

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 21. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 19 listopada 2020 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

21. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 19 listopada 2020 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Daniel Milewski 145

Sprawy formalne

Poseł Borys Budka 145

Poseł Krzysztof Gawkowski 146

Poseł Marcin Kierwiński 146

Poseł Piotr Kaleta 147

Poseł Robert Winnicki 148

Poseł Janusz Korwin-Mikke 148

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

Mariusz Kamiński 150

Poseł Włodzimierz Czarzasty 154

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 156

Punkt 47. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały wspierającej działania Rady Ministrów w zakresie negocjacji budżetowych w Unii Europejskiej

Punkt 48. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały wzywającej Radę Ministrów do zawarcia porozumienia w sprawie budżetu Unii Europejskiej na lata 2021–2027 oraz Funduszu Odbudowy

Punkt 49. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zobowiązania Prezesa Rady Ministrów do przyjęcia propozycji długofalowego budżetu Unii Europejskiej

Punkt 50. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zobowiązania Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego i Rządu RP do przyjęcia Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2021–2027

Poseł Szymon Szykowski vel Sęk 156

Poseł Borys Budka 158

Poseł Krzysztof Gawkowski 159

Poseł Andrzej Grzyb 159

Poseł Joanna Borowiak 160

Poseł Sławomir Nitras 161

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Szymon Szykowski vel Sęk 162

Poseł Sławomir Nitras 163

Poseł Agnieszka Pomaska 163

Poseł Andrzej Szejna 164

Poseł Maciej Konieczny 164

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz 165

Poseł Andrzej Grzyb 166

Poseł Robert Winnicki 166

Poseł Dobromir Sośnierz 167

Poseł Dariusz Rosati 168

Poseł Janusz Kowalski 168

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska 169

Poseł Beata Maciejewska 169

Poseł Krzysztof Paszyk 170

Poseł Dobromir Sośnierz 170

Poseł Anna Milczanowska 170

Poseł Marcin Kierwiński 171

Poseł Dariusz Wieczorek 171

Poseł Marek Sawicki 172

Poseł Jan Mosiński 172

Poseł Dariusz Rosati 172

Poseł Robert Kwiatkowski 173

Poseł Anna Paluch 174

Poseł Adam Szłapka 174

Poseł Paweł Rychlik 174

Poseł Bartłomiej Sienkiewicz 175

Poseł Anna Kwiecień 175

Poseł Małgorzata Tracz 175

Poseł Piotr Kaleta 176

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz 176

Poseł Violetta Porowska 177

Poseł Izabela Leszczyna 177

Poseł Daniel Milewski 177

Poseł Katarzyna Lubnauer 178

Poseł Marek Suski 178

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Szymon Szykowski vel Sęk 179

Poseł Andrzej Szejna 180

Poseł Dariusz Rosati 180

Minister – Członek Rady Ministrów

Michał Wójcik 181

Sprawy formalne

Poseł Izabela Leszczyna 182

Poseł Sławomir Nitras 183

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz 184

Poseł Krzysztof Paszyk 185

Punkty 47., 48., 49. i 50. porządku dziennego (cd.)

Posel Borys Budka	185
Posel Andrzej Grzyb	186
Posel Piotr Kaleta	187
Posel Krzysztof Gawkowski	188
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szykowski vel Sęk	188
Posel Borys Budka	190

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	190
-----------------	-----

Punkty 47., 48., 49. i 50. porządku dziennego (cd.)

Sprawy formalne

Posel Adam Szlápka	191
--------------------------	-----

Punkty 47., 48., 49. i 50. porządku dziennego (cd.)

Głosowanie

Marszałek	191
Posel Joanna Borowiak	192
Posel Sławomir Nitras	192
Posel Agnieszka Pomaska	193
Posel Andrzej Szejna	194
Posel Krzysztof Śmiszek	194
Posel Jacek Protasiewicz	195
Posel Janusz Korwin-Mikke	196
Posel Michał Urbaniak	196
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szykowski vel Sęk	197

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 47. porządku dziennego (cd.)

Głosowanie

Marszałek	198
-----------------	-----

Punkt 51. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Konrad Fryszak	198
Posel Jan Szopiński	199
Posel Piotr Kaleta	199
Posel Tomasz Szymański	200
Posel Konrad Fryszak	201
Posel Wiesław Szczepański	201
Posel Jan Szopiński	201
Posel Urszula Nowogórska	202
Posel Robert Winnicki	202
Posel Hanna Gill-Piątek	203
Posel Grzegorz Rusiecki	204
Posel Michał Szczerba	204
Posel Jakub Rutnicki	204

Posel Anita Sowińska	205
Posel Tomasz Szymański	205
Posel Artur Łacki	205
Posel Krystyna Skowrońska	205
Posel Jan Szopiński	205
Posel Konrad Fryszak	206
Posel Monika Pawłowska	206
Posel Dariusz Joński	206
Posel Mirosław Suchoń	206
Posel Krzysztof Gadowski	207
Posel Bożena Żelazowska	207
Posel Stefan Krajewski	207
Minister – Członek Rady Ministrów, Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk	207
Posel Konrad Fryszak	208
Posel Jan Szopiński	209

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Agata Katarzyna Wojtysek	209
Posel Anna Milczanowska	209
Posel Dariusz Joński	210
Posel Robert Kwiatkowski	211
Posel Stefan Krajewski	212
Posel Dobromir Sośnierz	213
Posel Krzysztof Gadowski	214
Posel Katarzyna Kretkowska	214
Posel Andrzej Szewiński	215
Posel Marta Wcisło	215
Posel Piotr Borys	215
Posel Paweł Hreniak	215
Posel Ryszard Wilczyński	216
Posel Artur Łacki	216
Posel Mirosław Suchoń	216
Posel Franciszek Sterczewski	217
Posel Dariusz Klimczak	217
Posel Jarosław Rzepa	217
Posel Konrad Fryszak	218
Posel Mirosława Nykiel	218
Posel Anna Milczanowska	218
Posel Daniel Milewski	219
Posel Lidia Burzyńska	219
Posel Dariusz Joński	219
Posel Bogusław Wontor	219
Posel Bożena Żelazowska	220
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber	220
Posel Agata Katarzyna Wojtysek	221
Posel Dariusz Joński	222
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber	222

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki

**i Rozwoju o rządowym projekcie
ustawy o zmianie ustawy o zasadach
uznawania kwalifikacji zawodowych
nabytych w państwach członkowskich
Unii Europejskiej**

Poseł Sprawozdawca Zbigniew Dolata	222
Poseł Lidia Burzyńska	223
Poseł Piotr Borys	224
Poseł Bogusław Wontor	225
Poseł Dariusz Klimczak	225
Poseł Mirosława Nykiel	226
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzimierz Bernacki	226

Punkt 24. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	227
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska	228
Poseł Barbara Bartuś	229
Poseł Paweł Szramka	230
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	230
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	231
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	231
Poseł Jan Łopata	232
Poseł Anna Kwiecień	232
Poseł Monika Wielichowska	232
Poseł Dariusz Klimczak	233
Poseł Barbara Dziuk	233
Poseł Czesław Mroczek	234
Poseł Andrzej Grzyb	234
Poseł Joanna Borowiak	234
Poseł Adam Szłapka	235
Poseł Stefan Krajewski	235
Poseł Krzysztof Lipiec	236
Poseł Maciej Lasek	236
Poseł Krzysztof Paszyk	237
Poseł Ewa Szymańska	237
Poseł Monika Rosa	237
Poseł Jarosław Rzepa	238
Poseł Marek Polak	238
Poseł Joanna Jaśkowiak	238
Poseł Krzysztof Gadowski	239
Poseł Teresa Pamuła	239
Poseł Grzegorz Rusiecki	240
Poseł Mirosław Suchoń	240
Poseł Teresa Wargocka	240
Poseł Michał Szczerba	241
Poseł Jan Mosiński	241
Poseł Tomasz Latos	241
Poseł Urszula Rusecka	242
Poseł Franciszek Sterczewski	242
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	243
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak	244
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska	245

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Sprawy formalne

Poseł Wiesław Szczepański	246
-------------------------------------	-----

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	247
---------------------	-----

Punkt 20. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy mianowania pierwszych delegatów rządu na kraj

Marszałek	247
---------------------	-----

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (cd.)

Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka	248
--	-----

Głosowanie

Marszałek	249
---------------------	-----

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 (cd.)

Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	252
---	-----

Głosowanie

Marszałek	252
---------------------	-----

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch	254
--	-----

Głosowanie

Marszałek	254
---------------------	-----

Punkt 6. porządku dziennego: Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2019 r. (przewodnictwo Finlandii w Radzie Unii Europejskiej) oraz komisyjny projekt uchwały (cd.)

Głosowanie

Marszałek	255
---------------------	-----

Punkt 7. porządku dziennego: Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2020 r. (przewodnictwo Chorwacji w Radzie

Unii Europejskiej) oraz komisyjny projekt uchwały (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	255
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Teresa Wargocka	255
Głosowanie	
Marszałek	255
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o paszach (cd.)	
Posel Sprawozdawca Maciej Górski	256
Głosowanie	
Marszałek	256
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca	
Agata Katarzyna Wojtysek	256
Głosowanie	
Marszałek	257
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	257
Punkt 51. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Konrad Fryszak	258
Głosowanie	
Marszałek	259
Sprawy formalne	
Posel Iwona Hartwich	260
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżycieli prywatnych Iwony Hartwich, Marzeny Stanewicz, Anny Glinki, Katarzyny Milewicz,	

Karola Milewicza i Alicji Jochymek reprezentowanych przez adwokata Jarosława Kaczyńskiego z dnia 10 maja 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	261
Punkt 21. porządku dziennego: Powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich	
Posel Krzysztof Śmiszek	262
Posel Robert Kropiwnicki	262
Posel Sprawozdawca Krzysztof Lipiec	265
Posel Michał Szczerba	265
Posel Katarzyna Ueberhan	266
Posel Krzysztof Paszyk	266
Posel Robert Winnicki	267
Posel Hanna Gill-Piątek	267
Głosowanie	
Marszałek	268
Punkt 22. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Marszałek	268
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Punkt 23. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących	
Posel Marek Polak	268
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Paweł Wdówik	269
Posel Agnieszka Pomaska	270
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marcin Przydacz	271
Posel Anita Sowińska	272
Sekretarz Stanu	
w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej	
Małgorzata Jarosińska-Jedynak	272
Posel Jarosław Rzepa	273
Sekretarz Stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Anna Gembicka	274
Posel Waldemar Andzel	275
Sekretarz Stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Anna Gembicka	275
Posel Małgorzata Kidawa-Błońska	276
Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska	276
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
Wanda Zwinogrodzka	277
Posel Jarosław Gonciarz	278
Podsekretarz Stanu	
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii	
Anna Kornecka	278
Posel Jarosław Gonciarz	279
Podsekretarz Stanu	
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii	
Anna Kornecka	279

Posel Cezary Tomczyk	279
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Maciej Miłkowski	280
Posel Ryszard Wilczyński	280
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Maciej Miłkowski	281
Posel Barbara Dziuk	282
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Maciej Miłkowski	282
Posel Barbara Bartuś	283
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Maciej Miłkowski	284
Posel Barbara Bartuś	284
Podsekretarz Stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Zbigniew Gryglas	284
Posel Barbara Bartuś	285
Podsekretarz Stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Zbigniew Gryglas	285
Posel Mariusz Trepka	285

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Anna Chałupa	286
Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze	
czytanie rządowego projektu ustawy	
o zmianie ustawy o drogach publicz-	
nych oraz niektórych innych ustaw	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber	286
Posel Tomasz Ławniczak	287
Posel Grzegorz Rusiecki	288
Posel Stefan Krajewski	288
Posel Ryszard Wilczyński	289
Oświadczenia	
Posel Jan Szopiński	289
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych	
Posel Maciej Kopiec	291
Posel Waldemar Andzel	292
Posel Jarosław Gonciarz	292

(Wznowienie posiedzenia o godz. 11 min 10)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Kidawa-Błońska, Małgorzata Gosiewska, Ryszard Terlecki, Włodzimierz Czarzasty i Piotr Zgorzelski)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Daniela Milewskiego, który prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Daniel Milewski:

Szanowni Państwo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się następujące posiedzenia Komisji:

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 11;
— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 11.30;

— Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 12.30.

Marszałek:

Dziękuję.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Bardzo proszę.

W obradach bierze udział 432 posłów.

Stwierdzam kworum.

Proszę państwa, trzy wnioski formalne.

Bardzo proszę, pan poseł Borys Budka.

1 minuta, panie pośle.

Proszę.

Poseł Borys Budka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed chwilą na posiedzeniu Konwentu Seniorów wnosiliśmy o to, by rozszerzyć porządek obrad i zacząć od punktu, który dzisiaj budzi największe emocje.

(Poseł Teresa Wargocka: Czyje?)

By stanął tutaj wicepremier odpowiedzialny za bezpieczeństwo i wytłumaczył się przed Polakami z tego bezprawnego użycia siły wobec protestujących kobiet, z tego, że naraża zdrowie i życie Polaków na niebezpieczeństwo (*Oklaski*) – a dzisiaj nawet nie ma odwagi przyjść do Sejmu.

(Poseł Anna Paluch: Wy narażacie.)

Ale chcę z tego miejsca zapowiedzieć, że pan, panie Kaczyński, nie schowa się przed Polakami, że tutaj będzie pan musiał przyjść i się wytłumaczyć. Przygotowaliśmy jako Koalicja Obywatelska... (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Proszę państwa, proszę o spokój.

Poseł Borys Budka:

...wniosek o odwołanie wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego z pełnionej funkcji (*Oklaski*) i ten wniosek będzie...

(Głos z sali: Ooo!)

...musiała Wysoka Izba rozpatrzyć. I wreszcie po tylu latach niszczenia Polski pan Kaczyński będzie musiał stanąć tu...

(Głos z sali: Pan premier.)

...i odpowiadać na konkretne pytania. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, panie pośle Budka, bardzo pana proszę, zwracałam już na to uwagę. Ja nie zwracam się do pana: panie Budka, tylko: panie pośle albo: panie przewodniczący, więc bardzo proszę dochowywać podstawowych standardów w tej Izbie.

Ponieważ to nie był wniosek... (*Poruszenie na sali*)

(Część posłów skanduje: Do dymisji! Do dymisji! Do dymisji!)

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Z wnioskiem formalnym.)

(Głos z sali: Siadaj.)

Marszałek

Bardzo proszę wszystkich państwa – także tutaj – o spokój, żebyśmy mogli zacząć procedować.

Wniosek przeciw, proszę bardzo. (*Poruszenie na sali*)
(*Poseł Sławomir Nitras: Precz z Kaczorem dyktatorem.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, panie pośle, chwileczkę. (*Poruszenie na sali*)

Nie, nie. To jest wniosek formalny.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, bardzo proszę.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie, proszę odejść na chwileczkę, dobrze? Bardzo pana proszę.

Panie pośle, to nie był wniosek formalny. Dokładnie pan o tym wie, w związku z tym nie poddam go pod głosowanie.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica, z wnioskiem formalnym.

(*Głos z sali: Tak, kłamczuchy.*)

1 minuta.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym...

(*Głos z sali: Przepraszam.*)

...wydarzyła się rzecz niesłychana. Z mównicy Sejmu usłyszeliśmy, że jesteśmy godni tego, żeby skończyć w więzieniu.

(*Poseł Anna Paluch: Przepraszam.*)

Ale w więzieniu skończą ci... (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Bardzo proszę państwa posłów...

Poseł Krzysztof Gawkowski:

...którzy bez odpowiedzialności łamią prawo.

(*Głos z sali: Przepraszam.*)

Posłowie i posłanki Lewicy, Koalicji chodzą na protesty, żeby bronić ludzi, bronić protestujących. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Proszę państwa, proszę o spokój. Proszę o spokój.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

I tam wykonują swój mandat. Tam byliśmy zatrzymywani, dlatego domagamy się przedstawienia informacji przez ministra Kamińskiego i premiera Kaczyńskiego...

(*Głos z sali: Kłamiesz.*)

...o tym, dlaczego Robert Biedroń we Wrocławiu, Maciej Kopiec w Katowicach, Anita Kucharska-Dziedzic w Ślubicach, Monika Falej w Olsztynie, wczoraj Magda Biejał w Warszawie – gazem – i Włodzimierz Czarzasty w Warszawie byli zatrzymywani. (*Oklaski*) Domagamy się informacji, bo składamy również wniosek o wotum nieufności dla premiera Kaczyńskiego. Koniec odpowiedzialności za niebezpieczeństwo. Będziemy żądali odwołania pana premiera Kaczyńskiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, powinien pan dokładnie wiedzieć, że to nie jest wniosek formalny.

Będę prosiła chyba o wnioski na piśmie, bo państwo nadużywacie formuły wniosku formalnego i dokładnie o tym wiecie. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Poseł Adam Szlapka: A w jakim trybie występował prezes Kaczyński w trakcie przerwy?*)

(*Poseł Cezary Tomczyk: W jakim trybie występował wczoraj prezes Kaczyński bez maseczki?*)

(*Głos z sali: Kłamczuch.*)

(*Głos z sali: Czarzasty do dymisji za kłamstwa.*)

(*Głos z sali: Odwołać Czarzastego.*)

Pani poseł, bardzo proszę o spokój.

Jeszcze posłowie nie przedstawili wszystkich wniosków formalnych.

Proszę bardzo, pan poseł Marcin Kierwiński, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Wniosek formalny, panie pośle.

Poseł Marcin Kierwiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani marszałek, chciałbym zwrócić się o przerwę i zmianę sposobu prowadzenia obrad. Od wczoraj mamy do czynienia jednak z kuriozalną sytuacją. Dzieją się rzeczy straszne. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Jakież?*)

(*Głos z sali: Pałujecie kobiety, używacie gazu.*)

Pani marszałek, może mogłaby pani...

(*Głos z sali: Jakież?*)

Marszałek:

Proszę państwa, zwracam się w tej chwili... (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Jakub Rutnicki: Rodeo na ulicach urzędzacie.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, proszę też uspokoić swoich kolegów. Ja uspokoję swoich, dobrze?

(*Głos z sali: Będziemy osobno.*)

Bardzo proszę.

Poseł Marcin Kierwiński:

Pani marszałek, właśnie w tej... (*Poruszenie na sali*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Marszałek:

Proszę więc nie mieć pretensji. (*Poruszenie na sali*)

Proszę państwa, pozwólcie panu posłowi... Proszę państwa – i z jednej, i z drugiej strony – proszę pozwolić panu posłowi, jak rozumiem, złożyć wniosek formalny.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marcin Kierwiński:

Pani marszałek, właśnie w tych słowach właściwie wszystko się zawarło, co chciałem w ramach tego wniosku powiedzieć. Pani powiedziała: proszę uspokoić swoich, ja uspokoję swoich. Pani jest marszałkiem nie swoich, tylko polskiego Sejmu. (*Oklaski*) Pani powinna reagować na to, jeżeli posłowie przychodzą tutaj i mówią, że są przepychani przez policję, niewpuszczani do Sejmu (*Dzwonek*), że policja ich legitymuje...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Marcin Kierwiński:

...mimo że są obecne osoby, które zaświadczają, że są posłami.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Złożył pan wniosek formalny o przerwę, panie pośle.

Przegłosujemy ten wniosek.

Posel Marcin Kierwiński:

Pani marszałek, jeszcze jedno zdanie.

(*Głos z sali:* Skończ.)

Marszałek:

5 sekund.

Proszę, jedno zdanie, panie pośle. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Posel Marcin Kierwiński:

Pani Marszałek! Pani powinna stać na straży polskiego Sejmu. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch:* Siadaj.)

(*Głos z sali:* Nie pającu.)

Pani powinna otoczyć opieką każdego parlamentarzystę (*Oklaski*), niezależnie od tego, z jakiego jest

klubu. Jeżeli pani nie żąda wyjaśnień od policji, od pana posła Kaczyńskiego, od pana Wąsika, od pana Kamińskiego na temat tego, co zdarzyło się wczoraj, to naprawdę ogranicza pani swoją władzę. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś:* Jedno zdanie, panie pośle.)

Pani marszałek, my tylko prosimy panią o to, żeby była pani marszałkiem polskiego Sejmu, a nie marszałkiem PiS-u. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś:* Panie pośle, pan znowu nadużywa.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę państwa, zaczyna się toczyć jakaś debata, a miały to być wnioski formalne.

Padł wniosek formalny o przerwę, w związku z tym ten wniosek poddam pod głosowanie.

(*Głos z sali:* Ale chciałbym zgłosić jeden wniosek, pani marszałek.)

Wiem, ale rozwiążę sprawę innego wniosku – o przerwę. Jeśli przegłosujemy, to inny już nie...

Proszę państwa, padł wniosek o przerwę.

(*Posel Adam Szlápka:* Na końcu wszystkie wnioski.)

Chyba że państwo chcecie wszystkie wnioski na końcu, dobrze.

W takim razie pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość, wniosek formalny.

A potem pan poseł Robert Winnicki z wnioskiem formalnym.

Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj mieliśmy do czynienia z rzeczą niesłychaną w tej Izbie, ponieważ pan poseł Gawłowski...

(*Głos z sali:* Gawkowski.)

...Gawkowski wywołał tutaj taką atmosferę, że oto policja miała w sposób brutalny zatrzymać i potraktować wicemarszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego. Jak się okazuje, prawda jest zgoła inna. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Kłamca.)

W związku z tym zwracam się do pani marszałek z prośbą o to (*Oklaski*), aby do czasu wyjaśnienia tej sytuacji pan wicemarszałek Czarzasty nie prowadził obrad Wysokiej Izby, nie uczestniczył w posiedzeniach Wysokiej Izby. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Posel Krzysztof Gawkowski:* To jest skandal, co tu się dzieje. Na co pani marszałek pozwala, na co?)

Być może trzeba by było, proszę państwa, zastanowić się, jeżeli ta sprawa okaże się prawdziwa, jeżeli rzeczywiście wyjaśnienia pójdą w takim kierunku, że to marszałek Czarzasty był winny tego zamieszania... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Krzysztof Gawkowski:* Ale to jest skandal.)

...nad odwołaniem pana wicemarszałka z zajmowanego stanowiska. Dziękuję bardzo. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

Marszałek:

Panie pośle, o tym, kto będzie prowadził obrady Sejmu, decyduje marszałek, w związku z tym proszę...

(Poseł Krzysztof Gawkowski: W trybie sprostowania.

Moje nazwisko zostało wywołane, pani marszałek.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Pani marszałek...)

Nie, panie pośle.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale panie pośle, czy może pan w tej chwili nie dyskutować ze mną? *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Rozmawialiśmy na posiedzeniu Konwentu Seniorów.)

Jesteśmy przy wnioskach formalnych.

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Na posiedzeniu Konwentu Seniorów była mowa o czymś innym. Ja chcę o tym powiedzieć. Ad vocem.)

(Głos z sali: To nie jest wniosek formalny.)

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Nie może być... Mówiliśmy na posiedzeniu Konwentu o czymś innym.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Ale pani widziała ten film.)

Jesteśmy przy wnioskach formalnych.

(Poseł Cezary Tomczyk: Nie może być tak, że wychodzi poseł z PiS i kłamie.)

Proszę państwa, chciałam państwu udzielić informacji na temat tego, co się wczoraj wydarzyło. Ale państwo składacie wnioski formalne, więc zaczekam cierpliwie do wyczerpania wniosków formalnych i udzielię państwu informacji.

(Głos z sali: Ad vocem.)

(Poseł Cezary Tomczyk: To proszę reagować.)

W tej chwili te wnioski formalne nie są wnioskami formalnymi – na razie, póki co, z wyjątkiem jednego o przerwę.

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Sprostowanie, pani marszałek, do tych słów, które padły.)

(Głos z sali: Nie ma sprostowania.)

Najpierw...

(Głos z sali: Tryb sprostowania.)

(Głos z sali: Formalistka się odezwała.)

Panie pośle, do wniosków formalnych nie ma sprostowań, bo to były wnioski formalne.

Bardzo proszę, wniosek formalny, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

1 minuta.

Poseł Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnoszę o odroczenie obrad do czasu, aż pan minister Kamiński i pan wicepremier Kaczyński przygotują informację na temat wczorajszego dnia. Bo wczorajszy dzień był szczególnie. Wczorajszy dzień to był dzień przeglądania się trochę w lustrze. To znaczy najpierw pan wicepremier Kaczyński przeglądał się w lustrze i zobaczył tam ewidentnie twarz naszego posła Grzegorza Brauna bez maseczki, skoro wchodząc tutaj, na mównicę, ją zdjął.

(Głos z sali: Nie miał wcale.)

A później Platforma... Wcześniej Platforma Obywatelska i Lewica przeglądały się w lustrze i zobaczyły uczestników Marszu Niepodległości z 2010 r., 2011 r., 2012 r., 2013 r., 2014 r. i 2020 r.

(Głos z sali: Idź ty.)

Wyszła wasza hipokryzja, kiedy zamaskowani funkcjonariusze wchodzą do tłumu, kiedy prowokują, kiedy wyciągają pałki teleskopowe. Kiedy to dotyczy Marszu Niepodległości, to oczywiście wy klaszczecie, kiedy to dotyczy was, to oczywiście płaczecie.

(Poseł Izabela Leszczyna: Bo faszyzm jest w Polsce zabroniony.)

Różnica jest taka, że organizatorzy Marszu Niepodległości nigdy nie byli tak wulgarni, nie robili takich rzeczy jak organizatorzy tych waszych spędów. Taka jest prawda. *(Oklaski)*

(Poseł Izabela Leszczyna: Faszystowskie okrzyki są zabronione.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Padł wniosek o odroczenie posiedzenia.

Z wnioskiem formalnym jeszcze pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

Proszę bardzo.

Panie pośle, mam nadzieję, że pan będzie miał wniosek formalny.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam wniosek formalny o to, żeby pani marszałek ludzi, którzy składają wnioski, które nie są formalne, pod pretekstem formalnym, karała odbieraniem głosu.

(Poseł Izabela Leszczyna: Do więzienia!)

(Głos z sali: Siadaj!)

Naprawdę to jest skandal: nadużywanie wniosków formalnych. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Sam sobie odebrał głos.)

(Głos z sali: Łapy z kieszeni wyjmij.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę państwa, padły dwa wnioski formalne. Jeden – o przerwę, drugi – o odroczenie posiedzenia.

W związku z tym głosujemy.

Został zgłoszony wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod... *(Gwar na sali)*

Panie pośle, proszę siadać na miejsce.

Przystępujemy... *(Gwar na sali)*

Proszę państwa, proszę o spokój.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Barbara Nowacka: Pani marszałek, wczoraj pan Kaczyński nas wyzywał, pani nie reagowała. To, że ktoś się zachowuje źle, nie usprawiedliwia... Wczoraj, pani marszałek, widzieliśmy panią w akcji.)

(Głos z sali: Pani marszałek, przepraszam, też zgłaszałem wniosek formalny.)

Głosowało 443 posłów. 211 – za, 228 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 95 – za, 343 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Proszę państwa, jeżeli państwo pozwolicie, parę słów wyjaśnienia po tym, co się wydarzyło wczoraj. Dzisiaj te obrady są trochę późniejsze ze względu na to, że postanowiłam zapoznać z sytuacją przede wszystkim Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów, ale też państwu chciałam przekazać informacje, przy czym od razu zaznaczam, że to nie podlega żadnej dyskusji, przechodzimy potem do realizacji porządku dziennego.

Wczoraj pan przewodniczący Gawkowski w sposób dramatyczny przekazał informację o tym, że pan wicemarszałek Czarzasty został zatrzymany i pobity. Ogłosiłam przerwę i natychmiast przystąpiłam do sprawozdania tej informacji, bo ona jest bardzo ważna...

(Poseł Barbara Nowacka: Po bluzgach...)

...bez względu na to, którego wicemarszałka by dotyczyła. Te wyjaśnienia skończyły się po godz. 1 w nocy, dzisiaj rano był ciąg dalszy, bo czekałam jeszcze na pismo od komendanta głównego. Stąd wynikało to opóźnienie, bo chciałam na posiedzeniu Prezydium mieć wszystkie informacje.

Proszę państwa, ja się nie odnoszę do tego, co było podczas całego zgromadzenia, tego, które było na ulicy, nielegalnego, nawiasem mówiąc, państwo o tym wiecie. Nie wiem, co było przez cały czas. Mogę się odnosić i podjęłam...

(Głos z sali: Czarzasty nie powinien do Sejmu wchodzić.)

Jeżeli państwo nie chcecie słuchać wyjaśnień, to proszę powiedzieć.

Ja się odnoszę do działań podjętych przeze mnie po usłyszeniu tego komunikatu od pana przewodni-

czego. Trzykrotnie rozmawiałam z komendantem, natychmiast wystosowałam pismo, żądając wyjaśnienia od komendanta głównego, powołując się na konstytucję i na ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora, mówiące o tym, że otrzymałam informację o zatrzymaniu i o fizycznym...

(Poseł Konrad Fryszak: O środkach przymusu bezpośredniego.)

Tak, dokładnie tak. O zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego wobec wicemarszałka Sejmu.

Otrzymałam od komendanta głównego Policji odpowiedź, która była zupełnie inna niż relacja przedstawiona tutaj – że marszałek został pobity i zatrzymany przez policję. To pismo, na 1,5 strony, przeczytałam dzisiaj na posiedzeniu Prezydium w całości, pan marszałek Czarzasty je zna. W tym piśmie od komendanta głównego była informacja o tym, że pan wicemarszałek Czarzasty razem z dwiema innymi osobami, jak się potem okazało, posłami, chciał się dostać na teren Sejmu. Policja wykonywała swoje zadania, proszę państwa, bo takie miała zadanie – ochraniać Sejm, zapewnić... (Poruszenie na sali)

(Poseł Barbara Nowacka: My też.)

(Poseł Borys Budka: Przed marszałkiem.)

Proszę państwa, naprawdę przerwę, jeżeli państwo nie chcecie słuchać.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle, przepraszam. Albo pan wysłucha tego, co mam do powiedzenia, albo państwo nie chcecie tego słuchać. Proszę mi to powiedzieć.

Poprosiłam jednocześnie komendanta Straży Marszałkowskiej o informację, co się wydarzyło, ponieważ jak państwo wiecie, mamy kamery przemysłowe, także na zewnątrz. Kamery są także w dyżurce, gdzie dowódca zmiany ma dyżur. Poprosiłam o te filmy. To trochę trwało, trzeba to było zgrać, trochę oczyścić, żeby zobaczyć, jak to wyglądało, co się działo. Rzeczywiście na nagraniu, które też dzisiaj puściłam – to jest nagranie z tego momentu, jeszcze raz mówię, nie z całego przebiegu obecności państwa na tej manifestacji, bo niestety nie mam takiej możliwości, żeby obserwować, co się dzieje z posłami na tych manifestacjach – ewidentnie widać, że pan marszałek nie został przez nikogo pobity, nie został zatrzymany. Pani poseł Żukowska pokazała legitymację i widać na filmie, jak spokojnie przechodzi do Sejmu. Druga posłanka – czy poseł, już w tej chwili nie pamiętam, czy to była pani, czy pan – również okazała legitymację i też została przepuszczona. Pan marszałek Czarzasty nie pokazał legitymacji poproszony przez policjantów. Pani poseł Żukowska powiedziała, że jest to wicemarszałek Sejmu, ale policjant poprosił o dowód, o legitymację.

(Poseł Konrad Fryszak: Macie nagranie z dźwiękiem?)

Nie otrzymał jej. W tym momencie dowódca zmiany zobaczył na monitorze, że coś się dzieje, zauważył pana marszałka Czarzastego. W związku z tym wyszedł, kierując się w stronę radiowozów. W tym czasie pani poseł Żukowska podeszła do dowódcy zmiany

Marszałek

i powiedziała, co się dzieje. Dowódca zmiany podszedł do policjantów, powiedział, że tak, to jest marszałek – to jest nagranie, które jest słyszalne, jest nie tylko wizja, ale także fonia – i policjanci natychmiast się odsunęli. Ale pan marszałek nie wszedł do Sejmu, tylko rozpoczął dyskusję, rozmowę z policjantami.

(Poseł Teresa Wargocka: Straszyl policjantów.)

Proszę państwa, z pisma, które otrzymałam od komendanta głównego, wynika, że w trakcie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, panie pośle, o nieprzeszkadzanie, dobrze? Bardzo pana proszę.

(Poseł Cezary Tomczyk: Nie przeszkadzaj, mówi pani marszałek.)

(Poseł Piotr Kaleta: Żebyś ty o tym zawsze pamiętał.)

Panie pośle Kaleta, bardzo pana proszę – żebym mogła kontynuować, dobrze? Już kończę.

W tej informacji, którą otrzymałam na piśmie od pana komendanta głównego... Zwrócę się do niego też po posiedzeniu Prezydium, po rozmowie z panem marszałkiem Czarzastym, przekażę to pismo panu marszałkowi. Mogę je przekazać, nie ma żadnego problemu, ale myślę, że dobrze będzie, jeśli jeszcze dzisiaj wystąpię z prośbą do pana komendanta głównego o osobistą odpowiedź, skierowaną bezpośrednio do pana wicemarszałka, na te zarzuty, które podnosiłam w piśmie. Pan marszałek będzie miał w swoich rękach pismo od komendanta.

Wynika z tego... to nie były przepychanki, proszę państwa, na filmie nie ma żadnych przepychanek. Policja stoi, pan marszałek idzie, ocierają się ciałami, tak? Nie o to chodzi. Policjant upadł na hak od liny holowniczej i doznał obrażeń, w wyniku których trafił do szpitala i na kilka tygodni albo kilka miesięcy będzie wyłączony.

(Poseł Anna Paluch: Coś podobnego.)

Z tego, co mówił...

(Głos z sali: Mieliśmy naruszenie ciała.)

(Głos z sali: Nie ma tego.)

(Głos z sali: Czyli marszałek pobił policjanta.)

(Poseł Borys Budka: Nie ma tego na tym filmie.)

Proszę państwa, czy mogę kontynuować? Czy pozwoli mi pan kontynuować, panie przewodniczący, czy mam na tym skończyć?

(Głos z sali: Ale pani kłamie.)

Zdaję państwu relację, nie komentuję, nie oceniam, nie opiniuję. Powołuję się tylko na to, co mam, co udało mi się ustalić. Nie oceniam tego, panie przewodniczący. Zarówno jedna strona...

(Poseł Borys Budka: I to jest pani błąd. Pani powinna stanąć po stronie marszałka Czarzastego.)

(Głos z sali: Siadaj!)

Proszę państwa, zwracam się do państwa...

(Głos z sali: Siadaj, panie Budka! Szacunek dla pani marszałek.)

...z prawej strony, bardzo proszę. Naprawdę, tylko dwa zdania.

Proszę państwa, dzisiaj słuchałam wypowiedzi rzecznika prasowego komendy Policji, który wyjaśniał

tę sytuację. Jeśli pan marszałek Czarzasty albo ktoś z państwa dysponuje innymi nagraniami, które wyjaśniają, pokazują, że sytuacja wyglądała zupełnie inaczej... Oczywiście, każdy poseł ma prawo dopominać się o wyjaśnienie takiej sytuacji. Chciałabym być o tym wtedy poinformowana. W tej chwili zareagowałam najrzetelniej, jak potrafiłam, na sytuację, która została opisana wczoraj. Proszę państwa, jesteśmy po prostu... Jeśli pan marszałek zechce podjąć jakieś decyzje, to je podejmie. Ja jeszcze raz skieruję pismo do pana komendanta, żeby osobiście odpowiedział panu marszałkowi, żeby pismo trafiło do jego rąk własnych. Na tym koniec.

Proszę państwa, przystępujemy w takim razie do realizacji punktów porządku dziennego.

Grupy posłów...

(Głos z sali: Minister Kamiński chce coś powiedzieć.)

Przepraszam, pan minister Kamiński prosi o udzielenie mu głosu.

Proszę.

(Poseł Sławomir Nitras: Ma ze sobą pałkę teleskopową?)

Panie pośle, bardzo pana proszę o powagę, dobrze?

(Głos z sali: Panie pośle Nitras, może pan wyjść z sali.)

Proszę bardzo, pan minister Mariusz Kamiński. Proszę bardzo.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Kamiński:

Szanowni Państwo! Wysoki Sejmie! Chciałbym podzielić się kilkoma refleksjami, może uzupełnić informację, którą przekazała pani marszałek, dotyczącą incydentu z udziałem pana marszałka Czarzastego.

(Głos z sali: Głośniej.)

(Głos z sali: Głośniej, panie ministrze.)

Marszałek:

Jeśli państwo będziecie głośno, to nie będzie słychać.

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale nie możemy się wsłuchiwać.)

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Kamiński:

Panie marszałku, nie chcę podgrzewać emocji, ale to, co pan wczoraj zrobił, było bardzo niedobre.

(Poseł Sławomir Nitras: Kurde, co za gość.)

Podgrzaliście tu atmosferę, przekazując nieprawdziwą informację, a funkcjonariusz...

(Głos z sali: A to, co Kaczyński zrobił, było dobre?)

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński**

Przepraszam, proszę państwa, spokojnie wysłuchajcie tego, co chcę powiedzieć. Funkcjonariusz, który wykonywał swoje obowiązki służbowe przed Sejmem, jest w tej chwili w szpitalu, ma uszkodzone prawe kolano – rzepkę i więzadła.

(Poseł Piotr Kaleta: Przepraszam.)

Na wiele tygodni będzie wyłączony ze służby. Będziemy wyjaśniali ten incydent, bo to są rzeczy niedopuszczalne.

(Poseł Barbara Nowacka: Zarzuca pan kłamstwo pani marszałek?)

Przedstawiciele władzy, szanowni państwo, muszą zachowywać się zgodnie z pewnymi procedurami i okazywać szacunek funkcjonariuszom państwa polskiego, jakimi są policjanci, którzy wykonują swoje obowiązki służbowe w imieniu państwa polskiego.

Proszę państwa, nie chcę podgrzewać atmosfery, bo atmosfera w kraju jest gorąca od wielu tygodni.

(Poseł Barbara Nowacka: Trzeba było nie podpalać.)

Chcę państwu jasno powiedzieć... Przed chwilą pan poseł Budka zapowiedział złożenie wniosku o wotum nieufności wobec premiera Jarosława Kaczyńskiego ze względu na działania Policji. Ten wniosek jest źle skierowany.

(Poseł Borys Budka: O, szacun.)

To ja od samego początku jako minister spraw wewnętrznych codziennie w pełni sprawuję realny nadzór nad formacjami mi podległymi, w tym nad polską Policją.

(Poseł Barbara Nowacka: To on sprawuje nierealny nadzór?)

(Poseł Sławomir Nitras: Policja jest po to, żeby chronić Kaczyńskiego?)

To ja mogę być rozliczany i będę rozliczony przez...

(Poseł Borys Budka: A pan premier za co?)

...Wysoką Izbę, bo jak każdy minister jestem gotów poddać się procedurom demokratycznym.

(Poseł Adam Szłapka: Znowu art. 231 Kodeksu karnego.)

Marszałek:

Przepraszam, panie ministrze, bardzo proszę, sekunda.

Proszę państwa, przed chwileczką...

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński:**

Proszę państwa, nie uda się państwu wyprowadzić mnie z równowagi.

Marszałek:

...został złożony wniosek formalny...

Panie ministrze, bardzo przepraszam, sekunda.

Przed chwileczką został złożony wniosek formalny o odroczenie posiedzenia do czasu, aż przyjdzie pan minister Kamiński. Jak się okazało, pan minister Kamiński był, więc proszę pozwolić mu dokończyć swoją wypowiedź.

(Poseł Cezary Tomczyk: Wniosek formalny.)

Proszę nie przeszkadzać.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński:**

Szanowni Państwo! Pozwólcie, że powiem parę słów. Moim celem nie jest podgrzewanie atmosfery ani na tej sali, ani w kraju. Jako minister spraw wewnętrznych mam swoje obowiązki państwowe, które wykonuję. Jeśli oceniacie, że wykonuję je źle, macie prawo złożyć wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec mnie. To ja, jeszcze raz chcę to podkreślić, od momentu dużego wybuchu społecznego, jaki nastąpił po 22 października, czyli po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, na bieżąco nadzoruję działania podległych mi służb, w tym Policji. Ponoszę pełną odpowiedzialność, każdego typu, w tym polityczną, co oczywiste, za działania Policji. Uważam, że były to działania podjęte w interesie państwowym, w interesie wszystkich obywateli. To, że Policja jest dziś atakowana zarówno z lewej strony, zarówno przez was, jak i przez was, świadczy o jej bezstronności. Policja nie jest i nigdy nie będzie żadną partyjną bojówką, jak byście chcieli ją nazywać. Postawiłem przed polską Policją w sytuacji, przyznając, dużego konfliktu społecznego proste zadania do wykonania.

(Poseł Barbara Nowacka: Pałować kobiety.)

Po pierwsze, zabezpieczyć stabilność państwa, uniemożliwić destabilizację państwa, a tym samym...

(Poseł Jan Grabiec: Po co wysłaliście prowokatorów, panie ministrze?)

Wyjaśnię to.

Marszałek:

Panie pośle!

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński:**

Proszę mi nie przeszkadzać. Czy chce pan usłyszeć moją informację jako ministra?

Marszałek:

W tej chwili nie ma pan głosu, panie pośle.

(*Posel Sławomir Nitras*: My nigdy nie mamy głosu.)

(*Głos z sali*: Siadaj.)

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński:**

Bardzo pana proszę o zachowanie spokoju. Kiedy będziecie mieli głos, będziecie mogli komentować moje słowa i działania służb mi podległych.

Pierwszym, podstawowym celem w sytuacji pandemii, kiedy mamy do czynienia z ogromnymi społecznymi protestami, jest zabezpieczenie w sposób korzenny bezpieczeństwa państwa, a tym samym swobody funkcjonowania wszystkich instytucji publicznych.

Dlatego tu wczoraj była policja, żeby tę swobodę wszystkim państwu zabezpieczyć, żeby nikt nie wdarł się na salę sejmową, żeby nie było tutaj prze-pychanek, walk i bójek, żebyśmy mogli jako parlamentarzyści wszystkich ugrupowań swobodnie wyrażać swoje poglądy.

(*Głos z sali*: Do czego doprowadziliście?)

To był cel policji. Dlatego tu stała i dziś też tutaj stoi. (*Dzwonek*) Bo takie były zapowiedzi organizatorów – zablokować Sejm, uniemożliwić nam pracę, nam jako parlamentarzystom, wam jako parlamentarzystom.

(*Głos z sali*: Nam? Nie.)

(*Posel Monika Wielichowska*: My się nie boimy.)

Szanowni państwo, drugim celem, jaki postawiłem policji w związku z tym, że emocje społeczne były ogromne, było niedopuszczenie do fizycznej agresji między poszczególnymi grupami demonstrantów.

(*Głos z sali*: To chyba nie wyszło.)

Często mieliśmy do czynienia, tak, ze zorganizowanymi grupami pseudokibiców. Często mieliśmy do czynienia ze zorganizowanymi grupami szkolonymi do walk ulicznych, związanymi ze skrajnie lewicowymi środowiskami. (*Wesołość, gwar na sali*)

Szanowni państwo, tak.

(*Głos z sali*: Bójki Kaczyńskiego.)

Przedstawię w odpowiednim momencie też precyzyjną informację co do szkoleń dotyczących walk ulicznych.

(*Posel Sławomir Nitras*: Teraz jest ten moment.)

(*Głos z sali*: Gry uliczne.)

Proszę państwa, niezależnie od tego, jakie poglądy były głoszone na ulicy, policja zawsze stosowała te same zasady. Niezależnie od haseł działania policji miały być i były stanowcze tam, gdzie trzeba działać stanowczo, i zdecydowane punktowo tam, gdzie trzeba było działać zdecydowanie, gdzie mogła polać się krew niewinnych ludzi, którzy wyszli na ulicę, by demonstrować swoje poglądy. Mają oni do tego prawo, ale są ograniczenia pandemiczne. W całej Europie Zachodniej dochodzi do różnego typu gwałtownych

sytuacji ulicznych. Spójrzcie, co się dzieje w Niemczech, we Francji, w Hiszpanii, we Włoszech.

(*Posel Barbara Nowacka*: Zobacz, co się w Warszawie dzieje.)

Tak, tylko tam oczywiście głównym tematem są sprawy związane z pandemią, z rygorami, z zaostrzeniem tych rygorów.

(*Głos z sali*: Praw człowieka nie łamią.)

W Polsce doszedł nowy temat – temat aborcji. Ważny temat, który dzieli społeczeństwo...

(*Posel Monika Wielichowska*: Który wywołaliście w środku pandemii.)

Przepraszam.

...który dzieli społeczeństwo.

(*Głos z sali*: Kto zaczął?)

Szanowni państwo, chcę powiedzieć jasno: Rozumiem protestujących. Nie akceptuję jako polityk i jako człowiek formy tych protestów, jednak rozumiem, że wielu ludzi uznało, że musi zaprotestować i wyrazić swoje poglądy w tej sprawie. Szanuję to, nie akceptując całkowicie formy. Ale oprócz wielu młodych ludzi, którzy byli na ulicach w tej sprawie, mieliśmy grupy skrajne, grupy, które wzywają wprost do obalania konstytucyjnych organów. W Polsce tylko w jeden sposób można zmienić władzę – tylko demokratyczne wybory o tym decydują. Jeden z elementów tych demokratycznych wyborów mieliśmy kilka miesięcy temu. Wybieraliśmy prezydenta, masowo, przy niemalże najwyższej frekwencji w historii polskich demokratycznych wyborów. Uszanujmy to wszyscy.

(*Posel Cezary Tomczyk*: A kto oszukał Polonię?)

Uszanujmy to wszyscy. Nie będzie w Polsce żadnej rewolucji, nie dopuścimy do tego. Rewolucji rozumianej nie w sensie politycznym i ideowym, bo na pewne rzeczy nie mamy wpływu...

(*Posel Barbara Nowacka*: Wywołujecie rewolucję.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Łukaszenka też.)

...ale w sensie użycia siły wobec konstytucyjnych organów państwa polskiego.

(*Głos z sali*: Na przykład pana marszałka.)

Będą funkcjonowały swobodnie. Sejm, Senat, rząd i prezydent.

(*Posel Cezary Tomczyk*: Wniosek formalny.)

Ale chcę państwu powiedzieć więcej: Każda instytucja publiczna...

(*Głos z sali*: No to pan pamięta... jak kamieniami rzucał.)

Jeżeli tłum ruszyłby na ratusz warszawski, będzie on chroniony i będzie broniony, bo jest to instytucja publiczna, a prezydent Warszawy został wybrany w demokratycznych wyborach. I polska policja tego dopilnuje.

(*Posel Adam Szłapka*: A pan nie rzucał jajkami w prezydenta?)

Szanowni państwo, proszę wysłuchać, proszę zapanować nad swoimi emocjami.

(*Posel Barbara Nowacka*: A na Nowym Świecie kto rzucał kamieniami?)

(*Głos z sali*: Proszę nie podgrzewać.)

Nad tym stara się zapanować polska policja.

(*Głos z sali*: Szanujmy się nawzajem.)

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Kamiński

W imię interesów wszystkich obywateli, niezależnie od ich poglądów politycznych.

(Głos z sali: Ale czy pan rzucał?)

W trakcie tych gwałtownych wystąpień, z którymi mieliśmy do czynienia, policja ochraniała również protestujących – mimo fatalnej, nieakceptowalnej formy tych protestów – przed bandytami, którzy mogli spowodować, że krew niewinnych ludzi będzie przelewana na polskich ulicach. Tak, policja to uniemożliwiła, w tym funkcjonariusze po cywilnemu, którzy zawsze są, którzy mają obowiązek pilnować, żeby ci agresorzy – pojedyncze osoby, które są w tłumie i które myślą, że są anonimowe i bezkarne – nie przyczynili się do tragedii. Było tak i 11 listopada, i wczoraj, i na każdym większym zgromadzeniu – w czasach, kiedy rządziła Platforma, też. To jest standard i to jest legalna działalność.

(Głos z sali: Myli pan demonstracje.)

Szanowni państwo, teraz chcę nawiązać do sprawy kościołów.

(Poseł Izabela Leszczyna: Co innego faszyści i kibile, a co innego kobiety.)

Proszę zachować emocje na wodzy.

Teraz chcę nawiązać do sprawy kościołów. Doszło do rzeczy bezprecedensowej – w 12 wypadkach zakłócono fizyczną agresją i wejściem msze święte. Dla wielu Polaków kościoły i msze to rzeczy niebywale ważne.

(Głos z sali: Proszę nie podgrzewać.)

Państwo polskie musi zagwarantować...

(Głos z sali: O prawa człowieka walczymy.)

...konstytucyjną swobodę wyznawania religii.

(Głos z sali: Pan nie jest biskupem.)

I chcę państwu powiedzieć, że tym razem ofiarą agresji padają polskie kościoły katolickie...

(Poseł Barbara Nowacka: Prawa człowieka też.)

...ale gdyby tak się złożyło, że jakaś grupa agresorów niszczyłaby cerkwie prawosławne czy żydowskie synagogi, z taką samą stanowczością będziemy egzekwowali prawo tych obywateli do swobodnego wyznawania swojej wiary i do nieobrażania ich uczuć religijnych. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jesteśmy na wojnie krzyżowej.)

(Głos z sali: To nie jest krucjata.)

(Poseł Sławomir Nitras: Ale jak Czarzasty chce wejść do Sejmu, to nie może.)

Proszę uspokoić swoje emocje, panie pośle. Pan bardzo podnosi poziom tych emocji.

(Głos z sali: To do prezesa.)

Chcę do państwa zaapelować, do was, parlamentarzystów: Tu jest wasze miejsce pracy, nie na ulicy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Nie organizujcie swoich pseudointervencji poselskich. Wy tam idziecie...

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale Kaczyński mówi co innego.)

...żeby zwiększyć bezpieczeństwo agresorów, żeby czuli wasz parasol polityczny.

(Poseł Izabela Leszczyna: To już nie w więzieniach? Według Kaczyńskiego w więzieniach.)

Szanowni Państwo! Mówicie, że policja wczoraj działała brutalnie. Na czym polegała ta brutalność, chcę zapytać. Na tym, że legitymowano osoby, które biorą udział w nielegalnych zgromadzeniach i dopuszczają się wykroczeń? Tak, dopuszczają się wykroczeń.

(Poseł Barbara Nowacka: Dziennikarzom gazem w oczy.)

Dopuszczają się wykroczeń i z tego tytułu ponoszą konsekwencje w postaci wręczenia mandatu.

Marszałek:

Proszę państwa, czy wy się słyszycie nawzajem?

(Głos z sali: Ale mówi już 7 minut po czasie. My mamy politykę, pani marszałek.)

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Kamiński:

Wasze pseudointervencje powodują tylko chaos. Widziałem wiele filmów zamieszczanych w Internecie, widziałem jedną z posłanek Platformy Obywatelskiej, która ośmielała się mówić do funkcjonariusza „k...” i zwracała się na ty: co ty robisz, masz zrobić to czy tamto.

(Głos z sali: Która?)

(Poseł Barbara Bartuś: Skandal!)

To wy prowokujecie, wy obrażacie godność polskich funkcjonariuszy, polskiej policji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Która?)

Do swoich małych gier politycznych wprowadzacie element...

(Poseł Monika Wielichowska: Proszę pokazać nagranie.)

...ataku na innych funkcjonariuszy publicznych, jakimi są policjanci, którzy dobrze wykonują swoją pracę dla całego społeczeństwa, którzy są na pierwszej linii...

(Głos z sali: Oni tak, ale wy nie.)

...którzy narażają się również na zarazę, na pandemię. 8 tys. polskich policjantów albo jest chorych, albo jest w kwarantannie...

(Poseł Krzysztof Śmiszek: Uciekają, bo nie chcą wam służyć.)

...prawie 10% polskiej policji. Wykazują się niezwykle wysokim morale i poczuciem służby dla wszystkich obywateli. *(Oklaski)*

Pan poseł Nitras wywołuje mnie tutaj do odpowiedzi w sprawie waszej nagonki...

(Poseł Sławomir Nitras: W sprawie Żoliborza.)

(Głos z sali: Wprost w sprawie Kaczyńskiego.)

...że chronione są prywatne posesje ważnych polityków Prawa i Sprawiedliwości. Odpowiadam wam

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński**

tak: jeżeli 30 tys. ludzi będzie szło pod wasz dom, wykrzykując nienawistne hasła...

(Głos z sali: To dlaczego nie idą?)

(Głos z sali: Bo my nikogo nie prowokujemy.)

...to mir domowy i bezpieczeństwo każdego będą chronione, niezależnie od tego, z jakiej jest partii.

(Głos z sali: Nitras, do ciebie nie ma po co iść.)

Powiem państwu, że w czasie 11 listopada w Internecie pojawiły się głosy, że pójdziemy pod dom Trzaskowskiego. Komenda stołeczna nawiązała kontakt z prezydentem i była tam ochrona policji na wszelki wypadek.

(Poseł Adam Sztapka: Wysłaliśmy tam dzielnicowego.)

Każdego z was polska policja będzie broniła, jeśli będzie wam groziła fizyczna agresja, niezależnie od waszych poglądów politycznych, bo takie są obowiązki państwa i policji.

(Głos z sali: Gdzie jest policja?)

Marszałek:

Panie ministrze, czy to...

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński:**

Szanowni Państwo! Chcę jasno powiedzieć, że wprowadzanie tak wielkich emocji jest nieodpowiedzialne. Każdy polski polityk wie, że są problemy...

(Poseł Barbara Nowacka: Kaczyńskiemu pan to powie.)

...które bulwersują duże grupy społeczne, ale mamy czas pandemii, mamy czas...

(Poseł Barbara Nowacka: Powiedział pan to swojemu prezesowi?)

...kiedy w ostatnich dobach umiera 600 osób dziennie. Jest rzeczą oczywistą, że zgromadzenia publiczne...

(Głos z sali: Bandziory.)

...brak przestrzegania zasady dystansu społecznego niewątpliwie przyczyniają się do tego.

(Głos z sali: Nie przyczyniają się.)

Z tego tytułu policja podejmuje kroki porządkowe, często spotykając się z agresją ze strony osób legitymowanych. Często funkcjonariusze są obrażani, atakowani fizycznie...

(Głos z sali: Kłamstwo!)

...bo niektórzy mają fałszywe poczucie bezkarności właśnie z powodu tego parasola politycznego, jaki dajecie im swoimi nieodpowiedzialnymi działaniami. Pozwólcie spokojnie działać polskiej policji tam, gdzie nie ma agresji fizycznej wobec innych. Jeżeli ktoś decyduje się dopuszczać się wykroczeń, łamać przepisy sanitarne, ponosi konsekwencje w postaci mandatu.

(Poseł Barbara Nowacka: Kaczyński poniesie?)

(Głos z sali: Odczep się.)

Nie ma agresji, nie ma tłumienia jakichkolwiek protestów politycznych z uwagi na ich charakter. Obowiązują ogólne, dotyczące wszystkich, niezależnie od tego, jakie poglądy są głoszone w trakcie zgromadzeń, obostrzenia wynikające z epidemii. To jest oczywiste. W wielu krajach Unii Europejskiej jest godzina policyjna, szanowni państwo, jest zakaz jakichkolwiek zgromadzeń, jest możliwość wychodzenia z domu tylko do pracy. Przestańcie manipulować emocjami młodych ludzi. Oni mają swoje poglądy, ja te poglądy szanuję, ale forma tych protestów, to, że się gromadzą, że narażają siebie, swoich najbliższych, swoich sąsiadów, swoich kolegów, jest nieakceptowalne państwowo. *(Oklaski)*

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: To nie prowokujcie.)

A więc w imię odpowiedzialności apeluję do was: ostudźcie te nastroje społeczne. Będzie czas na dyskusję polityczną i na szukanie politycznych rozwiązań – nie policyjnych rozwiązań, ale politycznych rozwiązań – wszystkich ważnych problemów, które nurtują naszych wyborców.

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński:**

Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

(Poseł Sławomir Nitras: Debata musi być. Nie może być tak, że nakłamał i nic.)

Proszę bardzo, pan marszałek Czarzasty.

Proszę bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę państwa, bardzo proszę o spokój.

Mam tylko jedną prośbę, panie marszałku. To nie jest punkt porządku dziennego, żebyśmy prowadzili debatę, więc bardzo proszę, rozumiem, że chce się pan... *(Gwar na sali)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę państwa, nie przekrzykujmy się, bo nie będziemy się nawzajem słyszeć.

Rozumiem, że chce pan odnieść się do tego, co pa-
dło tutaj z mównicy, więc proszę bardzo, ale postarajmy się robić to sprawnie. Dziękuję.

Proszę bardzo.

Poseł Włodzimierz Czarzasty:

Proszę państwa, jestem takim samym parlamentarzystą jak wy po tej stronie i po tej stronie. Mam

Posel Włodzimierz Czarzasty

takie same prawa jak wy i mam takie same prawa bronić tych praw, naszych praw.

Panie Ministrze! Nie powiedział pan prawdy na temat tego wydarzenia, dlatego że sytuacja, proszę państwa, była taka. I muszę tę informację przed państwem złożyć. Chciałem wejść na teren Sejmu, ze mną były posłanki, byli ludzie, którzy mi towarzyszyli. Podeszedłem do kordonu policji, przedstawiłem się, poinformowałem, że nazywam się Włodzimierz Czarzasty, poinformowałem, że jestem wicemarszałkiem Sejmu.

(Posel Marek Suski: Nie uwierzyli.)

Ponieważ nie miałem legitymacji, to pani posłanka Żukowska wyjęła swoją legitymację, pokazała tę legitymację, poinformowała, że jest posłanką, oraz zaświadczyła, pokazując ten dokument, złożyła oświadczenie, że jestem marszałkiem i jestem posłem.

(Posel Marek Suski: Nie uwierzyli.)

Tak nawiasem mówiąc, to, że osoba taka może zaświadczyć za drugą osobę, wynika z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 lutego 2020 r. Od tego momentu policjanci, nawet jeżeli mnie nie poznali, a nie jestem za bardzo zarozumiały – mogli mnie nie poznać...

(Głos z sali: Ooo...)

Jak mnie nawet nie poznali, to od tego momentu wszyscy policjanci wiedzieli, kim jestem.

W międzyczasie nastąpiła taka sytuacja: po pierwsze, zostałem zatrzymany, po drugie, zostałem pchnięty na maskę samochodu, po trzecie, jak zostałem pchnięty na tę maskę samochodu, poczułem uderzenie z tyłu, w plecy. (Dzwonek)

(Posel Teresa Wargocka: Kłamstwo.)

Zostałem unieruchomiony siłą. I zostałem pozbawiony wolności. Taka sytuacja nastąpiła.

Film, który pokazała pani marszałek, jest od momentu, kiedy to się już wydarzyło.

(Głos z sali: Tak, na pewno.)

Po tym wydarzeniu podeszła ochrona sejmowa, strażnicy, i jak powiedzieli, że jestem posłem, dopiero zostałem puszczony...

(Posel Teresa Wargocka: I prawidłowo.)

...choć od wielu minut policja, na skutek oświadczenia pani posłanki Żukowskiej, wiedziała, że jestem posłem.

(Głos z sali: Niewiarygodne.)

I teraz chciałem państwu powiedzieć tak, chcę powiedzieć to jasno: wczoraj pani posłanka Biejat została opryskana gazem z odległości 3 m, choć pokazała przedtem – film jest dostępny w Internecie – legitymację poselską. Pani posłanka z Koalicji Obywatelskiej...

(Głos z sali: Wielichowska.)

...Wielichowska dała swoją legitymację, która została złamana.

(Posel Monika Wielichowska: Sama się złamała – tak mówią.)

Proszę państwa, chcę wam powiedzieć, że to nie jest, panie ministrze, zachowanie godne policji.

Wczoraj powiedziałem, że nie będę oskarżał tego policjanta, który mnie pchnął...

(Głos z sali: Ale my pana oskarżamy.)

(Posel Piotr Kaleta: Łaskawca.)

...dlatego, że to nie on... jemu ktoś kazał to zrobić.

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

Ale chciałem powiedzieć jasno, że wobec dzisiejszej sytuacji, wobec sytuacji, że dzisiaj rano dowiedziałem się, że pobiłem policjanta...

(Posel Anna Paluch: No bo pan pobił, tak było.)

Pani marszałek powołuje się na pana Gawkowskiego, powołuje się na szefa Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, ale na tym filmie to nie było pokazane. Nie było pokazane, chociaż pani mówiła: to jest ten moment, kiedy pan marszałek pchnął policjanta.

Chciałem wam powiedzieć, że mam 60 lat. Jeżeli bym się dowiedział... Dzisiaj rano dowiedziałem się, że pobiłem policjanta.

Marszałek:

Panie Marszałku! Bardzo proszę kończyć.

Posel Włodzimierz Czarzasty:

Kończę.

(Głos z sali: Przepraszam.)

Chciałem powiedzieć tak: wczoraj, panie ministrze, wielu policjantów biło ludzi pałkami teleskopowymi.

(Głos z sali: Niewiarygodne.)

Wczoraj ci ludzie byli otaczani przez policjantów, opryskiwani gazem, na tych ludzi bluzgano. I to jest...

Marszałek:

Panie marszałku, bardzo dziękuję.

Posel Włodzimierz Czarzasty:

Może mi pani wyłączyć mikrofon, ale powiem panu ostatnie słowo.

Marszałek:

Panie marszałku, bardzo dziękuję.

Posel Włodzimierz Czarzasty:

Musi pan być uczciwy w tych rzeczach, które pan mówi.

(Głos z sali: Dość tego kłamstwa.)

Proszę pana o to. Uważam, że nie jest pan w tym uczciwy.

(Posel Anna Paluch: Dość tych kłamstw.)

Marszałek:

Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję.

Proszę państwa, ogłaszam 10 minut przerwy i zapraszam Konwent Seniorów do saloniku. *(Oklaski)*

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 03 do godz. 12 min 20)

Marszałek:

Proszę państwa, wznawiam obrady.

Chciałam państwu powiedzieć, że nie może tak być. Przystępujemy do realizacji normalnego, zaplanowanego porządku dziennego. Przystępujemy do obrad.

Grupy posłów przedłożyły projekty uchwał:

- wspierającej działania Rady Ministrów w zakresie negocjacji budżetowych w Unii Europejskiej,
- wzywającej Radę Ministrów do zawarcia porozumienia w sprawie budżetu Unii Europejskiej na lata 2021–2027 oraz Funduszu Odbudowy,
- w sprawie zobowiązania Prezesa Rady Ministrów do przyjęcia propozycji długofalowego budżetu Unii Europejskiej,
- w sprawie zobowiązania Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego i Rządu RP do przyjęcia Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2021–2027.

Projekty to odpowiednio druki nr 755, 749, 754 i 753.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu oraz w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 7-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 737.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, druk nr 742.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 47., 48., 49. i 50. porządku dziennego:

47. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały wspierającej działania Rady Ministrów w zakresie negocjacji budżetowych w Unii Europejskiej (druk nr 755).

48. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały wzywającej Radę Ministrów do zawarcia porozumienia w sprawie budżetu Unii Europejskiej na lata 2021–2027 oraz Funduszu Odbudowy (druk nr 749).

49. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zobowiązania Prezesa Rady Ministrów do przyjęcia propozycji długofalowego budżetu Unii Europejskiej (druk nr 754).

50. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zobowiązania Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego i Rządu RP do przyjęcia Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2021–2027 (druk nr 753).

Proszę pana posła Szymona Szynkowskiego vel Sęka o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały zawartego w druku nr 755.

(Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk: Ile mam czasu, pani marszałek?)

5 minut, panie pośle.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! Mam zaszczyt zaprezentować projekt uchwały Sejmu w istocie wzmacniający mandat negocjacyjny dla premiera polskiego rządu i polskiego rządu w rozmowach o Wieloletnich Ramach Finansowych. Bardzo krótko zrelacjonuję zapisy tego projektu uchwały.

W art. 1 są przedstawione podstawowe ramy prawne, które Sejm pragnie przypomnieć i podkreślić. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym i suwerennym państwem prawa, to jest odwołanie do art. 2 polskiej konstytucji, ale także odwołanie do zapisów preambuły polskiej konstytucji, mówiącej także o tym, że Rzeczpospolita Polska stanowi wspólnotę polityczną wszystkich obywateli. Zapis z pkt 2 odwołuje się do Traktatu akcesyjnego, do Traktatu o Unii Europejskiej, podkreśla, że Rzeczpospolita Polska i jej obywatele mają prawo do poszanowania swoich praw

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk

i suwerenności na równi z wszystkimi innymi państwami i ich obywatelami zgodnie z art. 2 i 4 Traktatu o Unii Europejskiej.

W pkt 3 wskazana jest zasada państwa prawnego, a więc to, że wszelkie działania władz publicznych muszą być oparte na jasnych przepisach prawa określonych jednakowo dla wszystkich.

W pkt 4 wskazana jest zasada niedyskryminacji, która obowiązuje z jednej strony wobec obywateli, ale z drugiej strony niedopuszczalna jest także dyskryminacja wobec państw członkowskich, stosowanie wobec nich różnych standardów postępowania.

W pkt 5 i 6 wskazane są przykłady, które budzą poważne wątpliwości z przeszłości działania Komisji Europejskiej. Zdarzały się przecież przypadki podwójnych standardów. Jeżeli państwo chcecie, mogę kilka wskazać. Np. w Niemczech rada wybierająca sędziów składa się z 16 posłów Bundestagu, z 16 landowych ministrów sprawiedliwości, z ministra federalnego, jest upolitycznionym ciałem. Nigdy nie zgłaszano zastrzeżeń do funkcjonowania tego ciała. Taki upolityczniony system wybierania sędziów istnieje również we Francji, w Irlandii, w Hiszpanii, w Austrii. W Holandii nie ma w ogóle trybunału konstytucyjnego. Do tych wszystkich rozwiązań ustrojowych nie zgłaszano w przeszłości żadnych zastrzeżeń ze strony instytucji europejskiej. Tymczasem do polskich rozwiązań ustrojowych zgłasza się takie zastrzeżenia. Nie ma tu takich samych standardów. My nie chcemy karania Niemiec za polityczny tryb wyborów sędziów.

(Poseł Jakub Rutnicki: A za sędziów dublerów?)

Ale proszę też, żeby nikt nie żądał tego, żeby nas karać za system ustrojowy wyboru sędziów.

(Poseł Barbara Bartuś: Panie pośle, pan jest na sali sejmowej).

Art. 5 Traktatu o Unii Europejskiej to zasada przyznania mówiąca o tym, że jeżeli jakaś kompetencja nie została przyznana Wspólnocie Europejskiej, Unii Europejskiej, pozostaje ona w gestii państwa członkowskiego. Przypominam, że kompetencja co do decydowania o reformie wymiaru sprawiedliwości czy też o kształcie wymiaru sprawiedliwości nie została nigdy przekazana na poziom europejski, więc pozostaje w gestii państwa członkowskiego.

W pkt 10 mówimy o tym, że liczne wypowiedzi polityków z wielu europejskich krajów nie pozostawiają wątpliwości, że to Polska ma się stać celem takich działań. Tu przytoczę wypowiedź pani wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego Katariny Barley, która mówiła, że chce „zagłodzić” niektóre kraje tym mechanizmem. Trudno o bardziej trafne zdradzenie intencji, jaka stoi za tego rodzaju działaniami. I wreszcie, mając na uwadze te aspekty prawne, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej... tutaj chcieliśmy jedną rzecz wyjaśnić: będzie poprawka Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości usuwająca pkt 1, ponieważ chcemy jasno wskazać, że weto

nie jest celem samym w sobie, weto jest narzędziem do tego, żeby ostatecznie osiągnąć negocjacyjny sukces. My nie chcemy niczego blokować, ale nie możemy dopuścić, by to Komisja Europejska zablokowała dobry budżet dla Polski. Dlatego apelujemy do wszystkich sił politycznych, aby w tej sprawie była jedność.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Szanowni Państwo! Odpowiedzcie sobie na pytanie: Czy wy chcecie wzmocnić mandat premiera Mateusza Morawieckiego w tych negocjacjach...

(Głos z sali: Nie, nie.)

...czy chcecie wzmocnić mandat Komisji Europejskiej w tych negocjacjach? Czy państwo chcecie, żeby o wydawaniu środków decydował polski rząd, czy chcecie, żeby...

(Poseł Adam Szlapka: On nie działa w interesie Polski.)

...o wydawaniu środków decydowały instytucje europejskie? Czy państwo chcecie, żeby, tak jak powiedział pan premier Morawiecki, nasz los leżał w naszych rękach, czy też państwo chcecie, żeby było tak, jak powiedziała pani przewodnicząca Katarina Barley, chcecie państwo „zagłodzić” *(Dzwonek)* niektóre kraje w imię politycznych celów? Na te pytania trzeba odpowiedzieć.

Pani marszałek, ostatnie kilka zdań.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Nie, jedno zdanie, panie ministrze.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dobrze, w takim razie jedno zdanie, jeśli pani pozwoli.

Szanowni Państwo! Rok 2020 to rok szczególny. To rok z jednej strony pandemii, z drugiej strony rok 40-lecia „Solidarności”. Polska, Polacy mają w sobie ten szczególny gen solidarności. Wiemy, czym ona jest, znamy jej wartość. Chcemy, by ten polski gen solidarności stał się genem solidarności europejskiej. Chcemy budowy takiej solidarnej, sprawiedliwej Unii Europejskiej, także w zakresie, w aspekcie jej finansów, jej budżetu, która będzie dobra dla Polski, będzie dobra dla innych państw Unii Europejskiej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę pana posła Borysa Budkę o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały zawartego w druku nr 749.

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak naprawdę ta dzisiejsza debata dotyczy bezpieczeństwa Polek i Polaków. Ta dzisiejsza debata dotyczy tego, czy będziemy w stanie dalej budować wielki europejski projekt, który opiera się na solidarności, bezpieczeństwie, współpracy, poszanowaniu wartości i wzajemnym szacunku i tolerancji. I nie bez przyczyny od 5 lat ten rząd, krok po kroku, wyprowadza Polskę z Unii Europejskiej. Dlaczego? Bo Unia Europejska to zasady, to wartości, to przede wszystkim reguły, które są równe dla wszystkich. *(Oklaski)* Niestety państwo udowodniliście, że wasz interes polityczny, wewnętrzne rozgrywki, walka o władzę i o pieniądze, które tak bardzo kochacie i które was tak bardzo łączą, są ważniejsze niż bezpieczeństwo Polaków. Dzisiaj tak naprawdę rozmawiamy o tym, że opozycja, wspólnie, zarówno klub Koalicji Obywatelskiej, klub Lewicy, jak i klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Koalicji Polskiej, chce zadeklarować wsparcie dla tego rządu, wsparcie dla rządu w sytuacji, w której mówimy o miliardach złotych dla Polski. Od samego początku podkreślaliśmy: fundusz odbudowy, na który zgodził się premier Morawiecki jeszcze w lipcu, to gwarancja, że jesteśmy w stanie wspólnie wyprowadzić Polskę z kryzysu gospodarczego – wspólnie z innymi krajami Unii Europejskiej. Odwołujecie się do solidarności, ale absolutnie nie rozumiecie tego słowa, dlatego że dla was solidarność oznacza solidarność wyciągania kasy z kieszeni polskich podatników.

Wiecie, co oznacza praworządność?

(Posel Anna Paluch: Co ma piernik do wiatraka?)

Praworządność oznacza, że nie będziecie mogli bezkarnie kraść, że kolejny kolega pana ministra nie wyciągnie z pieniędzy polskich podatników milionów złotych na lewe maseczki, respiratory czy lewe testy. *(Oklaski)* Praworządność oznacza, że nie będziecie mogli w sposób bezkarny...

(Posel Anna Paluch: Jak tam Sławomir N.?)

...usuwać sędziów, którzy wam podpadli. Praworządność oznacza, że nie będziecie bezkarnie, w sposób systemowy, sięgać do kieszeni polskich podatników, kiedy obsadzacie kolejne spółki Skarbu Państwa. I wreszcie praworządność oznacza, że będziecie pod kontrolą. Od 5 lat w sposób systemowy niszczyście, zniszczyliście w Polsce jakiegokolwiek instytucje kontrolne. Przejęliście prokuraturę, żeby móc bezkarnie umarzać postępowania w sprawie dwóch wieź, żeby chronić gangsterów, którzy próbowali przez KNF zagrabić polskie banki. Zbudowaliście system bezkarności i dzisiaj chcecie tę bezkarność kontynuować nawet pod groźbą utraty pieniędzy europejskich. Ale, szanowni państwo, dzisiaj opozycja mówi jednym słowem... jednym... tą samą myślą. Jesteśmy po stronie Polek i Polaków. Dzisiaj wspólnie przedłożyliśmy trzy projekty uchwał, które wspierają polski rząd. I w tej Izbie, gdybyście tylko byli na tyle odważni, by odrzucić ekstremizmy tzw. Solidarnej Polski

– ludzie, o których jeszcze niedawno mówiliście, że cóż, nie mają kompetencji, ale musieliście gdzieś ich upchnąć w tych ministerstwach – gdybyście odrzucili ekstremizmy, bylibyśmy w stanie zbudować dobre porozumienie. Bylibyśmy w stanie zbudować dobre porozumienie dla bezpieczeństwa Polek i Polaków, dla polskich rolników, dla samorządowców, dla pielęgniarek, lekarzy, ratowników medycznych, dla przedsiębiorców, którzy dzisiaj cierpią z powodu skutków kryzysu gospodarczego. I myśmy to wam zaoferowali. Chcemy uchwały, która będzie wspierać polski rząd, który pokaże, że tak jak kiedyś w tej Izbie potrafiliśmy wspólnie zaakceptować dobry traktat lizboński, tak jak wspólnie potrafiliśmy głosować w sprawach kluczowych dla Polski, tak i dzisiaj chcemy wsparcia dla dobrego budżetu europejskiego.

I dzisiaj musicie odpowiedzieć sobie na proste pytanie: Co jest dla was ważniejsze, racja stanu, bezpieczeństwo Polek i Polaków czy bezkarność, której chce wasz pseudominister pseudosprawiedliwości? Dzisiaj, panie premierze, mógł pan uzyskać w tej Izbie szerokie poparcie, odrzucając skrajności, odrzucając ludzi, którzy mają takie pojęcie o praworządności jak Jarosław Kaczyński o demokracji i poszanowaniu praw człowieka.

(Posel Anna Paluch: Do rzeczy, do rzeczy, panie pośle.)

Ale pan, panie premierze, szantażowany przez własny obóz władzy, idzie pod prąd całej Unii Europejskiej. Nie nauczyła was porażka 27:1. Dziś znowu idziecie na ścianę, dziś znowu wpadliście w ten korkociąg i ziemia jest tuż przed wami. Apeluję do was w imię interesu narodowego: zatrzymajcie się. Porozmawiajmy, jak ten dobry budżet wykorzystać dla Polek i Polaków. Nie straszcie Polaków Unią Europejską, nie wyprowadzajcie Polski z Unii Europejskiej. *(Dzwonek)*

Po raz kolejny wzywam was do tego, by w sprawach kluczowych mówić jednym głosem. I daję gwarancję, że jeżeli pan, panie premierze, przedłoży w Wysokiej Izbie do ratyfikacji zwiększony budżet europejski o fundusz odbudowy, to będzie szerokie porozumienie, poparcie. Wzywam pana. Niech pan wreszcie będzie raz odważny. Niech pan to zrobi, nawet z konsekwencjami we własnym obozie władzy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Gawkowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały...

(Posel Cezary Tomczyk: Pani marszałek, nie ma nikogo z rządu.)

(Głos z sali: A z rządu nie ma nikogo.)

(Posel Krystyna Skowrońska: Z rządu nie ma nikogo.)

(Głos z sali: Jest. Pan wiceminister siedzi.)

(Głos z sali: Jest.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Jest przedstawiciel rządu upoważniony do sprawowania...

Przepraszam państwa, ale taką dostaliśmy... Rząd reprezentuje pan minister Szymon Szynkowski vel Sęk.

(Poseł Monika Wielichowska: Ale jest wnioskodawcą.)

(Głos z sali: Wnioskuję i jest w rządzie?)

(Głos z sali: To tak jak z tą klasą...)

Jest to zgodne z regulaminem.

(Głos z sali: Ale to nieetyczne.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Już wiemy, jak z tymi respiratorami było.)

(Poseł Anna Paluch: Respiratory czy inspiratory?)

(Poseł Cezary Tomczyk: Dać pani palec, to całą rękę weźmie.)

Bardzo proszę, pan Krzysztof Gawkowski, druk nr 754.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Unia Europejska to nasza wspólna rodzina, w której mamy nie dzielić się tylko środkami finansowymi, ale również dzielić się wartościami. Unia Europejska, która ma nas łączyć w praworządności, demokracji, przestrzeganiu regulacji. Taką Unię wybraliśmy w roku 2004 i w takiej odnaleźliśmy się przez ostatnie 16 lat. Budowaliśmy wspólnotę, która miała nam dawać poczucie sprawiedliwości, i przez lata Unia to poczucie nam dawała.

Dzisiaj Unia Europejska może czuć się zdradzona, ale nie przez Polki i Polaków, a przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, który w ramach swoich interesów chce odmówić Polakom dostępu do środków finansowych, chce zaprowadzić nas w miejsce, w którym każda Polka i każdy Polak... ich portfele zostaną puste.

To, co proponuje rząd Prawa i Sprawiedliwości, to autostrada do katastrofy. 100 mld zł – tyle możemy stracić, jeżeli uchwała autorstwa Prawa i Sprawiedliwości zostanie przyjęta. Ale to nie są pieniądze Prawa i Sprawiedliwości, to są pieniądze nas wszystkich, dlatego Lewica zaproponowała uchwałę Sejmu, w której mówimy jasno: polskim interesem stanu jest przyjęcie uchwały, w której będziemy walczyli o każdą złotówkę, nie zawetujemy budżetu, a postaramy się, żeby środki trafiły wszędzie tam, gdzie trzeba walczyć z pandemią, gdzie trzeba odbudowywać gospodarkę, gdzie trzeba jasno i czytelnie mówić, że trzeba więcej pieniędzy na infrastrukturę. Uchwała Lewicy ma dawać nam poczucie bezpieczeństwa każdej obywatelki i każdego obywatela. Pieniądze, przez które wy się w Unii Europejskiej kłócicie, są dla nas standardem bezpieczeństwa, i o tym powinniście pamiętać.

Panie Ministrze! Odpowiedzialność za to, czy chcecie wetować, czy nie, to nie jest odpowiedzialność PiS-u, to jest odpowiedzialność za Polskę, i dlatego Lewica robi wszystko, żeby te pieniądze dotarły do obywateli. Jeżeli wy Polaków i Polki okradniecie, my

te pieniądze do budżetów samorządów ściągniemy. To będzie trudniejsza, bardziej okrągła droga, ale nikt nie zostanie z tych pieniędzy ograbiony. Samorządy gmin, powiatów, województw mają prawo do tego, żeby swoim obywatelom pomagać. Jeżeli wy tego nie załatwicie, to w Europie przez eurodeputowanych Lewicy przy współpracy z innymi grupami będziemy właśnie o taką procedurę lobbować.

Co wy dzisiaj chcecie zrobić Polkom i Polakom? Chcecie im wmówić, że tutaj, na sali, walczyacie o sprawiedliwość i samorządność. Chcecie im wmówić, że walczyacie o solidarność, o korzenie Unii Europejskiej, tyle że te korzenie to nic innego jak brak waszego pomysłu na to, jak wybronić się z procesu praworządności, który został przeciwko rządowi Prawa i Sprawiedliwości wdrożony.

Unia Europejska to ojczyzna nas wszystkich, a to znaczy, że odpowiedzialnie musimy walczyć o każdego obywatela. I taka jest propozycja Lewicy. Wspólna Europa, gdzie pieniądze, które stracimy przez was, trafią do obywatela. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(Głos z sali: Jeszcze tam... Bo to było 5 minut, pani marszałek, a powinno być 7, więc 3 minuty...)

Nie, nie, 5 minut jest jako prezentowanie, a w dyskusji klubowej 7 minut.

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Grzyba o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały zawartego w druku nr 753.

Poseł Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczpospolita Polska jest wspólnotą wszystkich obywateli – bardzo słusznie ten cytat został przytoczony w dzisiejszej debacie. Ta wspólnota w ponad 80% jest przekonana o tym, że polska obecność w Unii Europejskiej jest wartością, której należy bronić. Elementem tej naszej obecności jest również to, co się dzieje w sprawach dotyczących podstawowych zasad jej funkcjonowania, w tym również kształtowania wieloletniego budżetu i wszystkiego tego, co jest związane z polityką gospodarczą, ekonomiczną, z regulacjami, które mają być tworzone we wspólnocie 27 państw członkowskich.

Chciałbym powiedzieć, że w projekcie uchwały przedłożonym przez posłów Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego wzywamy prezesa Rady Ministrów do przyjęcia wieloletnich ram finansowych, bowiem uznajemy, że kwoty wynegocjowane w wieloletnim budżecie oraz w funduszu odbudowy są w obecnej sytuacji szansą na rozwój Polski i odbudowę polskiej gospodarki, która poniosła i jeszcze będzie ponosiła ogromne straty.

Posel Andrzej Grzyb

Wczorajsza debata dotycząca różnego wsparcia sektorów pokazuje, że nie jesteśmy w stanie z własnych funduszy budżetowych wesprzeć wszystkich działów gospodarki. Ten spór jest żywy do dzisiaj. Myślę, że to powinna być główna argumentacja, że powinniśmy ratować byt ekonomiczny wielu przedsiębiorców, rolników, wspólnot samorządowych, szpitali – bo to leży w interesie Polaków.

21 lipca Rada Europejska osiągnęła porozumienie w sprawie wieloletniego budżetu oraz funduszu odbudowy, które zostało ogłoszone przez prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego jako sukces negocjacyjny polskiego rządu. Integralną częścią porozumienia liderów, jak wtedy mówiono, była decyzja o wzmocnieniu kontroli nad środkami unijnymi. Zatem wyraziliśmy zgodę na warunkowość. Zapowiedź weta, którą słyszeliśmy ze strony pana premiera Morawieckiego, może zablokować powstanie funduszu odbudowy, który ma pochodzić z emisji długu na jego sfinansowanie, na co pan premier 21 lipca również w imieniu Polski, w imieniu polskiego rządu wyraził zgodę.

Fundusz odbudowy jest oczekiwany przez państwa członkowskie, w tym przez Polskę. Nikt tego nie kwestionuje, również na tej sali. Jest oczekiwany także przez rolników, przedsiębiorców, samorządy, przez sektor ochrony zdrowia, ma zapewnić sfinansowanie podstawowych potrzeb związanych z tym procesem odbudowy, pobudzeniem inwestycji, pobudzeniem wszystkich tych działań, które zostały zahamowane na skutek epidemii. Również ratowania zdrowia Polaków, bo przecież wielu Polaków powstrzymało się od ratowania swojego zdrowia albo ten proces został zahamowany z powodu COVID. Skutki tego ponosimy również w postaci zwiększonej liczby osób, które odchodzą od nas na wieczną wartę.

Zarówno w wieloletnich ramach finansowych, jak i w funduszu odbudowy znajdują się środki na proces sprawiedliwej transformacji na obszarach pogórznych. Podnoszono, że to jest szansa na odbudowę polskiego potencjału gospodarczego i energetycznego. Chcemy świadomie rezygnować z funduszy na zmiany cywilizacyjne, na zmiany, które mogą przynieść zupełnie nową jakość życia naszym obywatelom. Przecież to są regiony mieszczące się w sześciu województwach. Są też środki na wsparcie inwestycji służących ochronie środowiska i klimatu oraz finansowanie procesu modernizacji.

Pan minister Szczepański w wypowiedzi na posiedzeniu Rady stwierdził: Dla Polski nie jest problemem warunkowość, dla Polski problemem nie jest praworządność. To co jest problemem dla Polski? Problemem dla Polski jest pewność prawna.

Jeżeli tylko pewność prawna jest problemem, to znaczy, że to jest przekraczalna granica, skoro według deklaracji przedstawiciela rządu nie mamy żadnego problemu z praworządnością. Rząd dysponuje informacją, że pozostałe 25 krajów członkowskich

jest za przyjęciem wieloletnich ram. One nie mają problemu z pewnością prawną, tylko Polska i Węgry mają problem z pewnością prawną. Więc przełamymy to, wysoki rządzie. *(Dzwonek)*

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu wnioskodawców tej uchwały chciałbym zaapelować: więcej wiary, panie premierze, więcej wiary, wysoki rządzie, nie gaście ducha w Polakach, nie mówcie, że 25 pozostałych państw członkowskich chce oszukać Polskę, chce podstępnie odebrać nam suwerenność czy narazić na szwank pomyślny rozwój ekonomiczny i gospodarczy Polski, polskich przedsiębiorców, rolników, bo tak nie jest, bo przecież zasada pomocniczości czy subsydiarności, chrześcijańska zasada stoi u podstaw funkcjonowania Unii Europejskiej.

(Poseł Anna Paluch: Równość małżeńska, LGBT i adopcje dzieci.)

Więc starajmy się wyegzekwować tę zasadę pomocniczości, bo to nam się rzeczywiście należy. Elementem tej pomocniczości jest również jeden z najwyższych, jak powiedział pan premier, wynegocjowanych budżetów, łącznie z funduszem odbudowy, czego rządowi gratulujemy i oczekujemy, że się z tego nie wycofa, nie zrezygnuje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 7-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza – pani poseł Joanna Borowiak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec poselskich projektów uchwał zawartych w drukach nr 749, 753, 754 oraz 755.

Wysoki Sejmie! Jasne stanowisko w kwestii negocjacji budżetowych usłyszeliśmy wczoraj w Sejmie z ust premiera Mateusza Morawieckiego. Chcemy uchwalenia budżetu Unii Europejskiej w imię interesu Polski, a także pozostałych krajów członkowskich. Nie akceptujemy przy tym żadnych uznaniowych mechanizmów opartych na motywowanych politycznie kryteriach. Ich przyjęcie będzie prowadzić w konsekwencji do stosowania podwójnych standardów i nierównego traktowania państw Unii Europejskiej. Jak to jest, Wysoki Sejmie? Podobno opozycja jest za równością, ale gdy idzie o równe traktowanie państw Unii Europejskiej, próbuje zobowiązać własny rząd do zupełnie odmiennych działań. Unia, do której w 2004 r. wstępowała Polska, to unia wspierania pokoju i wartości – przypomnijmy, wartości chrześcijańskich –

Posel Joanna Borowiak

unia równości, także wobec prawa, unia zwiększania spójności gospodarczej i społecznej, unia solidarności między państwami członkowskimi, nie unia, w której jedni chcą uzyskać prymat nad drugimi.

Przytoczę słowa pana premiera Mateusza Morawieckiego, które padły tutaj wczoraj: Rok 2020 to trudny czas i wyjście z niego będzie możliwe, jeśli będziemy solidarni i jeśli będziemy prowadzili politykę w interesie narodu polskiego. Tak, dziś interes naszego narodu wymaga tego, byśmy podjęli wspólne działania i nie pozwolili na wprowadzenie tylnymi drzwiami mechanizmów, które są szkodliwe dla Polski i przy okazji są szkodliwe dla całej Unii Europejskiej. Dlatego należałoby oczekiwać dziś od opozycji parlamentarnej wspólnego stanowiska popierającego działania polskiego rządu w imię obrony praworządności, równości i solidarności, w imię dobrze pojętego interesu własnej ojczyzny i jej suwerenności.

Premier Mateusz Morawicki mówił jasno: Mówimy głośne „tak” dla Unii Europejskiej, ale głośne „nie” dla tych, którzy w nierówny sposób traktują Polskę i inne kraje Unii Europejskiej. Praworządność jest dziś stosowana w Unii Europejskiej jako straszak w sposób odwrotny do wartości tego sformułowania. Dziś nie tylko Polska widzi zagrożenie w próbie stosowania mechanizmu naruszającego art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej. Przypomnę, że nie pozwala on na dyskryminacyjne działania wobec żadnego państwa członkowskiego ze strony instytucji unijnych i innych państw członkowskich. Widzą to Węgry, widzi to i mówi o tym głośno premier Słowenii. Jego słowa: Jeśli dojdzie do tego, że większość będzie decydowała o tym, co jest, a co nie jest zgodne z praworządnością, to będzie to koniec Unii Europejskiej. Premier Słowenii postuluje, aby wrócić do porozumienia z lipcowego szczytu Unii Europejskiej i, uwaga, nie forsować obecnego rozporządzenia. Opozycjo, wsłuchaj się w te odważne głosy.

I jeszcze jeden cytat dla opozycji, tak na smaczek: Nie byłoby dobrze, gdyby mieszać dwa porządki. Pieńki, które w budżecie przeznaczamy na różne kwestie, nie powinny podlegać kryteriom czysto politycznym. Jak państwo posłowie myślą, czyje to są słowa?

(Głos z sali: No, najprzystojniejszego premiera.)

To są słowa waszego guru, Platformo Obywatelska, Donalda Tuska...

(Głos z sali: Z szacunkiem!)

...wypowiedziane w 2018 r. (Oklaski) Tyle że dzisiaj udajecie, że one w ogóle nie padły.

(Głos z sali: Donald Tusk! Donald Tusk! Donald Tusk!)

Tacy jesteście światowi i europejscy, to przestańcie się bać. Czego się boicie? Czego się boisz, opozycjo? Dania, Szwecja, Holandia zagroziły wetem. Czy coś się komuś stało? Nie. Po prostu dopasowano budżet. Ale zaraz, te słowa też powinniście pamiętać, bo to za czasu waszych rządów wypowiedział je europoseł Janusz Lewandowski, w 2010 r. A więc odwagi, opo-

zycjo. Polska potrzebuje dzisiaj waszej odwagi, nie tchórzostwa. (Oklaski)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości składam poprawkę do poselskiego projektu uchwały wspierającej działania Rady Ministrów w zakresie negocjacji budżetowych w Unii Europejskiej, druk nr 755.

Również działając w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwość, wnoszę...

(Głos z sali: O odrzucenie.)

...o przystąpienie do drugiego czytania niezwłocznie po zakończeniu pierwszego, bez odsyłania do komisji poselskiego projektu uchwały wspierającej działania Rady Ministrów w zakresie negocjacji budżetowych w Unii Europejskiej, druk nr 755, a także wnoszę o odrzucenie w całości w pierwszym czytaniu poselskiego projektu uchwały wzywającej Radę Ministrów do zawarcia porozumienia w sprawie budżetu Unii Europejskiej na lata 2021–2027 oraz Funduszu Odbudowy, druk nr 749, o odrzucenie w całości w pierwszym czytaniu poselskiego projektu uchwały w sprawie zobowiązania Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego i Rządu RP do przyjęcia Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2021–2027 oraz o odrzucenie w całości w pierwszym czytaniu poselskiego projektu uchwały w sprawie zobowiązania Prezesa Rady Ministrów do przyjęcia propozycji długofalowego budżetu Unii Europejskiej, druk nr 754. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł. Ale poprawkę może pani złożyć dopiero w drugim czytaniu. Ja tylko wnioski o odrzucenie przyjmę od pani.

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Nitras, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Ministrowie reprezentujący rząd! To jest niezmiernie ważna debata. Żałuję, że w czasie tej debaty nie ma tutaj ani pana prezesa Kaczyńskiego, ani pana premiera Morawieckiego, kolejność nieprzypadkowa. To jest ważna debata, bo ktoś mógłby pomyśleć, że to jest debata o stanie negocjacji, o poziomie negocjacji, o tym, jaki chcemy osiągnąć skutek w negocjacjach budżetowych, również w negocjacjach nad funduszem odbudowy, odbudowy europejskiej gospodarki po kryzysie COVID-owym, gospodarki, która jest naprawdę w trudnej sytuacji.

Ale to nie jest tylko debata o tym, to jest również debata o tym, czy Polska będzie w Unii Europejskiej za kilka lat, dlatego że takie procesy przechodzą w sposób dynamiczny. Dzisiaj mamy do czynienia z taką sytuacją, że... W jakim stanie psychicznym jest pol-

Posel Sławomir Nitras

ski rząd, są polski premier, polski wicepremier albo nadpremier Kaczyński, to widzieliśmy wczoraj w czasie debaty sejmowej. Stawiam z tej mównicy twardą tezę: moim zdaniem zdolność pana Kaczyńskiego do realnej oceny polskiej pozycji w Unii Europejskiej, polskiej obecności w Unii Europejskiej jest zachwiana. Ona nie jest prawdziwa. Pan Kaczyński w stanie, w którym się znajduje, nie jest w stanie uczciwie ocenić, w jakiej jesteśmy sytuacji politycznej i jakie są skutki decyzji politycznej...

(Posel Anna Paluch: Dość. Do rzeczy.)

...którą wymusza na panu Morawieckim. W tej sali wiele lat temu, w latach 40., chyba dokładnie w roku 1948, toczyła się dyskusja, stanął tutaj premier Cyrankiewicz i uzasadniał, że plan Marshalla, który był planem odbudowy gospodarki europejskiej po wojnie, jest niekorzystny dla Polski, nie dlatego, że są pieniądze, tylko jego zdaniem był niekorzystny dlatego, że przez te pieniądze jakieś tajne moce zniewolą Polskę.

(Posel Anna Paluch: Co pan dzisiaj zażył, panie pośle?)

Przedstawiał się jako polski patriota, przedstawiał się jako człowiek, który broni polskiego interesu. Jakie były skutki i jakie były przyczyny takiego jego stanowiska, dzisiaj wiemy. To był człowiek, który był niesamodzielnym, to był człowiek, który działał na polecenie sił z Moskwy, i to był człowiek, który nie był polskim patriotą, tylko to był człowiek, który działał wbrew interesowi państwa.

(Posel Anna Paluch: Podobnie jak wy.)

To był człowiek, który... Oni mieli marne kadry. W tym momencie chciałbym Polakom powiedzieć: zwróćcie uwagę, dzisiaj pan Szykowski vel Sęk i pan Kowalski reprezentują polski rząd. To nie jest przypadek. W sierpniu wasz były minister spraw zagranicznych Polski pan Czaputowicz powiedział w „Rzeczpospolitej”: Dzisiaj na poziomie ministra i wiceministrów w MSZ nie ma nikogo, kto przeszedł przez szkołę dyplomatyczną, jakiegokolwiek szczebla kariery czy byłby na jakiegokolwiek placówce. Ci ludzie dzisiaj decydują o polskim stanowisku w Unii Europejskiej. To jest o panach, panowie, o panu Szykowskim, o panu Kowalskim.

Polacy! O polskiej polityce zagranicznej decydują dzisiaj tacy ludzie, którzy – powtórzę za panem Czaputowiczem – nie przeszli żadnej szkoły dyplomatycznej, nie przeszli żadnych szczebli dyplomatycznych, ba, nigdy nie byli na żadnej placówce. Ci ludzie dzisiaj decydują o tym, czy Polska weźmie udział w podziale funduszy na odbudowę gospodarki europejskiej po kryzysie. Decydują o tym, czy będziemy mieli europejskie pieniądze z budżetu, w imieniu samorządów i wszystkich innych, i ci ludzie dzisiaj decydują o tym, czy za kilka lat Polska będzie w Unii. Zadajmy sobie pytanie, czy to nie jest moment zwrotny. Apeluję do wszystkich parlamentarzystów: będziecie rozliczani z tego głosowania dzisiaj, będziecie rozliczani.

(Posel Anna Paluch: Wy także.)

Pamiętajcie, bo możecie być ocenieni dokładnie tak samo jak komunistyczny Sejm, który decydował o tym, że Polska przez 50 lat nie była częścią zjednoczonej Europy. Dziękuję. (Oklaski)

(Posel Anna Paluch: Co ty pleciesz?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szykowski vel Sęk: Jedno zdanie chciałbym powiedzieć, bo zaatakowano wicepremiera polskiego rządu. Ja tutaj reprezentuję rząd i chciałbym to wyjaśnić. Chciałbym bezpośrednio do tego, co powiedział poseł Nitras.)

Bardzo proszę, panie ministrze. Tylko potem to wywoła lawinę polemik.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Szymon Szykowski vel Sęk:**

Dziękuję, pani marszałek.

Proszę się nie obawiać, nie będę nadużywał trybu zabierania głosu, ale jednak muszę zareagować, bo pan poseł Sławomir Nitras w sposób (*Gwar na sali, dzwonek*) wykraczający poza zasady debaty parlamentarnej zaatakował wicepremiera polskiego rządu.

(Posel Sławomir Nitras: Kaczyńskiego?)

Dyskutujemy na argumenty. Możemy się nie zgadzać, różnimy się tutaj w opiniach, natomiast jeżeli pan mówi o wicepremierze, wygłasza uwagi dotyczące stanu rozpoznania rzeczywistości, jego stanu zdrowia, wykracza to poza normalną debatę parlamentarną.

Pan może mnie krytykować, ministra Kowalskiego. Byliśmy razem w jednym Stowarzyszeniu Młodzi Konserwatyści i wtedy się dobrze współpracowało, to było 20 lat temu.

(Posel Barbara Nowacka: Co się z wami stało?)

Od tego czasu pan postanowił zostać politycznym happenerem, a ja jestem wiceministrem polskiego rządu reprezentującym Polskę w polityce zagranicznej. (Oklaski) Wybraliśmy różne ścieżki, ale pewne zasady debaty parlamentarnej obowiązują wszystkich. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Ooo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, to nie było sprostowanie, panie ministrze.

Pan Sławomir Nitras, w trybie sprostowania, i ucinam, bo jeżeli będziemy w ten sposób prowadzić tę dyskusję, to do niczego nie dojdziemy.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, pani marszałek.

Szanowni Państwo! Zwróćcie uwagę, to nie jest przypadek. Czy pan minister wyszedł w obronie Rzeczypospolitej? Nie, on wyszedł w obronie naruszonej jego zdaniem godności pana Kaczyńskiego. Dlaczego? Dlatego, że oni wszyscy...

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Co oni wszyscy?)

...tak jak pan Kamiński, który tutaj kłamał godzinę temu, tak jak pan Szykowski vel Sęk, są powołani do tego, żeby bronić majestatu suwerena, czyli pana Kaczyńskiego. Problem polega na tym, że suwerenem w Polsce jest naród, obywatele, a nie pan Kaczyński. To jest problem. *(Oklaski)*

I druga rzecz, o której chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, nie jestem lekarzem, dlatego nie jestem w stanie ocenić zdrowia...

(Głos z sali: Idź do lekarza.)

... lub braku zdrowia psychicznego pana Kaczyńskiego, i nie mówiłem na ten temat ani słowa.

(Posel Anna Paluch: Może pan się do lekarza uda i przestanie łykać...)

Mówiłem o tym, że wczorajsze wystąpienie pana Kaczyńskiego tutaj, w Sejmie, wyraźnie pokazuje, że nie jest on w stanie realnie ocenić sytuacji, w jakiej znajduje się politycznie Polska w Unii Europejskiej, i podtrzymuję to twierdzenie. On nie jest w stanie racjonalnie tej sytuacji ocenić, i boję się, że pod wpływem człowieka, który *(Dzwonek)* nie jest w stanie racjonalnie tego ocenić...

(Posel Anna Paluch: Pani marszałek, pani powinna reagować, to jest skandal, do czego pani dopuściła.)

...podejmujemy decyzję o przyszłości naszej, naszych dzieci i naszego narodu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią Agnieszkę Pomaską.
Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Myślałam, że ta debata o suwerenności będzie przede wszystkim o tym, iż suwerenność przez PiS jest rozumiana jako obrona interesów kolegów i koleżanek z Prawa i Sprawiedliwości. Ale okazuje się, że jest jeszcze cel nadrzędny, czyli ochrona interesu pana Jarosława Kaczyńskiego. I o tym dzisiaj powinna być ta debata nad tym, jaki jest główny cel tego tzw. weta. Bo nie chodzi o dobro i przyszłość Polski...

(Posel Anna Paluch: Do rzeczy, merytorycznie proszę się odnosić, a nie gadać bzdury.)

...ale chodzi o obronę interesów koleżanek i kolegów pana Kaczyńskiego, a na końcu pana Kaczyńskiego. Po drugie, chodzi o zapewnienie ministrowi Ziobrze komfortowych warunków dalszego niszczenia niezależnego sądownictwa w Polsce. I o tym jest ta debata. Po trzecie, chodzi o to, żeby sędziom niewygodnym dla rządu stawiać zarzuty, żeby nie było w Polsce trójpodziału władzy. Po czwarte, chodzi o możliwość niepublikowania wyroków, jeśli są niewygodne dla władzy, chodzi o niepublikowanie ustaw, jeśli nie podobają się panu prezesowi Kaczyńskiemu lub komuś innemu z Prawa i Sprawiedliwości.

I chodzi o rzecz chyba najważniejszą. Mówimy o pieniądzach europejskich, ale dobrze wiemy, że chodzi o obronę interesów w spółkach Skarbu Państwa i wydawania publicznych pieniędzy nie tak, jak powinny być wydawane. Dzisiaj mówimy o pieniądzach unijnych. I o co w tym wszystkim chodzi? Chodzi o to, żeby unijne pieniądze mogły być przez Prawo i Sprawiedliwość wydawane tak, jak są wydawane dzisiaj publiczne pieniądze, polskie pieniądze, polskich podatników, ze spółek Skarbu Państwa.

Takich przykładów na nadużywanie władzy, na nadmierne wykorzystywanie środków publicznych w Polsce mamy dzisiaj mnóstwo. Przypomnę kwestię respiratorów – bezużytecznych. Przypomnę kwestię testów – wadliwych testów za miliony złotych. Czy ktoś dzisiaj poniósł konsekwencje? Nie. Przypomnę chociażby kwestię słynnego portalu Puszczatv, założonego przez szefów „Gazety Polskiej” – 7 mln zł na portal, o którym pewnie niewielu z państwa słyszało – tylko po to, żeby ktoś z koleżanek i kolegów pana prezesa Kaczyńskiego *(Dzwonek)* mógł zarobić. Czy ktoś za to został rozliczony? Nie. Czy ktoś będzie rozliczany za to, w jaki sposób są wydawane środki unijne w Polsce, jeśli nie będzie w Polsce praworządności? Nie będzie.

(Posel Sławomir Nitras: Nie.)

I o to chodzi.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie ministrze, niech pan wyjdzie i powie, o co w tym wszystkim chodzi. Chodzi o ochronę interesów pana prezesa Kaczyńskiego i wszystkich pana kolegów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Janusz Korwin-Mikke: To nie brać tych pieniędzy.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani posel.

Bardzo proszę, pan posel Andrzej Szejna, Lewica.

Posel Andrzej Szejna:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chcę powiedzieć, że dosyć żałosna jest sytuacja, w której jeden człowiek, mam na myśli pana Zbigniewa Ziobrę, będzie wetował budżet. Bo to nie pan Kaczyński, nie pan Morawiecki. To Zbigniew Ziobro, bełkocząc coś o zniewoleniu, o utracie suwerenności, zmusił tych dwóch ludzi do tego, aby ustami ambasadora na posiedzeniu COREPER wyrazić wstępne weto wobec budżetu Unii Europejskiej, a więc wieloletnich ram finansowych i funduszu odbudowy.

Mógłbym dzisiaj dokonać bardzo konkretnej, bardzo głębokiej analizy – na to jest za mało czasu – co spotka Polskę i Polaków po tej waszej nie tylko karkołomnej, ale drastycznej decyzji. Ale chcę powiedzieć o jednej liczbie: 637. To jest liczba zgonów w Polsce dziś. 637.

(*Posel Anna Paluch:* Trzeba było 2 tygodnie temu nie wyciągać ludzi na ulicę.)

Pani poseł, ja pani... Proszę się skupić.

To 637, a może więcej, osób. A za chwilę mówimy też o przedsiębiorcach, o pielęgniarzach, o lekarzach, mówimy o samorządach, mówimy o wszystkich tych, którzy czekają właśnie na fundusz odbudowy gospodarczej skonstruowany w Unii Europejskiej. To jest 750 mld euro. Dla Polski byłoby to dodatkowe 30–40% pieniędzy. Czekają na to wszyscy w Polsce. A wy dzisiaj odbieracie im nadzieję, tym wszystkim, o których wspominałem, i przyczyniacie się do zwiększenia śmiertelności, do pogłębienia beznadziei, do unicestwienia oczekiwania na obronę miejsc pracy wielu Polek i Polaków. Bo wy unicestwiacie fundusz odbudowy gospodarczej.

I druga sprawa. Może pani poseł się skupi, pan minister też i zrozumiecie jedną rzecz. Jesteście bezproduktywni, ponieważ wetując budżet, nie wpłyniecie na rozporządzenie Parlamentu i Rady dotyczące ochrony interesów finansowych Unii Europejskiej. To są dwie różne rzeczy. Nawet jeżeli zawetujecie, Unia Europejska przyjmie to rozporządzenie, panie ministrze, przyjmie to rozporządzenie większością kwalifikowaną. Wy nie możecie postawić weta. Niech pan się nie śmieje. Chyba pan nie studiował prawa europejskiego. Przyjmie. I co to spowoduje? Po pierwsze, nie dostaniemy funduszy związanych z wieloletnią perspektywą finansową. Po drugie, fundusz odbudowy gospodarczej odpadnie. A po trzecie, nawet jeżeli będzie prowizorium budżetowe, to będzie właśnie podlegać przepisom tego rozporządzenia. A więc praworządność, której tak się boicie, nadal będzie obowiązywać i nadal będziecie rozliczeni z niewykonania obowiązku wobec Polek, Polaków, Unii Europejskiej, art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych. Ale to uderzy we mnie i w innych Polaków. W opozycję, ale też w waszych wyborców.

To chcę wam dzisiaj powiedzieć i to jest bardzo, bardzo ważne. Ponosicie ogromną odpowiedzialność za przyszłe pokolenia Polek, przyszłe pokolenia Polaków. Ale najgorsze jest to, że na wiele lat rujnujecie

szansę wyjścia z tego najgorszego kryzysu. Za to was rozliczymy bez wątpienia. Za to was rozliczymy już wkrótce.

I chcę na końcu wyrazić również bardzo...

(*Posel Anna Paluch:* Bez pogroźek, panie pośle, bez pogroźek, spokojnie.)

Ale ja pani nie grozę, pani poseł. Ja pani przemawiam do rozumu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

I do serca. I do serca również chcę pani przemówić, bo jak do rozumu nie mogę, to spróbuję chociaż do serca.

(*Głos z sali:* Rozliczymy was.)

I kończąc, chcę powiedzieć o jeszcze jednej bardzo ważnej rzeczy. Bardzo się cieszę, że w tej kwestii opozycja mówi jednym głosem. Chcę wam powiedzieć, że jest to jeden z bardzo ważnych momentów, w przypadku których Polki i Polacy będą się wokół opozycji jednoczyć przeciwko wam. Dziękuję.

(*Posel Anna Paluch:* Źle nie życzymy.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Maciej Konieczny, Lewica.

Posel Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan minister mówił o planie zagłodzenia Polski w imię politycznych interesów przez polityka.

(*Posel Anna Paluch:* To powiedziała pani Barley.)

Chciałbym ujawnić tożsamość tego polityka, który ma dokładnie taki plan. Jest to minister Zbigniew Ziobro. To minister Zbigniew Ziobro w imię swoich politycznych interesów polegających na tym, że chce obsadzić polski wymiar sprawiedliwości swoimi kolegami, chce zagłodzić Polskę. I to jest osłabianie naszego kraju.

Mam do was pytanie, do Prawa i Sprawiedliwości, do premiera Morawieckiego: Dlaczego osłabiacie Polskę? Bo czym jest siła Polski? Jeżeli was słuchać, to wychodzi z tego taka liberalna wiara, że siła Polski wynika z tego czy innego rozporządzenia Unii Europejskiej. Otóż tak nie jest. Siła Polski wynika z siły polskiej edukacji, siła Polski wynika z siły polskiej gospodarki, siła Polski wynika z siły polskiej służby zdrowia. A wy chcecie Polskę osłabić, bo te środki, które przepadną przez waszą idiotyczną szarżę, to są właśnie środki, które mają posłużyć temu, żeby dofinansować polską służbę zdrowia, żeby odbić się po kryzysie COVID-owym, żeby przerzucić polską energię na zielone tory i wprowadzić programy osłowne, które sprawiają, że będziemy mogli odejść od paliw kopalnych w sposób bezpieczny i sprawiedliwy społecznie. To są środki, które mają służyć odbiciu się polskiej gospodarki po kryzysie. I wy Polskę tych

Posel Maciej Konieczny

środków chcecie pozbawić. I te środki nie znikną, bo Unia Europejska nie zrezygnuje z planu odbudowy przez jakąś niezbyt rozsądną szarżę Polski i Węgier. Oni się zorganizują, oni ten plan odbudowy zorganizują. Po prostu ta kasa trafi do Niemiec. Dlaczego osłabiacie Polskę i wzmacniacie Niemcy? Dlaczego, mówiąc dużo o suwerenności, dużo mówiąc o sile Polski, robicie coś dokładnie odwrotnego?

Premier Morawiecki bardzo ładnie mówił wczoraj o tym, że te słabsze państwa Unii Europejskiej powinny się organizować przeciwko hegemonii tych najsilniejszych, powołując się m.in. na państwa południa Europy, które mają podobny interes. To dlaczego nie mamy sojuszu z państwami południa Europy? Dlaczego one za nami nie stoją? Może dlatego, że kiedy Polska miała okazję wykazać się solidarnością wobec krajów południa Europy, chociażby w przypadku kryzysu uchodźczego, to tej solidarności im odmówiła. Więc może mniej gadania, a więcej konkre-
tów, bo wychodzi odwrotnie.

Mówicie o sojuszu słabych, a macie słaby sojusz z Węgrami. Mówicie o silnej Polsce, a osłabiacie Polskę, pozbawiając ją niezbędnych środków do tego, żeby rosła w siłę. Polska nie będzie silna albo słaba tym czy innym rozporządzeniem Unii Europejskiej. Będzie silna swoją gospodarką, będzie silna swoją edukacją, będzie silna swoją służbą zdrowia, będzie silna swoimi relacjami z partnerami w Unii Europejskiej. Wy to wszystko niszczyście. Dlaczego osłabiacie Polskę? *(Okłaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, czym powinna być polityka, szczególnie w takich ważnych momentach? Polityka powinna być roztropnym dbaniem o dobro wspólne. I miarą tej roztropności jest właśnie uczynienie wszystkiego, żeby Polska była prawdziwie suwerennym, bezpiecznym i demokratycznym państwem. Będzie bardziej suwerenna, jak będzie coraz bogatsza, gospodarczo rozwinięta, jak jej obywatele będą żyli w dostatku. Żeby to uczynić, trzeba szukać pieniędzy. Część pieniędzy wypracujemy my, płacimy podatki, rozwijamy się, ale od kilkunastu lat jesteśmy we wspólnocie państw, które dzielą się swoimi pieniędzmi, składają się na wspólny budżet. I Polska jest beneficjentem, jednym z naj-

wiekszych w historii, środków europejskich. Stoimy na straży, żeby Polska nie straciła ani jednego euro. Jeżeli władza zeszła z drogi roztropności, roztropnego dbania o dobro wspólne, to rolą świadomej opozycji, rolą konstruktywnej opozycji jest wzywać, po pierwsze, do opamiętania, a także obiecać, po drugie, że po przejęciu władzy przywrócimy każde zmarnowane przez was euro.

Weto jest silną bronią, tylko jego siła jest większa nie w momencie użycia, tylko do momentu użycia. To tak jak z przyciskiem atomowym. Nikt do tej pory nie odważył się go użyć, choć były momenty, kiedy mówiono o tym, że będzie użyty. Czy dzisiaj zdajecie sobie sprawę, że decydując się na użycie weta, a nie na grę wetem, bo o to byśmy nie mieli pretensji, możecie pozbawić środków rolników, przedsiębiorców, lekarzy, nauczycieli, nas wszystkich, którzy korzystamy z dróg, żłobków, przedszkoli, domów dla seniorów? Nie robicie tego niestety na użytek dyplomacji, która powinna być środkiem do osiągania celów za granicą czy we wspólnocie Unii Europejskiej. Wy dyplomację sprowadziliście do rozstrzygania swoich sporów wewnątrz obozu władzy.

Jest walka w obozie władzy. Ona jest od dawna. Jest walka pomiędzy radykałami i premierem Morawieckim. Ona teraz wychodzi na jaw najbardziej wyraziście. Zażegnaliście pierwszy kryzys koalicyjny, ale tego nie jesteście w stanie zażegnać, więc premier Morawiecki, wbrew swoim wcześniejszym deklaracjom, uległ grupie radykałów. Do czego doszło? W lipcu doszło do postawienia kroku w stronę federalizacji Unii Europejskiej. O tym w ogóle nie dyskutujecie. O wspólnym zadłużaniu, o wyemitowaniu obligacji. To jest dużo większy krok w stronę integracji i federalizacji Unii Europejskiej, odejścia od filozofii Europy ojczyzn niż to, o co toczy się dyskusja, dzisiejsza dyskusja o praworządności. Ohydny jest używanie sformułowania: tzw. praworządność. Co to w ogóle jest tzw. praworządność? To jest wasze pojęcie praworządności.

(Poseł Anna Paluch: Znalazł pan definicję, bo nikomu się dotąd nie udało.)

Jest praworządność. Praworządność to też jest część suwerenności właśnie. Bo nie ma suwerenności bez praworządności. Jeżeli nie macie sobie nic do zarzucenia, a często tak powtarzacie, że jesteście najlepší, to czemu się tej praworządności boicie?

(Głos z sali: Bo jesteśmy.)

To ją przestrzegacie czy jej nie przestrzegacie? To nie mają być regulacje dotyczące tylko i wyłącznie dwóch państw w Unii Europejskiej, tylko wszystkich. Jak orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej są dla was korzystne, to Trybunał Sprawiedliwości jest fajny i praworządność jest dobra. Jak się zdarzą niekorzystne, to się obrażacie nie na błędy – i nie wyciągacie wniosków z błędów popełnionych przez was – tylko obrażacie się na sprawiedliwość, na praworządność. Szukacie takich rozwiązań, które komplikują pozyskanie tych środków.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

My mamy trzy proste punkty dla was do zrealizowania. Po pierwsze, przestrzegać praworządności – nie będzie żadnego problemu z pozyskaniem środków z Unii Europejskiej. Po drugie, za błędy wasze, rządu PiS nie mogą zapłacić Polacy i będziemy tego strażnikiem, będziemy tego pilnować, żeby żadne euro nie zostało zmarnowane. Po trzecie, jeżeli rząd nie chce wydatkować tych środków, to one powinny trafić bezpośrednio do samorządów. I o to będziemy zabiegać w Unii Europejskiej, w Parlamencie Europejskim, żeby skrócić ten transfer, żeby było bezpośrednio i jak najbliżej obywateli – to też jest, jak myślę, pomysł na ciekawe pójście do przodu, na ciekawą debatę dotyczącą w ogóle funkcjonowania Unii Europejskiej.

Nie dopuścimy i zrobimy wszystko, żeby nie dopuścić do utraty środków, które są dzisiaj Polsce bardzo potrzebne. Wyjście z kryzysu, rozbudowa naszej gospodarki i uzyskanie większej, a nie mniejszej przez to suwerenności. To jest spór o charakterze kierunków rozwojowych Polski. My chcemy Polskę silną, dostatnią i bezpieczną. Wy chcecie Polskę sprowadzoną na manowce, Polskę siedzącą w osłej ławce Unii Europejskiej i będącą czarną owcą – to już jest połączenie wszystkiego, co jest niestety esencją wazszych rządów. Opamiętajcie się, wróćcie na drogę rozsądnego dbania o dobro wspólne, traktujcie dyplomację na użytek zewnętrzny, a nie na rzecz walki wewnętrznej. Niech premier Morawiecki dopełni tego, do czego się zobowiązał na szczycie. Mówił o sukcesie, a dzisiaj chce pozbawić szans na sukces Polaków. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W „300Polityka” czytam, cytuję: Proszę pamiętać, że corocznie bogate kraje Unii Europejskiej wyprowadzają z Polski dużo, dużo większe pieniądze niż te, które uzyskujemy z dopłat unijnych. Dopłaty unijne są mechanizmem rekompensującym.

Kto to mówi? Minister sprawiedliwości w rządzie premiera Mateusza Morawieckiego.

(Poseł Anna Paluch: No dokładnie, tak jest.)

Pytanie: Po co pan premier Morawiecki zachęca inwestorów z zewnątrz, żeby inwestowali w Polsce? Po co pan premier Morawiecki uznaje za sukces kolejne inwestycje w przemysł motoryzacyjny? Przecież to są elementy, które mają wzmacniać naszą gospodarkę. Jeżeli ktoś wyprowadza pieniądze, a władza

publiczna o tym wie, to powinniśmy poszukać metod prawnych rozwiązania tej sytuacji. Natomiast nie łączmy tego, nie łączmy tego. Bo kontekst tej wypowiedzi jest jaki? Kontekst wypowiedzi jest zgodny z tym tekstem uchwały, który państwo jako Prawo i Sprawiedliwość tu przedstawia. Z uznaniem przyjmuje się fakt zablokowania przez przedstawicieli Polski dalszych prac nad budżetem, nad pakietem rozwiązań budżetowych. Myślę, że jeżeli chcemy być poważnym krajem, to powinniśmy użyć swojej dyplomacji i swoich umiejętności oraz swoich przewag po to, żeby do takiej sytuacji nie dochodziło. To jest sukces polskiego rządu *(Dzwonek)*, który my z ochotą przyjmujemy w tej Izbie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy widzę działania rządu PiS w tej sprawie, to mam przed oczami scenkę sprzed 3 lat, kiedy wesoła gromadka pod przewodnictwem pana Jarosława Kaczyńskiego witała panią premier Szydło wracającą z Brukseli po łomocie, jaki dostała wtedy Polska w sprawie przewodniczącego Rady Europejskiej. A dlaczego dostała ten łomot? Ano dlatego, że państwo z PiS-u kilka lat wcześniej, łącznie z panem prezydentem śp. Lechem Kaczyńskim, zgodzili się na traktat lizboński, zgodzili się na takie mechanizmy, które Polskę pozbawiły realnego wpływu na bieg zdarzeń. I tak samo jest dzisiaj. W lipcu Rada Europejska przyjęła zapisy o tym, że łączy się interesy finansowe Unii, że są chronione w związku z praworządnością. Koniec, kropka. Na to zgodził się premier Morawiecki w lipcu. Teraz obecne weto, o którym rozmawiamy, dotyczy tylko unijnego budżetu na lata 2021–2027. I oczywiście słowa „weto” nie należy się bać. Wiele państw w historii Unii Europejskiej czy jeszcze wcześniej wspólnot europejskich wielokrotnie stosowało instrument weta jako normalny instrument nacisku politycznego, jako element negocjacji politycznych w Unii Europejskiej. To jest coś oczywistego i stosowanego po wielokroć w historii Unii Europejskiej.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Po to jest weto, żeby je stosować.)

Natomiast podkreślmy, Mateusz Morawiecki już oddał polską suwerenność w lipcu tego roku, zgadzając się na powiązanie mechanizmu praworządności z finansami. *(Oklaski)* Taka jest prawda. Praworządność to jest wytrych. Jest uznaniowo sprawdzana w poszczególnych krajach. Zapisy są niejasne. Procedura nigdy nie była testowana. Ostatecznie wszystko

Posel Robert Winnicki

będzie zależało od tego, czy będzie wola polityczna ukarania danego kraju, czy uda się dla takiej decyzji uzyskać większość. Tydzień temu, w czwartek, Komisja Europejska przedstawiła pierwszą strategię w historii Unii Europejskiej dotyczącą promocji LGBT, m.in. wzajemne uznawanie rodzicielstwa w sytuacjach transgranicznych, co legalizuje, co ma legalizować w całej Unii homoadopcje. Zaproponowana strategia jest niezgodna z traktatami, niezgodna z prawem państw członkowskich, w przyszłości stanie się podstawą do zastosowania mechanizmu praworządności – ku temu zmierzamy. Każdy, kto dzisiaj z PSL-u, z Lewicy, z Platformy jest za tym, żeby Polska powiązanie tego lipcowego mechanizmu szanowała, honorowała i nie przeciwstawiała się temu, jest za tym, żeby Unia m.in. egzekwowała od nas uznanie homoadopcji. Tak, państwo z Koalicji Obywatelskiej i z PSL-u, za tym dzisiaj jesteście. Rozszerzenie prawa rodzicielskiego na pary homoseksualne w krajach UE, w których takie prawo nie obowiązuje, wynikało z orędzia pani Ursuli von der Leyen o stanie Unii z 16 września 2020 r. Jeśli jesteś rodzicem w jednym kraju Unii, to jesteś rodzicem w innym kraju – to jest tekst pani Ursuli von der Leyen. Przypomnijmy, że pan premier Morawiecki ponownie ogłosił sukces po wyborze pani von der Leyen na szefową Komisji Europejskiej w 2019 r. Tak, to ten sukces pan Morawiecki dzisiaj konsumuje. Praworządność jest tylko pretekstem, chodzi o polityczny szantaż, prymat politycznych i arbitralnych decyzji nad merytoryczną oceną decyzji politycznych danego państwa członkowskiego. Będzie to forma presji politycznej na Polskę i Węgry.

Dzisiaj, kiedy stoimy tutaj, w tym miejscu, musimy sobie jasno powiedzieć, że Polska powinna realnie przejść do ofensywy. W 2010 r., kiedy Viktor Orbán został premierem Węgier, wezwał Polskę do tego, żeby była liderem Europy Środkowej. W odpowiedzi Radosław Sikorski pojechał do Berlina i oznajmił Angeli Merkel: przy tobie, najjaśniejsza pani, stoimy i stać chcemy. W 2015 r., kiedy zmienił się rząd w Polsce, ponownie Orbán mówił takie słowa. I co ponownie zrobił rząd PiS-u? Pojechał do Waszyngtonu i powiedział: przy tobie, najjaśniejszy panie, stoimy i stać chcemy. Otóż dzisiaj decyduje się to, czy Polska, współpracując m.in. z powstającym właśnie w Azji największym obszarem wolności gospodarczej, współpracy gospodarczej na świecie, będzie pomostem między Wschodem i Zachodem, czy będzie prowadziła politykę wielowektorową, czy będzie realnie odgrywała rolę na scenie politycznej i gospodarczej świata, wykorzystując swoje położenie, czy utrwalimy swoje peryferyjne położenie w strukturach euroatlantyckich wobec Zachodu, który nas kolonizuje politycznie, gospodarczo i kulturowo. (*Oklaski*) To jest walka o realną suwerenność. Trzeba powiedzieć jasno: rząd Morawieckiego tę suwerenność oddał niestety już w lipcu. Przejdźcie do ofensywy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Nie da się spokojnie słuchać tych opowieści z mchu i paproci, które tu słyszymy z obu stron. Państwo się nawzajem obwiniają o to, że przegrywamy w Unii w kwestii ważnych dla nas spraw. Ale prawda jest po prostu taka, że tak działa Unia, tak działa gilotyna, w którą wsadziliśmy głowę dawno temu. Unia jest konstruowana właśnie w ten sposób, żebyśmy nie mieli tam nic do gadania, żebyśmy byli prowincją, której zarządców, gubernatorów lokalnych przekupuje się paciorkami. Oni przyjeżdżają i te paciorki rozdają obywatelom, ukrywając przed nimi koszty tej zabawy.

(*Posel Sławomir Nitras*: To są paciorki różańca, niech pan uważa.)

Tak działa gilotyna. Jak się wsadzi tam głowę, to ona prędzej czy później tę głowę zetnie. Liczenie na to, że jakoś to będzie, że jakoś tę głowę uchylimy, że może przejdzie bokiem, jest po prostu skrajnie naiwne.

I tak, oczywiście że Unia Europejska stosuje podwójne standardy, ale skarżenie się teraz na to przez polityków PiS to jest jakaś polityczna piaskownica. Serio? Nie wiedzieliście, że tak będzie, jak podpisywaliście traktat z Lizbony? Przecież my to mówiliśmy już w 2003 r., w 2009 r., powtarzamy cały czas, że kupujemy sobie bilet w jedną stronę – do statusu kolonii brukselskiej. Przez cały ten swój krótki pobyt w Parlamencie Europejskim starałem się, żeby jedna prosta rzecz do wszystkich tutaj dotarła: Unia Europejska będzie się stawiała jednym państwem, z jednym rządem, z jedną walutą, jedną armią i pod przewodnią rolę Niemiec. Żadnych złudzeń, kierunek marszu jest postanowiony. Nikt nas nie będzie pytał o to, czy się na to zgadzamy, czy nie. Albo się zapisujemy do tego projektu na takich zasadach, albo nie. I wtedy musimy się z niego wypisać. Nikt nas nie będzie pytał. W tej sprawie lewa połowa sali jest nawet w pewnym sensie uczciwsza, bo oni nie próbują udawać, że walczą o niepodległość. W czasie exposé pytałem pana premiera, jak sobie wyobraża reformowanie Unii od środka, bo według mojej wiedzy to Unia nas zreformuje. I co teraz? Jak idzie reformowanie Unii od środka? A z drugiej strony zrzucanie winy za pakiet mobilności na PiS, co wczoraj wygadywał tutaj pan Rosati, jest też jakaś hipokryzja, bo to wasze grupy polityczne – socjaliści, demokraci i EPL – przegłosowały pakiet mobilności w głównej części – o ile mnie pamięć nie myli, proszę mnie poprawić. Ale PiS, grupa PiS-u głosowała przeciwko temu. (*Dzwonek*) To wy nie przekonaliście swoich kolegów i to wy nie uratowaliście Polski przed tym. Tak że nie ma żadnych złudzeń, Unia Europejska tak będzie

Posel Dobromir Sośnierz

działała. Jeśli trwamy w Unii na takich zasadach, na jakich się do niej zapisaliśmy, to nie jesteśmy w stanie nic więcej wynegocjować i poprawić swojej pozycji negocjacyjnej, zwłaszcza z taką klasą polityczną, która wzywa na pomoc obce siły na użytek walk wewnętrznych.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Dobromir Sośnierz:

Pakiet... To powiązanie funduszy z praworządnością...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Dobromir Sośnierz:

Już tylko jedno zdanie.

Powiązanie praworządności z funduszami jest w oczywisty sposób mechanizmem, który służy do destabilizacji sytuacji w Polsce w realiach, kiedy oni chcą zmienić władzę. I wy nie możecie sobie z tego nie zdawać sprawy, ale wy odziedziczyliście Polskę właśnie w tym stanie...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Dobromir Sośnierz:

...właśnie Polskę na krótkiej smyczy kolonii brukselskiej. Widocznie macie twardsze kolana i wam to nie przeszkadza. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

W trybie...

(Posel Anna Paluch: W jakim trybie? Przecież nie zabierał głosu wcześniej.)

Bardzo proszę, w trybie sprostowania pan poseł Dariusz Rosati.

Posel Dariusz Rosati:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pan poseł Sośnierz był łaskaw mnie wywołać do głosu, więc chciałbym wyjaśnić nieporozumienie wynikające z tego, że rzeczywiście był dość krótko w Parlamencie Europejskim i do końca nie wie, jak przebiegają procedury. Nam udawało się nie dopuścić do przyjęcia krzywdzących przepisów dla polskich przedsiębiorców na poziomie Rady i dlatego nigdy w Parlamencie nie doszło do przyjęcia prawa. Natomiast rząd PiS przegrał sprawę w Radzie, nie w Parlamencie. W Parlamencie zawsze większość była za tymi dyskryminacyjnymi rozwiązaniami. Chciałbym więc sprostować, że pozycja rządu polskiego osłabła tak dalece, że w Radzie rząd PiS nie był w stanie zgromadzić odpowiedniego sojuszu i odpowiedniej koalicji, żeby nie dopuścić do przyjęcia tych przepisów. *(Oklaski)*

(Posel Janusz Korwin-Mikke: I to jest akurat prawda.)

(Posel Sławomir Nitras: Czyli to, co mówił pana kolega, nie jest prawdą?)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chętnych do zadania pytania.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1,5 minuty, tak jak prosiła mnie pani marszałek.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Janusz Kowalski z Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Suwerenność was bardzo uwiera, suwerenność polska was bardzo uwiera i dlatego zgłaszacie uchwały, które w istocie popierają nie stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej, ale stanowisko niemieckie. To jest hańba i skandal.

(Posel Sławomir Nitras: Janusz, jesteś trafiony.)

(Głos z sali: Stanowisko PiS.)

Szkoda, że krzykacze z Platformy Obywatelskiej wczoraj nie słyszeli znakomitego przemówienia pana premiera Mateusza Morawieckiego, który powiedział jasno – i takie było przesłanie – że polska suwerenność nie może być i nigdy nie będzie przedmiotem handlu. Gdybyście rządili, tobyście przehandlowali polską suwerenność nie tylko za miliardy euro, których i tak byśmy nie otrzymali, ale też za złudne stanowiska. Mieliście stanowiska w Unii Europejskiej.

(Głos z sali: Ale ty byłeś w Platformie, jak Platforma rządziła.)

Posel Janusz Kowalski

Mieliście Buzka, mieliście Tuska i co z tego wynika?

Dzisiaj, szanowni państwo, jest moment historyczny. Jeżeli rzeczywiście chcecie wspierać polski rząd i Rzeczpospolitą Polską w negocjacjach, poprzyjcie stanowisko zgłoszone przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Za panem premierem Mateuszem Morawieckim stoi 235 posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy mówią jasno: Suwerenność nie jest na sprzedaż. Chciałbym, żeby posłowie Platformy Obywatelskiej w końcu zaczęli myśleć po polsku, nie wypełniali rozkazów Berlina, Manfreda Webera i nie zgłaszali uchwał, które w istocie są poparciem Berlina. Szok.

(*Posel Sławomir Nitras: Ty do mnie mówisz, Janusz?*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska, Koalicja Obywatelska.

Ale mam wielką prośbę do szanownych państwa. Czy państwo chcecie, żebyśmy przeszkadzali, w momencie kiedy państwo będziecie zabierali głos? Przecież nie o to chodzi. Wysłuchajmy się nawzajem. Każdy ma czas na wystąpienie.

Bardzo proszę, pani marszałek.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:

Jesteśmy w bardzo trudnym czasie. Świat wokół nas jest niebezpieczny. Mamy pandemię, z którą musimy sobie poradzić, z którą musi sobie poradzić cały świat, Europa. W takim momencie bardzo dużo mówi się takich górnolotnych słów jak „patriotyzm”. A czy patriotą jest ktoś, kto chce pozbawić Polskę funduszy? Czy patriotą jest ktoś, kto chce nas wyprowadzić z Unii Europejskiej? Czy patriotą jest ten, kto pozbawia nas praworządności, a co więcej, chce, żebyśmy byli osłabieni i nie mieli sojuszników?

W tym czasie bardzo ważne jest podjęcie decyzji, czym naprawdę jest patriotyzm i co jest ważne dla naszego kraju. (*Oklaski*) Nikt, kto mówi, że ważny jest interes jego ugrupowania, i stawia go nad interesem państwa, nie może o sobie mówić jako o patriocie. Mam wrażenie, że jeżeli nie przyjmujemy wspólnie, jako cały parlament, uchwały przeciwko wetu – chodzi o to, żebyśmy współpracowali z Unią, żebyśmy byli poważnym partnerem – to pokażemy, że nie jesteśmy nic warcu, bo nie zależy nam na bezpieczeństwie naszego kraju.

Chciałam jeszcze powiedzieć, że dla Europy Polska to nie tylko PiS. To także inni obywatele, którzy myślą o wartościach demokratycznych, o bezpieczeń-

stwie, o współpracy. Dlatego to bardzo ważne, abyśmy dzisiaj wspólnie podjęli jedną uchwałę wspierającą uczestnictwo Polski w Unii (*Dzwonek*), uczestnictwo w całym tym procesie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Kolejne pytanie zada pani poseł Beata Maciejewska, klub Lewica.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Beata Maciejewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Bo do nieobecnego premiera rządu się teraz zwracam z pytaniem: Jak to jest, że panu nie jest wstyd? Jak to jest, że panu nie jest wstyd być takim słabym szefem rządu? Jak to jest, że pan się nadaje wyłącznie na prezesa banku, prezesa banku o nazwie PiS, w którym swoje akcje i interesy ulokowali politycy PiS-u, nieudolni ministrowie i przekrętaarze? Bo pan służy im, a nie interesom Polski. Nie jest pan godny funkcji prezesa, przewodniczącego... Nie jest pan godny funkcji...

(*Posel Anna Paluch: O Jezus, ale się pani zakłada pućkała, pani poseł.*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

...premiera Polski. Nie ma pan kręgosłupa. Pozwała pan na to, żeby harcownicy i fanatycy z Solidarnej Polski rozgrywali interes naszego kraju. Wprowadza pan Polskę z Unii. Ma pan na to zgodę ludzi?

(*Głos z sali: Nie.*)

Ze strachu przed Ziobrą i jego ludźmi wetuje pan budżet, który ma pozwolić odbić się od dna ludziom, którzy w odróżnieniu od pana i pańskich kolegów siedzących dzisiaj w tych ławach, zasiadających w spółkach Skarbu Państwa, siedzących na różnego rodzaju posadach niczego nie stracili.

(*Posel Anna Paluch: Pani się płacze.*)

Dla Kaczyńskiego, dla Morawieckiego, dla Ziobry to są tylko słowa.

(*Posel Joanna Borowiak: Pana. Pana premiera.*)

(*Posel Anna Paluch: Pani poseł, na lekcje dobrego wychowania proszę się udać. Nie wiesz, jak się zachować, zachowaj się grzecznie.*)

Dla ludzi (*Dzwonek*) to jest życie i los ich rodzin. Przez to, że zawetujecie budżet, szczególnie fundusz odbudowy gospodarczej, po pandemii możemy stracić 30% środków budżetowych wynegocjowanych przez pana w lipcu.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć.

Poseł Beata Maciejewska:

Ostatnie zdanie.

(Poseł Anna Paluch: Żalotne wypociny.)

Pańskie motto, panie premierze Morawiecki, można określić krótko: po mnie choćby potop. I Polska teraz tonie. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Anna Paluch: Żalotne.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Chciałam bardzo państwa prosić o pilnowanie czasu. Wydłużyłam czas na zadawanie pytania.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panowie Ministrowie! Otóż zawsze w historii Polski, tej najnowszej i tej odleglejszej, bardzo źle kończyliśmy, kiedy partykularne interesy określonych grup, polityków zaczynały dominować nad racją stanu, nad interesem ogółu. Dzisiaj, drodzy państwo parlamentarzyści Zjednoczonej Prawicy, przed nami też taki moment. Czy dzisiaj decydujemy o interesie Polski, czy interesie własnym?

Minister Ziobro, i jego najbliżsi, skutecznie zaszantażował, jak miemam, rozsądną większość polityków Zjednoczonej Prawicy. Spycha was na manowce, ale przez to ciągnie za sobą interes Polski. Być może sondaże, drodzy państwo, będą sprzyjać przez krótki czas. Ale obawiam się, myślę, że jak większość dzisiaj na tej sali, w gronie opozycji, co powiecie Polkom, Polakom, jeśli ta polityka poniesie za rok, za 2 lata fiasko, jeśli okaże się, że to machanie szabelką po raz kolejny skończy się drastyczną kląpą. Przestrzegamy przed tym. Myślę, że rozsądek u was też powinien wziąć górę, bo w interesie Polski leży dzisiaj to (Dzwonek), aby korzystać z obecności w Unii Europejskiej, a nie to, żeby z niej wychodzić. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Ja nie wierzę, że państwo nie są w stanie zrozumieć, że takim właśnie rozgrywaniem konfliktu z Unią Europejską, takim przyklaskiwaniem szantażowi ze strony Unii Europejskiej pogarszacie sytuację negocjacyjną Polski, zmieniając naszą i tak beznadziejną sytuację na jeszcze gorszą. Ale to jest zarzut do obu stron, bo zachowujecie się państwo wszyscy, jak byście szli do... Bo z drugiej strony też mieliśmy próby wpisywania do konstytucji i teraz mamy pomysł jakichś wiernopoddanych laudacji na wstępie. Zachowujecie się jak człowiek, który idzie do szefa po podwyżkę i na dzień dobry mu mówi: Szefie, ja bez pana firmy to sobie nie dam rady, ja poza pana firmą nie dam sobie rady, ja zdechnę pod płotem, ja muszę tu pracować, poza tym jestem do niczego, tylko Białoruś, nędza i głód. A teraz będziemy twardo negocjować moją podwyżkę. Tak się zachowujecie. Musicie mieć z tyłu głowy możliwość twardego negocjowania również wyjścia z Unii Europejskiej, jeśli chcecie się tam liczyć w ogóle w jakikolwiek sposób. I tak sytuacja jest beznadziejna, a wiernopoddanymi laudacjami tylko ją jeszcze bardziej pogarszacie. Co chcecie w ten sposób osiągnąć? Zastanówcie się – król Stanisław Poniatowski też myślał, że jak będzie pupilką carycy Katarzyny, to ona mu pozwoli robić politykę na własnym podwórku. Wy też myślicie, że Berlin wam pozwoli za dobre sprawowanie...

(Poseł Adam Szłapka: Jest dokładnie odwrotnie.)

...rządzić się u siebie swobodnie? Nie, będzie tak samo. Przypomnijcie sobie bezsilne jęki pani posłanki Jazłowieckiej – to jeszcze odpowiadając panu Rosatiemu – jak protestowała, prosiła o powtórzenie głosowania. Pamięta pan, jak było? Nie powtórzyli wam tego głosowania, gdy zgrupowali tysiące waszych poprawek, żeby to przepchnąć przed końcem kadencji. Pamięta pan, jak było? I zrobią tak samo, żadnych złudzeń. (Dzwonek) W polityce liczy się siła, a wy osłabiacie tę siłę swojego kraju. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Milczanowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W uchwale, którą dzisiaj prezentował pan minister Szymon Szyrkowski vel Sęk, napisano, że zasada państwa prawnego sformułowana jest w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej. Ja jestem bardzo dumna, że we wczorajszym wystą-

Posel Anna Milczanowska

pieniu pan premier Mateusz Morawiecki wypowiedział słowa, które właśnie zacytuję: Zrobimy wszystko, żeby przywrócić pewność prawa. A o tej pewności prawa w tych dwóch artykułach – jeszcze raz powtarzam, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i Traktat o Unii Europejskiej – mamy wszystko jasno napisane. I o tę pewność prawa będzie walczył pan premier Mateusz Morawiecki, bo, cytuję dalej: Jesteśmy za silną, zasobną Europą i za silną Polską w silnej Europie.

Bardzo serdecznie dziękuję za taką postawę i mam nadzieję, że Polska nie będzie w tej walce osamotniona. Chciałabym zapytać pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka, które państwa rozważają przyłączenie się do obrony europejskich wartości określonych w ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską traktatach, bo wiemy, że to nie tylko Polska i Węgry. *(Oklaski)*

(Posel Izabela Leszczyna: No, trzy kraje na 27.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Kierwiński, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Kierwiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że wszyscy pamiętamy taki film – a może książkę – „Kariera Nikodema Dyzmy”. Tam jest taka scena, jak główny bohater powołany na zarządcę majątku w Koborowie mówi: Byle się jeszcze utrzymać, byle się jeszcze utrzymać, może miesiąc, może dwa, i liczy tak pieniądze. Wczorajsze wystąpienie pana Morawieckiego było właśnie takie: byleby się jeszcze utrzymać, może miesiąc, może dwa. Panie prezesie Kaczyński, proszę mnie nie odwoływać, ja zrobię wszystko, co chce pan minister Ziobro. W imię własnych interesów...

(Posel Anna Paluch: Do rzeczy, panie pośle, na temat, na temat.)

...w imię własnych interesów przehandlowujecie interes Polski. W imię interesów pana Kaczyńskiego, w imię czy z racji waszych problemów koalicyjnych zabieracie, okradacie Polaków de facto z pieniędzy europejskich.

Ta debata, która się dzisiaj toczyła, to nie jest debata tak naprawdę o praworządności, to jest debata o bezkarności. Wy chcecie sobie jeszcze na kilka miesięcy kupić bezkarności, ponieważ testu praworządności... takiego testu praworządności nie przeszlibyście w żadnej procedurze, nawet jakbyście sami tę

procedurę pisali. To, co widzimy na naszych ulicach, gazowanie i bicie pałkami kobiet, kordony policji, przekrety przy pandemii to jest przecież wasza codzienność, to jest wasza praworządność. Wy walczyacie tylko i wyłącznie o waszą bezkarności.

(Posel Anna Paluch: Sławciu Nowak, 35 tys. za fotel prezesa Orlenu. Proszę popatrzeć na swoich kolegów.)

Ja wiem, że was to boli. Naprawdę wiem, że was to boli, ale w imię jakiejś elementarnej przyzwoitości nie sprzedawajcie interesu Polski *(Dzwonek)* tylko dlatego, że jeszcze 2 czy 3 miesiące chcecie się utrzymać. I tak odejdziecie w niesławie. *(Oklaski)*

(Posel Anna Paluch: Biedaku. Myślenie życzeniowe.)

(Głos z sali: Pani poseł...)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica. *(Gwar na sali)*

Proszę o spokój.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(Posel Marcin Kierwiński: Pani poseł, naprawdę na zagłuszarkę pani się nie nadaje.)

Rozumiem, jeszcze dyskutujecie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Nie. Bardzo proszę o spokój i zadawanie pytań.

Posel Dariusz Wieczorek:

Szanowni Państwo! Pan minister tutaj powiedział, że za panem premierem stoi 235 posłanek i posłów z PiS-u, a ja bym chciał, żeby stało 80% Polek i Polaków, bo tyle Polek i tylu Polaków popiera nasze funkcjonowanie w Unii Europejskiej. W związku z tym powinniście przede wszystkim *(Oklaski)* słuchać głosu Polaków, a nie siebie samych – siebie, by w imię swoich interesów podejmować decyzje w tej sprawie.

Zwracam uwagę na jedną rzecz.

(Posel Teresa Wargocka: 10 mln Polaków, ich reprezentujemy.)

Macie prawo oczywiście do weta, tak jak każdy kraj w Unii Europejskiej. Mówicie o tym, że kraje z tego korzystały. Tak, tylko proszę zobaczyć, z jakich powodów korzystały. Rzeczywiście walczyły o swoje interesy, a wy o co walczyacie? O to, żeby nie było zapisów o tym, żeby była praworządność w Polsce. No, kompletne szaleństwo. Kompletne szaleństwo. Zwracam uwagę na to, że taką postawą powo-

Posel Dariusz Wieczorek

dujecie, że przynajmniej 25 innych krajów będzie, mówiąc krótko, przeciwko nam.

W związku z tym mam pytanie: Czy zdajecie sobie sprawę, że takie postępowanie może doprowadzić do tego, że Polska opuści Unię Europejską? Czy jesteście przygotowani do tego, żeby powiedzieć Polkom i Polakom, że – tak jak w Anglii – bawicie się dzisiaj naszą bytnością w Unii Europejskiej?

Druga rzecz. Czy jesteście przygotowani (*Dzwonek*) na to, jak te 106 czy 105 mld zł, których nie dostaniemy z funduszu odbudowy, uzupełnić w budżetach na najbliższe 2 lata? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marka Sawickiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Marek Sawicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez ostatnie 5 lat słyszeliśmy ze strony rządzących, że są praworządni, sprawiedliwi – mają z resztą w nazwie prawo i sprawiedliwość – że nigdy nie naruszają żadnych przepisów ani konstytucyjnych, ani krajowych, ani europejskich. Spokojnie wprowadzali reformę Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego zgodnie z konstytucją. Wczoraj z trybuny sejmowej nie kto inny, jak premier Kaczyński oznajmia: jeśli w Polsce będzie praworządność, będziecie siedzieć. W związku z tym wczoraj pan premier Kaczyński przyznał, że przez 5 lat w Polsce nie mieliśmy praworządności.

(*Głos z sali:* Trzy organy prawa.)

Chcę wyraźnie podkreślić, że dzisiaj w imię strachu przez Zbigniewem Ziobrą, przed Solidarną Polską, pan premier Kaczyński i pan premier Morawiecki rezygnują z własnych celów, które wcześniej sobie stawiali, oraz z chęci dbania o rozwój gospodarki Rzeczypospolitej.

(*Posel Anna Paluch:* Proszę do projektu się odnieść, a nie jakieś...)

Chcę wam powiedzieć: nie bójcie się Ziobry. Premier będzie miał pełne poparcie Polski i Polaków, jeśli praworządność ustrzeże Polskę i Polaków przed realizacją planu Zdżicha Sokala, który ogłaszaliście jeszcze nie tak dawno. (*Dzwonek*) Dobrze, żeby tego nacjonalizacyjnego planu Polska nie przeżyła. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Mosiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Problemem opozycji jest dość poważny deficyt myślenia propolskiego. To po pierwsze. Po drugie mam prośbę do państwa, abyście nie zatruwali opinii publicznej swoim politycznym analfabetyzmem. To, co mówicie, pokazuje, że macie bardzo nikłą wiedzę na temat procesów integracyjnych, jakie zachodzą w ramach wspólnot europejskich i Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo! Od dłuższego czasu, od wielu lat Komisja Europejska w swoich działaniach prowadzi politykę podwójnych standardów. Chodzi o kwestie związane z ochroną środowiska, energetyką, finansami. Jedne państwa karze, a drugie ewentualnie głaszcze.

Intencją projektu uchwały, którą złożyliśmy, jest zwrócenie uwagi również na to, że Komisja Europejska taką polityką podważa zaufanie do siebie i do instytucji unijnych w ramach struktur Unii Europejskiej.

Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy. Czy faktycznie istnieje szansa, że na bazie tego projektu uchwały, ale również polityki negocjacyjnej, uda się uniknąć w przyszłości stosowania pozatraktatowego w kwestii tzw. praworządności bardzo mglisto ujętej w tym rozporządzeniu prezydencji niemieckiej? Bo to jest ważne dla Polski, dla naszej suwerenności w najbliższych latach. (*Dzwonek*) To jest ważne dla Polski i dla innych państw Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw chciałem powiedzieć, że pojęcie pewności prawa, na które wczoraj powoływał się pan premier, dzisiaj również słyszeliśmy to z ust posłów PiS-u, jest tylko jednym elementem składowym pojęcia państwa prawa, czyli pojęcia praworządności. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem europejskiego trybunału sprawiedliwości na pojęcie praworządności, rule of law, czyli po polsku państwa prawnego, składa się sześć elementów, z których pewność prawa jest tylko jednym. Pozostałe to: legalność przyjmowania aktów, zakaz arbitralności działania władz państwowych, skuteczna ochrona prawna i niezależność sądów, pewność prawa, równość wobec prawa oraz...

(*Głos z sali:* Ukradli.)

(*Posel Anna Paluch:* Zgubiło się, tak jak i definicja praworządności. Złośliwość rzeczy martwych.)

Posel Dariusz Rosati

Chwileczkę, chwileczkę... Przepraszam bardzo, uciekło. Powiem jeszcze raz, żeby wszyscy pamiętali. A zatem mamy: po pierwsze, legalność, po drugie, pewność prawa, po trzecie, zakaz arbitralności, po czwarte, skuteczną ochronę sądową i niezależność i bezstronność sądów (*Dzwonek*), po piąte, separation of powers, czyli trójpodział władzy i, po szóste, równość wobec prawa.

(*Posel Piotr Kaleta*: Oj, Darek, Darek.)

(*Głos z sali*: Po szóste: nie kradnij.)

Więc to jest całość pojęcia praworządności i proponuję...

(*Głos z sali*: Słuchać ludzi.)

...nie wybierać sobie tak po prostu kart, jedynie jednego elementu, bo trzeba mówić o tym wszystkim.

(*Głos z sali*: Czas.)

Po drugie, chciałem zapytać premiera, ale premiera nie ma, więc pomyślałem, że pan minister Kowalski, który zyskał chwilowy rozgłos dzięki swojemu zawołaniu: weto albo śmierć, odpowie. Od wczoraj, szanowni państwo, staramy się was przekonać, że weto nie ma sensu, dlatego że rozporządzenie o powiązaniu z tą kwestią praworządności wejdzie w życie niezależnie od tego.

(*Posel Piotr Kaleta*: Pani marszałek, bo to jest już przeszło minuta.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Piotr Kaleta*: Zwłaszcza, że nic mądrego nie mówi.)

Posel Dariusz Rosati:

A zatem weto spowoduje, że nie będziemy mieli środków. Natomiast śmierć według ujęcia pana posła, ministra Kowalskiego oznacza, że te środki będziemy mieli w naszej dyspozycji.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie pośle...

Posel Dariusz Rosati:

Więc proponuję się zastanowić nad tym, czy to wasze weto ma w ogóle sens. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Wiecie, że nikomu nie przerywam. Każdy z państwa kończy swoje kwestie.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Kwiatkowski, Lewica.

Posel Robert Kwiatkowski:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zaproponować trochę wbrew nastrojom panującym na sali taki eksperyment myślowy, który polega w skrócie na tym, że poważnie potraktujemy te pomysły, które rząd Prawa i Sprawiedliwości zgłasza, tzn. wymachiwanie szabelką i ogłaszanie możliwości zgłoszenia weta, co w znaczący sposób ograniczyłoby możliwości rozwoju Polski.

Ta strona ław sejmowych, opozycja uważa to, mówiąc w skrócie, za szaleństwo, ale państwo najwyraźniej idziecie tą drogą. Dokąd chcecie nas zaprowadzić? Innymi słowy: Jaki jest plan B? I tu – wniosek do przedstawiciela rządu o pisemną informację na temat tego, jak rząd planuje cykl inwestycyjny, jakie punkty z krajowego planu odbudowy chce wyeliminować w sytuacji, w której będzie chciał bądź musiał zawetować wieloletnie plany finansowe, w której krajowy plan odbudowy zostanie zlikwidowany, bo drodzy państwo, Wysoka Izbo, to nie jest tak, że debata na temat środków europejskich odbywa się tylko tutaj. Pracują nad tym już od lata tego roku, tzn. od momentu, w którym premier Morawiecki ogłosił sukces, samorządy. (*Dzwonek*) W samym województwie kujawsko-pomorskim wstępne wnioski opiewały na ponad 400 mld zł i to nie jest żaden wyjątek. Wszystkie województwa planują w tym zakresie. Poinformujcie naród, poinformujcie Polaków, że wszystkie te plany, wszystkie te wnioski inwestycyjne trzeba wyrzucić do kosza.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Robert Kwiatkowski:

Więc proszę o taką informację na piśmie, w rozbiu na poszczególne jednostki: albo samorządowe, albo na jeden, dwa, trzy. Mam nadzieję, że zostałem właściwie zrozumiany. Poproszę o tę informację na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Annę Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Wszelkie działania prawne muszą być oparte o jasne, jednakowe dla wszystkich, precyzyjne, określone z góry przepisy prawa. Tak stanowi zarówno art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej. Pacta sunt servanda – to jest stara prawnicza zasada. Dlaczego zatem od 5 lat mamy do czynienia z nagonkami regularnie prowadzonymi na forum Parlamentu Europejskiego, które to nagonki z uporem godnym lepszej sprawy wspiera polska opozycja?

Więc ja mam do was, droga opozycjo, pytanie: Dlaczego nie chcecie stanąć w prawdzie i zadać sobie najważniejszego, oczywistego pytania? Przecież wiadomo, że wyrażenie zgody na ten tryb, który nosi znamiona prawa powielaczowego... Nie ma się co uśmiechać, bo prawo powielaczowe doskonale znamy ze słusznie minionego ustroju.

(Posel Adam Szłapka: My w innej sprawie się uśmiechalismy.)

A jeżeli chodzi o tę sytuację, kiedy Komisja Europejska z niemiecką prezydencją przez rozporządzenie chce unieważnić traktaty i prowadzić w inny sposób działania organów Unii Europejskiej, to w oczywisty sposób jest to prawo powielaczowe.

I pytanie, które sobie trzeba zadać, jest jedno: Czy o losach Polski, dzięki temu powielaczowemu prawu, mają decydować Polacy w demokratycznych wyborach czy kilku – brukselskich oczywiście – urzędników, którzy mogą sobie tylko pomarzyć o demokratycznej (Dzwonek) legitymizacji i którzy będą mogli w dowolny sposób interpretować pojęcie praworządności, nad którym mój przedmówca z Platformy Obywatelskiej tak się chwilę temu biedził? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To nie jest debata o budżecie Unii Europejskiej. To jest debata o przyszłości Polski, o naszych żywotnych interesach, o war-

tościach. W żywotnym interesie Polski jest bycie w Unii Europejskiej i zajmowanie tam jak najsilniejszej pozycji, a w interesie każdego obywatela, każdego z nas, także w waszym interesie, jest przestrzeganie praworządności, jest to, żeby prawo było przestrzegane, żeby wszyscy byli równi wobec prawa i żeby władza nie mogła wykorzystywać swojej przewagi nad obywatelem.

A pan premier Morawiecki w imię władzy – nawet nie w imię swojej władzy, tylko w imię władzy Jarosława Kaczyńskiego – chce zniszczyć coś, co jest żywotnym interesem Polski. A dzieje się tak w imię tego, żeby Jarosław Kaczyński – tak jak wczoraj powiedział – mógł wsadzać, kogo będzie chciał, do więzienia. (Oklaski)

(Posel Anna Paluch: Ale do rzeczy, panie pośle, merytorycznie. Się uczepliście.)

Chodzi tu też o to, żeby mieć silniejszą pozycję przed obliczem Jarosława Kaczyńskiego. Dlatego jest w stanie zniszczyć nasze interesy narodowe, także pozbawić nas pieniędzy.

(Głos z sali: ...według siebie.)

Wiecie, czym jest ten dokument? Wiecie, czym jest ta uchwała? To jest akt zdrady narodowej. (Oklaski) I każda osoba, która zgłasza za tym dokumentem, podpisuje się pod aktem zdrady narodowej. Wy w imię waszych brudnych interesów jesteście w stanie zniszczyć nasze interesy narodowe. Naszą przyszłość. Historia zapamięta was jako zdrajców.

(Głos z sali: Dokładnie.)

(Głos z sali: Nadkomisarz się odezwał.)

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Narodowe?)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Pawel Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niestety z przykrością należy stwierdzić, że imperatyw, którym kierują się przedstawiciele opozycji od początku tej i którym kierowali się w poprzedniej kadencji, jest taki: im gorzej w Polsce, tym lepiej dla nich. Widzimy to jak na dłoni od kilku tygodni, chodzi o to, co dzieje się na ulicach w czasie pandemii.

Z kolei rząd Prawa i Sprawiedliwości buduje sprawiedliwą, dostatnią Polskę. Ta sprawiedliwa Polska to również zdrowy system sądownictwa. I tutaj reforma sądownictwa, która jest prowadzona przez rząd Mateusza Morawieckiego, wzoruje się bardzo często na rozwiązaniach, które były wdrożone w innych krajach Unii Europejskiej.

Panie Ministrze! Mam pytanie: Czy jeśli chodzi o upolityczniony system wybierania sędziów, który

Posel Paweł Rychlik

jest w innych krajach Unii Europejskiej, również te kraje próbowano karać za to, że te rozwiązania wprowadzono? Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Bardzo dobre wystąpienie, panie pośle.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Bartłomiej Sienkiewicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Bartłomiej Sienkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cóż takiego się stało – to jest pytanie do koalicji rządzącej – że u dumnych Hiszpanów zanikło poczucie suwerenności? Co takiego się stało, że dzielni Litwini wyrzekają się suwerenności i swojej niepodległości? Jak to się dzieje, że tyle krajów europejskich nagle na naszych oczach wyrzekło się patriotyzmu i swojej ojczyzny i idzie wprost na dyktat niemiecki? Przecież tak naprawdę jedynym waszym sojusznikiem jest człowiek, który dokonał takich działań korupcyjnych na pieńdżach unijnych, że Unia powiedziała, że nie będzie finansowała budowania węgierskiej oligarchii. On ma za sobą już naprawę ścianę. To jest wasz sojusznik. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Ale za to wasi koledzy są...)

A wy w tej sprawie zachowujecie się, szanowni państwo, jak szuler, który złapany za rękę mówi: Polska, Polska, ponieważ ma wrażenie, że kradzież tych drobnych w ten sposób ujdzie uwadze...

(Głos z sali: Przepraszam, kto tu jest...)

Otóż najgorszą zbrodnią, jaką możecie zrobić, jest ośmieszenie patriotyzmu polskiego *(Oklaski)*, ośmieszenie rangi Polski jako państwa, które po prostu rozumie swoją suwerenność. Jesteście w tej sprawie szulerami posługującymi się słowami: ojczyzna, Polska i suwerenność tylko po to, żeby tak naprawę...

(Głos z sali: Proszę ważyć słowa.)

...ochronić swoje drobne interesy *(Oklaski)*, tak jak właśnie robi to Orbán, tylko Orbán nie ma wyjścia, a wy macie wyjście. Skorzystajcie z niego. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szefowie rządów 27 krajów Unii Europejskiej w lipcu tego roku zgodzili się na powiązanie przyszłych wydatków z budżetu Unii Europejskiej z praworządnością, ale ten mechanizm miał nawiązywać do traktatowych zapisów o ochronie interesów finansowych Unii Europejskiej, a więc miał na celu walkę z zagrożeniem przy wydawaniu środków europejskich. Chodzi tutaj o korupcję, niegospodarność czy defraudację.

Dlatego pragnę zadać pytania. Jak Polska wywiązuje się z zasady praworządności zawartej w art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej do chwili obecnej? Czy prawdą jest, że jesteśmy tutaj wzorcowym państwem, że właśnie w naszym kraju dokładnie i w sposób bardzo precyzyjny i zgodnie z prawem realizujemy ten traktat?

Mam jeszcze jedno pytanie. Czy prawdą jest, że dzisiaj w Holandii można... Przepraszam bardzo, ale przeczytam. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w poniedziałek wniosek prokuratury i odmówił przekazania małżeństwa, które zabrało cierpiącego na autyzm syna z niderlandzkiej placówki i przyjechało z nim z Holandii do Polski. Para jest ścigana europejskim nakazem aresztowania. *(Dzwonek)* Postępowanie władz holenderskich należy ocenić jako skrajnie nieludzkie i barbarzyńskie.

Czy prawdą jest, że tak rozumiana jest właśnie praworządność *(Oklaski)*, praworządność uwidaczniająca się w zabieraniu dzieci, dzieci chorych, dzieci z autyzmem, i dokonywaniu eutanazji? I czy prawdą jest, że dzisiaj w Unii Europejskiej obowiązuje takie prawo? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po tych słowach, które powiedziała przedmówczyni, czas jest jednak na chwilę prawdy. To nie Unia się zmieniła, to PiS chce wyprowadzić Polskę z Unii. Robicie to dla obrony własnych interesów, dla ulegania rokoszowi Zbigniewa Ziobry, dla utrzymania władzy, która wymyka wam się z rąk. Inaczej przecież nie da się wytlumaczyć tych lunatycznych działań, tych gróźb, weta dla unijnego budżetu i dla Funduszu Odbudowy, dla wsparcia, które pomoże wyjść z pandemii, które jest szansą na zrewolucjonizowanie polskiej gospodarki, na postawienie jej na nowe tory, na modernizację, na transformację energetyczną, na walkę o klimat.

Posel Małgorzata Tracz

W imię własnych interesów chcecie pozbawić Polki i Polaków szansy na bezpieczne jutro. A przypomnę, że praworządność, do której zobowiązała się Polska, wynika wprost z zasad traktatu. Poszanowanie prawa, ochrona sądownicza, zakaz dyskryminacji. Na to zgodziliśmy się w referendum w 2003 r. i wstępując do Unii Europejskiej w 2004 r. Dlaczego kompromitujecie Polskę (*Dzwonek*) na arenie międzynarodowej, szkodzicie Polsce? Dlaczego chcecie wciągnąć w to także Sejm? Nie zgadzamy się na to i mówimy: weto dla waszego antyunijnego i antypolskiego weta. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początek pewna refleksja, ponieważ występował tutaj pan, który nosi takie piękne nazwisko w polskiej literaturze, ale to człowiek, który został nagrany w taki sposób, który mówił tak obrzydliwe rzeczy o Polsce, który...

(*Głos z sali: Co ty gadasz?*)

...mówił tak podłe rzeczy o Polsce. Jeżeli on dzisiaj mówi o polskim patriotyzmie, to proszę wybaczyć, proszę państwa, ale ja mam po prostu odruch wymiotny. To jest po prostu coś obrzydliwego.

(*Posel Jakub Rutnicki: Zacytuj Morawieckiego.*)

Kolejna sprawa, proszę państwa, to jest rzecz dotycząca wizerunku Polski w Unii Europejskiej. Proszę państwa, a dlaczego wy mówicie, że chcemy wprowadzić Polskę z Unii Europejskiej? Przecież to są bzdury. Ale dlaczego mówicie, że to, co my w tej chwili robimy, to jest kwestia PiS-u? Proszę państwa, ilu ludzi za nami stoi? Nie 235, jak to było powiedziane, tylko ok. 10 mln Polaków...

(*Posel Jakub Rutnicki: Coraz mniej.*)

...nam zaufało i nam powiedziało, że droga, którą idzie Prawo i Sprawiedliwość, jest drogą właściwą dla interesów Polski. (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Posel Piotr Kaleta:

I czy się wam podoba, czy nie, będziemy dbać o interesy Polski na arenie międzynarodowej. Nie za krzyczycie tego.

Kolejna sprawa: Jak podchodzicie do kwestii, że w dzisiejszych czasach w Niemczech odsłaniany jest pomnik Karola Marksa, który, ba, jest prezentem z Chińskiej Republiki Ludowej? I wszyscy najważniejsi urzędnicy Unii Europejskiej (*Dzwonek*) biegają, żeby tam to otworzyć.

Kolejna sprawa. Jeden z posłów Lewicy tutaj mówił, że oto bawimy się Unią Europejską, tak jak zrobili to rządzący w Wielkiej Brytanii, doprowadzili do wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Nie oni, proszę państwa. Zrobiła to społeczność Wielkiej Brytanii. Ale my Polakom mówimy jasno: miejsce Polski jest w Unii Europejskiej, w dobrej, szlachetnej Unii Europejskiej, gdzie się dba o wszystkie te wartości, które są nam, Polakom, bliskie, są ważne. I my o taką Unię Europejską będziemy walczyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za kilka godzin pan premier będzie próbował przekonać unijnych liderów do tego, że polskiej praworządności nic nie grozi.

(*Posel Piotr Kaleta: Bo nie grozi.*)

Mam w związku z tym pytanie: Czy w praworządnym kraju prześladowane są sędziów z powodów politycznych? (*Oklaski*) Przecież zaledwie wczoraj odebrano immunitet sędziemu Igorowi Tulei. Zrobiła to bezprawnie działająca Izba Dyscyplinarna wbrew orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Tuleya jest prześladowany politycznie, bo ujawnił niewygodne dla was fakty (*Oklaski*) dotyczące nielegalnego głosowania na sali kolumnowej. Już wobec tysiąca sędziów toczą się postępowania dyscyplinarne za to, że są niezależni od polityków obecnej władzy. I pan premier będzie mówił o praworządności? Przecież to są znamiona dyktatury.

Państwo nie bronie polskiej suwerenności, państwo bronie Zbigniewa Ziobry i jego szaleńczej polityki niszczenia polskiej praworządności. I naprawdę zamierzacie robić to dalej? (*Oklaski*) Naprawdę będziecie bronić dalej Ziobry i jego chorej polityki i poświęcić na to 150 mld euro, na które czekają Polacy, (*Oklaski*) Polki i polska gospodarka?

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

Wysoka Izbo! Tylko wariat albo zdrajca może dzisiaj powiedzieć, że z uznaniem przyjmuje zablokowanie prac nad unijnym budżetem.

(Poseł Anna Paluch: I kto to mówi?)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pani poseł Violetta Porowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Violetta Porowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak, proszę państwa, to bardzo dobra, bardzo potrzebna uchwała przypominająca, że Polska to – dużymi literami, proszę państwa – suwerenny kraj, przypominająca najważniejsze wartości, m.in. solidarność międzyludzką, o której tak często zapomina opozycja, a wręcz ordynarnie ją wypacza. O tę solidarność między państwami zabiegał i zabiega pan premier Mateusz Morawiecki, któremu bardzo dziękuję, dziękujemy wszyscy, że, myśląc o przyszłości Polski, myśli również o przyszłości Unii Europejskiej.

Dlatego, panie ministrze, proszę o przedstawienie przykładów, może z tego roku, wyjątkowego roku pandemii, kiedy polski rząd pod przewodnictwem pana premiera Mateusza Morawieckiego wykazał się solidarnością z innymi krajami Unii Europejskiej. Po co? A mianowicie po to, żeby Polska zobaczyła, opozycja usłyszała, że nie jesteśmy pariasami Europy, nie jesteśmy żebrakami Europy, jak chcecie nam wmówić. Bo to nie o interes ekonomiczny chodzi, ale o sprawy ideologiczne. O małżeństwa jedнопłciowe, o możliwość adopcji przez nie dzieci, o zabieranie niepełnosprawnych dzieci polskim rodzicom.

(Poseł Bartłomiej Sienkiewicz: Sprzedaż dzieci w supermarketach.)

(Głos z sali: Co pani mówi za głupoty?)

Prawdę powiedział pan Kierwiński, prawdę powiedział pan Kierwiński. To nie o praworządność w tym chodzi *(Dzwonek)*, bo kto tej tzw. praworządności się nie podporządkowuje, ten będzie miał zablokowany budżet, więc nie kłamcie, że o polskie pieniądze wam chodzi.

(Poseł Adam Sztapka: Całkiem nieźle.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Większość sejmowa chce dzisiaj przegłosować uchwałę, w której są m.in. takie słowa: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z uznaniem przyjmuje fakt zablokowania przez przedstawicieli Polski dalszych prac nad pakietem rozwiązań budżetowych. Czy wy jesteście normalni? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie.)

Mamy w Polsce kryzys zdrowotny, kryzys gospodarczy, kryzys społeczny i kryzys finansów publicznych.

(Poseł Anna Paluch: Czy pani poseł wie, co mówi?)

I mamy w Polsce rząd, który do tego dokłada piąty kryzys – kryzys międzynarodowy. *(Oklaski)* Tylko wróg ojczyzny albo wariat chce, żeby Polska była i słaba, i samotna jednocześnie.

(Poseł Anna Paluch: Czy pani wie, co mówi?)

Wy nie jesteście wariatami, na pewno nie wszyscy. Jesteście wrogami Polski. Chcecie dalej bezkarne niszczyć praworządność i wolne sądy, bo musicie mieć partyjne sądy, musicie mieć partyjne sądy po to, żeby broniły waszych złodziejskich interesów. Żeby broniły Banasiów, Szumowskich, Biereckich. Ale mam dla was złą wiadomość: pieniądze Polaków niestety mogą przepaść, ale mechanizm powiązania finansów z praworządnością i tak wejdzie w życie *(Dzwonek)*, bo Parlament Europejski przegłosował go już w 2019 r. i większość kwalifikowana jest, a Morawiecki się na to zgodził w lipcu. Dlatego opanujcie się. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pan poseł Daniel Milewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Daniel Milewski:

Szanowna Pani Marszałek! Drodzy Państwo! Wy nawet macie trochę racji.

(Poseł Adam Sztapka: W przeciwieństwie do was.)

My mamy całą rację. Europa potrzebuje debaty o praworządności. Wy dzisiaj zaczęliście dzień posiedzenia od opowiadania o jakichś rzekomych nieprawidłowościach w funkcjonowaniu polskiej Policji. Okej, wyjaśniamy to, ale mówmy też o tym, jak pacyfikowane są demonstracje w Grecji, teraz, w tym tygodniu, jak pacyfikowane są manifestacje w Niemczech.

(Poseł Jakub Rutnicki: Strzelacie do dziennikarzy.)

Rozmawiamy o tym, co się dzieje we Francji i jak się tam traktuje sędziów. Rozmawiamy o tym, dlaczego polityków w Hiszpanii zamyka się w więzieniach. Rozmawiamy o tym, jakie są skutki kryzysu emigracyjnego wywołanego przez Niemcy dla dzisiaj-

Posel Daniel Milewski

szą sytuację, na dzisiejsze bezpieczeństwo obywateli w Europie. Ale my dzisiaj mówimy o budżecie, o budżecie, który ma być wolny od nacisków politycznych. Polska i Węgry sprzeciwiają się mechanizmowi arbitralności, uznaniowości i mówimy to w sposób otwarty. Są też inne państwa, które mają coraz więcej wątpliwości co do propozycji przyznania Komisji Europejskiej pozatraktatowych uprawnień, bo w obecnej formie ta propozycja to jest mechanizm niepraworządno-paradoksu.

Panie Ministrze! Proszę przybliżyć Wysokiej Izbie, w jaki sposób ten mechanizm uznaniowości, arbitralności, warunkowości w takiej formie narusza zarówno traktaty, jak i (*Dzwonek*) polski porządek konstytucyjny. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Jeszcze w lipcu pan premier mówił, że weto byłoby jak strzelenie sobie w łeb, teraz słyszymy: weto, weto, weto albo śmierć. No rzeczywiście brak weta, powiązanie z praworządnością byłoby jak śmierć dla polityki rządu, który praworządność ma za nic. (*Oklaski*)

Natomiast dla mnie to krzyk: weto, weto to jest tak jak: amnestia, amnestia w zakładzie karnym. Oczywiście weto chcecie po to, żeby móc kraść, żeby móc łamać prawo i żeby traktować Polskę jako wielkie sukno, z którego możecie wyrwać jak najwięcej. (*Oklaski*)

Bardzo często powołujecie się na Wielką Brytanię. Wielka Brytania rzeczywiście groziła wetem. Jak to się skończyło? Tak, że na końcu wyprowadzili ją z Unii Europejskiej. Zwykle wetem groziły te kraje, które były płatnikami netto, które musiały dopłacić do budżetu Unii Europejskiej. My dostajemy więcej, niż wpłacamy. 100 mld rocznie to jest to, co otrzymamy w najbliższej perspektywie razem z Funduszem Odbudowy. Co to oznacza? 100 mld to jest nasz cały budżet na zdrowie, 100 mld to są wasze dwa programy 500+, 100 mld to są pieniądze, które decydują o życiu Polaków, o życiu ekonomicznym, o życiu edukacyjnym, o kulturze, o zdrowiu. Tego chcecie pozbawić Polaków. Weto to zdrada i wy tej zdrady chcecie się dopuścić. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Hańba!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pan poseł Marek Suski, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Ooo...)

(*Głos z sali*: Specjalnie czekamy na wystąpienie, panie pośle.)

Posel Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta debata jest debatą o przyszłości Polski, o tym, czy będziemy decydować o naszych sprawach tu, w Warszawie, w parlamencie...

(*Posel Sławomir Nitras*: Na Nowogrodzkiej.)

...czy też będą za nas o tym decydować jacyś burokraci urzędnicy, których nikt nie wybierał i którym nikt nie dawał do tego prawa. Od lat opozycja chce likwidacji polskiej suwerenności. Brzydząc się polską przeszłością, Tusk mówił o tym, że Polska to taka nienormalność.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Kto nienormalny to nienormalny.)

Ale historia oceni, kto miał rację, kto walczył o polskie interesy i kto dobrze działał dla jej dobra.

Szanowni Państwo! Słyszeliśmy niegdyś w Polsce, jeszcze nie tak dawno, ludzi twierdzących, że służba Rosji jest równoznaczna ze służbą ojczyźnie. Jaruzelski nawet wzywał na pomoc rosyjskie wojska. Teraz w Polsce mamy ludzi, nawet tych samych co wtedy, twierdzących, że służba Unii Europejskiej jest równoznaczna ze służbą ojczyźnie. Otóż, szanowni państwo, siła Polski bierze się z ducha przywództwa narodowego i dzisiaj polski parlament może dać narzędzie naszemu przywództwu narodowemu do twardej walki o polskie interesy, a pokora i uległość służą tylko (*Dzwonek*) wzmocnieniu i utrwaleniu niewoli, do jakiej chcecie doprowadzić sprzedażą polskich interesów, proponując nam niby złotą klatkę.

(*Posel Sławomir Nitras*: Wy chcecie po prostu konie kraść.)

Pytam się, panie pośle wnioskodawco: Czy ta uchwała wzmocni Polskę w negocjacjach?

(*Głos z sali*: Która? Trzecia?)

Ta nasza, o której mówimy...

(*Głos z sali*: Wasza jest...)

(*Głos z sali*: Nasza lepsza.)

Czy wzmocni Polskę w negocjacjach z Unią Europejską, w obronie naszych narodowych interesów? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę sekretarza... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Proszę o spokój na sali.

I bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Szymona Szynkowskiego vel Sęka.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale on jest wnioskodawcą, on jest ministrem, pani marszałek.)

Takie upoważnienie z rządu.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk*: Pani marszałek, jeszcze jedną część, dodatek).

(*Głos z sali*: Ja zgaduję, że pan minister uchwali swój projekt, a resztę skrytykuje.)

(*Głos z sali*: Nie, niemożliwe.)

(*Posel Adam Szłapka*: W imieniu rządu chciałem pochwalić swój projekt. To mówiłem ja.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Pan przewodniczący Budka na początku swojego wystąpienia klubowego, w zasadzie chyba w pierwszym zdaniu powiedział o tym, że my nie wiemy, czym jest solidarność. Solidarność polega właśnie na tym, że mamy pewien wspólny mianownik, wspólny obszar działań. Pan przewodniczący Budka, inne kluby parlamentarne, Prawo i Sprawiedliwość, wszyscy próbujemy szukać wspólnego mianownika. Na tym polega solidarność, że potrafimy coś ustalić razem. Ta uchwała dawała państwu taką szansę.

Ten projekt uchwały mógł dać – siłą jednomyślności polskiego Sejmu w tej sprawie – mocniejszy mandat negocjacyjny premierowi polskiego rządu.

Sejm przyjmie tę uchwałę, ale jeżeli przyjąłby ją jednomyślnie, to na pewno miałoby to mocniejszy wymiar. Państwo tego wyrazu solidarności nie chcecie w tej kwestii pokazać. A mówicie, że nie rozumiemy, czym jest solidarność. Bardzo to specyficzne. Natomiast my wiemy, czym jest solidarność. W tym szczególnym roku 40-lecia „Solidarności”, szanowni państwo, pokazujemy tę solidarność w obliczu pandemii w praktyce.

Pan przewodniczący Budka powiedział o tym, że my tylko bierzemy z Unii Europejskiej pieniądze i w zasadzie traktujemy ją prawie jak bankomat. Szanowni państwo, w ramach unijnego mechanizmu ochrony ludności pomogliśmy Białorusi, pomogliśmy Ukrainie, pomogliśmy 14 innym państwom w ramach pomocy dwustronnej, wysyłając maseczki, płyn dezynfekcyjny, środki ochrony medycznej. (*Poruszenie na sali*) Wysyłaliśmy misje medyczne do kilku krajów, m.in. do Włoch, Słowenii, Stanów Zjednoczonych. W ramach NATO-wskiego mechanizmu pomocy jesteśmy trzecim największym donatorem po Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. (*Oklaski*) My

nie wiemy, co to jest solidarność? To jest polski gen solidarności z innymi w tym trudnym czasie.

Pan przewodniczący Szejna zapytał, czy skończyłem prawo europejskie. Pan akurat zadał dobre pytanie. Tak, skończyłem prawo europejskie na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Pan skończył z prawem europejskim.)

Jeśli pana to interesuje, to moja praca magisterska obroniona w 2006 r. była na temat procedur stanowienia prawa unijnego. Praca nowatorska, oparta – co panu pewnie się spodoba – na niemieckich źródłach, ponieważ wtedy w Polsce nie było tego typu prac. (*Oklaski*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Zdrajca jesteś.)

W międzyczasie był traktat lizboński, trochę się zmieniło, ale proszę się nie bać, aktualizuję wiedzę i wiem, jak tworzone jest prawo w Unii Europejskiej, i chętnie panu wyjaśnię szczegóły tworzenia tego prawa.

Chciałbym wyrazić wdzięczność przewodniczącemu Grzybowi, że przeczytał treść uchwały, jako że ją cytował. Wyjaśniam, że ten jeden element, co do którego zgłosił pan wątpliwość, został już w drodze poprawki zgłoszonej przez klub PiS-u usunięty z projektu uchwały.

Pan poseł Paszyk zapytał, czy będziemy reprezentować interes własny, czy interes Polski. Nie wiem, czy poseł jest obecny. Chciałbym odpowiedzieć, że będziemy reprezentować i zawsze reprezentujemy interes Polski.

Pani poseł Milczanowska pytała, które państwa stają z nami ramię w ramię w obronie wartości. Tych państw jest więcej, niż wynikałoby to z prostego głosowania w COREPER na spotkaniu ambasadorów...

(*Posel Bartłomiej Sienkiewicz*: Jakież?)

...co pokazuje choćby list pana premiera Janśy, a nie wszystkie chcą stawać w tym momencie na froncie. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Natomiast chcę powiedzieć jasno, że jeżeli nie będzie akceptacji całego pakietu budżetowego, jednomyślności co do tego, to głosowania w zakresie tzw. mechanizmu warunkowości nie mają żadnego znaczenia.

Chcę to też panu posłowi Szejnie, panu posłowi Rosatiemu, bo też o tym mówił, bardzo zdecydowanie wyjaśnić.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Nieprawda.)

Wobec tego pani też to wyjaśnię.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Nie, ja lepiej wiem niż pan.)

Jeżeli pani też ma wątpliwości, to pani też wyjaśnię. Dobrze, dopiszę panią za chwilę do listy osób, którym udzielię wyjaśnień.

Pani poseł Paluch zapytała, czy Polacy powinni decydować o tym, jak wydajemy pieniądze, czy urzędnicy brukselscy. Odpowiadam: to Polska i Polacy

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Szymon Szynkowski vel Sęk**

powinni decydować, jak wydawane są unijne pieniądze z budżetu. *(Oklaski)*

Pan poseł Rychlik zapytał, czy karano kraje za upolitycznienie systemu sądownictwa. Mówiłem, że ten system jest w wielu krajach upolityczniony. Dość powiedzieć, nie powtarzając tego, że na czele Trybunału Konstytucyjnego w Niemczech stoi pan przewodniczący Harbarth, były aktywny polityk chadecckiej CDU. Można by podawać wiele innych przykładów. Komisja Europejska nigdy tymi kwestiami się nie interesowała, panie pośle.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz pyta, czy w praworządym kraju prześladowane są sędziów. Nie ma chyba pani poseł.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Jestem.)

Jest pani poseł. Odpowiadam: Nie, w praworządnym kraju nie prześladowane są sędziów, w Polsce nie prześladowane są sędziów. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Poseł Bartłomiej Sienkiewicz: Tuleya! Tuleya!)

Pan poseł Milewski pyta, jak mechanizm narusza traktaty. No, tu by trzeba przeprowadzić dłuższy wywód. Mówiąc w skrócie *(Dzwonek)*, traktaty nie przewidują możliwości takiej kontroli, nie przeniosły kompetencji w tym zakresie na instytucje unijne, a te kompetencje, które nie zostały przeniesione na instytucje unijne, przysługują państwom członkowskim zgodnie z art. 5 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, tzw. zasadą przyznania. Odsyłam do tego artykułu.

I wreszcie na koniec pytanie o to – dziękuję za to pytanie panu przewodniczącemu Suskiemu – czy ta uchwała wzmocni mandat polskiego premiera, polskiego rządu do negocjacji.

(Poseł Sławomir Nitras: Wisienka na torcie.)

Oczywiście tak. Mogłaby być ona jeszcze mocniejsza, gdyby państwo nie pokrzykiwali, nie podśmiewali się, nie czynili różnych uwag, nie wygłaszali przemówień bez zadawania pytań. Oczekiwałem większej liczby pytań, ale tylko niektórzy zdecydowali się na zadanie pytania w ramach pytań, niektórzy ograniczyli się po prostu do własnych wystąpień politycznych, nie zawsze kulturalnych. Państwo mogliście, ale straciliście szansę. Straciliście szansę, żeby służyć Polsce – po raz kolejny. Żałuję. Natomiast my przyjmijmy tę uchwałę, która wzmocni zdecydowanie mandat polskiego rządu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Andrzej Szejna, klub Lewica.

1 minuta.

Poseł Andrzej Szejna:

Kochany Panie Ministrze! Gratuluję świetnego wykształcenia i znajomości prawa europejskiego, ale wydaje mi się, że albo pan używa swojej wiedzy w złym celu, albo nieuważnie czytał pan pewne książki i nieuważnie je teraz interpretuje. To po pierwsze.

Po drugie, w trybie sprostowania. Pan nie odpowiedział właśnie na moje pytania. Mówił pan, że zadawałem pytania i pan na nie odpowiada. Otóż niech pan odpowie dzisiaj uczciwie wyborcom, tu i teraz, przed majestatem Sejmu, czy prawdą jest, że jeżeli zawetujecie budżet Unii Europejskiej, fundusz, zde-wastujecie przyszłość Polek i Polaków, to i tak procedura praworządności zgodnie z rozporządzeniem będzie obowiązywać. Niech pan tu i teraz to powie, powie wszystkim, że wasze weto nie ma sensu, że jest bezmyślne, jest nieuczciwe, że niszczy przyszłość Polaków i że, po pierwsze, jego skutkiem będzie zabranie pieniędzy, 30%, 40%, 50%, a po drugie, i tak nie unikniecie tego, że praworządność w Polsce będzie kontrolowana przez dwadzieścia kilka krajów Unii Europejskiej *(Dzwonek)*, bo kraje, do których się odwołujecie, to są Węgry i Słowenia.

(Poseł Anna Kwiecień: A co będzie kontrolowane?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Szejna:

Węgry, gdzie jest korupcja, i Słowenia, gdzie jest premier, który nadal uznaje Trumpa za prezydenta. Gratuluję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania jeszcze pan Dariusz Rosati, a potem pan minister.

Poseł Dariusz Rosati:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Panie Ministrze! Chciałbym, żeby odpowiedział mi pan na proste pytanie w takim razie: Czy jak zawetujecie ten budżet, to Polska będzie miała pieniądze czy nie?

Jeśli pan odpowie na to, że tak, to w porządku, to w porządku. Tylko niech mi pan to udowodni. A jeśli powiecie, że nie, nie będzie miała pieniędzy, to ja chcę panu powiedzieć, że to jest sytuacja, w której pozba-

Posel Dariusz Rosati

wiacie Polskę pieniędzy i pozbawiacie Polskę prawo-rządności, a jednocześnie zmuszacie Polskę do tego, żeby robiła to, czego nie chcecie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Dariusz Rosati:

Czyli będzie podlegała mechanizmowi kontroli.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Dariusz Rosati:

Chcę jeszcze pana zapytać, czy słyszał pan o warunkowości makroekonomicznej, która warunkuje wydatki pieniędzy z funduszy europejskich, uzależnia je od spełnienia prawa europejskiego.

(Posel Anna Paluch: Pani marszałek, równego traktowania oczekujemy...)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ja wszystkich dobrze traktuję na tej sali.
Pan poseł złożył sprostowanie w innej formie.
Teraz zapraszam pana ministra Michała Wójcika.
(Głos z sali: A w jakim trybie?)

Jako minister rządu ma prawo zabrać głos w dowolnym miejscu.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Michał Wójcik:**

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Jeszcze nie zacząłem mówić, a państwo już krzyczycie. Z racji tej, że pełnię funkcję ministra konstytucyjnego, mam prawo odnieść się do pewnych rzeczy.

(Posel Borys Budka: Od czego?)

(Posel Teresa Wargocka: Boją się prawdy.)

Pani marszałek, ubolewam, że jako marszałek polskiego...

Jestem konstytucyjny.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali, proszę pozwolić mówić panu ministrowi.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Michał Wójcik:**

Jeżeli mogę, pani marszałek...

Uważam panią za osobę z wielką klasą i nie wstydzę się tego powiedzieć, natomiast ubolewam, że pani nie reaguje na przejawy absolutnego chamstwa, którego mieliśmy okazję doświadczyć z tej mównicy. Nazywacie nas fanatykami, zdrajcami, nazywacie nas idiotami, głupkami. Nie, my jesteśmy wielkimi patriotami. (*Wesołość na sali, oklaski*) My patrzymy wiele lat do przodu. Taka jest prawda. Nie macie prawa do tego, żeby używać takich słów wobec nas. Wy nawet się nie zastanawiacie, bo to była okazja, żeby prowadzić dobrą debatę, bo my rozmawiamy o przyszłości Polski. Nie jesteśmy tylko tu i teraz, my patrzymy na przyszłość. Jak wy patrzycie na przyszłość? Przecież to były jakieś emocjonalne argumenty, w ogóle nie było rzeczowej dyskusji.

Czy was to nie boli, że jest próba przeforsowania mechanizmu, który ma dotyczyć praworządności, ale nie jest oparta na żadnym prawie traktatowym? Wam się to podoba, że tylnymi drzwiami wprowadza się mechanizm, który mówi o praworządności, a nie ma takiego przepisu. Nikt nigdy nie przyjął takiego przepisu. To nie jest tylko nasze zdanie, to jest zdanie służb prawnych Unii Europejskiej. Wam to nie przeszkadza. (*Oklaski*)

(Posel Izabela Leszczyna: 25 państw.)

Dlaczego mówię, że jesteśmy patriotami? (*Dzwonek*) Dlatego że niezależnie od tego, kto będzie w przyszłości rządził w Polsce, nie możemy sobie pozwolić na to, żeby tylnymi drzwiami wprowadzić mechanizm, żeby urzędnicy brukselscy decydowali o tym, jak Polska ma być zorganizowana.

(Głos z sali: Jakimi tylnymi drzwiami?)

Na to zgody nie ma.

Pytacie o Holandię, bo dzisiaj padały wypowiedzi dotyczące pana premiera Marka Ruttego.

Szanowni Państwo! Pan Mark Rutte na początku procesu legislacyjnego chciał złożyć weto, on groził wetem, tak samo jak Francuzi grozili wetem. My dzisiaj mówimy o wecie, a to jest instrument, który normalnie jest przewidziany w przepisach, szanowni państwo, normalnie jest przewidziany. To jest coś, na co my się zgadzaliśmy, wchodząc do Unii Europejskiej. My nie jesteśmy salonowcami brukselskimi, nas nie interesują ciepłe posadki, pieniądze... (*Wesołość na sali*) Nie, szanowni państwo, to wy jesteście, to wy jesteście salonowcami, taka jest prawda. To nawet wasz lider Donald Tusk mówił w 2018 r., że nie wolno łączyć (*Gwar na sali, dzwonek*) w tym mechanizmie praworządności ze środkami unijnymi. Co po-

**Minister – Członek Rady Ministrów
Michał Wójcik**

wiecie na to? Co pan powie, panie przewodniczący Budka, bo tak mocno wczoraj pan się wypowiadał pod adresem premiera? Mówił pan o zdrajcy, o zdrajcach, co pan powie o panu Tusku...

(Poseł Barbara Nowacka: Nie, to Kaczyński wczoraj...)

...który 2 lata temu powiedział dokładnie to samo? Zamilkliście nagle, prawda?

Pytacie się o Holandię. Szanowni państwo, przez 5 lat zajmowałem się dziećmi, jeździłem po całej Europie.

(Poseł Barbara Nowacka: To pan handlował?)

Proszę pani, wiedzą to ministrowie, moi odpowiednicy w innych krajach, co zrobiłem dla dzieci, nie tylko w Polsce. Pani akurat sobie to doczyta, to wtedy będzie pani ze mną dyskutowała.

(Głos z sali: Pan pedofilii nie ścigał.)

To dzięki nam m.in. w całej Europie będzie badana tożsamość dzieci, pani sobie doczyta, o co chodzi, polecam rozporządzenie Bruksela II bis.

Szanowni Państwo! Kilka tygodni temu Sąd Okręgowy w Warszawie wydał postanowienie w czyjej sprawie? Pary, małżeństwa rosyjsko-australijskiego, które z dzieckiem autystycznym wyjechało z tej praworządnej Holandii i przyjechało do niepraworządnej Polski, szukając tutaj azylu, schronienia. Co zrobił sąd w Warszawie? Odmówił wydania tych ludzi w ramach europejskiego nakazu aresztowania. (Okłaski) A wiecie, na jakiej podstawie? Nie fakultatywnej – obligatoryjnej, że się łamie prawa człowieka w tym kraju i że tym ludziom grozi niebezpieczeństwo, jeżeli wrócą do Holandii, i dlatego zachował się tak, jak przyzwoity człowiek – odmówiono wykonania ENA. (Okłaski)

Jedna z pań posłanek, pani Gasiuk-Pihowicz mówiła o panu Tulei i pokazywała, że z powodu pana Tulei, z powodu tego, co zrobiła izba dyscyplinarna, która nie jest podobno sądem, że to jest skandal, że to nie jest praworządność...

(Głos z sali: Nie jest.)

Otóż, nawet nie słuchacie pani komisarz Jourové, to przecież pani Jourová powiedziała, że w kwestii dotyczącej immunitetów izba dyscyplinarna jest sądem. A dlaczego? Bo jeżeli by nie była, to sędziowie chodziliby po ulicach, biliby ludzi (Dzwonek) i nie ponosiliby odpowiedzialności. Wam to nie przeszkadza.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Sprostowanie.)

Ostatnia sprawa. Kwestia dotycząca Niemiec, tak praworządnych, dla was to punkt odniesienia. Otóż chcę powiedzieć, że rozumiem, że praworządnym jest kraj, w którym sędziów wybierają politycy, bo tak jest w Niemczech, a nie w Polsce, i nie ma rady sądownictwa, czyli kogoś, kto stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej. Wam to odpowiada.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale nie ma tego w konstytucji...)

Jak była pani Jourová u pana ministra Zbigniewa Ziobry, to pan minister zaproponował: oczywiście, możemy zrobić taki system jak w Niemczech. Było milczenie, wymowne milczenie. Zastanówcie się. My rozmawiamy o suwerenności, a nie rozmawiamy o pieniądzach, bo jeżeli nie będzie suwerenności...

(Poseł Bartłomiej Sienkiewicz: Nie rozumiecie tego słowa.)

...te pieniądze staną się srebrnikami. Pamiętajcie o tym. (Okłaski, poruszenie na sali)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o spokój na sali.

Szanowni państwo, oczekujemy jeszcze na wystąpienia przedstawicieli wnioskodawców.

W tej chwili z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani Izabela Leszczyna, w trybie sprostowania pan Sławomir Nitras i pani Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Bardzo proszę o spokój, bo mamy jeszcze wiele punktów do zrobienia.

Jeszcze wniosek formalny pan Krzysztof Paszyk.

Poseł Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałabym złożyć wniosek formalny, prosić o przerwę i zaproszenie do Wysokiej Izby ministra do spraw Unii Europejskiej pana Konrada Szymańskiego, żeby wyjaśnił Wysokiej Izbie, szczególnie prawej stronie... (Poruszenie na sali)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali, koledzy.

Poseł Izabela Leszczyna:

...żeby wyjaśnił Wysokiej Izbie, panu ministrowi Wójcikowi i panu premierowi Morawieckiemu, którzy wprowadzili Wysoką Izbę w błąd, mówiąc, że jakieś przepisy wprowadza się tylnymi drzwiami. Chcę, żeby minister Szymański powiedział, że rozporządzenie o powiązaniu finansowania z praworządnością przyjęła Komisja Europejska w 2018 r., Parlament Europejski – w 2019 r., Rada Europejska zgodziła się na ten mechanizm w lipcu 2020 r., jednoznacznie z premierem Morawieckim, i teraz ten mechanizm ma być przyjęty większością kwalifikowaną (Dzwonek) przez Radę Unii Europejskiej i przegłosowany przez parlament. Jakże to są tylne drzwi?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Izabela Leszczyna:

I 25 państw tego chce. Tylko Węgry, które mają ciemne interesy...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Izabela Leszczyna:

... i Polska PiS-owska nie chcą.
(*Głos z sali:* Mamy traktaty.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan Sławomir Nitras w trybie sprostowania.

Posel Sławomir Nitras:

Tak, dlatego że wtargnął tutaj na mównicę jakiś pan, który mówi, że jest ministrem konstytucyjnym, chociaż nikt nie wie, czym się zajmuje – może pan powie, czym się pan zajmuje jako minister konstytucyjny – i zaczął nas obrażać...

(*Posel Antoni Macierewicz:* Jak śmiesz tak mówić?)
...mówiąc o tym, że bronią praworządności.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Zaraz...

Posel Sławomir Nitras:

Ja panu powiem, na czym polega problem. Pan jest podwładnym pana Ziobry.

(*Posel Antoni Macierewicz:* Pani marszałek, proszę reagować. Jakiś pan?)

Kilka dni temu weszliście z policją do czternastolatka i zaczęliście go...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

...straszyć poprawczakiem...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

...bo zrobił wpis w Internecie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

Pan był wiceministrem sprawiedliwości, kiedy do Polaków po kilka razy...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

...potrafiłście wtargnąć o godz. 6, 7 rano do ludzi, założyliście im kajdanki, skierowaliście do sądów. Te sądy potem powiedziały, że nie było żadnych podstaw. To co zrobiliście? Pan z panem Ziobrą wytoczyliście...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

...sprawy sędziom, którzy uniewinnili tych ludzi.
(*Posel Barbara Bartuś:* Mówimy o interesie Polski.)
Jesteście...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

...szajką, która się wdarła do Ministerstwa Sprawiedliwości...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

...i wprowadziła tam...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

...niesprawiedliwość.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

Niszczycie ludzi, a jednocześnie takich ludzi jak Kaczyński czynicie bezkarnymi.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

I to jest bezprawie, które wprowadziliście w Polsce.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

I dlatego cały świat patrzy na Polskę jako na kraj bezprawia. *(Dzwonek)* Pan i pan Ziobro jesteście temu winni. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, bardzo pana przepraszam, ale miałam upoważnienia dla pana ministra i pan minister zgodnie z prawem zabrał głos w tej debacie.

(Posel Sławomir Nitras: Ja nie twierdzę, że nieprawie, tylko kłamał.)

Dlatego bardzo prosiłabym, żeby w taki sposób nie występować.

Bardzo proszę, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Szanowni Państwo! Pan minister Wójcik twierdzi, że tzw. Izba Dyscyplinarna może... nie może orzekać tylko i wyłącznie w kwestiach związanych ze zdjęciem immunitetu. Otóż zawsze zdjęcie immunitetu wiąże się z karami dyscyplinarnymi, a tego nie ma prawa robić Izba Dyscyplinarna. Orzekł o tym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Zdjęcie immunitetu sędziemu Tulei jest bezprawnym działaniem, jest wywieraniem niewłaściwej presji na sędziów i robicie to masowo.

(Posel Piotr Kaleta: Pani marszałek, sprostowanie, bardzo proszę.)

To jest właśnie ta machina Ziobry wywierania presji na sędziów, która nie mieści się w standardach praworządności.

(Posel Barbara Bartuś: Pani marszałek, mamy inny punkt.)

Chcę powiedzieć jedną rzecz, bardzo jasno: Naprawdę standardami praworządności nie jest wywieranie presji na sędziów i niszczenie niezależności sądów. My dzisiaj walczymy o suwerenność Polski. A ta suwerenność będzie obroniona poprzez obecność *(Dzwonek)* Polski w Unii Europejskiej. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę o uspokojenie atmosfery na sali.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Krzysztof Paszyk.

Potem zabiorą głos wnioskodawcy, a potem pan poseł w trybie sprostowania.

(Posel Piotr Kaleta: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Bardzo proszę.

(Poseł Sławomir Nitras: Panie Macierewicz, pan kupił pana Jannigera na rynku, na targu?)

Bardzo proszę o spokój na sali.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Składam w trybie art. 184 regulaminu Sejmu wniosek o przerwę, żeby panowie ministrowie Szynkowski vel Sęk i Wójcik ochłonęli i nie opowiadali więcej Wysokiej Izbie takich bzdur, jakie opowiadali. (Oklaski) Panowie, w Niemczech politycy wybierają sędziów – fakt. Ale słuchajcie, tych reguł tam nie tworzono w taki bolszewicki sposób, jak wy robicie w tej chwili, łamiąc konstytucję i łamiąc ustawy.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale bo to są Niemcy, to wolno.)

Gdybyście system powoływania sędziów ukształtowali w Polsce w ostatnim czasie zgodnie z konstytucją i z ustawami, nikt by wam nie miał prawa na cokolwiek zwracać uwagę.

(Poseł Barbara Bartuś: Jak nie?)

Ale wy pogwałciliście konstytucję, pogwałciliście ustawy. A to się nazywa (Dzwonek) praworządność w całym cywilizowanym świecie, drodzy państwo. Tak. (Oklaski)

(Poseł Antoni Macierewicz: Nieprawda.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

(Poseł Antoni Macierewicz: Wolisz Niemcy niż Polskę.)

Bardzo proszę o spokój na sali.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Borysa Budkę.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsza gorąca debata pokazała, że tak naprawdę w Polsce jest bardzo czytelny i jasny podział. Z jednej strony parlamentarzyści i parlamentarzystki...

(Poseł Barbara Bartuś: Awanturnicy dbający nie o Polskę, tylko o własne interesy.)

...Koalicji Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Lewicy, czyli ci wszyscy, którzy wiedzą, jak wygląda prawdziwa solidarność, współpraca i elementarne zasady rządów prawa. I z drugiej strony szaleńcy, którzy dla własnego interesu politycznego podpalają Polskę...

(Poseł Antoni Macierewicz: Służba Niemcom. Nie służ Niemcom.)

...którzy są w stanie zaryzykować nawet utratę pieniędzy, które mogą pomóc Polsce w rozwoju, tylko po to, by nie zgodzić się na jakąkolwiek kontrolę.

Ale, szanowni państwo, skąd to się bierze? Odpowiadając na pytania posłów, które tutaj padały – otóż to jest strach przed rozliczeniem. Przecież to ci ludzie, którzy dzisiaj upominają się o zasadę praworządności, od 5 lat tę zasadę łamią. Przecież to ci ludzie, którzy w nazwie swojego ugrupowania już nie tylko mają „prawo i sprawiedliwość”, tak jak wy macie „polskie” w nazwie ugrupowania, ale zachowują się, zachowujecie się, jakbyście instrukcje dostawali z Moskwy, jakbyście instrukcje dostawali pisane cyrylicą.

(Poseł Barbara Bartuś: Panie pośle, nie, pan o swojej uchwale mówi.)

Rozsadzacie Unię Europejską od środka. Wy pokazaliście, jak potrafcie prowadzić politykę zagraniczną (Gwar na sali), kiedy stawialiście tylko na jedną kartę, na prezydenta Trumpa i sojusz ze Stanami, kiedy zniszczyliście nasze relacje w Unii Europejskiej. I dzisiaj sądzą swoją metodą. Dzisiaj próbujecie wmówić, że nagle wszyscy są przeciwko Polsce. Nie.

(Poseł Barbara Bartuś: Panie pośle, pan ma mówić o swojej uchwale. Pan jest sprawozdawcą.)

Polska jest kochana w Unii Europejskiej. Wiecie, za co? Za „Solidarność”, za naszą historię, za to, że potrafiliśmy obalić komunizm. I zdecydowana większość Polaków jest proeuropejska. Mamy tego pecha, że rządzą nami współcześni bolszewicy, ludzie, którzy nie mają pojęcia o tym, czym jest integracja...

(Poseł Barbara Bartuś: Pan ma odpowiadać na pytania jako sprawozdawca.)

...ludzie, którzy ryzykują pieniądze rolników, pieniądze przedsiębiorców, pieniądze samorządowców, ryzykują rozwój Polski i bezpieczeństwo tylko dlatego, żeby umacniać swoją pozycję.

(Poseł Barbara Bartuś: Nie wystąpienie – ma odpowiadać na pytania jako sprawozdawca.)

Wielki bohater się znalazł – minister, który powinien odpowiadać za sprawiedliwość, a przez 5 lat absolutnie rozmontował cały system sprawiedliwości. I on śmie pouczać premiera polskiego rządu, co ten ma robić? Tylko że gdybyście wy mieli odrobinę rozsądku – mówię do posłów Prawa i Sprawiedliwości – tobyście swojego premiera bronili, a nie wystawiali go na pożarcie człowiekowi, który później was wsadzi do więzień.

(Poseł Anna Paluch: Proszę odpowiedzieć na pytania, które padły pod waszym adresem.)

Najpierw zrobi to, co obiecał, wobec opozycji, ale i za was się zabierze. Czy wy nie rozumiecie, że ta gra nie toczy się o to, jaki będzie budżet? To jest gra o to, kto będzie następcą Kaczyńskiego. I dla własnych celów jesteście w stanie pozbawić Polskę 160 mld euro.

Posel Borys Budka

Jesteście chorzy z nienawiści do wszystkich, którzy rozumieją, czym jest solidarność i współpraca.

Niestety, szanowni państwo, ta debata was niczego nie nauczyła. Ta debata pokazuje, że wy jesteście w stanie poświęcić wszystko tylko po to, by utrzymać się bezkarnie przy władzy. Wy mówicie o solidarności, wy mówicie o praworządności? No tak, boicie się, bo wówczas instruktorzy narciarstwa nie mogliby interesów robić. *(Oklaski)* Wówczas ci, którzy sprowadzali do Polski lewe maseczki, podlegaliby jakiejś kontroli. Wy mówicie o praworządności, kiedy prokuratura tego pana, który tam siedzi, umarza postępowanie w sprawie wieszania na szubienicach? Kiedy ręka w rękę idziecie z ludźmi, którzy są ludźmi o skrajnych poglądach, którzy podpalają Polskę, i umarzacie postępowania?

(Poseł Anna Paluch: Proszę odpowiedzieć na moje pytanie.)

Nie rozumiecie tego, czym jest współczesny patriotyzm. Wy w ogóle nie rozumiecie tego, co to pojęcie oznacza.

(Poseł Barbara Bartuś: Wy, wy, wy. Proszę o sobie powiedzieć.)

Dlaczego? Bo dzisiaj każdy prawdziwy patriota chce współpracy europejskiej. Dziś każdy prawdziwy patriota chce bezpiecznej Polski. Dziś każdy prawdziwy patriota chce...

(Poseł Barbara Bartuś: Dlatego donosi na Polskę.)

...byśmy współpracowali na partnerskich zasadach.

Przegraliście raz 27:1. Dzisiaj przegracie 26:1, bo Węgrzy was zostawia. Ugrają swoje i was zostawia. Ale wy nie patrzycie na przyszłość. Wy chcecie tu i teraz. Wy chcecie po prostu tej władzy.

(Poseł Barbara Bartuś: My chcemy Polski. Nie boimy się stanąć odważnie.)

Rozmontujecie Polskę i polski system bezpieczeństwa tylko po to, by utrzymać się przy władzy.

Straciliście większość. Straciliście większość w momencie, kiedy podpaliliście Polskę. *(Dzwonek)* I dzisiaj robicie wszystko, by nastawić Polaka przeciwko Polakowi.

(Poseł Barbara Bartuś: Niech pan się o swoją większość martwi.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Borys Budka:

Niestety piszecie scenariusz, który jest napisany cyrylicą. I Polska wam tego nie zapomni. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Nie, panie pośle. Mówiłam, że po wnioskodawcach. Jeszcze pan poseł Grzyb przed panem wystąpi.

Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Andrzeja Grzyba.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta debata nad tymi uchwałami była potrzebna, choć rozpałała zupełnie niepotrzebne emocje. Te emocje oczywiście są naturalne w debacie parlamentarnej, ale zdajemy sobie też z tego sprawę, że one przyniosły tutaj wiele niedobrych efektów. Właściwie wzmocniły ten podział, który obserwujemy od wielu lat w Wysokiej Izbie i również w polskiej polityce. Niemniej nie chcę podejrzewać nikogo o złe intencje. Przedstawiając ten projekt uchwały, który tutaj zaprezentowałem w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15, jestem przeświadczony, że działamy w dobrej intencji. Działamy w dobrej intencji, stąd to nasze wezwanie do prezesa Rady Ministrów, który 21 lipca 2020 r. stwierdził, że sukcesem negocjacyjnym Polski – również premiera, który reprezentował Polskę na tym szczycie – jest osiągnięcie dobrego wyniku, jeżeli chodzi o wieloletni budżet, jak również plan odbudowy. Wszystko to przyjęliśmy w dobrej wierze. Dlatego nie rozumiemy w chwili obecnej tego, jak wiele się zmieniło w stanowisku rządu i w stanowisku premiera polskiego rządu, który chce postawić weto wobec tego budżetu.

(Poseł Teresa Wargocka: Został oszukany. Dobrze wiecie.)

Myślę, że wszystko to, co zostało powiedziane wtedy, 21 lipca, w świetle dokumentów, które są w różnych instytucjach europejskich, również w Parlamencie Europejskim, się nie zmieniło. Natomiast wydaje mi się, że ten konflikt wewnętrzny, który jest pomiędzy różnymi frakcjami Zjednoczonej Prawicy, prowadzi do akurat takiego stanowiska premiera. Jednak ufam, że to, co powiedział pan minister Szymański, m.in. w Radzie... Stwierdził: Polska nie ma problemu z praworządnością, Polska nie ma problemu z warunkowością budżetu, Polska ma tylko jedno pytanie, dotyczące właśnie tej pewności prawnej. Rozstrzygnijcie to państwo, bo wszystkie instrumenty ma premier, ma rząd, wszyscy jego współpracownicy, w duchu porozumienia pomiędzy tymi wszystkimi, którzy reprezentują Polskę w tej Izbie i reprezentują najlepsze intencje, ze swej strony, aby Polska i Polacy rozwijali się pomyślnie w Europie, która jest nam potrzebna. Nie jesteśmy na żadnym marginesie politycznych wydarzeń Europy. Jesteśmy w jej centrum. Tylko szanujemy tę naszą pozycję. Nie podejmujemy decyzji, które w sposób bezprecedensowy nis-

Posel Andrzej Grzyb

czą tę naszą pozycję. To nie jest zrozumiałe, jeżeli w finale negocjacji nagle próbuje się wszystko zmienić.

(*Posel Antoni Macierewicz*: To nie my. To Komisja Europejska zmieniła.)

Wydaje się, że do tego jest potrzebna dobra wola. Również z naszej strony.

Rozumiem, że chcecie państwo wzmocnić pozycję polityczną premiera przy tej dzisiejszej decyzji, ale myślę, że zupełnie inaczej by to wyglądało, gdyby to wzmocnienie pozycji premiera odbywało się w dłuższym okresie, zanim zapadła decyzja z 21 lipca. To są ważne fakty, których nie powinniśmy pomijać. W chwili obecnej serwujemy polskiej opinii publicznej poprzez tę debatę takie oto wrażenie, że tu dokonuje się jakaś sprzedaż polskich interesów. Nie, te decyzje zostały podjęte 21 lipca.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Dokonuje się i wy w tym uczestniczyacie.)

Wtedy też polski premier zgodził się na emisję obligacji, na sfinansowanie długu. To jest pytanie otwarte: Czy to nie jest tzw. moment hamiltonowski? Czy to nie jest element, przed którym państwo zawsze się wzbraniałiście, zgody na swoistą federalizację – w cudzysłowie, bo to nie jest dokładnie to samo – przez emisję długu? I to zrobiliście państwo jako rząd Prawa i Sprawiedliwości, zawsze podkreślając ten element budowy Europy ojczyzn.

My się z tym zgadzamy, ale jeżeli takie decyzje zostały podjęte, to szanujemy decyzję również polskiego premiera i polskiego rządu w tej sprawie. Dlatego oczekujemy tego, żeby dokończyć to z takim finałem, który będzie służył pomyślności Polski, a nie będzie pokazywał nas w nie najlepszym świetle. I o to tylko do państwa apelujemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Kaleta.

I za chwilę jeszcze jeden poseł wnioskodawca.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, pani marszałek, bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie taka refleksja...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Ale sprostowanie to miało być, panie pośle.

(*Posel Borys Budka*: Ale do czego?)

Posel Piotr Kaleta:

Tak. Nie wiem, czy państwo się ze mną zgodzicie. Nigdy nie sądziłem, że powiem to z tej mównicy i w takich okolicznościach, ale można by było to powiedzieć: Grzegorz Schetyna, wróć, bo to, co reprezentuje sobą człowiek... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Co to jest? Sprostowanie?)

...o jakże polsko brzmiącym imieniu, który mówi o cyrylicy, jest niewłaściwe.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie pośle, miało być sprostowanie.

Posel Piotr Kaleta:

Proszę państwa, chciałbym powiedzieć o jednej rzeczy.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Sprostowanie.

Posel Piotr Kaleta:

Państwo mówicie, że Prawo i Sprawiedliwość pod rządami premiera Mateusza Morawieckiego przynosi wstyd Europie. Puśćmy wodze wyobraźni. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: To nie jest sprostowanie.)

Wyobraźmy sobie, że do władzy dochodzą osoby, które współpracują z tym rozwydrzonym tłumem, który ma piorun na masce.

(*Posel Barbara Bartuś*: Pani poseł, takie same standardy.)

Przyjeżdża do Polski delegacja, obojętnie z jakiego kraju. Negocjacje by poszły nie po waszej myśli. Co im powiecie? Wypier...?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Przepraszam bardzo, panie pośle.

Posel Piotr Kaleta:

Albo jeb... was? To jest wasza...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, miało być sprostowanie.

Naprawdę, szanowni państwo, nie można się zachowywać w taki sposób. Ktoś prosi o sprostowanie. Traktuję tę sprawę poważnie. Nie jest to fair i na przyszłość będę miała dużo mniejsze zaufanie do państwa posłów.

Bardzo proszę, przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Krzysztof Gawkowski.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debata, którą kończymy, potwierdziła, że rząd Prawa i Sprawiedliwości chce wepchnąć Polskę do drugiej ligi europejskiej. Chcecie pozbawić Polskę 103 mld zł, które pomogłyby polskim firmom, rodzinom, zapewniłyby lepszą ochronę zdrowia i walkę z pandemią.

(*Głos z sali:* Nie kłam.)

Polska pod waszymi rządami miała wstawać z kolan. Pamiętam, jak pan Macierewicz mówił: Dumny naród, wstaniemy z kolan. Zamiast tego będziecie na kolanach gonić europejską czołówkę i prosić, żeby was nie wypchnęła poza nawet drugą ligę. To jest wasza i tylko wasza вина i odpowiedzialność.

(*Poseł Antoni Macierewicz:* Wy się prosicie.)

Lewica nie będzie beczynn timer patrzyła na to, co robicie, jak pozbawiacie Polki i Polaków środków na lepszą przyszłość. Mamy swoje rozwiązania i pracujemy nad ich wprowadzeniem w Unii Europejskiej od dawna. To was może zaskoczyć, ale was z Unii Europejskiej wypychają, a Lewicę, PSL i Platformę zapraszają.

Wam nie można dać pieniędzy do ręki, bo nie jesteście dość odpowiedzialni, by nimi zarządzać. Wydajecie je na swoje limuzyny albo niedziałające respiratory. Dziwicie się, że Unia Europejska nie chce współpracować z rządem PiS-u, który świadomie i z pełną premedytacją łamie wszystkie reguły i standardy demokratycznego państwa. Pozbawiacie Polki i Polaków uczciwego procesu i zamiast rozwiązać, używacie politycznej pałki. Może zamiast pałki zaczniecie używać rozumu. Wtedy w Europie ktoś będzie słuchał.

(*Poseł Anna Paluch:* Proszę nie kłamać.)

Polki i Polacy nie mogą jednak tracić na waszym cynizmie i nieudolności, dlatego na forum Unii Europejskiej wnioskujemy o mechanizm, który zapewni wypłaty z Unii Europejskiej z pominięciem waszego rządu. (*Oklaski*) Wprost do samorządu terytorialnego.

(*Poseł Antoni Macierewicz:* Ale oczywiście. Bez rządu polskiego, byle zniszczyć polski rząd.)

Firmy, samorządy będą dostawać te pieniądze, bo te pieniądze się Polsce należą. Ale nie wy będziecie o nich decydować. Nie wy będziecie po cichu, gdzieś w gabinetach decydować, że taka i taka gmina dosta-

nie, bo jest tam burmistrz albo prezydent z PiS-u. O nie, nie, panowie i panie z Prawa i Sprawiedliwości. Będziemy w opozycji wspierać swoje projekty, które służą Polsce. I boicie się tego. Boicie się tego, że was w Unii Europejskiej traktują jak persona non grata. Dlaczego?

(*Poseł Barbara Bartuś:* Polska da sobie radę.)

Bo polska racja stanu to jest dla was polska racja Prawa i Sprawiedliwości. Prawo i sprawiedliwość to dla was slogany, które mają zaprowadzić was do władzy.

(*Głos z sali:* Już zaprowadziły.)

A dla nas prawo i sprawiedliwość to Polska odpowiedzialności, suwerenności, współpracy, zgody i wspólnego domu, jakim jest Unia Europejska.

(*Poseł Antoni Macierewicz:* I zgody z Berlinem.)

Denerwuje was to, dlatego że wy partnerów szukacie tam, gdzie w 1989 r. my szukaliśmy porozumienia. Smuci was to, co mówimy z tej mównicy, dlatego że wiecie, że wasz czas się kończy. Czerwoną kartkę pokazuje wam Unia Europejska. Ale chcecie, żeby za to płacili Polacy. Premier z mównicy wczoraj mówił o suwerenności, ale to wy ją odbieracie Polakom. Premier wczoraj mówił o solidarności, ale to wy tej solidarności Polakom odmawiacie. Jesteście dzisiaj smutni, bo wiecie, że wasz lider wczoraj powiedział to, czego wy się wstydzicie.

(*Poseł Piotr Kaleta:* Mów o swoim liderze.)

Jesteście pełni obaw i nie dlatego, że wam sondy spadają, bo kiedyś spadną tak, że nawet nie wejdziecie do tego parlamentu. Problem polega na tym, że za cenę budżetu unijnego chcecie sobie kupić więcej czasu. Chcecie, żeby prokuratura was do więzienia nie wsadzała i żeby premier Kaczyński nas tu straszył. Przyszłość leży tam, gdzie Europa, nasz wspólny dom: w odpowiedzialności i we współpracy, w idei, która przez kilkadziesiąt lat pokazała, że od tego, że ktoś będzie machał kijem, pałką albo baseballą, nic w Europie się nie zbuduje. Lewica odpowiedzialnie wzywa was do tego, żebyśmy razem przyjęli budżet, który będzie służył Polkom i Polakom. Ale nawet jeżeli pójdziecie inną drogą, to ominiemy was, bo najważniejsza jest Polska. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Szymona Szynkowskiego vel Sęka.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Szymon Szynkowski vel Sęk:**

Dziękuję, pani marszałek.

Szanowne Panie! Szanowni Panowie Posłowie! Chciałem jeszcze uzupełnić odpowiedzi. Pan poseł

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Szymon Szynkowski vel Sęk**

Szejna dopytywał, żebym konkretnie odpowiedział, więc odpowiadam. Zdawało mi się, że to było bardzo konkretne, ale odpowiadam jeszcze raz. Prace w sprawie rozporządzenia w sprawie warunkowości zostały zatrzymane, ponieważ do przyjęcia całego pakietu budżetowego potrzebna jest jednomyślność. Nie ma przyjętego rozporządzenia w tej chwili w sprawie warunkowości, więc ono nie będzie obowiązywało. Mówię to jasno. Chciałbym, żeby to jasno padło i żeby zakończyć dyskusję w tym względzie.

Pan poseł Rosati pytał, czy weto sprawi, że Polska nie otrzyma pieniędzy. Istnieje roczne prowizorium budżetowe, tak że oczywiście nie jest tak, że Polska nie otrzyma pieniędzy z budżetu unijnego, jeżeli wieloletnie ramy finansowe nie zostaną przyjęte. Proszę tego rodzaju propagandy nie szyć. To wczoraj premier bardzo jasno też wyjaśniał.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Ale zasada praworządności będzie obowiązywała.)

Jeżeli pani poseł chce, żeby to dodatkowo wyjaśnić, oczywiście też to dodatkowo zrobię.

Pani poseł Kwiecień, przepraszam, to było zaległe pytanie. W pierwszej rundzie zapomniałem na nie odpowiedzieć. Taką miarę niewykonanych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej można przyjąć: czy jakieś państwo realizuje prawo europejskie, czy nie, bo trzeba spróbować jakąś miarę przyjąć. Polska ma w tej chwili jeden niezrealizowany wyrok Trybunału Sprawiedliwości. Dla przykładu, inne kraje: Niemcy – trzy, Hiszpania – sześć, Grecja, jeśli dobrze pamiętam – 11, Włochy – 10. Na tej podstawie państwo ocenie, czy Polska dobrze wykonuje prawo europejskie, czy też je źle wykonuje. *(Oklaski)*

Pan poseł Wiczorek też jeszcze pytał, czy przygotowujemy Polskę do wyjścia z Unii Europejskiej. Panie pośle, nie przygotowujemy Polski do wyjścia z Unii Europejskiej, ponieważ Polska nie planuje wyjścia z Unii Europejskiej, mówię to bardzo jasno, tak jak nie planowały wyjścia z Unii Europejskiej Francja, która odrzuciła traktat konstytucyjny dla Europy – poważniejszą rzecz niż wieloletnie ramy finansowe, bo to był traktat, czyli rzecz dotycząca całokształtu funkcjonowania Unii. To zostało odrzucone, przypominam. Holandia – w referendum odrzucony traktat konstytucyjny dla Europy. I te państwa są w Unii Europejskiej. Po drodze wiele innych państw, które mówiły o wecie – Dania, Holandia przy różnego rodzaju negocjacjach. To nie jest jakiś mechanizm, którego, nie wiem, od 50 lat, od czasu powstania Unii Europejskiej nikt nigdy nie zastosował, nie zagroził nim. Oczywiście, on jest wykorzystywany jako twardy element negocjacyjny i to rzecz zupełnie normalna. Nie ma się też czego przesadnie obawiać.

No i jeszcze pan przewodniczący Gawkowski mówił o jakichś mechanizmach, nad którymi pracuje Lewica, że będzie bajpasowany, że będzie obchodzony rząd, że bezpośrednio pieniądze będą trafiać do samorządów.

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Ktoś to musi robić.)

Panie przewodniczący, wiem, że teraz mieliśmy czas pandemii, wszyscy dużo siedzieliśmy w domach, rzeczywistość wirtualna była nam bliska. Nie wiem, może pan gra w jakieś gry komputerowe czy tworzy jakieś fikcyjne modele polityczne *(Oklaski)*, ale pan na pewno nie funkcjonuje w rzeczywistości politycznej. I nie w rzeczywistości prawnej.

W rzeczywistości prawnej, traktatowej nie ma miejsca dla takich rozwiązań. Proszę się nie kompromitować. Naprawdę to jest rzecz niebywała, żeby opowiadać takie głodne kawałki chyba tylko dla tych, którzy nie mają kompletnie żadnego pojęcia o prawie europejskim, bo ci, którzy chociaż trochę mają pojęcie, to już widzą, że coś tu nie gra, jeśli miałyby być taka konstrukcja wprowadzona demokratyczna, wedle której pan poseł Gawkowski decyduje, jak będą wydawane pieniądze unijne, a rząd polski nie decyduje o tym, jak będą wydawane pieniądze unijne. Poseł opozycji o tym decyduje, a większość parlamentarna o tym nie decyduje. To każdemu rozsądnie myślącemu człowiekowi wydaje się trochę dziwne i wirtualne, jak powiedziałem.

Szanowni Państwo! Podsumowując, pan poseł Budka też jeszcze... Myślałem, że będą jakieś pytania, bo przecież złożyliście państwo projekt uchwały, że pan będzie odpowiadał. Ale pan jest zupełnie czym innym zainteresowany, pan nie jest zainteresowany własnym projektem uchwały, pan nie jest zainteresowany traktatami, podstawami prawnymi, pan jest zainteresowany tym, żeby wyjąć pałkę propagandową na tej mównicy i w tę stronę tą pałką wygrażać. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Pałką to wy wczoraj okładalście kobiety.)

To jest, niestety, smutne. To jest postawa, która lidera opozycji na pewno nie powinna charakteryzować, ale pan ma to wszystko gdzieś, pan rozmawia przez telefon, więc nie ma co z panem dyskutować.

(Poseł Sławomir Nitras: Co to za język?)

(Głos z sali: Waszego lidera w ogóle nie ma.)

Panie i Panowie Posłowie! Na koniec powiem tylko tyle: z państwa wypowiedzi, z wypowiedzi opozycji przebrzmiewało przekonanie, że trzeba szybko przyjąć to porozumienie, bo będą pieniądze, bo będą pieniądze dla Polski. A jak nie przyjmujemy, to nie będzie. Już wyjaśniłem, że będzie prowizorium, że pieniądze budżetowe nie są zagrożone. Natomiast powiem jeszcze jedno: państwo zachowujecie się jak klient w banku, który przyszedł po szybką pożyczkę, po szybko uzyskane pieniądze *(Dzwonek)*, nie czyta umowy, nie czyta drobnego druku, nie patrzy, że ktoś mu tam coś na ostatni moment dopisuje...

(Poseł Izabela Leszczyna: Jaki ostatni moment?)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Szymon Szynkowski vel Sęk**

...że mu dopisuje warunki, że nie będzie mógł tych pieniędzy wziąć, jeżeli nie zrobi tego, jeżeli nie zrobi jeszcze czegoś, jeżeli nie spełni absurdalnych warunków. Tylko po to, żeby wziąć te pieniądze, podpisuje, co mu podłożą do podpisu. Tylko po to, żeby te pieniądze dostać.

(*Głos z sali: I się napić.*)

(*Głos z sali: I świętować.*)

My zachowujemy się odpowiedzialnie. Chcemy ten kontrakt z Unią Europejską, unią wszystkich państw, wieloletnie ramy finansowe zrealizować, ale na sprawiedliwych, jasnych i uczciwych zasadach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie sprostowanie w tej debacie – pan poseł Borys Budka.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: Nie...*)

(*Głos z sali: Tylko nie powtarzaj cztery razy tego samego.*)

(*Głos z sali: Borys, tylko czwarty raz nie powtarzaj się.*)

(*Głos z sali: Spokojnie.*)

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Bardzo chciałbym prowadzić normalną, odpowiedzialną debatę w tym parlamencie, ale to wy od 5 lat blokujecie taką możliwość. (*Gwar na sali*) Dzisiaj przedstawicie Wysokiej Izbie fałszywą diagnozę, fałszywe argumenty i fałszywą receptę.

(*Posel Teresa Wargocka: Nie macie żadnych argumentów.*)

Panie Ministrze! Polska nie jest sama w Unii Europejskiej, to wy jesteście sami jako ten rząd.

(*Posel Barbara Bartuś: Merytorycznie, merytorycznie.*)

27:1, 25:1. Wy będziecie ciągle przegrywać. Dlaczego? Dlatego że wy nie potraficie zrozumieć, czym jest Europa. Europa opiera się na wartościach, które dla was są obce: solidarność, praworządność. Tego nigdy nie zrozumiecie, bo wy budujecie PRL bis. Tak jak kiedyś w PRL-u odrzucono plan Marshalla, tak dzisiaj tym wetem wy chcecie odrzucić plan ratunkowy dla Europy. Dlaczego? Bo chcecie być bezkarni. Szkoda, że mimo tej debaty (*Dzwonek*) tego nie potrafiliście zrozumieć. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie w pierwszym czytaniu wszystkich projektów uchwał oraz o przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania projektu uchwały z druku nr 755.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy za chwilę.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 04 do godz. 15 min 11*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Bardzo proszę.

W posiedzeniu bierze udział 445 posłów.

Stwierdzam kworum.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 752.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktów 47., 48., 49. i 50. porządku dziennego:

47. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały wspierającej działania Rady Ministrów w zakresie negocjacji budżetowych w Unii Europejskiej (druk nr 755).

48. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały wzywającej Radę Ministrów do zawarcia porozumienia w sprawie budżetu Unii Europejskiej na lata 2021–2027 oraz Funduszu Odbudowy (druk nr 749).

49. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zobowiązania Prezesa Rady Ministrów do przyjęcia propozycji długofalowego budżetu Unii Europejskiej (druk nr 754).

50. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zobowiązania Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego i Rządu RP do przyjęcia Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2021–2027 (druk nr 753).

Marszałek

Przypominam, że w dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie w pierwszym czytaniu wszystkich projektów uchwał oraz o przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania bez odsyłania do komisji projektu uchwały z druku nr 755.

Zanim przystąpimy do głosowania – pan poseł Adam Szłapka z wnioskiem formalnym.

1 minuta, panie pośle.

Proszę.

Posel Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie regulaminu Sejmu składam wniosek formalny o przerwę, podczas której pani marszałek wyciągnie konsekwencje dyscyplinarne i regulaminowe wobec posłów, którzy złamali zarządzenie, które pani marszałek sama przygotowała i wydała. Wczoraj podczas posiedzenia pan poseł Jarosław Kaczyński występował bez maski. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Abstrahując od tego, co mówił w tym haniebnym wystąpieniu, złamał zarządzenie pani marszałek.

(Głos z sali: Nie kłam.)

Nie może być na tej sali świętych krów, jeśli mamy być praworządnym państwem. Dlatego oczekuję od pani marszałek reakcji i wyciągnięcia konsekwencji w stosunku Jarosława Kaczyńskiego. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Po pierwsze, przerwy nie ogłoszę, a po drugie, proszę państwa, przy okazji powiem, skoro pan o tym mówi, że wszystkie kluby złamały drugie moje ważne zarządzenie, ponieważ na drzwiach od prawa do lewa wisi lista posłów zgłoszonych do obecności na sali plenarnej. Powinno być 50 osób, a jest 139 osób.

W związku z tym wszystkich państwa informuję, że jeśli w piątek, w następnym tygodniu będzie podobna sytuacja jak teraz, będziemy wyciągać konsekwencje regulaminowe.

(Głos z sali: A co teraz?)

Proszę państwa, wytłumaczę...

(Poseł Jakub Rutnicki: Co? Co?)

Wiecie co, państwo, naprawdę widzę, że wy nie macie poważnych spraw. Igracie tą Polską, bawicie się tym wszystkim niepotrzebnie.

(Głos z sali: Po co takie mocne słowa do prezesa?)

Przystępujemy do głosowania nad wnioskami o odrzucenie projektów uchwał w pierwszym czytaniu.

Przechodzimy do głosowań nad projektem uchwały z druku nr 755.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu uchwały zawartego w druku nr 755, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 213 było za, 237 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do głosowania nad projektem uchwały z druku nr 749.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu uchwały zawartego w druku nr 749, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 244 było za, 200 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przechodzimy do głosowania nad projektem uchwały z druku nr 754.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu uchwały zawartego w druku nr 754, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? *(Gwar na sali)*

Proszę państwa, bardzo proszę o spokój i o powagę.

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale tutaj pan poseł nas obraża.)

(Poseł Barbara Bartuś: To wy nas obrażacie, nosisz takie znaki.)

(Głos z sali: A wy obrażacie Sejm.)

(Głos z sali: A wy Polaków.)

Spokojnie, spokojnie.

Głosowało 451 posłów. Za – 242, 204 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przechodzimy do głosowania nad projektem uchwały z druku nr 753.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu uchwały zawartego w druku nr 753, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Barbara Nowacka: Pani marszałek, ale będą te kary dla tych mówiących bez maseczek?)

(Poseł Borys Budka: Ale jak tam ten sprzęt do głosowania, pani marszałek?)

(Poseł Adam Szłapka: Ale to jest pytanie do marszałka Kuchcińskiego.)

Głosowało 454 posłów. 244 – za, 205 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przypominam, że wobec projektu uchwały z druku nr 755 zgłoszono wniosek o przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania bez odsyłania do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Głos z sali: Sprzeciw!)

Sprzeciw słyszę, w związku z tym przegłosujemy ten sprzeciw.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za propozycją niezwłocznego przystąpienia do drugiego czytania projektu uchwały zawartego w druku nr 755 bez odsyłania do komisji, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 236 – za, 214 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął, a tym samym wyraził zgodę na przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały z druku nr 755.

Mamy tutaj zgłoszenia.

W związku z tym otwieram dyskusję.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusji nad tym punktem.

(Głos z sali: Przeciw!)

Jeszcze nie zdążyłam... Ale proszę mi pozwolić formułkę wypowiedzieć, bo to w protokole musi być.

(Głos z sali: Dłużej, 5 minut, pani marszałek.)

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Głos z sali: Sprzeciw!)

Słyszę sprzeciw.

(Głos z sali: 5 minut.)

W związku z tym, proszę państwa, 5 minut.

Rozumiem, że sprzeciwu nie ma.

(Głos z sali: Dziękujemy.)

Dziękuję bardzo.

W takim razie otwieram dyskusję.

Pani poseł Joanna Borowiak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Borowiak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczywiście, jak państwo wiedzą, pozytywnie ocenia projekt ustawy wspierającej działania Rady Ministrów w zakresie negocjacji budżetowych w Unii Europejskiej, druk nr 755.

Dziś w obliczu toczących się negocjacji budżetowych Polsce wyjątkowo potrzebny jest silny i wspólnie brzmiący głos polskiego parlamentu. Głos wspierający działania rządu służące obronie, podyktowane obroną przed tworzeniem mechanizmów naruszających unijne traktaty, zagrażających de facto praworządności w Unii Europejskiej.

Takiego działania Polacy i my wszyscy dziś oczekiwaliśmy od polityków i posłów opozycji parlamentarnej. Tego głosu polskiej opozycji niestety dziś zabrakło. Politycy opozycji nie skorzystali, pomimo szansy, jaką mieli, z możliwości zachowania się, jak trzeba, z możliwości ochrony polskiej racji stanu. Macie jeszcze państwo szansę na to, by jednogłośnie

poprzeć projekt przygotowany przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

W związku z tym przypominę wczorajszy głos pana premiera Mateusza Morawieckiego, który wybrzmiał z tej sejmowej mównicy. Rok 2020 to trudny czas i wyjście z niego będzie możliwe, jeśli będziemy solidarni i jeśli będziemy prowadzili politykę w interesie narodu polskiego. Zapamiętajcie, dziś interes naszego narodu wymaga tego, byśmy podjęli wspólne działania i nie pozwolili na wprowadzanie tylnymi drzwiami mechanizmów, które są szkodliwe dla Polski i szkodliwe dla Unii Europejskiej. Macie szansę na to, aby poprzeć ten projekt, aby pokazać, że polski parlament wspiera polski rząd w negocjacjach budżetowych i w ochronie suwerenności.

Pani Marszałek! Zgodnie z zapowiedzą wcześniejszą, działając w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, zgłaszam poprawkę do projektu uchwały wspierającej działania Rady Ministrów w zakresie negocjacji budżetowych w Unii Europejskiej, druk nr 755. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Sławomir Nitras.

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Nitras:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest naprawdę szalenie istotna debata. To jest ostatni moment, by wezwać państwa do opamiętania się, by wezwać większość parlamentarną do tego, żeby przemyślała swoją opinię, dlatego że wy nie decydujecie tylko o tym, że Polska nie weźmie udziału w pracach i zrezygnuje z pieniędzy, z wielkiego planu odbudowy Europy po COVID, wielkiego planu odbudowy Europy podobnego do planu Marshalla, wy powodujecie swoją polityką, jakimiś obsesjami dziwnymi, że Polska naprawdę może nie wziąć w tym programie udziału, a konsekwencją wieloletnią może być to, że Polska wyjdzie z Unii Europejskiej.

Nie jest prawdą to, o czym mówił tutaj pan poseł, pan minister Wójcik, że chodzi o jakieś dzieci kupowane na targach w Unii Europejskiej. Chodzi o coś zupełnie innego.

Pan Macierewicz przeszkadza tutaj w wystąpieniu. Panie pośle, czy mógłby pan nie przeszkadzać? Nie wiem, jakie ma pan doświadczenia w kupowaniu dzieci na rynkach, ale takie rzeczy po prostu się nie dzieją. Takie rzeczy się nie dzieją.

Chodzi o coś zupełnie innego, chodzi o to, żeby pan Wójcik z panem Ziobro mogli uniewinniać pana Kaczyńskiego, żeby pan Kaczyński mógł robić to, co

Posel Sławomir Nitras

chce – a oni by mówili, że jest niewinny – żeby pan Rydzyk był niewinny, ale żeby przeciwko każdemu innemu, kto stanie na drodze, nawet jeżeli to będzie 14-letni chłopczyk, który napisze coś w Internecie, pan Wójcik, pan Ziobro, pan Kaczyński mogli wszcząć postępowanie, by mogli straszyć tego chłopczyka tym, że pójdzie do poprawczaka tylko za to, że opublikował w Internecie coś, co im się nie podoba. Chodzi o to, żeby pan Wójcik z panem Ziobrą i z panem Kaczyńskim mogli przy zielonym stoliku na Nowogrodzkiej ustalać, kogo aresztować, a kogo zatrzymać, i by można było sędziów, którzy nie zgodzą się na areszt, pociągnąć do odpowiedzialności, by można było odebrać im immunitet, pozbawić ich prawa orzekania. Chodzi o to, żeby paru typów spod ciemnej gwiazdy mogło rządzić Polską i żeby mogło ukarać każdego...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, zwracam panu uwagę.

Posel Sławomir Nitras:

...kto stanie im na drodze. A tu, w Sejmie, są polscy patrioci, którzy podobnie jak przed komunistami, przed Cyrankiewiczem mieli odwagę bronić Polski, tak dzisiaj bronią Polski przed wami, bo niczym się nie różnicie od komunistycznych kacyków, od Cyrankiewicza.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, proszę ważyć słowa.

Posel Sławomir Nitras:

Szkoda, że pani nie kazała się liczyć ze słowami Macierewiczowi ani Wójcikowi.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, dobrze.

Posel Sławomir Nitras:

Chodzi o to, żeby postawić tamę temu szaleństwu. Bo stan, w jakim wy podejmujecie tę najważniejszą decyzję w tym parlamencie, to jest stan, który tu wczoraj widzieliśmy. Wy widzieliście, w jakim stanie pan Kaczyński, pan Morawiecki wczoraj występowali. Jaki był stan ich świadomości? Czy można w takim

stanie, w takim szaleństwie, podejmować najważniejsze decyzje o przyszłości narodu? Nie, nie można. To jest ostatni moment, kiedy możecie się zatrzymać. Ta wasza uchwała jest śmieszna. Wasza uchwała jest śmieszna. I nawet jeżeli ją tu dzisiaj przyjmiecie, będzie ona tylko wam wystawiać świadectwo.

(*Posel Barbara Bartuś: Wasze zachowanie, gdyby nie było straszne, też by było śmieszne.*)

Prawda jest taka, że Polacy, których przez 50 lat trzymano poza Europą... komuniści 50 lat trzymali nas poza Europą, Polacy na taczkach ich wywieźli. I dokładnie tak samo: jeżeli podniesiecie rękę na obecność Polski w Unii Europejskiej, na taczkach was wywieziemy. I skończycie dokładnie tak. Tak was historia oceni jak Cyrankiewicza. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ojej, Sławek, ale jesteś do przodu.*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nad stanem świadomości własnym proszę się zastanowić, panie pośle.

Pani poseł Agnieszka Pomaska.

Bardzo proszę.

(*Posel Sławomir Nitras: Wszyscy widzieli Kaczyńskiego wczoraj.*)

Przestaną w takim razie używać przy pana nazwisku słowa poseł.

(*Posel Sławomir Nitras: Pani marszałek może robić przy moim nazwisku, co chce. To nie ma znaczenia.*)

Jasne, oczywiście nie ma znaczenia.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Agnieszka Pomaska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Poza śmiesznością tej uchwały trzeba jeszcze powiedzieć o kłamstwach wygłoszonych przez premiera Morawieckiego z tej mównicy, a tych kłamstw było całym sporo.

Po pierwsze, pragnę zwrócić uwagę, że w lipcu pan premier Morawiecki zgodził się na wprowadzenie mechanizmu praworządności. Tylko pod szantażem pana ministra Ziobry zmienił zdanie. Taka jest prawda. Pan premier Morawiecki już zgodził się na to, co dzisiaj wetuje.

Kłamstwo drugie. Pan premier Morawiecki mówi, że decyzje w Unii Europejskiej podejmują jacyś oligarchowie. Jacy oligarchowie? Decyzje w Unii Europejskiej podejmuje 27 państw – członków Unii Europejskiej, szefów rządów. My należymy do tej wspólnoty i jesteśmy jednym z dwóch krajów... A zatem 25 państw uważa inaczej i 25 szefów rządów uważa inaczej niż Polska. Na tym polega problem. Decyzje podejmują nie oligarchowie, tylko przedstawiciele społeczeństw poszczególnych krajów.

Posel Agnieszka Pomaska

Kłamstwo trzecie. Pan premier Morawiecki mówił, że Dania, Szwecja, Holandia zgłaszały skuteczne weto i dzięki temu dostały rabaty. Nie było żadnych rabatów, a weto było elementem negocjacji. Po porozumieniu nie było żadnego weta do tej pory. Pan premier przystąpił do porozumienia, a później mówi o wecie.

Kłamstwo czwarte – prowizorium budżetowe. Co ono oznacza? Ono oznacza, że zasada praworządności obowiązuje, a państwa, które łamią (*Dzwonek*) zasadę praworządności, od 2021 r. nie będą dostawały pieniędzy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Andrzej Szejna, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Andrzej Szejna:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest kolejna odsłona naszej dyskusji. Nie będę zwracał się oczywiście w stronę opozycji, ponieważ jesteśmy zgodni. Zwrócę się w stronę partii rządzącej, patrząc również na pana ministra. Szanowni państwo, odwołuję się do waszego serca, bo rozum niestety porzuciliście gdzieś tam po drodze i porzuciliście swoje przekonania, swoje doktoraty, panie ministrze, i przekonania dotyczące wykładni prawa europejskiego. Powiem jedną bardzo ważną rzecz, bardzo, bardzo ważną. Zrozumcie: wasz opór wobec praworządności w Polsce, w Europie nie znajduje nigdzie zrozumienia. Wasz opór wobec praworządności będzie realną szkodą dla polskich gospodarstw domowych, przedsiębiorców, rolników, lekarzy, pielęgniarek. Ale co jest najważniejsze? Czym jest praworządność? Otóż praworządność jest określona w wielu dokumentach Unii Europejskiej, traktatach, Karcie Praw Podstawowych UE. To jest państwo prawa, to jest dostęp do niezależnego, niezawisłego sądu, to jest poszanowanie praw mniejszości, to są wolne media, to jest wreszcie poszanowanie praw kobiet, których oczywiście nie uznajecie, bo pan premier Kaczyński uznał, iż kobiety w Polsce mają rodzić nieodwracalnie chore, uszkodzone płody czy martwe płody. Ale to nie jest najistotniejsze. Wasza strategia nie ma sensu, bo na końcu tej strategii jest porażka, porażka polegająca na tym, panie ministrze, że nie mówił pan prawdy w odpowiedzi na moje pytanie. Otóż i tak Rada przyjmie wspólnie z Parlamentem rozporządzenie, które uzależni wydatkowanie środków Unii Europejskiej od praworządności, od tego, czym żyjemy na co dzień. Przecież każdy z nas, każdy obywatel chce żyć w państwie, w którym ma prawo do sądu, ma prawo do opieki, ma prawo do bezpieczeństwa. Dlatego dziś tu

i teraz chcę powiedzieć jedną bardzo ważną rzecz: nie szkódźcie Polsce, nie czyńcie szkody Polkom i Polakom. Nie ma w tym waszym działaniu niczego więcej niż strach przed Zbigniewem Ziobrą, który to Zbigniew Ziobro jest dzisiaj w Polsce premierem, ministrem spraw zagranicznych, ministrem sprawiedliwości i szefem Zjednoczonej Prawicy. Boicie się przyznać, że bez niego nie macie większości.

Chcę dzisiaj tu, w tym miejscu, powiedzieć: nie pozwolimy na to, żebyście uczynili taką szkodę Polsce i Unii Europejskiej. Co więcej, apeluję do was: zastanówcie się i tę uchwałę, którą chcecie przyjąć, odrzućcie. Bo jak ją przyjmiecie, Polacy wam tego nie zapomną.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Krzysztof Śmiszek, Lewica.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj cały dzień, powiedzmy, debatujemy, jeśli można nazwać to debatą, nad kwestiami cywilizacyjnymi. Ta rozmowa dotyczy tego, w jakim kierunku pójdziemy: czy na wschód, czy na zachód. Ja wybieram zachód, Lewica wybiera zachód. Wybiera zjednoczenie, solidarność, rozmowę z partnerami, czasami trudną rozmowę, ale rozmowę opartą na argumentach. Rozmawiamy o kwestii międzypaństwowej współpracy w ramach najlepszego projektu, jaki wydarzył się w historii Europy, czyli Unii Europejskiej.

To, co powiedział pan poseł Szejna, trzeba uzupełnić, jeśli chodzi o rozumienie praworządności. Praworządność to prawa mniejszości, prawa kobiet, wolne sądy, wolne media, prawo do zgromadzeń, wolność ekspresji, wolność słowa. To wszystko zostało uregulowane nie tylko na bazie traktatowej, ale także np. w europejskiej konwencji praw człowieka, bo przecież na europejską konwencję praw człowieka niejednokrotnie powołuje się europejski trybunał sprawiedliwości. Standardy wyznaczone przez europejski trybunał sprawiedliwości czy Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej to są te standardy, które powinny obowiązywać w każdym kraju członkowskim Unii Europejskiej. Wy wszystkie te zasady: prawa mniejszości, prawa kobiet, prawa człowieka, wolności obywatelskie rozumiecie na opak. My mówimy „tak”, wy mówicie „nie”. Unia Europejska mówi: prawa kobiet, wy mówicie: zakaz praw kobiet.

(*Posel Anna Paluch: Jaki zakaz? Proszę nie kłamać.*)

To jest właśnie pewna blokada komunikacyjna i mur, którego nie potraficie intelektualnie przebić.

Jeszcze jedna kwestia – prowizorium budżetowe. Wasi eksperci, wasi europosłowie z Parlamentu Europejskiego mówią: a co tam, nie przyjmujemy budżetu, zawetujemy, będzie prowizorium. No to niech

Posel Krzysztof Śmiszek

Polacy i Polki usłyszą: prowizorium to jest tylko do-kończenie umów, które obowiązują teraz, zero nowych projektów, zero nowej wizji, zero nowych planów na odbudowę Polski. To jest tylko podstawowe finansowanie instytucji europejskiej, Komisji, Parlamentu itd., itd. Prowizorium staje się jakimś fetyzmem, próbujecie zamydlić oczy Polkom i Polakom. Tylko Lewica i wszyscy ci, dla których (*Dzwonek*) ważne są wartości europejskie, obnażają waszą obłudę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Stop głupiej uchwale. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Jacek Protasiewicz, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję, pani marszałek.

I Unia Europejskich Demokratów, bo to ważne w kontekście tego wystąpienia.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Za sprawą niedawnego głosowania i większości PiS-owskiej debatujemy już tylko i wyłącznie nad jedną uchwałą, która zawiera zobowiązanie rządu polskiego do zgłoszenia weta i zablokowania pakietu finansowego, z którego dwa najważniejsze fundusze, czyli wieloletnie ramy finansowe oraz Fundusz Odbudowy, niosą za sobą tak wiele euro dla Polski, tak wiele dla polskich funduszy i tak wiele środków finansowych na odbudowę naszej gospodarki po skutkach pandemii. Ta uchwała, która została nam do przedyskutowania, jest fatalna i bardzo szkodliwa.

Ale jest jedno zdanie w tej uchwale, które zasługuje na uwagę. To zdanie mówi o tym, że polski Sejm wzywa rządy państw Unii Europejskiej, ażeby wróciły do uzgodnionych konkluzji Rady Europejskiej z lipca tego roku, kiedy szefowie państw, w tym Mateusz Morawiecki, zapisali następujące zobowiązanie związane z finansami unijnymi na najbliższą siedmioletkę, tu cytuję: Interesy finansowe Unii są chronione zgodnie z ogólnymi zasadami zawartymi w traktatach, w szczególności zgodnie z wartościami zapisanymi w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej. A co ten traktat mówi? Ano ten traktat mówi, i warto to przypomnieć, że Unia opiera się na poszanowaniu

godności ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym osób należących do mniejszości, i że wartości te są wspólne państwom członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji i tolerancji.

Wiele z tych wartości w Polsce pod waszymi rządami zwyczajnie nie jest respektowanych. I to jest największy problem, z którym się dzisiaj mierzycie. Nie respektując tych wartości, chcecie brać pieniądze z Unii Europejskiej, a tych pieniędzy nie będzie. Ale, co gorsza, nie będzie ich nie tylko dla rządu Prawa i Sprawiedliwości. Nie będzie ich dla Polaków. Mówienie o tym, że będzie obowiązywało prowizorium budżetowe, jest oczywiście prawdą, tyle tylko, że pomija się jeden ważny aspekt: prowizorium budżetowe, jak każde rozwiązanie jednoroczne, nie może być użyte do finansowania inwestycji wieloletnich. A takie są również te, które w kampaniach wyborczych, w tym w kampanii parlamentarnej czy samorządowej, obiecywaliście. Jeden z moich kolegów klubowych ostatnio zapytał Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, kiedy wreszcie powstaną te obiecane obwodnice na terenie województwa łódzkiego. Prawie wszystkie powstaną w roku 2029 i roku 2030. Nie powstaną, ponieważ wy tych pieniędzy nie dostaniecie. Oszukujecie siebie, oszukujecie Polaków, oszukujecie Unię Europejską.

Kto wam podpowiada weto? Pewnie ci sami, co w 2006 r., 2007 r., kiedy to w waszym imieniu albo w imieniu Polski prezydent Lech Kaczyński negocjował traktat lizboński. Wówczas też słyszeliśmy: Weto albo śmierć. Ci sami doradcy powychodzili dzisiaj z szafy. Są w Parlamencie Europejskim, są w Ministerstwie Aktywów Państwowych. No nie, ten Metternich z III, IV Rzeczypospolitej w roku 2007 i roku 2006 próbował robić karierę w Platformie Obywatelskiej, ale tam się szybko poznano na jego kwalifikacjach i umiejętnościach i znalazł wygodną posadkę u was w partii.

(*Posel Piotr Kaleta: A ty gdzie teraz jesteś?*)

Wracamy do tekstu uchwały: Mając to na uwadze, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – proponujecie – z uznaniem przyjmuje fakt zablokowania przez przedstawicieli Polski dalszych prac nad pakietem rozwiązań budżetowych. To zdanie jest albo dowodem zdrady interesów Polaków, państwa polskiego i narodu polskiego, albo wyrazem politycznej głupoty. Zresztą tę polityczną głupotę potwierdza fakt, że za waszą propozycją weta stanęło zaledwie dwóch premierów, dwa państwa z budowanego od lat porozumienia, jakim jest Grupa Wyszehradzka, czy promowanego od niedawna tzw. porozumienia Trójmorza.

A więc jedyne, co mi przychodzi teraz z tego miejsca wygłosić pod waszym apelem... Tak często odwołujecie się do spuścizny Lecha Kaczyńskiego, a więc zróbcie to, co on zrobił pod koniec tamtych negocjacji. W ostatniej chwili przestał słuchać tych niedouczonej, tych szkodników i zatrzymał kurs Polski na ścianę. Tak i wy możecie przejść do historii Rzeczy-

Posel Jacek Protasiewicz

pospolitej Polskiej dobrym rozwiązaniem, wycofaniem się z weta, przyjęciem ram finansowych (*Dzwonek*) i poszanowaniem praworządności w naszym kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, koło Konfederacji.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tutaj słyszymy, że z Unii mówią nam o praworządności. Praworządność to myśmy mieli czasami w Polsce, z Unii idzie nam leworządność, czyli przestrzeganie reguł opartych na wartościach lewicowych. Natomiast PiS nie chce mieć ani praworządności, ani leworządności, tylko po prostu robić, co chce, nie oglądając się na żadne przepisy, i to jest ta różnica.

Co do weta to chciałem zauważyć, że po to jest prawo weta, żeby je czasami stosować, więc nie ma się co dziwić. I ma rację czcigodny Kosiniak-Kamysz, mówiąc, że groźba weta jest ważniejsza niż zastosowanie weta. Tylko oczywiście opozycja lewicowa, przekonując wszystkich, że premier Morawiecki to weto zastosuje, wzmacnia jego pozycję – bo będą się bali w tej Unii, że to zastosuje. Ale zdradzę tajemnicę państwową: on tego nie zastosuje, z całą pewnością. Młodzi ludzie o tym nie wiedzą... My nie wierzymy, że weto zostanie zastosowane. Mogę się założyć o dość duże sumy. Dlaczego? Dlatego że przy okrągłym stole, właściwie w Magdalence, została zawarta taka umowa, że raz rządząmy my, raz wy, raz my, raz wy, a niezależnie od tego wchodzimy do Unii i budujemy eurosocjalizm.

Po co PiS to robi? Tylko po to, żeby udawać, że się opiera Unii, i dzięki temu dostać elektorat. A jak przyjdzie co do czego, to niczego nie zawetuje. Przypominam, co było już podnoszone wielokrotnie, że ta decyzja została podjęta już w lipcu. W tej chwili weto niczego już nie zmieni. To jest tylko i wyłącznie, powtarzam, po to, żeby elektorat PiS-u myślał, że tu jest ten dobry policjant, a tam jest ten zły policjant, z tej lewicy, i chce nas tutaj sprzedać. Tak że powtarzam jeszcze raz, nie wierzymy w to, że to nastąpi.

Natomiast jako ostatnią rzecz podniosę to, że wszyscy tu wierzą w te duże pieniądze z Unii. Jest taki mit na lewicy, że pieniądze dają nam szczęście i potęgę. To ja się pytam: Jeżeli dzisiaj – tutaj padł taki głos z tych ław – jesteśmy połączeni w czterech wielkich kryzysach, to dlaczego ten kryzys nie jest w Chi-

nach, które nie dostały ani centa z Unii, tylko w kraju, który dostał ogromne pieniądze z Unii?

A teraz mówię do strony, która nazywa się prawą, a prawą nie jest. Wierzycie, że Unia chce nam zrobić źle, że Niemcy chcą nam zrobić źle.

To teraz pomyślcie, dlaczego Niemcy dają nam duże pieniądze, bo to Niemcy dają te pieniądze.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Żeby sobie wziąć, żeby z każdego euro brać 98 centów.)

Pomyślcie: Jeżeli Niemcy są naszym wrogiem, to dlaczego dają nam pieniądze? Dziękuję za uwagę. Kolega w uznaniu.

(*Głos z sali*: Ty mówisz o tym, co zażywasz, tak?)
(*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Nie do dostania.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Urbaniak:

Dziękuję uprzejmie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W poniedziałek przegłosowano rozporządzenie w sprawie powiązania funduszy unijnych z praworządnością. Polski parlament powinien być jedynym parlamentem, który może ewentualnie mówić o tym, czy coś w Polsce jest praworządne, czy nie. Parlament Europejski, Komisja Europejska czy jakiegokolwiek inne organizacje międzynarodowe nie są od tego, żeby mówić nam, Polakom, co jest praworządne, a co nie jest praworządne. To jest nasza dewiza, to jest nasza suwerenność i powinniśmy o nią dbać. Niestety – i to trzeba powiedzieć jasno i głośno – premier Morawiecki, mówiąc nam w lipcu, że zapis dotyczący praworządności, który jest we wnioskach po szczycie unijnym, nie będzie miał wpływu na to, co się dzieje w Polsce, nie powiedział pełnej prawdy, dał się oszukać, ponieważ można jednak dopisywać takie rzeczy do unijnych traktatów i później je wykonywać. A więc teraz pan Morawiecki będzie musiał połknąć tę żabę i jakoś wyjść z tej sytuacji. To, że weto może zostać zastosowane, w tej sytuacji w praktyce może nic nie poprawić. Trzeba pamiętać o tym, jakie błędy już zostały popełnione przez państwa, i w przyszłości już nigdy tego nie robić.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Tylko co mamy jeszcze kontynuować?)

Ale kontynuacja... Właśnie kontynuujecie to, co robiła Platforma Obywatelska. Umówmy się: jesteście takimi samymi eurokratami.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Nie, oni chcą kontynuować. My tego nie robimy, odwrotnie.)

Tak właśnie jest. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! Premier Mateusz Morawiecki podczas wczorajszego wystąpienia powiedział: to moment decyzji, czy nasz los ma być w naszych rękach. I to bardzo krótkie, esencjonalne, dobre ujęcie wagi tego momentu, w którym się znajdujemy. Opozycja miała szansę zrozumieć tę wagę i podjąć wyzwanie, miała szansę wzmocnić mandat negocjacyjny polskiego premiera, polskiego rządu do walki, do realizacji polskich interesów. Ja zadawałem tutaj pytania, prezentując projekt uchwały. Konieczna jest odpowiedź na to zasadnicze pytanie, a także na wynikające z niego dalsze pytanie: Czy w związku z tym w negocjacjach wsparcia ze strony opozycji wymaga premier rządu polskiego, czy wymagają urzędnicy Komisji Europejskiej, czy przedstawiciele innych państw członkowskich? Kiedy o to pytałem, państwo tutaj krzyczeliście: nie, premier Morawiecki nie zasługuje na nasze wsparcie. To jest ta odpowiedź. A więc jeżeli nie premier Morawiecki, to kto zasługuje na to wsparcie? Czy może pani wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego Katarina Barley ze swoją tezą o zagłodzeniu niektórych krajów członkowskich? Czy państwu bliższa jest teza, że należy ustanowić finansową dźwignię, która zaszkodzi Polsce i Polakom? Taką tezę popieracie? Bo taka jest właśnie alternatywa. Państwo wprost mówicie, że chcecie zrobić bajpas, żeby rząd nie miał udziału w wydawaniu środków, tylko żeby one bezpośrednio trafiały do samorządów.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Do właściwych samorządów.)

Pomijam, że to jest political fiction, że to nie ma żadnych podstaw traktatowych, nie ma żadnych szans na wprowadzenie tego waszego wyjątkowo niecnego i szkodliwego planu. To, że w ogóle pada taki pomysł, pokazuje, jakie są wasze intencje.

Premier Mateusz Morawiecki mówił wczoraj, że Unia Europejska to nie tylko pieniądze, ale także wartości. I wy czasami też o tym mówicie. Te wartości są wymienione m.in. w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej. W szerokim katalogu tych wartości wymieniona jest również solidarność. Dzisiaj zwracałem uwagę szczególnie na tę wartość, bo w roku

40-lecia powstania „Solidarności” w czasie pandemii pokazujemy i pokazaliśmy do tej pory polski gen solidarności w wielu obszarach, pomagając innym. Ludzie pomagają sobie nawzajem, ale też Polacy na całym świecie organizują akcje pomocowe w 160 miejscach. Wiem to, bo nadzoruję politykę polonijną. Jest wiele akcji skierowanych do innych krajów, 14 krajów, którym pomogliśmy dwustronnie. Jesteśmy trzecim donatorem mechanizmu pomocowego NATO po Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. W ramach unijnego mechanizmu ochrony ludności nieśliśmy pomoc na Ukrainie, na Białorusi. Wiemy, czym jest solidarność, bo mamy w sobie polski gen solidarności, ale też my oczekujemy solidarności ze strony Unii Europejskiej, ze strony innych partnerów, innych państw i poszanowania różnorodności, a jednocześnie zachowania zasady jednomyślności, która powinna obowiązywać w kluczowych dziedzinach, bo z solidarności właśnie wynika zasada jednomyślności. A więc wymagany jest konsensus co do kluczowych spraw wśród wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej. Do tego się odwołujemy, to jest bardzo ważna zasada, chcemy, żeby polski gen solidarności stał się też europejskim genem solidarności.

I wreszcie rzecz ostatnia. Jedną z tych zasad wymienionych w art. 2 jest także zasada praworządności. Dużo tutaj było o tej zasadzie praworządności. Może państwa zaskoczę tym, co powiem, bo państwo uważacie, że praworządność to jest taka idealna pałka propagandowa, jak to wczoraj mówił premier Mateusz Morawiecki, do okładania tych niepokornych. Tymczasem zasada praworządności jest bardzo ważna, przywiązujemy do niej dużą wagę. Zasada praworządności jest zapisana w art. 7 polskiej konstytucji. To działanie organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa. Proszę o wskazanie mi podstawy prawnej, na której został zaproponowany tzw. mechanizm warunkowości w traktatach europejskich. Bardzo proszę o wskazanie tej podstawy prawnej, gdzie ona jest. Nikt o niej dzisiaj nie powiedział. Bo ona nie istnieje. Taka podstawa prawna dla tego mechanizmu nie istnieje. Proszę o wskazanie mi w takim razie tej podstawy prawnej w polskiej konstytucji. Art. 90 polskiej konstytucji mówi bardzo jasno: możliwe jest przekazanie pewnych kompetencji kraju do organizacji międzynarodowej, ale tylko na podstawie umowy międzynarodowej, a więc na podstawie traktatu, nie na podstawie rozporządzenia. To jest niemożliwe, to jest rozwiązanie niezgodne z polską (*Dzwonek*) konstytucją.

Praworządność to poszanowanie prawa, jeszcze raz podkreślam, działanie na podstawie i w granicach prawa. Te wszystkie elementy wskazuje ta propozycja uchwały. Ona wzmocni mandat negocjacyjny polskiego premiera. Ta moc mogła być jeszcze większa, ale państwo nie skorzystaliście z tej okazji. Pozostaje żałować.

Proszę Wysoki Sejm o przyjęcie tego projektu uchwały. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono wniosek o odrzucenie oraz poprawkę do projektu uchwały z druku nr 755, proponuję, aby Sejm przystąpił do głosowania nad tym projektem po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawek.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Zarządzam 15-minutową przerwę w obradach.

(Poseł Sławomir Nitras: Iluminutową?)

15 minut.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 06
do godz. 16 min 23)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 47. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały wspierającej działania Rady Ministrów w zakresie negocjacji budżetowych w Unii Europejskiej.

W trakcie drugiego czytania do projektu uchwały zgłoszono poprawkę oraz wniosek o odrzucenie w całości.

Sejm podjął decyzję o nieodsyłaniu projektu uchwały do komisji i przystąpieniu do głosowania nad tym projektem po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu propozycji.

Zestawienie zostało paniom i panom posłom doręczone do druku nr 755.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu uchwały.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu uchwały w całości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 204 – za, 235 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W poprawce wnioskodawcy proponują skreślić pkt 1 w art. 1 ust. 2.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 259 – za, 127 – przeciw, wstrzymało się 57.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 755, wraz z przyjętą poprawką, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 236 – za, 209 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę wspierającą działania Rady Ministrów w zakresie negocjacji budżetowych w Unii Europejskiej. (Oklaski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 51. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 738 i 752).

Proszę pana posła Konrada Fryształa o przedstawienie sprawozdania komisji. (Gwar na sali)

Proszę państwa, proszę o spokój. Kto nie chce słuchać, proszę wyjść w kuluary, żeby pan poseł mógł zabrać głos.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Konrad Fryszak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Rozpoczęliśmy procedowanie nad tą ustawą wczoraj na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Po wniosku o odrzucenie, tak jak referowałem wczoraj, ustawa ta wróciła na salę plenarną, jednak Wysoka Izba zdecydowała, że powrócimy do jej opracowywania. Tak też się stało, prace rozpoczęto o godz. 22 i zakończyły się grubo po godz. 3 na ranem. To tylko wskazuje, szanowni państwo, na fakt, że niestety ta ustawa nie jest dobrze przygotowana, a na pewno pod kątem procedowania nie było współpracy z rządem. Apelowaliśmy o to wielokrotnie, aby zabrać tę ustawę, poprawić ją, aby wrócić z ustawą, która będzie akceptowalna. Niestety takiego wniosku pan minister Dworczyk nie chciał przyjąć.

Szanowni Państwo! Ustawa ta przede wszystkim podnosi wynagrodzenia podsekretarzy stanu, którzy mają zostać wcieleni do korpusu służby cywilnej. Dzisiejsze wynagrodzenie podsekretarzy stanu wynosi 10 tys. zł. Podsekretarze, którzy znajdują się w korpusie służby cywilnej, będą zarabiać ponad 21 tys. zł. To wzrost o ponad 10 tys. zł.

Jeśli chodzi o Radę Legislacyjną, o to też komisja pytała, dyskutowaliśmy dosyć długo na ten temat. Rada Legislacyjna – również zostaną im podniesione wynagrodzenia do sześciokrotności kwoty bazowej, czyli 12 tys. zł miesięcznie. Dodatkowo członkowie Rady Legislacyjnej będą mogli za opinie i analizy pobierać dwukrotność kwoty bazowej, czyli dodatkowe 4 tys. zł. I również ważna zmiana, która znalazła się

Posel Sprawozdawca Konrad Fryszak

w tej ustawie, a o której powinniście państwo wiedzieć, to to, że zlikwidowano zapis o maksymalnej liczbie członków Rady Legislacyjnej, która dotychczas wynosiła 20 osób.

Szanowni Państwo! Bardzo wnikliwie podchodził do tej sprawy chyba przyszły szef komisji sportu pan poseł Szopiński, który bardzo wnikliwie pytał o sprawy dotyczące Narodowego Centrum Sportu. To, co do zasady, skopiowanie wszelkich obowiązków, które na dzień dzisiejszy wykonuje Ministerstwo Sportu, a które wręcz, trzeba powiedzieć jasno, zostaje zlikwidowane, a wszystkie kompetencje przejmie instytucja zewnętrzna, czyli Narodowe Centrum Sportu.

Zwracaliśmy również uwagę Wysokiej Komisji na fakt, że cały czas istnieje w obiegu prawnym ustawa dotycząca Euro 2012 i nie wiem, czy państwo wiecie, ale Stadionem Narodowym zarządza spółka Euro 2012. Przecież można byłoby to zmienić, kto inny mógłby zarządzać, mogłaby zarządzać chociażby nowa instytucja, jaką będzie Narodowe Centrum Sportu. Ale warto podkreślić jest, że większość rządowa w komisji nie uzyskała większości i poprawką opozycji Narodowe Centrum Sportu zostało skreślone z tej ustawy. To również, tak jak powiedziałem, warto podkreślić.

Szanowni Państwo! Po godz. 3 w nocy na posiedzeniu komisji był pat – 18:18. Nie było rozstrzygnięcia przyjęcia sprawozdania, nie było przyjęcie odrzucenie tego sprawozdania, dlatego ogłoszona została przerwa do dziś rana. Trwały intensywne próby budzenia w nocy, które nie przynosiły rezultatu. Dziś rano komisja przyjęła sprawozdanie, które państwu przedstawiłem. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

(Poseł Jan Szopiński: W trybie sprostowania.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Sprostowanie czego?

(Poseł Jan Szopiński: Wypowiedzi.)

To może odłożmy to na po wystąpieniach.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Piotr Kaleta w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Jan Szopiński: Przepraszam, ja w trybie sprostowania. Padło moje nazwisko.)

Teraz, w czasie...?

(Poseł Jan Szopiński: Tak.)

Bardzo proszę, 1 minuta.

Chwileczkę, panie pośle, jeszcze...

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Nigdzie nie aspiruję i nigdzie nie chcę z tego stanowiska, na którym jestem w ramach Sejmu, awansować. Natomiast interesuje mnie sam stopień tworzenia w Polsce prawa. I jeżeli mamy ustawę, która mówi o działach, a w ramach tej ustawy o godz. 3 nad ranem zmieniamy cały system związany z jednej strony z finansowaniem polskiego sportu, z drugiej strony z nadzorem nad polskimi związkami sportu, z trzecim elementem, z systemem kontroli, to musi to budzić mój niepokój. A jeżeli jeszcze zadaję pytanie, z jakimi polskimi związkami sportowymi było to konsultowane i otrzymuję odpowiedź, że z żadnymi, to pytam, dla kogo w Polsce tworzone jest prawo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

I teraz pan poseł Piotr Kaleta, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Kaleta:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nie chciałbym wchodzić w polemikę z panem posłem sprawozdawcą i z panem posłem z Lewicy. Wprawdzie sprawa była też trochę zgoła inna, niewątpliwie posiedzenie komisji doprowadziło do swego rodzaju klinczu, co wywołało naszą dzisiejszą debatę, ponieważ komisja nie była zgodna co do przyjęcia stanowiska, czy proponowany projekt ustawy przyjąć, czy też go odrzucić. W związku z tym spotykamy się dzisiaj na debacie plenarnej, aby do tego tematu powrócić po raz kolejny. W istocie przy wprowadzaniu, przy dyskusji nad poszczególnymi punktami były bardzo duże rozbieżności w stanowiskach poszczególnych klubów parlamentarnych, posłów i one skutkowały zgłaszaniem poprawek lub też ich negowaniem, negowaniem poszczególnych artykułów w projekcie ustawy. W związku z tym, proszę państwa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość podtrzymuje swoją deklarację, że ten projekt rządowy jest projektem dobrym i projektem potrzebnym.

Ale jak to bywa na posiedzeniach poszczególnych komisji, pojawiają się również wątpliwości, które trzeba rozwiązać, które trzeba doprecyzować, bo przecież po to są właśnie posiedzenia komisji, aby nad projektami poszczególnych ustaw debatować, dyskutować. I niewątpliwie, mimo że było to posiedzenie długie, nie można było tutaj odrzucić stwierdzenia, że nie było ono merytoryczne. Mogliśmy się oczywiście z poszczególnymi sprawami zgadzać bądź też nie. Ale w związku z tym, że niektóre artykuły zo-

Posel Piotr Kaleta

stały wykreślone, w związku z tym, korzystając z okazji, że w kolejnym czytaniu można tę ustawę uzupełnić, polepszyć, sprawić, żeby ona była jeszcze bardziej efektywna... Bo przecież o to tutaj chodzi, żeby rząd miał...

(Poseł Jakub Rutnicki: Kasę dla swoich.)

...takie mechanizmy, które mogłyby być mechanizmami skutecznymi, dobrymi, właściwymi, również – co było też podkreślane – w sytuacji, w jakiej w tej chwili znalazła się nasza ojczyzna, a więc w sytuacji związanej z epidemią COVID-19. Tam poszczególne zapisy co do tej sytuacji pandemicznej również się znajdują.

(Poseł Konrad Fryszak: Które konkretnie?)

Proszę państwa, żeby nie przedłużać, w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości chciałem złożyć poprawki do proponowanej ustawy, do przedmiotowej ustawy. Mam nadzieję, że one będą wkrótce przedmiotem debaty na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i, co najważniejsze, będą przyjęte przez komisję i przez Wysoką Izbę, o co z tego miejsca apeluję. Panie marszałku, bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Tomasz Szymański, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przed sekundą byliśmy świadkami nakreślenia przez większość rządową swoistej mapy drogowej, swoistego celu zmierzającego do polexitu, w trakcie którego przedsiębiorcy, Polki i Polacy, pozbawieni zostaną ogromnych pieniędzy związanych z negocjacją wysokości budżetu unijnego. I ta ustawa również dotyczy, szanowni państwo, pieniędzy, z tym że nie dla was, drodzy Polacy, drodzy rodacy, tylko kasy dla swoich. Celem, który przyświecał tej ustawie, zdaniem pana ministra Dworczyka jest oczywiście przygotowanie pewnych ram do zapewnienia właściwego funkcjonowania rządu, wprowadzenia nowych działań, ale nie zapomniał wspomnieć, że tutaj kluczową sprawą jest jednak podniesienie apanaży, jest upolitycznienie członków korpusu...

(Poseł Konrad Fryszak: Służby cywilnej.)

...służby cywilnej, co spowoduje jej bardzo mocne ograniczenie merytoryczne.

Szanowni państwo, to, co powiedział pan poseł Fryszak jako sprawozdawca komisji, ma absolutnie kluczowe znaczenie, ponieważ podniesienie wynagrodzeń dla podsekretarzy stanu o niebagatelną kwotę przewyższającą 10 tys. zł miesięcznie i umoż-

liwienie, szanowni państwo, dodatkowego zarabiania pieniędzy, a także konieczność albo brak konieczności ujawniania swoich źródeł dochodu poprzez nieujawnianie tzw. oświadczenia majątkowego powodują to, że mamy do czynienia z bardzo dużym ograniczeniem i upolitycznieniem członków korpusu służby cywilnej.

Szanowni państwo, mamy również pozorne zmiany, które w sposób jednoznaczny, tak jak powiedziałem, pozornie np. likwidują Ministerstwo Sportu i Turystyki, zastępując je ulubionym przez państwa tworem narodowym, kolejnym, Narodowym Centrum Sportu. Oczywiście nic się nie zmienia, kasa zostaje ta sama, hierarchia, funkcjonowanie, aparat jest ten sam.

Szanowni państwo, ponieważ wrzuciliście tę ustawę, klasycznie przyzwyczajając nas do tego, na 2 dni przed, stawiając nas pod ścianą, że zmianą dotyczącą kilkudziesięciu ustaw, ze 112 artykułami, które odnoszą się do kilkudziesięciu ustaw, z wieloma zmianami, musieliśmy się skoncentrować na tym, co uszyszczycie, specjalnie zaszywając głęboko w tę ustawę – to kasa, kasa dla swoich. Jeszcze raz, szanowni państwo, musimy o tym powiedzieć w sposób jednoznaczny. W dobie kryzysu, w dobie pandemii, w dobie niepewności bytu dnia codziennego dla Polek i Polaków, szanowni państwo, po raz kolejny robicie to, co dla was jest najcenniejsze – wpychacie do kieszeni publiczne pieniądze przedsiębiorców, lekarzy, nauczycieli, do swoich kieszeni. Próbujecie powiedzieć, że od dzisiaj ci ludzie, będąc waszymi aparatczykami partyjnymi zainstalowanymi w ministerstwach, od razu, z dnia na dzień, staną się bezpartyjnymi, merytorycznymi członkami korpusu służby cywilnej. To jest przecież parodia. Tylko pytanie: Czego? Czy tego, co państwo proponujecie w tej ustawie, czy po prostu korpusu służby cywilnej, z wieloma porządnymi apolitycznymi, merytorycznymi urzędnikami? Będzie to swoisty most pomiędzy polityką a korpusem służby cywilnej.

Szanowni państwo, absolutnie nie ma naszej zgody na tego typu reformowanie, na tego typu przygotowywanie ustaw, kiedy ma się kilkadziesiąt godzin, proceduje się po nocach, jest wiele pytań, wiele niejasności, pomieszanie z poplątaniem. Dlatego też, szanowni państwo, my stanowczo sprzeciwiamy się takiej formule procedowania oraz przepychania, z zaszywaniem pewnych rzeczy znowu związanych z waszymi apanażami w przepisach ustawy, która miała ujednolicić i usprawnić procedurę funkcjonowania administracji państwowej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Konrad Fryszak, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Konrad Fryszak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponieważ w dobie epidemii, zamiast pomagać branżom, które zamykacie, takim jak gastronomia, piloci wycieczek, przewoźnicy, wy podnosicie wynagrodzenia dla swoich, w KPRM biurek wam zabraknie, panie ministrze. Już rozumiem, po co są te dodatkowe limuzyny, o których mówią media. W związku z takim stanem rzeczy, w związku z tym, że w dobie epidemii podnosicie swoim wynagrodzenia o 10 tys. zł, a innym tak naprawdę zabieracie możliwość zarobkowania, klub Koalicji Obywatelskiej wnioskuje o odrzucenie tego projektu w całości w drugim czytaniu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński...

Nie, przepraszam, Wiesław Szczepański, klub Lewicy.

Posel Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowne Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Po pierwsze, chciałbym bardzo podziękować wszystkim państwu za te ponad 5 godzin pracy, ale nie musielibyśmy, panie ministrze, spotykać się trzykrotnie, bo przypominam, że przecież w sprawie tej ustawy spotkał się trzykrotnie. Pierwszy raz, kiedy komisja odrzuciła ustawę w całości, a potem dwukrotnie, aby nad nią procedować. Gdybyśmy mieli ekspertyzy, analizy i opinie... I tu, panie marszałku, również do pana apel, żeby w sytuacji, kiedy rzeczywiście rozpatrujemy projekty, Biuro Analiz Sejmowych przygotowało nam opinię, bo do tego projektu takiej opinii po prostu nie było, chodziło o szybkie procedowanie.

Ja tylko chciałbym zwrócić uwagę na dwie rzeczy, panie ministrze, bo o reszcie będzie mówił mój kolega, poseł Szopiński. Proszę zobaczyć, że tą ustawą różnicujemy podsekretarzy stanu w różnych urzędach. Inne wynagrodzenia będą mieli podsekretarze stanu w ministerstwie i kancelarii premiera, a inne wynagrodzenie, o połowę mniejsze, w kancelarii prezydenta i o połowę mniejsze podsekretarze stanu w Sejmie. A więc mamy dwie grupy podsekretarzy: tych lepiej uposażonych w ministerstwach i tych mniej w kancelarii prezydenta i w kancelarii Sejmu.

Druga rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę. Może rząd pochyliłby się nad tym i rozważył jednak poprawkę, którą zgłaszał wczoraj pan poseł Szopiński. Mówię tu o ciężkiej pracy osób, które dzisiaj funkcjonują w sanepidzie. Zgłosiliśmy poprawkę, aby oni również znaleźli się w tej kadrze służby cywilnej, na co nie było państwa zgody. Może po przemyśleniu podejmiecie jednak państwo decyzję, aby te dwa zawody – nie jest to duża grupa – również uwzględnić w zakresie stanowisk służby cywilnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sport z natury to rywalizacja, ale ta rywalizacja nigdy Polaków nie dzieliła. Zawsze byliśmy kibicami tam, gdzie byli i stawali na podium polscy sportowcy, zawsze z dumą oglądaliśmy naszych sportowców wtedy, kiedy grano im Mazurka Dąbrowskiego. Była też taka sytuacja, że nigdy nie dzieliło Polaków procedowanie nad ustawami, które obowiązują w zakresie funkcjonowania polskiego sportu. Ale do czasu, do czasu. Bo państwo zdecydowaliście się zmienić system prawny w Polsce dotyczący funkcjonowania sportu o godz. 3 w nocy, i to bynajmniej nie procedując na posiedzeniu sejmowej komisji sportu, tylko w ramach ustawy, która nosi nazwę: o działach w administracji publicznej. Ta ustawa zawiera aż 60 różnego typu zmian, zmian podstawowych w wielu ustawach: w ustawie o służbie cywilnej, w ustawie o bezpieczeństwie imprez, w ustawie dotyczącej służby zagranicznej. Ta ustawa to ustawa, która kryje właśnie w sobie zmianę dotyczącą funkcjonowania polskiego sportu.

Szanowny Panie Marszałku! W uzasadnieniu tej ustawy czytamy: Celem zmian obejmujących przepisy dotyczące działu: Kultura fizyczna jest wprowadzenie sprawniejszego i nowoczesnego modelu zarządzania zadaniami z zakresu sportu, wychowania fizycznego i rehabilitacji poprzez organizacyjne i funkcjonalne wyodrębnienie zadań polegających na kształtowaniu polityki państwa w istotnej dziedzinie życia społecznego, jaką jest sport. Pokazaliście państwo, że to rzeczywiście jest istotna część działalności w Polsce. Mianowicie na pytanie, z jakimi związkami sportowymi była ta ustawa konsultowana, odpowiem, że z żadnymi. Kiedy pytaliśmy pana ministra, z jakimi wybitnymi polskimi teoretykami w zakresie zarządzania sportem były konsultowane te zmiany, to otrzymaliśmy odpowiedź, że z żadnymi.

Chciałbym zapytać, dlaczego Prawo i Sprawiedliwość po raz kolejny przesuwają w kąt sprawę polskiego sportu i polskich sportowców, dlaczego nie potrafi usiąść przy wspólnym stole ze związkami sportowymi i uzgodnić, co dla polskiego sportu jest najlepsze. Bo wy to potraficie. Wtedy, kiedy będzie sukces, będziecie razem na wspólnych zdjęciach ze sportowcami i z tymi związkami sportowymi. Będziecie fetować wtedy sukcesy. Ale wtedy, kiedy by trzeba opisać to, jak to w Polsce powinno wyglądać, to niestety was nie ma.

Ja bym chciał pracownikom Ministerstwa Sportu z tego miejsca powiedzieć: Panie i panowie, przeczytajcie dokładnie tę ustawę, albowiem w tej ustawie dość niejasno jest powiedziane, czy będziecie pracować w *(Dzwonek)* Narodowym Centrum Sportu, czy w tym Narodowym Centrum Sportu pracować nie będziecie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Jan Szopiński:

Ja się zająłem tylko jednym segmentem, segmentem dotyczącym...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Urszula Nowogórska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Panie pośle, dziękuję.

Posel Urszula Nowogórska:

Dzień dobry, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dzień dobry.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po raz kolejny z tego miejsca mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koalicji Polskiej – PSL – Kukiz15 w odniesieniu do druku sejmowego nr 738 w sprawie rządowego projektu ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Tutaj przed moim wystąpieniem wybrzmiało dość mocno i głośno, że ustawa rzeczywiście budzi wiele wątpliwości i emocji, i nie tylko wybrzmiało to na trzech posiedzeniach Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, ale również na posiedzeniach Sejmu, również przed chwilą. Wiele tych niejasności i niedomówień wynika z niedoprecyzowania zapisów.

Chciałabym powiedzieć, że na posiedzeniu komisji padło wiele pytań, padło wiele opinii, przedstawiono różne stanowiska. Trzeba uczciwie powiedzieć, że wiele z tych wątpliwości zostało wyjaśnionych i wiele merytorycznych dyskusji na posiedzeniu tej komisji zostało przeprowadzonych. Jednak trzeba też powiedzieć, że ustawa rzeczywiście przeprowadzona jest w trybie ekspresowym, w trybie szybkiego, bardzo szybkiego procedowania i bez opinii, bez opracowanych ekspertyz i konsultacji.

Zrozumiałam fakt – to też powiedziałam w swoim poprzednim wystąpieniu – że skoro doszło do rekonstrukcji rządu i do ograniczenia liczby ministerstw z 20 do 14, to konieczne było dokonanie pew-

nych zmian, pewnych przesunięć, które wynikają z przesunięcia czy też ze zmiany kompetencji, do już istniejących ministerstw albo do tych, które zostały wyodrębnione.

Wyodrębniono rzeczywiście też wiele nowych działów: geologia, leśnictwo, łowiectwo. Generalnie sama ustawa w swoim zakresie obejmuje też wiele innych ustaw i dotyczy spraw przyporządkowanych do działów: budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo, gospodarka, gospodarka wodna, gospodarka złożami kopalin, klimat, kultura fizyczna, turystyka i środowisko. Obejmuje również zakresy i tematykę związaną z powstaniem działu: centrum administracyjne rządu.

Najwięcej emocji wzbudził jednak fakt, który również z tego miejsca wielokrotnie był poruszany, a dotyczy przeniesienia podsekretarzy stanów do korpusu służby cywilnej. To z kolei wiąże się z uwolnieniem ich wynagrodzeń, które będą znacznie przekraczały te, które są w tej chwili ustalone. Oczywiście w takim stanie rzeczy podsekretarze z uwagi na wymogi formalne będą musieli zrezygnować z przynależności politycznej. To też pan minister z tego miejsca powiedział. Ale to nie jest główny problem. Problemem jest znaczne podniesienie wynagrodzeń. W dobie koronawirusa, w dobie wielu problemów związanych z walką z COVID-em, z pandemią, w dobie licznych problemów w systemie zdrowia, w systemie gospodarki naszego kraju wydaje się, że jest to działanie, które jest nie na miejscu i na pewno nie w tym czasie.

Dlatego, używając bardzo, powiedziałabym, kulturalnych słów, chciałam bardzo serdecznie poprosić o to, aby podejść do tej kwestii w sposób racjonalny, wyważony, żeby wyciągnąć pewne wnioski. Mam nadzieję, że do tego dojdzie.

Natomiast pozostają też pytania, czy procesy decyzyjne związane z przekształcaniem czy też utworzeniem nowych ministerstw i nowych działów administracji będą rzeczywiście prowadzone szybko i sprawnie, czy nie będzie dochodziło do swoistego chaosu, jeśli chodzi o wydawanie decyzji administracyjnych czy też wcześniej ustalanie, do kogo te decyzje idą, do kogo poszczególne pytania w konkretnych zakresach będą kierowane. I rzeczywiście pytanie, czy zmniejszą się koszty funkcjonowania administracji rządowej. Myślę, że to tyle. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma pan poseł Robert Winnicki, koło Konfederacji.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przy tej ustawie przychodzi na myśl powiedzenie, że po to są działy i podziały, i rozdziały, żeby posły nie wiedziały, gdzie

Posel Robert Winnicki

się pieniądze podziały. Tak to dzisiaj wygląda, jeśli chodzi o rozszady kadrowe w administracji rządowej, które przecież polegają wyłącznie na tym, że poprzednia ekipa stawiała się kilka osób do innych urzędów, do innych ministerstw i nastąpiła komasacja.

Kiedy to mówię, to trzeba stwierdzić z takim smutkiem o charakterze państwowym, że 15 lat po tym, kiedy PiS szedł do władzy, wówczas z hasłem IV Rzeczypospolitej, czyli gruntownej, zasadniczej przebudowy struktur państwa na każdym poziomie funkcjonowania urzędów, mamy wielką kontynuację. To jest najbardziej miarodajny opis wbrew temu, co lewa strona sali lubi często wykrzykiwać, co wy w PiS-ie często lubicie podkreślać, że budujecie całkiem nowe państwo. Otóż państwo Prawa i Sprawiedliwości, otóż państwo Jarosława Kaczyńskiego jest w fundamentalny sposób kontynuatorem wszystkich złych naleciałości, patologii, zwłaszcza w tym sensie biurokratycznym, administracyjnym, III Rzeczypospolitej rządów Platformy, wcześniej SLD i poprzedników. To jest wielka kontynuacja niesprawności, wielka kontynuacja marnotrawstwa, wielka kontynuacja biurokratycznych absurdów i wielka kontynuacja tego, czego najczęściej obywatele doświadczają w swoim życiu codziennym: państwa silnego wobec słabych, silnego wobec szarego obywatela i państwa słabego wobec rozmaitych sił, układów, wielkich korporacji, państwa, które przez 5 lat nie potrafi zapewnić elementarnej swobody wypowiedzi i wolności słowa na platformach internetowych, ponieważ jest słabe wobec silnych, jest słabe wobec gigantów internetowych, państwa, które ściga sklepikarza, ściga handlarza, ściga właśnie szarego człowieka za byle bzdurę albo nakłada kilkanaście tysięcy mandatu za to, że się pojawił w parku bez maseczki, jak w tym roku, ale państwa, które nie potrafi realnie rozprawić się z mafiami, które sprawiają, że płoną śmietniska w całym kraju.

Tego obrazu niestety dopełnia brak zdecydowanego centrum koordynacyjnego. Przypomnę, że za pierwszego PiS-u, w 2006 r., zlikwidowano Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, co zresztą było kontynuacją praktyki SLD-owskiej, i właściwie od tego momentu mamy do czynienia przez kolejne rządy i Platformy, i właśnie znowu PiS-u z jednym wielkim doraźnym działaniem, gaszeniem pożarów, działaniami pozorowanymi, działaniami PR-owskimi, jeśli chodzi o całokształt polityki państwowej.

W tej kadencji, przepraszam, już w poprzedniej kadencji, w 2018 r. stworzono Centrum Analiz Strategicznych przy kancelarii pana premiera. Problem polega na tym, że szefem Centrum Analiz Strategicznych jest dzisiaj prof. Norbert Maliszewski. Kim on jest? Jest specjalistą od marketingu politycznego. Nie jest człowiekiem, który miałby zajmować się tworzeniem długotrwałych koncepcji, planów dla Polski, człowiekiem, który rzeczywiście wykuwałby nasze strategiczne działania na przyszłość, na dekady.

Przez 5 lat w administracji nie zmieniło się nic szczególnego. Państwo opletli swoimi układami Rzeczpospolitą dokładnie tak, jak poprzednicy, jak Platforma i SLD. W ciągu 5 lat nie podjęto zdecydowanych, konkretnych działań, jeśli chodzi o energetykę. To zaprzeczenie tego, co obiecywaliście. Mamy też niespójną, chaotyczną politykę zagraniczną. W porównaniu z nami czterokrotnie mniejsze Węgry Orbána jawią się jako mocarne. Polska swoimi działaniami powoduje chaos. To jest niestety obraz tej ustawy i tej administracji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, poseł niezależna.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć o trochę innym aspekcie tej ustawy, który nie był tutaj szeroko omawiany.

Zwierzęta to nie są rzeczy, a lasy to nie są pola ziemniaków. Polska przyroda to skarb, a nie zasób do żójceckiej eksploatacji. Czemu chcecie go ograbiać tą ustawą? Nie macie już skąd brać publicznych pieniędzy, żeby je trwonić? Zabrakło na limuzyny?

Ta ustawa dotyczy środowiska. Przenosi do nowego działu leśnictwo i łowiectwo. Oddaje je pod opiekę ministrowi rolnictwa, co prawdopodobnie oznacza erę masowych wycinek polskich lasów oraz odstrzału dzikich zwierząt na niespotykaną dotąd skalę. To jest zły i szkodliwy pomysł. Finalnie przyniesie on tragiczne skutki również dla człowieka. Ministerstwo rolnictwa nastawione jest na produkcję. To ostatnie, czego potrzebuje nasza przyroda w obliczu kryzysu klimatycznego. Lasy Państwowe i łowiectwo mają wiele za uszami. Na pewno wymagają reformy, ale nie wycięcia w pień. Pamiętacie państwo taką piosenkę: był kiedyś maj, szumiał gaj? Jeśli przyjmiecie zapisy tej ustawy, to jedyne, co będzie słyhać na terenach leśnych, to warczenie harwesterów. Sarnę, lisa czy bażanta będzie można obejrzeć sobie na smartfonie. Czy naprawdę chcemy, żeby Polska stała się dugą Amazonią?

Nacisk kładziony na spieniężanie polskich lasów i życia dzikich zwierząt to bład, który będzie nas jako społeczeństwo dużo kosztował. Ochrona przyrody świadczy o odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń i o patriotyzmie. To nasz konstytucyjny obowiązek. Polskie lasy należą do wszystkich obywateli. Ich wycinka nie może stanowić sposobu na łatanie dziur w budżecie. Za pomocą ustawy pisanej na kolanie, bez żadnych konsultacji społecznych, decydujecie, kto będzie miał pieczę nad, uwaga, ponad 1/3 terytorium Polski.

To PiS przez lex Szyszko ograbił nasz krajobraz z 2 mln starych, pięknych drzew, tłumacząc, że chorą rękę czy nogę leczy się siekierą. To PiS barbarzyń-

Posel Hanna Gill-Piątek

sko najechał Puszczę Białowieską, a mówiąc o szkołach, niestety, nie myślał o sobie. Czy naprawdę chcemy, żeby władzę nad naszymi lasami miało ministerstwo, którego były szef traktował zwierzęta jak przedmioty, a chorobę dzików leczył za pomocą masowego odstrzału? Dziękujemy niebiosom, że nie został ministrem zdrowia podczas epidemii.

Szanowni Państwo! W imieniu swoim i Polski 2050 złożyłam wniosek mniejszości o wykreślenie tego zapisu, by ochronić polskie lasy. Dzisiaj proszę was, Wysoką Izbę o uratowanie ich przed zaoraniem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Do pytań zgłosili się posłowie.

Zamykam listę posłów zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania oczywiście na 1 minutę.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Konrad Fryszak: Ramka, panie marszałku, nie ma ramki.)

Posel Grzegorz Rusiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym zaapelować – najpierw ogólnie – abyśmy w polskim parlamencie faktycznie przestrzegali konstytucji, a nie zachowywali tylko pewne fasadowe relacje. Autentycznie jej przestrzegajmy.

Prawodawca przewidział trzy czytania po to, aby nad każdym projektem ustawy przeprowadzić dogłębną dyskusję i dogłębnie go przeanalizować, po to, aby rozmawiać z podmiotami społecznymi i organizacjami samorządowymi, po to, aby bardzo dokładnie go skonsultować, a nie po to, żeby projekt ustawy był przepychany kolanem przez dyskusję sejmową, nocne dyskusje na posiedzeniach komisjach i dzisiejsze szybkie czytanie.

Muszę wspomnieć o szczegółach. Proszę państwa, włączenie podsekretarzy stanu do służby cywilnej to znowu de facto upolitycznienie tej służby. Pomijam już kwestię związaną ze zwiększeniem ich dochodów, które wzrosną z 10 tys. do 21 tys., i ze zdjęciem z nich obowiązku *(Dzwonek)* składania oświadczeń majątkowych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, klub Koalicji Obywatelskiej.

(Poseł Michał Szczerba: Teraz ja.)

Przepraszam.

Pan poseł Michał Szczerba, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rozmawiamy o działach administracji rządowej, ale zanim będziemy projektować kolejne zmiany, warto również zwrócić uwagę na to, jak obecnie funkcjonują działy administracji rządowej, szczególnie działy sprawy wewnętrzne.

Szanowni Państwo! Wczoraj mieliśmy do czynienia ze zgromadzeniem spontanicznym. Wobec jego uczestników funkcjonariusze Policji użyli środków przymusu bezpośredniego. Te działania były szczególnie, ponieważ funkcjonariusze nie byli umundurowani, nie byli oznakowani, a co najgorsze, używali siły fizycznej, używali pałek wobec pokojowo nastawionych manifestantów.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, to nie jest ten punkt programu.

Posel Michał Szczerba:

W związku z powyższym mam pytanie do przedstawiciela premiera. Czy w tej sytuacji nie powinniście państwo popracować nad zmianami prawnymi... *(Dzwonek, wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Jakub Rutnicki, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Jakub Rutnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt tej ustawy to jest wyjątkowa bezczelność i cynizm władzy PiS. Dzisiaj, panie ministrze, 637 zgonów, a wy cynicznie nie publikujecie ustawy, która miała pomóc medykom, personelowi, jeżeli chodzi o podwyżki. Na to pieniędzy nie ma. Zamykacie gospodarkę, pozbawiacie ludzi pracy, szkoły są pozamykane. A co wy robicie tym projektem ustawy? Szanowni państwo, ten projekt ustawy powinien się nazywać: podwyżki dla swoich. Poprzez tę ustawę PiS chce zapewnić podwyżki, uwaga, o 10 tys. zł dla swoich podsekretarzy stanu.

Panie Ministrze! Tak szczerze i po ludzku: Czy ta podwyżka w dobie pandemii, gdy ludzie tracą pracę, wam się po prostu należy? Czy wam po prostu nie jest wstyd przed ludźmi? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Jest pani poseł?

Nie ma.

Pani poseł Anita Sowińska, klub Lewicy.

Poseł Anita Sowińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zgodnie z konstytucją pracownicy służby cywilnej powinni być apolityczni. Czy naprawdę sądzicie, że czynny polityk stanie się nagle neutralnym urzędnikiem? Zastanawia mnie, co chcecie uzyskać tym sztucznym zabiegiem.

Zwracam się z pytaniem do pana ministra: Jaki jest prawdziwy cel tego zapisu o przeniesieniu podsekretarzy stanu do korpusu służby cywilnej? Czy chodzi o to, by móc pochwalić się pozornym odchudzeniem administracji rządowej i fikcyjnym zmniejszeniem kosztów funkcjonowania rządu? Przecież to jest tylko przekładanie pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej. A może jest to początek całkowitego upolitycznienia służby cywilnej i wstawiania tam swoich kolesi? Czy jeszcze wam mało stanowisk? Zachłanność PiS-u nie zna granic.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Tomasz Szymański, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Tomasz Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Według specjalistów z portalu Rynekpracy.pl zamożny Polak zarabia 85 tys. zł rocznie. Kwota 85 tys. zł rocznie to jest granica bogactwa. Szanowni Państwo, Wysoka Izbo, pani sprawozdawco komisji, czy prawdą jest, że w procedowanej ustawie granica zarobków dla podsekretarzy stanu, którzy będą teraz wyższymi urzędnikami w służbie cywilnej, jest oznaczona mnożnikiem 8, czyli kwota, którą będzie mógł zarobić podsekretarz stanu, wraz z dodatkiem funkcyjnym wyniesie 21 tys. zł?

I mam do pana pytanie: Czy prawdą jest, że podsekretarz stanu będzie zarabiał więcej niż każda nauczycielka w Polsce, każdy lekarz, znaczna większość lekarzy w Polsce, szczególnie lekarze rezydenci, pielęgniarki i te wszystkie razem wzięte osoby, które są zaangażowane w pomoc wszystkim tym, którzy tej pomocy od nas realnie potrzebują w walce z COVID-em? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Artur Łącki, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Artur Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wczoraj kolega Frysztak nazwał tę ustawę gniotem. Pan poprosił o rozszerzenie opinii. Dzisiaj sobie pozwolę: gniot, bubel, byle co, bzdura, chała, słabizna i szmira. Ze względu na to mam dwa pytania. Dlaczego w dobie pandemii, czyli w dobie narodowego zaciśnięcia pasa, pozwalacie swoim pracownikom, swoim członkom zarabiać ponad 20 tys. zł w randze podsekretarza stanu, a prawie 20 tys. zł członkom Rady Legislacyjnej? To jest jedna strona medalu.

Druga strona medalu. Dlaczego w art. 39 zmieniającym art. 52 ustawy o służbie cywilnej nie chcecie dopisać do katalogu wyższych stanowisk w służbie cywilnej wojewódzkiego inspektora sanitarnego i powiatowego inspektora sanitarnego, chociaż jest w tej ustawie wojewódzki i powiatowy lekarz weterynarii lub wojewódzki inspektor jakości handlowej? Proszę o odpowiedź. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo dla mojego poprzednika.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Krystyna Skowrońska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Jakiś czas temu pan premier zapowiedział, że zmniejszy liczbę ministerstw. Miała być taka zabawa w gorące krzesła, taka zabawa weselna. Wiadomo, że zmniejsza się liczbę krzeseł. Ten, kto krzesło zajmie, wygrywa. Ale przyszła ustawa o działach. Nie ma już zabawy w gorące krzesła, bo każdy, kto nie znajdzie pracy w ministerstwie, znajdzie ją w jakiejś spółce.

Pytanie: Czy będziemy mieć mniej urzędników? Odpowiedź: nie, nie będzie mniej urzędników. Czy będą miękkie lądowania? Pan minister na to wcześniej nie odpowiadał. Odpowiadam: tak, będą miękkie lądowania. Czy podsekretarze stanu będą zarabiali więcej? Tak, będą zarabiali dwa razy więcej.

Nikt nie mówi o publikacji ustawy COVID-owej, o dodatkach dla pracowników ochrony zdrowia. *(Dzwonek)* Pytanie do pana ministra: Dlaczego pan premier śpi? Pytanie do posła sprawozdawcy: Czy ta ustawa ma...

(Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Konrad Frysztak: Tak, nadaje się do kosza.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Poseł Jan Szopiński:

Szanowny Panie Ministrze Dworczyk! Pan jest specjalistą do spraw tworzenia Szpitala Narodowego. *(Poseł Krystyna Skowrońska: Tak zwanego.)*

Posel Jan Szopiński

Jestem autentycznym specjalistą. 4 lata pracowałem w szpitalu. W związku z tym rozmawiam jak specjalista ze specjalistą. Pan wypowiadał się, dlaczego z jednej strony medycy, pielęgniarki, laboranci, ci, którzy są salowymi, nie mogą otrzymać podwyżki, bo pan premier nie publikuje ustawy, która została przez prezydenta podpisana 3 listopada. Niech pan dzisiaj z tego miejsca polskim służbom medycznym to powie.

I druga sprawa. Wiosną tego roku polscy medycy uzyskali od pana premiera oklaski za zaangażowanie. Prosiłbym, żeby pan owe oklaski przeobraził w decyzje.

Tu, w art. 39, wszyscy są wymienieni, tylko nie ma wymienionych tych, którzy powinni być, czyli sanepidu wojewódzkiego (*Dzwonek*) i inspektorów powiatowych, bo oni...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Posel Mirosław Suchoń: Brawo!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Konrad Frysztak, Koalicja Obywatelska.

Posel Konrad Frysztak:

Panie Marszałku! A może przede wszystkim: Panie Ministrze! Jest pan wiceministrem w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w tej kancelarii, która powinna opublikować ustawę dającą 1 tys. zł podwyżki dla pracowników medycznych. Tej ustawy nie publikujecie, ale chcecie jak najszybciej, na nocnych posiedzeniach, przepchnąć ustawę, w której koleśiom dacie po 10 tys. podwyżki. Przecież to jest skandal! Ludzie, którzy w czasie epidemii na froncie narażają życie w szpitalach tymczasowych, ale również w tych prawdziwych szpitalach, a może przede wszystkim w tych prawdziwych szpitalach, w karetkach, salowe, pielęgniarki, lekarze – to są ludzie, którzy walczą o życie Polaków. I dla nich 1 tys. zł dodatku blokujecie, a swoim 10 tys. – ależ oczywiście – chętnie dacie. Co pan powie salowym, pielęgniarkom i lekarzom? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Monika Pawłowska, klub Lewicy.

Posel Monika Pawłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt to nic innego niż upartyjnienie kolejnych urzędów. Dążycie do tego, aby każdą kolejną ustawą zrobić z państwa polskiego swój fol-

wark, folwark swojej władzy. Nie dość, że zarobki podsekretarzy będą astronomiczne, to jeszcze chcecie, żeby rozbudowana gałąź rad, doradców, szefów gabinetów była ponownie obsadzana i namaszczana przez wasz aparat partyjny. Jeżeli to jest działanie mające na celu odchudzenie rządu, to dajcie sobie spokój i przestańcie kłamać. Powiedzcie, ile jeszcze będziecie tworzyć tych stanowisk. Wasza ustawa, którą przepychacie w 1 dzień, jest kiepska, dziurawa i niespójna. To wszystko pokazuje, w jakiej desperacji jesteście, żeby zapewnić stołki swoim ludziom i żeby wasza chwiejna koalicja nie rozpadła się jak domek z kart. To jest żalosne, małe i podłe – takie jak wasze polityczne standardy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niszczycie oczywiście służbę cywilną. Konstytucja jasno reguluje w art. 153, że służba cywilna działa w celu zapewnienia rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań w państwie. Żadna z tych osób nie będzie robiła tego na pewno z naciskiem na: bezstronnie i politycznie neutralnie.

Druga rzecz jest czysto ludzka. Faktycznie, przed chwilą rozmawiałem z przedstawicielami białego personelu w szpitalu w Kutnie. Od 3,5 tygodnia przekształcony szpital nie ma umów. W tej chwili prezes tego szpitala zrezygnował, bo on już nie wie, co mówić białemu personelowi. A wy proponujecie 10 tys. więcej dla swoich. Po prostu potrzeba trochę umiaru w tym wszystkim. Oprócz niszczenia służby cywilnej jeszcze robicie to. A co powiecie dzisiaj pielęgniarkom? Co powiecie ludziom ze służby cywilnej, którym dalszcie po 100 zł? Skoro swoich kolegów dorzucacie teraz do służby cywilnej (*Dzwonek*) i chcecie im dać po 10 tys. zł więcej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kiedy Prawo i Sprawiedliwość przepycha przez Sejm kolejną nowelizację ustawy o działach administracji, to od razu wiadomo, że chodzi nie o poprawę państwa, nie o poprawę funkcjonowania państwa, nie o lepszą organizację, tylko o niszczenie i kolejne stołki dla swoich. Tak było w 2015 r., tak jest i dzisiaj. Pod tym względem nic się nie zmieniło. Każda kolej-

Posel Mirosław Suchoń

na nowelizacja to niszczenie administracji państwa w jeszcze głębszym stopniu. Czy nie jest wam wstyd? Kiedy dzisiaj przedsiębiorcy walczą o utrzymanie swoich firm, kiedy ludzie walczą o utrzymanie miejsc pracy, kiedy ludzie w szpitalach i ludzie wykonujący zawody medyczne ostatkiem sił ratują nas przed całkowitym załamaniem, wy zajmujecie się kolejnymi apanażami i kolejnymi stolkami dla swoich. Zamiast ratować państwo, trzymacie ustawę COVID-ową (*Dzwonek*) nieopublikowaną. Czy po prostu nie jest wam wstyd?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Gadowski, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To ważna ustawa. Porządkujecie administrację rządową, ale ten spór traktujecie trochę po macoszemu. Chciałem pana zapytać... Dzisiaj wszyscy wiemy, że wicepremier Gliński zajmuje się resortowo sportem, chcemy na mocy tej ustawy utworzyć Narodowe Centrum Sportu. Ale nie tak dawno, 13 listopada, pełnomocnikiem rządu ds. organizacji mistrzostw, igrzysk europejskich w Małopolsce w Krakowie został minister aktywów państwowych. Czy państwo nie boicie się, że te igrzyska padną? Przedstawiciele 50 państw wezmą w tym udział, 23 dyscypliny. Czy to pełnomocnictwo zostanie przekazane później prezesowi centrum sportu, czy nie? Czy dalej pozostaje to u ministra Sasina? Jeszcze jedno pytanie. Wczoraj dopytywaliśmy (*Dzwonek*) z trybuny sejmowej o wynagrodzenie prezesa Narodowego Centrum Sportu...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle, dziękuję.

Pani poseł Bożena Żelazowska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Bożena Żelazowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska i Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę zadać pytanie. Czy zmiany wynikające z tej ustawy, która tylko pozornie likwiduje część etatów, a tak naprawdę przesuwają zadania i stanowiska, usprawnią pracę rządu? Czy przyniosą oszczędności? Czy stanie się wręcz przeciwnie – najpierw będą ogromne koszty związane z przystosowaniem nazew-

nictwa i całej administracji? Czy są policzone koszty dostosowawcze i koszty osobowe? Czy nie będzie tak, że te zmiany będą kosztowały nas, Polaków, o wiele, wiele więcej? Czy te koszty zostały policzone?

Dzisiaj, kiedy wszystkie branże są na skraju bankructwa, Polacy chcą wiedzieć, ile to nas będzie kosztowało. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Stefan Krajewski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(*Posel Konrad Fryszak: Ostatni.*)

(*Posel Stefan Krajewski: Nie taki ostatni.*)

(*Posel Konrad Fryszak: Ostatni na tej liście. Przepraszam, panie pośle.*)

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez ostatnich 5 lat PiS nie robi nic innego jak tylko likwiduje ministerstwa, tworzy nowe, kasuje stanowiska sekretarzy, podsekretarzy po to, żeby zrobić miejsce nowym aparaczykom PiS-owskim, żeby Zjednoczona Prawica się nie rozsypała do końca. Trzeba im dołożyć pieniędzy, dać limuzyny, wtedy zostaną, bo jak nie, to może będą szukać fruktów gdzie indziej. Niestety na tej reformie chyba najwięcej zarabiają drukarnie, bo oprócz tego, że drukujecie dużo pieniędzy, to jeszcze trzeba wydrukować tabliczki z nazwami ministerstw, z nazwami kolejnych funkcji, zajmowanych stanowisk. Tak to dzisiaj wygląda.

Niestety herbata bez cukru nie będzie słodsza od mieszanina. Tak samo ministerstwa nie będą sprawniej funkcjonować, jeśli nie wypełnicie ich treścią i przygotowanymi merytorycznie ludźmi. Kiedy takie zmiany wprowadzicie? (*Dzwonek*) Bo na razie...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze minister – członek Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk.

Minister – Członek Rady Ministrów, Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Głos z sali: Mikrofon.*)

Rozumiem emocje, ja to wszystko rozumiem, ale pamiętajcie państwo o jednym: celem tej ustawy jest

**Minister – Członek Rady Ministrów,
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk**

usprawnienie i zwiększenie efektywności działania administracji. Natomiast niestety w przypadku większości wypowiedzi, o czym powiem za chwilę, usłyszałem zupełnie coś innego. Oczywiście były takie wypowiedzi – z którymi mogę się zgadzać albo nie zgadzać – które były merytoryczne, odnosiły się do konkretnych faktów czy do konkretnych decyzji, propozycji zapisów, takie jak wypowiedzi pani poseł Gill-Piątek czy pana posła Szopińskiego. Ja się mogę nie zgadzać co do rozwiązań dotyczących sportu czy rozwiązań związanych z gospodarką leśną, ale to były wypowiedzi dotyczące meritum. Natomiast większość tych wypowiedzi, które tutaj padły, budzi po prostu niesmak i zażenowanie, bo proszę państwa, w przypadku większości wypowiedzi jest jeden cel, takie można odnieść wrażenie: budzenie nienawiści, populizm w najgorszym wydaniu, oskarżanie innych i szczucie na przeciwników politycznych.

Proszę państwa, o ile wcześniej, wczoraj jeszcze, jak rozmawialiśmy, myślałem, że niektóre wasze wypowiedzi wynikają po prostu z niekompetencji, z tego, że nie przeczytaliście tej ustawy i OSR-u – a większość odpowiedzi na pytania, które się pojawiały, jest w OSR – o tyle dzisiaj wiem, że to jest właśnie inny cel, to jest cel wyłącznie polityczny. Po prostu cynicznie posługujecie się kłamstwem, staracie się grać na emocjach, mówiąc o osobach zmarłych w trakcie epidemii. Nie wiem, może gdzieś przeczytaliście państwo, że wielokrotnie powtórzone kłamstwo w końcu staje się faktem, ale tak nie jest.

(Poseł Konrad Fryszak: Premier nas o tym uczy.)

Tak nie jest. Kłamstwa dotyczące np. zarobków Rady Legislacyjnej, które się nie zmieniają, i to wykazałem panu, panie pośle, wczoraj, pokazując projekt rozporządzenia na posiedzeniu komisji. Kłamstwa dotyczące liczby członków Rady Legislacyjnej. Moglibyśmy takie przykłady mnożyć. Naprawdę czasami wstydzę się, bo przecież też jestem posłem, że taki poziom dyskusji na tej sali sobie fundujemy wzajemnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Konrad Fryszak: Panie marszałku...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos ma sprawozdawca komisji pan poseł Konrad Fryszak.

Poseł Konrad Fryszak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pan się wstydzi. I bardzo dobrze, powinien się pan wstydzić. Powinien się pan wstydzić tego, że przyniósł pan do

Wysokiej Izby takiego gniota. Powinien się pan wstydzić tego, że jest masa błędów, głupstw zapisanych w tej ustawie. Ale przede wszystkim powinien się pan wstydzić za to, że nie powiedział pan prawdy odnośnie do wynagrodzeń waszych kolegów z rządu, tych podsekretarzy stanu, których będziecie musieli upchnąć w ministerstwach. W KPRM-ie, tak jak powiedziałem, zabraknie wam biurek.

Pytanie pani poseł Skowrońskiej, czy ta ustawa nadaje się do kosza. Oczywiście, że nadaje się do kosza, bo w dobie pandemii podnosicie wynagrodzenia. To jest podstawowy argument, pierwszy i podstawowy: podnosicie wynagrodzenia kolegom.

Pan poseł Szymański pytał mnie o Radę Legislacyjną. Pan mówi, że to jest kłamstwo, że pan coś wyjaśnił. To gdzie znalazł się ten zapis dotyczący 20 członków z obecnie obowiązującego przepisu? Po prostu zdjęliście maksymalną liczbę członków. To, że dziś pokazuje pan jakieś rozporządzenie... Przecież wasze rozporządzenia, jak mówił wczoraj jeden z posłów, pojawiają się tak naprawdę w każdej chwili i ta ustawa jest na swój sposób usankcjonowaniem innych rozporządzeń. To są słowa pańskiego kolegi, za którego też pewnie powinien się pan wstydzić, ale czy się pan za niego wstydzi, nie wiem.

Pan poseł Gawkowski pytał mnie o to, czy ta ustawa faktycznie niesie za sobą taki wzrost wynagrodzeń. Tak, niesie za sobą taki wzrost wynagrodzeń. Czy to prawda, że to będzie wielokrotna wysokość wynagrodzeń w stosunku do wysokości wynagrodzeń lekarzy, pielęgniarek? Tak, to będzie taki wzrost wynagrodzeń.

Szanowni Państwo! Nie może być tak, że państwo w kilkanaście godzin chcecie przepchnąć ustawę zwiększającą wynagrodzenie w dobie kryzysu, w dobie pandemii. Za to się pan powinien wstydzić. I apeluję do pana, panie ministrze: proszę się wstydzić. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Zamykam dyskusję.

(Poseł Jan Szopiński: Panie marszałku, sprostowanie. Byłem wymieniony.)

Ale pan już prostował wcześniej.

(Poseł Jan Szopiński: Byłem wymieniony.)

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki...

(Poseł Jan Szopiński: Panie marszałku, sprostowanie. Pan minister mnie wymienił.)

...proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Bardzo proszę.

1 minuta.

Poseł Jan Szopiński:

Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym raz jeszcze zwrócić się do pana z gorącym apelem.

Tak jak powiedziałem, sport nie dzieli, sport może łączyć, zarówno tych z prawej strony, jak i tych z lewej strony. Jeśli chodzi o przepisy tej ustawy, to nie się nie stanie. Pan doskonale wie, że gdyby z tej ustawy wycoznać to, co dotyczy rozwiązań z zakresu funkcjonowania polskiego sportu, to może to być zgodne ze sposobem procedowania przyjętym przez sejmową komisję kultury fizycznej. Może to być opiniowane przez polskie związki sportowe, może być opiniowane przez wszystkich tych, którzy są w Polsce doskonałymi teoretykami, jeśli chodzi o zarządzanie sportem i funkcjonowanie sportu.

Raz jeszcze zwracam się z uprzejmą prośbą do pana ministra o taką decyzję rządu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 734 i 737).

Proszę panią poseł Agatę Wojtyszek o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Agata Katarzyna Wojtyszek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 734.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 10 listopada 2020 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przeprowadzenia pierwszego czytania. Komisje: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 18 listopada 2020 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm przyjął załączony projekt ustawy.

Komisja pracowała zgodnie i po spokojnej, merytorycznej dyskusji znaczną większością głosów projekt przyjęła. 46 posłów głosowało za, 1 poseł wstrzymał się od głosu. To jest bardzo ważna ustawa. Zmiany wynikają z przepisów, które powstały na skutek doświadczeń wynikających z 2-letniej już pracy tej komisji.

Celem projektowanych zmian jest przede wszystkim stworzenie nowych kategorii zadań, które będą dofinansowywane z tego funduszu, obejmujących zadania polegające na budowie obwodnic w ciągu dróg wojewódzkich oraz budowie, przebudowie lub remoncie dróg wojewódzkich, powiatowych, gminnych, które są w zarządzie prezydenta miasta, w którym znajduje się siedziba urzędu wojewódzkiego czy też sejmiku województwa.

Ustawa umożliwi również dofinansowanie zadań polegających na poprawie bezpieczeństwa pieszych w obrębie przejść dla pieszych. Do tej pory takich rozwiązań nie było, ta ustawa je zawiera. Wszystkie zmiany, które są zawarte w ustawie, spowodują to, że samorządy będą mogły znacznie lepiej korzystać z tego funduszu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Anna Milczanowska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Milczanowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw.

Ustawą z dnia 23 października 2018 r. o Funduszu Dróg Samorządowych wprowadzono mechanizm skutecznego rozwoju inwestycji mających na celu rozbudowę infrastruktury drogowej. Zadaniem proponowanej ustawy, będącej dziś przedmiotem obrad Wysokiej Izby, jest wprowadzenie zmian mających na celu rozszerzenie katalogu zadań inwestycyjnych, które mogą być realizowane z wykorzystaniem środków tego funduszu.

W projekcie ustawy przewiduje się wprowadzenie możliwości inwestowania tych środków z przeznaczeniem na zadania polegające na budowie obwodnic w ciągu dróg wojewódzkich, tzw. zadania obwodnicowe, oraz budowie, przebudowie lub remoncie dróg wojewódzkich, dróg powiatowych i dróg gminnych zarządzanych przez prezydenta miasta na prawach powiatu będącego siedzibą wojewody lub marszałka sejmiku województwa, tzw. zadania miejskie. Ponadto ustawa ma wprowadzić mechanizmy promujące działania służące zwiększeniu liczby obwodnic w ciągu dróg powiatowych i gminnych.

Proponuje się wprowadzenie dodatkowej kategorii zadań dofinansowanych z funduszu mających na celu poprawę bezpieczeństwa pieszych w obszarze oddziaływania przejść dla pieszych. Piesi są grupą uczestników ruchu drogowego szczególnie narażoną na

Posel Anna Milczanowska

niebezpieczeństwo zdarzeń w ruchu drogowym. Statystyki wypadków z udziałem pieszych wskazują, że wskaźnik wypadków jest wyższy niż średnia unijna i wskaźniki większości krajów Unii Europejskiej.

Zgodnie z obecną praktyką inwestycyjną zarządców dróg traktuje się inwestycje w infrastrukturę mającą na celu poprawę bezpieczeństwa pieszych jako element większych inwestycji. Natomiast niewiele jest mechanizmów umożliwiających finansowanie zadań mających na celu poprawę bezpieczeństwa pieszych bez konieczności przeprowadzenia dużych inwestycji drogowych. Wprowadzenie proponowanych zmian zachęci beneficjentów środków funduszu do ubiegania się o dofinansowanie inwestycji służących poprawie sytuacji najsłabszych uczestników ruchu, czyli pieszych.

W projekcie zakłada się także modyfikację sposobu określania źródeł finansowania funduszu z części budżetu państwa, których dysponentami są odpowiednio minister obrony narodowej oraz minister właściwy do spraw transportu. W miejsce dotychczasowej dotacji celowej proponuje się wprowadzenie wpłat na fundusz. Powyższe umożliwi uelastycznienie zasad przekazywania i rozliczania środków uzyskanych z budżetu państwa. Dzięki temu możliwe będzie realizowanie zadań większych, które w większości wypadków mają charakter zadań wieloletnich.

Wprowadzone zmiany nie wyłącza wydatkowania środków publicznych, którymi dysponuje fundusz, z właściwej kontroli. Dysponent funduszu nadal będzie zobowiązany do sporządzania rocznego planu finansowego oraz sprawozdania z wykonania rocznego planu finansowego funduszu. Oprócz tego minister właściwy do spraw transportu będzie zobowiązany każdego roku przedstawić prezesowi Rady Ministrów zbiorcze sprawozdanie z realizacji zadań funduszu. Poza tym zmiany w procedowanej teraz ustawie zapewniają dodatkowe inwestycje, co przyczyni się do rozwoju gospodarczego, zwłaszcza w przypadku przedsiębiorstw, które również w wyniku pandemii mogły ponieść pewne straty, jak też jest to realna pomoc finansowa dla jednostek samorządu, samorządów przeróżnych, od gmin poprzez powiaty, urzędy marszałkowskie. Aby móc dokonywać drogich inwestycji drogowych, będzie możliwość ich finansowania. Wprowadzenie powyższych zmian w korzystny sposób wpłynie na dostosowanie zasad uzyskania dofinansowania z funduszu do rzeczywistego zapotrzebowania.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera uchwalenie ustawy w proponowanym kształcie i proponuje wniesienie dwóch poprawek. Jedna, bardzo istotna, a mianowicie, żeby zwiększyć listę rezerwową. Do tej pory, zgodnie z zapisami, które obowiązują dzisiaj, 50% listy rezerwowej to były te jednostki samorządu terytorialnego... 50% z listy podstawowej. A teraz chcemy listę rezerwową zwiększyć do puli 75% listy podstawowej, ponieważ mamy to doświadczenie, że w wy-

niku przetargów pozostają pieniądze, oczywiście na terenie danego województwa, i chcemy, żeby jak najwięcej beneficjentów (*Dzwonek*) z tego funduszu mogło skorzystać. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Dariusz Joński, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubowe dotyczące druku nr 734, projektu ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo. To jest też bardzo dobra okazja, żeby sprostować często powtarzane przez premiera Morawieckiego słowa, jakoby po rządach poprzednich, Platformy Obywatelskiej i PSL-u, zastał polskie drogi w ruinie i dopiero teraz, cytuję pana premiera, będzie budował na potęgę drogi. Oczywiście to jest kłamstwo. Warto przypomnieć: 3 tys. km ekspresówek i autostrad, 13 tys. km dróg lokalnych i 100 obwodnic – ale to za czasów PO i PSL. W latach 2005–2007, za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości, jest słabo, dość słabo, raptem 150 km autostrad. Warto o tym powiedzieć, dlatego że dopiero pomysł pana ministra Schetyny – zresztą ta potoczna nazwa programu nie wzięła się przecież z kosmosu – dał nowe tchnienie polskim drogom lokalnym. To w tym czasie, w latach 2009–2011, udało się zmodernizować prawie 8 tys. km dróg.

Chcę powiedzieć, że dla Prawa i Sprawiedliwości drogi do tej pory nie były priorytetem. Popatrzmy na tabelę, jak wyglądała budowa od 2015 r. Autostrady: 2016 r. – 80 km, 2017 r. – 0 km, 2018 r. – 0 km, 2019 r. – 0 km. Drogi krajowe klasy G, czyli ten ruch główny, przyspieszony, proszę bardzo: 2016 r. – 12 km, 2017 r. – 55 km, 2018 r. – całe 19 km, 2019 r. – 0. Gdybyśmy mieli porównać okres 2015–2019, to przez te 4 lata zbudowano niecałe 1000 km.

(*Głos z sali: Powiedz o S.*)

To tyle, ile rząd Platformy i PSL-u zbudował w ciągu 2 lat. Warto o tym również wspominać.

Ale przechodzimy teraz do programu Funduszu Dróg Samorządowych, który rząd ogłosił jeszcze przed wyborami samorządowymi. Miał bardzo dobrze chodzić, miał oczywiście dofinansowywać inwestycje drogowe. Popatrzmy, jak były przekazywane pieniądze. Wystarczy posłuchać samorządowców. Zacytuję jednego z nich: To najmniej przejrzysty mechanizm dystrybucji środków publicznych, jaki poznałem w ostatnich latach, premier może bez kon-

Posel Dariusz Joński

kretnego uzasadnienia dać komuś pieniądze publiczne, a komuś je zabrać.

Jest mnóstwo przykładów, czytamy, jak są te pieniądze zabierane. Przykład: 6 mln zł dotacji dostał jeden z wójtów na remont drogi, okazało się, że nawet dostał pamiątkowy voucher, ale później pan premier wymazał. 11 innych samorządów z tego samego województwa – dokładnie to samo. Podpisali, zrobiono konferencję, a później się okazało, że premier wymazał. I to jest główny zarzut wszystkich samorządów, że de facto jest to bardzo uznaniowe. Jeden z profesorów, pan prof. Paweł Swianiewicz, w raporcie „Wspólnoty”, pisma bardzo ważnego dla samorządowców, tak oto opisuje ten program, który działa kilkanaście miesięcy: Przewaga dotacji otrzymywanych przez gminy, których władze powiązane są z PiS, jest bardzo wyraźna. Najmniejsze wsparcie otrzymują gminy rządzone przez ugrupowania opozycyjne. Więcej niż połowa tych gmin nie otrzymała żadnej dotacji.

Tak właśnie wygląda dzielenie tych środków finansowych. I dodatkowo oczywiście jest problem, jeśli chodzi o przekazywanie tych środków i czas przekazywania tych środków, a więc nie tylko brak transparentności, ale również tempo uruchamiania tych środków.

Sam program, oczywiście wzorowany na programie Platformy Obywatelskiej i PSL-u, jest bardzo dobry. Natomiast na czym polega ta zmiana, oprócz zwiększenia środków, które są potrzebne? Na zmianie nazwy. Tym razem, pomimo że będzie to dotyczyło dróg samorządowych, rząd wpadł na pomysł, że wykreśli słowo: samorządowe, żeby był tylko rządowy fundusz. Proszę państwa, to jest po prostu taka czysta zagrywka tylko i wyłącznie PR-owa, żeby pokazać, że to rząd, chociaż przecież rząd tylko dofinansowuje, samorządy muszą przekazać część pieniędzy, żeby te inwestycje zostały zrealizowane. Ale rząd nie traktuje po partnersku samorządów, to wiemy, nie tylko jeśli chodzi o inwestycje drogowe, ale też jeśli chodzi o inne obszary.

W związku z tym w imieniu Koalicji Obywatelskiej będę składał trzy poprawki. Jedna poprawka jest m.in. na prośbę również samorządowców – chodzi o to, żeby ich potraktować... żeby podkreślić partnerski charakter tych inwestycji. Druga poprawka dotyczy uniknięcia sytuacji, w której w bardzo krótkim okresie obwodnica staje się de facto drogą miejską, niepełniącą w żaden sposób swoich pierwotnych funkcji – chodzi o dokładne uszczegółowienie. I kolejna poprawka – chodzi o to, aby w jasny i klarowny sposób określić środki pochodzące z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (*Dzwonek*) w kontekście przepisu art. 17. I takie trzy poprawki przedstawiam.

Koalicja Obywatelska oczywiście popiera ten przedmiotowy projekt, natomiast...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Robert Kwiatkowski, klub Lewicy.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Robert Kwiatkowski:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fundusz Dróg Samorządowych to chyba takie ciche marzenie każdego samorządowca i każdego posła. Już oczami wyobraźni widzę, jak w dość szybkim tempie są budowane obwodnice Lipna, obwodnica Gołubia-Dobrzyń, obwodnica Brodnicy, Rypina, jak powstanie trasa średnicowa w Grudziądzu, jak wreszcie, bo i tego obecnie ma dotyczyć ten fundusz, powstaje most zachodni w Toruniu – trzeci most drogowy, jak powstaje nowe połączenie drogowe z trzecim mostem we Włocławku. No marzenie. Marzenie oczywiście ograniczone, po pierwsze, skromnymi środkami budżetowymi, bo właściwie ja już w tej chwili wyczerpałem tę kwotę 3 mld zł, o jaką planuje się powiększenie tego Funduszu Dróg Samorządowych. I oczywiście ten projekt nie przejdzie, choćby znalazł swoje uzasadnienie w decyzjach komisji, ponieważ ten fundusz jest chyba najbardziej uznaniowym funduszem ze wszystkich funduszy celowych, które w Polsce funkcjonują.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tego zresztą będzie dotyczyła jedna z poprawek, które klub Lewicy, akceptując co do zasady to przedłożenie, będzie wносił. Będziemy mianowicie rekomendować, by rezerwa pozostająca w dyspozycji prezesa Rady Ministrów została zredukowana z obecnych 5% do 1%.

Druga uwaga, druga poprawka, którą klub Lewicy będzie zgłaszał, dotyczy samej nazwy. Rzecz nie jest bagatelna wbrew pozorom. Nazwa, którą się obecnie proponuje, jest ewidentnie myląca. Ten fundusz jest funduszem samorządowym, a nie tylko rządowym. Dotyczy zresztą, jeśli dobrze rozumiem, nie tylko rozwoju tych dróg, mostów i obwodnic, ale także ich remontu. Jeśli coś działa, naprawdę nie kombinujemy. Proponujemy, żeby zostawić dotychczasową nazwę. Być może i słusznie. Tu odwołam się do dorobku poprzedniej koalicji, PO-PSL. To, co kiedyś zwane było schetyńówkami, działało. Rozumiem, że ten fundusz jest wzorowany na tym pomysle. I dobrze. Trzeba chwalić poprzedników, a nawet konkurencję wtedy, kiedy te pomysły miały dobre i skuteczne. Żałuję, że rząd Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy tego typu kultury politycznej uprawiać nie chce, nawet na tak pozornie neutralnym gruncie, jakim jest infrastruktura, jakim są drogi.

Wysoka Izbo! Cieszę się także, i to warto jest także podkreślić, że nacisk kładzie się na to, co jest osiągalne, co jest realne, bo jeśli byłem w stanie przed chwilą wymienić tyle projektów infrastrukturalnych z dziedziny dróg, to jestem przekonany, że

Posel Robert Kwiatkowski

każdy z obecnych tu posłów jest w stanie przedstawić swoją listę życzeń czy listę marzeń, a to oznacza, że powoli żegnamy się z kosmicznymi planami rządów Prawa i Sprawiedliwości dotyczącymi Centralnego Portu Komunikacyjnego zwanego w tej części lotniczej Centralnym Portem Lotniczym Baranów. I bardzo dobrze.

Życie niestety, także za sprawą pandemii, zweryfikowało te plany. Być może moduł kolejowy zostanie, i fajnie, a być może te wszystkie środki, które były planowane, a przynajmniej ich znaczna część była planowana na port lotniczy, zostaną przekazane w ten czy inny sposób na Fundusz Dróg Samorządowych. Jestem przekonany, że one zostaną wykorzystane i szybciej, i sprawniej, i z większym pożytkiem dla obywateli, dla naszych wyborców.

Jeszcze jedna uwaga, całkiem na marginesie. Tłumaczono mi oczywiście, że Krajowy Fundusz Drogowy i ten fundusz, o którym my w tej chwili debatujemy, czyli Fundusz Dróg Samorządowych, to są fundusze celowe z różnych światów i różnych bajek. Zauważam jednak, że przede wszystkim łączą je użytkownicy, beneficjenci, łączy pewna logika, o którą warto dbać nie tylko na poziomie ministra właściwego do spraw transportu czy Ministerstwa Infrastruktury. *(Dzwonek)* Być może ta koordynacja, której brakuje, mogła być tutaj lepiej przeprowadzona. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Stefan Krajewski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska dotyczące sprawozdania Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw.

Może zacznę trochę od historii, bo pomysłodawcą tego był mój sympatyczny kolega z klubu Jan Łopata, który zaproponował ówczesnemu premierowi takie rozwiązanie, później od nazwiska ministra Schetyny – schetynówki. Rozumiem, że nie chcecie, żeby ktoś z PSL-u występował albo z Koalicji Obywatelskiej, tylko Fundusz Dróg Samorządowych. Przecież są samorządowcy i z Prawa i Sprawiedliwości, i ze Zjednoczonej Prawicy. Co wam to przeszkadza? Wszystko musi być rządowe. Wszystko musi być narodowe. Są samorządy, które budowały drogi i budują ciągle. My

jako przedstawiciele samorządów, ale też wcześniej działający w rządzie, uważaliśmy, że drogi nie są polityczne.

Drogi PiS-ie, samorządowcy od was też dostawali pieniądze, jeżeli mieli projekt, jeżeli chcieli zbudować drogę, bo to ma służyć wszystkim Polkom i Polakom. To nie może być tak, że ktoś ma cierpieć za to, że nie wybrali kandydata z PiS-u i rządzi samorządowiec, który nie jest związany z żadną partią i nie chce być waszym członkiem. To nie damy mu pieniędzy – tak w ostatnim czasie robiliście.

Co do zasady to są potrzebne zmiany. Trzeba budować obwodnice na drogach wojewódzkich. Jeśli zaangażujecie w to samorządy, może wam się uda. 100 obwodnic stoi w miejscu. Województwo podlaskie, z którego pochodzę, czeka na obwodnice Sztabina, Suchowoli, Zambrowa. Czekają Białobrzegi. Są potrzebne inwestycje, których nie rozpoczęliście. Oczywiście jak samorządy to robią i te pieniądze przekażecie, uda się. Ale skąd będą wzięte pieniądze? Tych źródeł finansowania jest dużo. Miało być dofinansowanie do przewozów autobusowych, a dzisiaj pieniądze idą na drogi. Nie chcecie dofinansować przewozów autobusowych. Ludzie nie chcą korzystać z waszego programu. Coś jest nie tak. Dalej szukamy. Oczywiście fundusz ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Zamiast regulować wodę, będą za te pieniądze budować drogi. Oczywiście gospodarstwo leśne Lasy Państwowe. Jak my proponowaliśmy te pieniądze, to PiS oskarżał, że chcemy ograbić lasy, że chcemy prywatyzować te lasy. Dzisiaj sięgacie po te pieniądze, żeby te drogi, obwodnice budować.

Spółki Skarbu Państwa. Wiadomo, te pieniądze można przeznaczyć na wszystko, tak jak w przypadku Funduszu Sprawiedliwości, który powołaliście. Dzisiaj też te pieniądze będą przesypywane z jednej kieszeni do drugiej. Potem będzie opowiadanie, ile to pieniędzy więcej PiS wygospodarował.

Oczywiście samorządowcy czekają na te inwestycje. Chcemy przebudowywać drogi gminne, powiatowe i wojewódzkie. To są bardzo potrzebne rzeczy. Chodzi oczywiście o zwiększanie bezpieczeństwa pieszych. Ogólnie zwiększanie bezpieczeństwa na drogach powinno nas wszystkich łączyć. Dlatego oczywiście poprzemy ten projekt, zgłoszujemy też za tymi wszystkimi poprawkami zgłoszonymi podczas komisji, bo one są potrzebne. Ale naprawdę, po raz kolejny jest prośba: nie zmieniajcie samego tytułu ustawy, bo to nic nie wnosi. Chcecie się wykazać dobrą wolą w przypadku współpracy z samorządami, ale jeszcze raz przypomnę to, o czym mówiłem na początku: nie tylko ze swoimi samorządami, ale ze wszystkimi. Współpraca rządu i samorządu być powinna. Związek Gmin Wiejskich, tak jak związek powiatów, związek miast, mówi, że dobrze, że te zmiany się pojawiają. Więcej będzie można zrobić, wybudować, wyremontować tych dróg. I to jest słuszną linią. Ale od samej zmiany ustawy nic się nie zmieni. O to raz jeszcze proszę. Zresztą było to na posiedzeniu komisji poruszane przez różne środowiska

Posel Stefan Krajewski

polityczne. Takie wnioski płynęły też ze strony samorządowców. Warto tego posłuchać. Jeśli będziecie się upierać, tym samym pokażecie, że opozycji w żadnej, nawet najprostszej rzeczy nie słuchacie. A później mówicie, że to my nie chcemy z wami współpracować. (Dzwonek) Zaczynjcie współpracować, my z wami współpracujemy. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacji.

Posel Dobromir Sośnierz:

Budowa dróg to jedna z tych dziedzin, którymi państwo zajmować się niestety musi, co nawet najwięksi wolnościowcy raczej w większości przyznają. Tutaj macie szansę się wykazać w praktyce. Jednak państwo, które próbuje się zajmować wszystkim, niczym nie zajmuje się w końcu dobrze. Nasze państwo próbuje się zajmować sportem, sztuką, elektromobilnością, robieniem telewizji, instruowaniem lekarzy, jak mają leczyć, piekarzy, jak mają piec, rolników, jak mają hodować zwierzęta, a w końcu niczego nie robi dobrze. Mamy beznadziejne drogi, słaby sport, umierająca sztuka, a biurokracja przeszkadza w pracy wszystkim po kolei: lekarzom, rolnikom i piekarzom.

Spróbujmy skupić się na drogach. Ale też nie twórzmy wokół tego iluzji czy złudzeń, że to nam rozrusza gospodarkę w kryzysie. Nie, nie rozrusza. Pieniądże na drogi to pieniądze zabrane obywatelom w podatkach, jak wszystkie pieniądze, które ma rząd. Gdyby nie zostały zabrane, też by zostały wydane przez obywateli, tylko na coś innego, akurat nie na drogi. Z punktu widzenia gospodarki to na pewno niczego tu i teraz nie ratuje. Pożytek z dróg będzie oczywiście w przyszłości, bo zamiast jechać gdzieś 2 godziny, pojedziemy 1 godzinę. I to jest super. Ale tu i teraz to gospodarki nie rozrusza, tylko zamieni jedne wydatki, których dokonaliby obywatele, na inne, te, których dokona rząd, czyli w tym przypadku na drogi. Nie jest to oczywiście argument przeciwko tym wydatkom, przeciwko drogom, oczywiście drogi to dobre inwestycje na przyszłość, ale przestańmy powtarzać ten fałszywy argument, który tu się w kółko pojawia w różnych rządowych uzasadnieniach, w tym pojawia się również, że to jest rozruszanie gospodarki. To kolejna mutacja mitu zbitej szyby Fryderyka Bastiata, do którego państwa odsyłam. Odwrotnie, na drogi trzeba zarobić, a państwo przyduszenie gospodarkę, nie pozwalacie jej działać, dławicie ją kolejnymi restrykcjami, co tylko utrudnia obywatelom, żeby na drogi zapracowali. To nie pan minister, nie posłowie na to zarobią, tylko obywatele, którym się w tym przeszkadza. Inna rzecz, że rząd w każdym kolejnym projekcie obiecuje nam tylko większe wy-

datki. Mamy coraz mniej pieniędzy ze słabnącej gospodarki, a nie słyszałem w żadnym przypadku o tym, że zamierzamy z czegoś w takim razie zrezygnować w tych trudnych czasach, coś ograniczyć.

Co do samej ustawy, to jedna rzecz budzi ogromne zastrzeżenia. Pieniądże, które mają iść na drogi, na rozbudowę dróg, zgodnie z tą ustawą, będą też przeznaczane na ich dewastację, czyli na zakładanie progów zwalniających. Jest wiele rzeczy, które można zrobić, żeby poprawić bezpieczeństwo pieszych: lepsze oświetlenie przejść, o którym też jest mowa w tej ustawie, rewizja ich usytuowania, wprowadzenie progów, np. na wzór niemiecki, tak żeby były opcjonalnie przejścia, na których pieszy nie ma pierwszeństwa, zmniejszenie liczby przejść z pierwszeństwem, które są obecnie nadużywane, zezwolenie na przechodzenie poza przejściami na własne ryzyko. To jest coś, czego jako pieszy oczekiwałbym od rządu. Ale budowanie spowalniaczy czy zwężanie dróg, na co również mają być przeznaczone pieniądze z tego funduszu, to jest jawny sabotaż. Po co w takim razie remontujemy, poszerzamy drogi, usuwamy w nich dziury, koleiny, wyboje, żeby za chwilę te drogi niszczyć, zwężać i budować sztuczne koleiny i wyboje?

Progi zwalniające to jest karanie wszystkich za to, że niektórzy jeżdżą źle. Wszyscy musimy oblewać się kawą na tych wertepach, niszczyć zawieszenie, bezsensownie wytracać prędkość do 10 km/h, bo większość tych progów jest tak skonstruowana, że de facto wymusza prędkość znacznie poniżej dopuszczalnego na tym odcinku limitu, tylko dlatego, że samorządy i rząd źle projektują przejścia, źle, bez wyobraźni regulują ruch, a potem zrzucają zawsze winę na kierowców. Progi zwalniające niszczą drogi, powodują hałas, zwiększają spalanie, a więc pośrednio niszczą przez to środowisko, psują samochody, stanowią przeszkody dla karettek czy straży pożarnej. To jest droga donikąd. Po niektórych miastach już teraz jeździ się jak na pewno na safari w Kenii, bo co chwilę próg, zwężenie, szykana, remont.

Jeśli chcecie naprawdę zadbać o pieszych, to proszę wziąć pod uwagę kilka rzeczy, np. może trzeba zrezygnować z głupiego pomysłu jazdy na światłach w dzień. Austria wycofała się m.in. z tego powodu z tego nieśczęśliwego pomysłu, że zauważono, że wprowadzenie tam nieznacznie spadła ilość wypadków na drogach, ale zwiększyła się ilość potrażeń pieszych, bo piesi nie świecą na drodze. Kierowcy przyzwyczajają się do obserwowania świecących przedmiotów, obiektów.

Jeśli naprawdę chcecie zadbać o pieszych, to może trzeba wziąć pod uwagę zmianę systemu działania OC, bo w tej chwili OC zdejmuje ze sprawcy właściwie cały ciężar odpowiedzialności. Jeśli w ogóle ma to pozostać obowiązkowe, to może dobrym pomysłem byłoby zmienić zasady w ten sposób, żeby roszczenia wobec sprawcy, przynajmniej ciężkiego wypadku, gdzie wina nie budzi wątpliwości, były najpierw zaspokajane z jego majątku, a dopiero po wyczerpaniu jego możliwości finansowych, po sprzedaniu już ostat-

Posel Dobromir Sośnierz

niej pary butów, z polisy OC. Oczywiście polisa powinna być wtedy tańsza, ale to już inny temat. Sprawca powinien mieć z tyłu głowy, że to może go zrujnować, i wtedy będzie jeździł ostrożnie. Gdybyśmy mogli się ubezpieczyć od pójścia do więzienia, to byłoby pewnie więcej przestępstw, a nie mniej. *(Dzwonek)* Więc popieramy budowę dróg, ale nie tędy droga, liczymy na zmiany w dalszym etapie.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Proszę państwa, z racji tego, że obrady dzisiaj nam się kroją do godz. 3 mniej więcej... 20 osób się zgłosiło do zadawania pytań i mam pytanie, czy jeszcze ktoś z państwa chciałby się zgłosić. Jedna osoba, tak?

(Głos z sali: Tak, jeszcze ja.)

To jak państwo pozwolicie, zamykam listę, ze względu na godzinę. Tak, bardzo proszę, 21 osób.

(Poseł Konrad Fryszak: Panie marszałku, czy wiadomo, o której będą głosowania?)

Nie wiadomo jeszcze, o której będą głosowania. Myślę, że trzeba szukać głosowań ok. godz. 21, ale nie wiem tego dokładnie, tak na czucie to mówię.

Proszę państwa, 21 osób.

Zamykam listę.

Bardzo proszę, żebyście nie mieli pretensji.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Ustaliam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na pewno państwa trzeba pochwalić za to, że kontynuujecie to, co dobre, co rozpoczęła Platforma Obywatelska. Przez te lata, kiedy rządzą, już 5 lat, pokazujecie, że program był dobry. Oczywiście trzeba go zmieniać i dobrze, że to robicie, że dokładacie więcej pieniędzy, które dzisiaj można na te cele przeznaczyć. Chciałem, panie ministrze, pana zapytać, bo rzeczywiście żyjemy w czasie pandemii, gminy mają coraz mniejsze przychody, państwo nakładacie coraz więcej dodatkowych zadań na samorządy, a nie idą na to pieniądze. Czy państwo tego nie rozważali i nie zastanawiali się nad tym, że może, jeżeli chodzi o wkład własny, to należałoby trochę pofolgować, zmniejszyć to gminom? Bo mówimy od 50% do 80%, to jest jakiś jeszcze margines, ale te 20% optymalnie każda gmina musi wpłacić. Czy państwo nie myślicie

o tym, żeby podejść jakoś bardziej normalnie w tym czasie kryzysu do tematu tych dróg? *(Dzwonek)*

I drugie pytanie. Ostatni nabór był w sierpniu, wrześniu. Chciałem pana zapytać, czy dobrą metodą jest to, że państwo dopiero decyzyjnie podejmiecie w przyszłym roku. Przecież samorządy budują, budżety uchwalają jeszcze w tym roku, do 15 listopada muszą zawrzeć. Czy ten temat decyzyjny podjęcia ewentualnie ostatecznej decyzji państwo będziecie się starać podejmować jeszcze w tym okresie budżetowym, kiedy gminy mogą uchylać budżet, czy nie, bo, tak jak powiedziałem, złożone zostały jeszcze sierpień, wrzesień bodajże, do dzisiaj nie ma informacji. Polecam wnioski Jastrzębia-Zdroju i starostwa rybnickiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Pozdrawiamy starostwo.

Pani posłanka Katarzyna Kretkowska, klub parlamentarny Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiększenie tego funduszu, a także powiększenie tego funduszu o takie zadanie jak obwodnice, mosty, wiadukty jest bardzo celowe. Także powiększenie tego funduszu o miasta na prawach powiatu będące siedzibą województw jest bardzo celowe i było oczekiwane przez samorządy. W przypadku takiego miasta jak Poznań, który reprezentuje, jest to tym bardziej celowe, gdyż Poznań jest od 30 lat na skrzyżowaniu międzynarodowych tras północ – południe – wschód – zachód, rozjeżdżany przez transport ciężki i nie tylko. Budowa trzeciej i czwartej ramy, czyli obwodnicy miasta Poznania jest mało realna w kontekście przyszłego roku. Każda z tych obwodnic kosztowałaby 3 mld.

Natomiast chciałam zapytać w imieniu Poznania i także międzyklubowego Wielkopolskiego Zespołu Parlamentarnego o następujące zadanie *(Dzwonek)*. Czy w tym funduszu znajdują się wiadukty: Gołężycka, Podolany, Kurlandzka w Poznaniu, węzły: Nowa Naramowicka, Grunwaldzka i Wola oraz mosty w ciągu drogi powiatowej Luboń – Czapury nad Wartą, także obwodnica Jeżyc, ul. św. Wawrzyńca, drugi etap. I ostatnie pytanie: Co z rozbudową drogi wojewódzkiej 431 w gminach Kórnik, Puszczykowo, Mosina? Miała być ona zakończona do roku 2022. Czy te zadania znajdują realizację w przyszłorocznym funduszu? Dziękuję.

(Poseł Zbigniew Dolata: Urząd marszałkowski.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, ja mam serdeczną prośbę, bo dwa pierwsze pytania były po 1,5 minuty.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Ze względu na posłów i posłanki, którzy będą siedzieć do godz. 3, po prostu będę grzecznie, ale stanowczo przerywał po minucie. Proszę o wybaczenie.

Pan poseł Andrzej Szewiński, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W żywotnym interesie wszystkich Polaków leży sprawa doprowadzenia do wybudowania kompleksowej sieci drogowej na każdym poziomie i ponad podziałami politycznymi z wykorzystaniem właśnie takich programów. Pragnę zaapelować z tego miejsca do rządu i zapytać o zabezpieczenie środków na trzy kluczowe inwestycje w regionie częstochowskim, które udrożnią ruch na osi północ – południe czy też Kielce – Opole.

Czy znajdą się środki na węzeł komunikacyjny DK1-DK46 z odcinkiem Bugajska?

Kolejnym kluczowym zadaniem w Częstochowie jest budowa przedłużenia ul. 1 Maja do ul. Krakowskiej. Ta inwestycja doprowadzi do wyprowadzenia tranzytu z centrum miasta.

Ostatnim kluczowym zadaniem drogowym w regionie jest w mojej ocenie wyprowadzenie z Kłobucka ruchu tranzytowego poprzez wybudowanie obwodnicy, o czym marzą mieszkańcy tej urokliwej miejscowości. *(Dzwonek)* Dzięki właściwym decyzjom decydentów marzenia te mogą się spełnić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Moje się spełniły, czas jest w porządku.

Pani posłanka Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Macie szansę naprawić tą ustawą to, co wcześniej zepsuliście. Zabrałście pieniądze na budowę dróg miastom na prawach powiatu takim jak Lublin, o czym wielokrotnie mówiłam. Interpelowałam w tej sprawie i cieszę się, że moje interpelacje przyniosły efekt w postaci ustawy. Ale macie także szansę naprawić to, co ostatnio zepsuliście w Lublinie i na Lubelszczyźnie, bo pozbawiliście pomocy i wsparcia Port Lotniczy Lublin w związku z kryzysem wywołanym epidemią, mimo że jeszcze w czerwcu w odpowiedzi na moją interpelację ministerstwo zapewniało o tej pomocy. Dlaczego tak kłamiecie? Dlaczego miała być pomoc, a teraz nie

ma pomocy? Lubelszczyzna, najbiedniejszy region w Polsce i w Unii Europejskiej, nie otrzyma pomocy, bo według ministerstwa strata wykazana przez port lotniczy nie mieści się w definicji straty. To po prostu absurd.

Panie Premierze! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie z Lubelszczyzny! Apeluję o pomoc i domagam się pomocy dla Portu Lotniczego Lublin *(Dzwonek)*, bo za chwilę samoloty nie będą latały nad Lubelszczyzną, ale wrony będą zawracały. Czy o to chodzi? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Piotr Borys, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Piotr Borys:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 3 tys. km autostrad i dróg ekspresowych, 13 tys. km dróg krajowych, 10 tys. schetynówek – to bilans rządów Platformy Obywatelskiej oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego. Myśmy zastali po was Polskę drewnianą, a zostawiliśmy Polskę, która ma normalną komunikację na poziomie europejskim. Jeżeli wy zbudowaliście zaledwie 1 tys. km dróg, to jest to po prostu cofnięcie nas o wiele, wiele lat. Chciałbym podać dwa przykłady.

Po pierwsze, prosiłbym o to, żebyście się zajęli następującą sprawą. 2 lata opóźnień w budowie drogi S3, którą wam zostawiliśmy, na odcinku Polkowice–Lubin. Giną tam ludzie. To jest droga niezwykle niebezpieczna. 2 lata opóźnień i nie możecie tej drogi skończyć. Symbolem jest kładka nad drogą krajową w miejscowości Lubin, która 1,5 roku temu uległa zawaleniu. *(Dzwonek)* Minęło 1,5 roku i nic z tym nie zrobiliście. Zgłoszę stosowną poprawkę, aby to miejsce było bezpieczne dla mieszkańców Lubina i Dolnego Śląska. Bo to jest symbol waszej władzy. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Pawła Hreniaka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Hreniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś pracujemy nad zmianami w ustawie o Funduszu Dróg Samorządowych. Od 2 lat ta ustawa naprawdę

Posel Paweł Hreniak

bardzo dobrze służy lokalnej społeczności. Mamy coraz lepsze drogi gminne i powiatowe. Naprawdę jest czym się pochwalić, wystarczy pojechać w Polskę. Mam też do pana ministra bardzo konkretne pytanie. Właściwy minister, minister infrastruktury, może określić maksymalną liczbę wniosków składanych przez poszczególne samorządy województw dotyczących dróg w ciągu dróg wojewódzkich i obwodnic. Chciałbym spytać o kryteria. Jakimi kryteriami będzie kierowało się ministerstwo, kiedy będzie określało maksymalną liczbę wniosków, które będą mogły złożyć poszczególne województwa? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilczyńskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wielokrotnie mówiłem o tym, że trzeba poszerzyć program dotyczący dróg samorządowych o drogi wojewódzkie. To się teraz dzieje. Nie w całym zakresie, ale w pewnym zakresie. Mówimy o obwodnicach miejskich, mówimy o miastach, które są stolicami województw. Chcę powiedzieć, że są tak ważne przypadki jak np. przypadek Elektrowni Opole. Chodzi o duże inwestycje, w przypadku których istnieje potrzeba budowy obwodnic. Podam przykład obwodnicy Dobrzecia Wielkiego. Zmieści się to w limicie 100 mln zł, natomiast prezydent Opola musi wydać 60%, a marszałek – 40%. Wiem, że limity zostały ustalone w ustawie odwrotnie: 30% może wydać prezydent, a 60% czy 70% – marszałek. Prosiłbym o odpowiedź na piśmie na pytanie, czy obwodnica Dobrzecia zmieści się w tych regulacjach prawnych, czy się nie zmieści. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Artur Łącki, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Łącki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jeszcze w tym roku Fundusz Dróg Samorządowych, a parę lat temu tzw. schetynówki. Były one pomyślane w ten sposób, żeby dać pieniądze tym samorządom, które nie mają środków własnych, a mają najwięcej dróg do wyremontowania, czyli były pomyślane po to, żeby pomóc w remontach tych dróg szczególnie powiatom, ale też

gminom. Teraz zmieniacie to na fundusz budowy dróg krajowych i przekazujecie 2 mld zł na obwodnice województw, a 1 mld zł na drogi w miastach.

Myszę, że chodzi o miasta duże, wojewódzkie i na prawach powiatu. I teraz jest pytanie, co z tymi powiatami ziemskimi, co z tymi gminami. Czy nadal kwota, która była w tym roku przeznaczona na Fundusz Dróg Samorządowych, będzie dla nich do wykorzystania, tylko dla gmin i powiatów? Nie możemy porównywać powiatu z województwem, dlatego że województwo ma inne środki, inny przychód, inne pieniądze, ma choćby pieniądze unijne na remonty dróg. *(Dzwonek)* Powiat nie ma żadnych pieniędzy. Ja się martwię o powiaty ziemskie i o gminy.

Mam pytanie: Czy nie uszczupli to pieniędzy na remont dróg powiatowych i gminnych? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście przepisy idą w dobrym kierunku i myślę, że co do tego się zgadzamy. Część wynika z naszych propozycji i uwag, które zgłaszaliśmy w 2018 r. To dobrze, że ministerstwo podążyło tym tokiem myślenia, bo – jak myślę – to dobrze dla funduszu i dla rozwoju dróg.

Chciałem pana ministra zapytać o to, jak będzie z przejściami dla pieszych, bo uważam, że kwestie budowania przejść dla pieszych, infrastruktury...

Widzę, że pan minister chyba mnie nie do końca słucha, a to ważne pytanie.

Może prosiłbym o zatrzymanie czasu.

Panie ministrze...

(Głos z sali: Ale są panie z ministerstwa.)

(Poseł Konrad Fryszak: Co pana tak śmieszy, panie ministrze?)

Nie wiem, dlaczego pan minister rozmawia teraz przez telefon.

(Poseł Konrad Fryszak: To jest niegrzeczne.)

To naprawdę ważne pytanie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber: Z przewodniczącym komisji rozmawiam. Ustalamy termin posiedzenia komisji.)

(Poseł Konrad Fryszak: Pan tu przyszedł odpowiadać, a z przewodniczącym komisji pan rozmawia?)

Chodzi o przejścia dla pieszych, o to, czy będą wydane jakieś nowe wytyczne dotyczące budowy dróg, bo to jest oczywiście lepszy kierunek niż jakieś *(Dzwonek)* określenie tego przepisami.

Posel Mirosław Suchoń

Dwie uwagi, jeżeli pan marszałek z uwagi na ten incydent pozwoli.

Pierwsza rzecz to zmiana nazwy funduszu. Ja jednak, panie ministrze, uważam, że to jest wyraz małości, bo tak naprawdę, gdybyśmy przeszli do sedna, to to powinien być społeczny fundusz, bo jest z naszych podatków i z podatków osób pracujących.

Natomiast art. 5, dotyczący rozwoju przewozów autobusowych i tych środków, uważam za dosyć mocną porażkę rządu. Szkoda, że ministerstwo nie usiadło z nami i z samorządami. Chodzi o to, żeby jednak te środki dobrze wykorzystać do rozwoju przewozów autobusowych, do tego, do czego był ten drugi fundusz tworzony. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę, Franek.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rząd zamierza zmienić Fundusz Dróg Samorządowych w Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg. Już sama zmiana nazwy pokazuje sposób myślenia obecnej władzy, która krok po kroku demontuje samorządność, pozbawiając ją autonomii i decyzyjności. Do funduszu włączone zostaną miasta na prawach powiatu, a premier będzie miał prawo usuwać i dodawać projekty z listy, a także rozdysponować 5% środków z funduszu rezerwy.

Samorządowcy zwracają uwagę, że wątpliwości budzi także proces wyboru projektów. Dlatego mam pytanie: Czy i w jaki sposób zmiany ujęte w projekcie były konsultowane z samorządami? Niestety znamy odpowiedź: nie były.

Prześcieńcie twierdzić, że wszystko wiecie lepiej od samorządów. O remoncie drogi, skrzyżowania czy przejścia dla pieszych powinny decydować lokalne władze, a nie minister czy premier gdzieś tam w odalonym urzędzie.

Druga moja wątpliwość związana jest z zasileniem (*Dzwonek*) funduszu niewykorzystanymi środkami z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych.

Już kończę.

Panie Ministrze! PKS-y padają. W tym tygodniu w całej Polsce odbyły się protesty, podczas których przewoźnicy prosili o jakiegokolwiek wsparcie. Dziesiątki tysięcy kierowców mogą stracić pracę. Dlaczego tak łatwo rezygnujecie ze wsparcia transportu zbiorowego, który mierzy się z największym od lat kryzysem? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Dariusz Klimczak, klub parlamentarny PSL–Kukiz15.

Przepraszam posłankę i posła, których nie dopisałem, ale umówiłem się z salą, że już nie dopiszę, pamiętacie państwo.

Proszę bardzo.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS postanowił bohatercko rozszerzyć swoje kompetencje o możliwość budowania obwodnic w ciągu dróg wojewódzkich, tak jakby dotychczas nie było to możliwe na dużo prostszych zasadach. No ale PR to jest to, co najlepiej temu rządowi wychodzi.

A ja bym radził, żeby PiS zaczął wywiązywać się z obietnic, chociażby z ostatnich wyborów, np. ze 100 obwodnic. Niedawno zapytałem dyrektora krajowej dystryktacji w Łodzi o budowę obwodnic w województwie łódzkim. I jaką odpowiedź dostałem? Obwodnica Łowicza – 2030 r., obwodnica Wielunia – 2030 r., obwodnica Brzezina – 2029 r., obwodnica Błaszki – 2029 r., obwodnica Sierocka – 2027 r. Mogliście równie dobrze obiecać, że to opozycja wybuduje tę obwodnicę, jak dojdzie do władzy.

A jeszcze mam pytanie o obwodnicę Sulejowa w ciągu drogi ekspresowej S12. Kiedy ona powstanie? (*Dzwonek*) Podczas ostatnich wyborów obiecaliście, że wszystko już jest gotowe. Do dzisiaj tam się nie da żyć. A obwodnica Tomaszowa Mazowieckiego? To są zasadnicze pytania do was, o rzeczy, które obiecaliście dotychczas. Powinniście się z tego wywiązać, zanim zaczniecie obiecywać nowe rzeczy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jarosław Rzepa, klub parlamentarny PSL–Kukiz15.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Konkretne pytanie: Czy w przypadku realizacji obwodnic w etapach ze względu na koszty możliwe będzie dofinansowanie kolejnego etapu, niekoniecznie całości tego zadania? Czy będzie taka możliwość? I czy w momencie kiedy będzie ten pierwszy nabór dla województw – jest dość krótki czas na składanie dokumentacji – będzie możliwość uzupełniania dokumentacji do momentu podpisania umowy? To jednak jest tutaj dość zasadnicze. Szanowni

Posel Jarosław Rzepa

państwo, w przypadku obwodnic czas, jeśli chodzi o dokumentację, jest dość długi.

Szanowny Panie Ministrze! Pana szef nie chce się ze mną spotkać, ale w państwa gestii jest dzisiaj prze-mysł stoczniowy. Nie likwidujcie stoczni w Świnoujściu. Tam nadal pracuje 200 osób. Ci ludzie chcą nadal pracować i remontować te statki. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Konrad Fryszak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę serdecznie.

Posel Konrad Fryszak:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jestem z Radomia. Jako były wiceprezydent miasta Radomia chciałem panu powiedzieć, że nakładami wynikającymi z decyzji rządu Platformy Obywatelskiej w Radomiu wybudowaliśmy nową siedzibę sanepidu. Jako wiceprezydent wnioskowałem do Funduszu Dróg Samorządowych utworzonego przez państwa, przez wasz rząd, tak naprawdę przekształcony z dobrego programu schetynówek, o budowę ul. Zgodnej i ul. Piwnej. Jak pan myśli, dostaliśmy jako Radom pieniądze na drogę? Nie dostaliśmy, szanowni państwo, dlatego że PiS te pieniądze daje swoim. Daje swoim samorządom i taki zarzut był wobec was wielokrotnie kierowany przez Związek Miast Polskich, którego również Radom jest członkiem, a ja pracowałem w jego zarządzie.

W tym roku Radom zawnioskował po raz kolejny o ul. Zgodną i ul. Piwną po to, żeby w dobie epidemii przy sanepidzie wybudować tak ważną drogę. Zawnioskowaliśmy również o ul. Chrobrego. Jestem ciekaw, panie ministrze, czy zgodnie z *(Dzwonek)* zapowiedzią ten program będzie dla wszystkich samorządów, czy tak naprawdę będzie tylko dla tzw. PIS-owskich samorządów.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Mirosława Nykiel, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

(Poseł Anna Kwiecień: To jest wierutne kłamstwo.)

(Poseł Konrad Fryszak: Wniosek pod względem formalnym był dobry. Ta decyzja pana ministra...)

Bardzo proszę.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lepiej późno niż wcale – głosi porzekadło. Na tym wstępie poprzestaną i przejdę od razu do konkretów.

Panie ministrze, mam pytanie o trzy kluczowe inwestycje z mojego okręgu wyborczego. Węzeł drogowy w Pszczynie łączący drogę krajową znajduje się w programie dla województwa śląskiego i w strategicznym planie odpowiedzialnego rozwoju, jest częścią... Sam premier obiecał na Śląsku w czasie kampanii, że to będzie budowane, niestety wypadło to z planów. Czy teraz, po przyjęciu ustawy, znajdzie się w tym programie?

O drugą rzecz chcę zapytać: od lat monituję i interpeluję w sprawie Beskidzkiej Drogi Integracyjnej. Czy ona się znajdzie w planie? No i Szczyrk, proszę państwa, poszerzenie ronda na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej, ul. Beskidzkiej, z powiatową. Czy te trzy inwestycje, panie ministrze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani poseł, bardzo panią przepraszam, teraz ja mam minutę. *(Dzwonek)*

Czy te trzy inwestycje... Jest ich o wiele więcej, ale z uwagi na czas nie zdążyłam zadać wszystkich pytań. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Anna Milczanowska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Posel Anna Milczanowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Wysłuchałam bardzo wielu wypowiedzi i nie chcę używać słowa „kłamstwo”, ale proszę państwa, popieracie to, podobało wam się to, wczoraj mieliśmy posiedzenie komisji, podobały wam się te zmiany... Słuchamy was, bo tyle razy zwracaliście uwagę, żeby drogi wojewódzkie były tu ujęte, żeby w miastach, gdzie ma siedzibę wojewoda, marszałek, też można było remontować drogi, i te zapisy zostały wprowadzone, dodatkowe pieniądze zostały wprowadzone. Sukces ma wielu ojców, drodzy państwo, ale to rząd Prawa i Sprawiedliwości odważył się wprowadzić taki fundusz z ogromnymi pieniędzmi. To nie jest 800 mln w skali roku. To są miliardy w skali roku.

Panie ministrze, chciałabym zapytać, ile tysięcy dróg dzięki temu funduszowi zostało zbudowanych w Polsce. *(Okłaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam uprzejmie pana posła Daniela Milewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Proszę bardzo.

Poseł Daniel Milewski:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Chciałem zapytać, bo tu słyszymy wiele pochwał pod adresem wcześniej funkcjonujących programów, bardzo zacnych i potrzebnych, jak to wygląda w rzeczywistości. Ile w ciągu ostatnich 2 lat udało się... Jakie kwoty były przeznaczone na wsparcie dla samorządów na realizację tych inwestycji? Jak to się po prostu ma do kwot w poprzednich latach, w poprzednich programach realizowanych, zanim powstał ten program, o którym dzisiaj mówimy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Lidia Burzyńska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Poseł Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja wiem, że dyskusja, debata powinna być na argumenty, a nie na przerysowanie się nieprawdami, półprawdami albo nawet kłamstwami.

Szanowni Państwo! Posłom z mównicy, szczególnie z opozycji, tak łatwo przechodzi przez usta to, że rząd Prawa i Sprawiedliwości pana premiera Mateusza Morawieckiego dzieli i daje tylko PIS-owskim samorządom, daje tylko swoim. Proszę państwa, gorszego kłamstwa nie słyszałam. Daję przykład: jestem mieszkanką powiatu częstochowskiego i, szanowny panie, mój powiat jest zarządzany przez Polskie Stronnictwo Ludowe *(Oklaski)*, i wie pan, ile otrzymał właśnie teraz na zadania z Funduszu Dróg Samorządowych? 27 mln na trzy inwestycje, które będą realizowane w przeciągu 3 lat. *(Oklaski)* Natomiast wicie, ile dostał w 2014 r.? Niecałe 3 mln. Gdzie teraz brawa bijecie, nie bijecie braw? *(Oklaski)* Drogi samorządowe były naprawdę w opłakanym stanie, byłam radną i wiem, jak to wyglądało. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Dariusz Joński, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Zapraszam serdecznie, panie pośle.

Poseł Dariusz Joński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nawiązując do licznych wypowiedzi odnośnie do przekazywania środków i decydowania przez premiera, chcę powiedzieć, że wójtowie przesyłali to do wojewody, wojewoda zazwyczaj zgłaszał inwestycję drogową, ale jak już to lądowało w ministerstwie i w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, to premier brał długopis i tym długopisem wymazywał. W raporcie „Wspólnoty”, tygodnika samorządowców – on jest na stronie, można to zobaczyć – jest jasno zapisane, że połowa gmin, w których rządzi opozycja, nie otrzymała żadnej dotacji.

Natomiast chciałbym państwu zacytować pana Krzysztofa Sobolewskiego, który mówił: Jeśli zatem któryś z senatorów opozycji obiecał np. budowę hali sportowej, to gdy zgłosi się teraz do PiS, to rząd znajdzie na to pieniądze, taki senator będzie miał dużo większe szanse, że projekt będzie zrealizowany, będąc w obozie rządzącym, a nie w opozycji.

Ten cytat jest najlepszym podsumowaniem tego, jak państwo myślicie: jak będziecie u nas, to damy waszym gminom na hale czy na drogi. Jak nie będziecie u nas, to wam nie damy. To mówił *(Dzwonek)* Krzysztof Sobolewski. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Bogusław Wontor, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Bogusław Wontor:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W omawianej ustawie podane są kryteria podziału środków na poszczególne województwa, ale nie ma praktycznie żadnych kryteriów dotyczących sposobu wyboru konkretnych inwestycji, które mają otrzymać środki finansowe. Jest to system uznaniowy. Czy nie uważacie państwo, że w tym przypadku również powinny zostać opracowane kryteria, żeby właśnie nie oceniano tych decyzji jako decyzje polityczne?

Drugie pytanie. Samorządowcy skarżą się, że przy przyznawaniu środków państwo nie wyjaśnacie, nie podajecie żadnego uzasadnienia, dlaczego wybrana została ta inwestycja, a nie inna. Czy w tym roku będzie inaczej i wasze decyzje podparte będą konkretnymi uzasadnieniami wyjaśniającymi, dlaczego konkretna inwestycja jest realizowana? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią poseł Bożenę Żelazowską z klubu parlamentarnego PSL–Kukiz15.

Poseł Bożena Żelazowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Trudno jest znaleźć powód, dla którego ustawa o Funduszu Dróg Samorządowych ma teraz nagle nosić nazwę: o funduszu dróg rządowych. Możemy się go tylko domyślać.

Mam pytanie. Na jaki cel będzie przeznaczona 5% rezerwy, która ma pozostać w dyspozycji prezesa Rady Ministrów? Czy nie lepiej byłoby przeznaczyć tę kwotę na budowę dróg? Wiemy, że samorządy w dzisiejszym trudnym czasie są wyjątkowo obciążone – ciągle nowe zadania, ciągle nowe podatki. Ta kwota powinna być przeznaczona właśnie na inwestycje.

Mam jeszcze prośbę. Myślę, że wszystkie 16 województw dostanie dofinansowanie na budowę dróg. Chciałabym, żeby tak się stało, i właśnie o to wnioskuję. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Rafała Webera.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 5 minut to naprawdę zbyt mało czasu, aby odnieść się do wszystkich zagadnień i pytań, które padły w tej gorącej dyskusji. W pierwszej części swojej wypowiedzi pozostanę w konwencji historycznej, bo warto przypomnieć, co się działo w przeszłości i w jakim stanie rząd Prawa i Sprawiedliwości zastał lokalne drogi.

Argument nr 1, szanowni państwo – raport Najwyższej Izby Kontroli z roku 2014. Wtedy prezesem NIK był już były poseł, były minister Platformy Obywatelskiej, pan Kwiatkowski. Raport wyraźnie pokazuje, w jakim stanie były wówczas polskie drogi lokalne: gminne i powiatowe. 36% dróg gminnych i powiatowych było w stanie złym, 35% było w stanie niezadowolającym. To jest raport Najwyższej Izby Kontroli przygotowany przez prezesa Kwiatkowskiego, to jest raport wstydu waszej władzy, raport wstydu pokazujący wszystkie działania, których nie po-

wadziliście na polskich drogach samorządowych. Możecie powoływać się na program, który został wtedy stworzony i funkcjonował, ale widać, jak bardzo był on niewystarczający.

Fakt nr 2 – liczby. Szanowni państwo, środki Funduszu Dróg Samorządowych w roku 2019 to 6 mld zł. Całe wsparcie za waszych czasów, w ciągu 8 lat, wynosiło 5,5 mld zł. Tylko w ciągu roku przeznaczylismy na drogi gminne i powiatowe więcej *(Oklaski)* niż wy w ciągu 8 lat. Jeśli dodamy do tego rok 2020, łączna pula przeznaczonych środków to 9200 mln zł. Jeśli uwzględnimy też rok 2021, który będzie za chwilę – 12,5 mld zł. To jest skala wielkości środków finansowych, które trafiły głównie do gmin i do powiatów podczas istnienia Funduszu Dróg Samorządowych. Tylko w ciągu 2 lat 10 tys. 500 km dróg będzie podlegało przebudowie, modernizacji. Podpisaliśmy już prawie 7 tys. umów. Te inwestycje albo zostały już zakończone – jeżeli były mniejsze – albo są prowadzone – jeżeli są to modernizacje większych ciągów drogowych. To są, szanowni państwo, fakty, to są liczby. Macie prawo mieć teraz spuszczone głowy i zaglądać w telefony, bo nic innego nie możecie w tej chwili zrobić, nie możecie zareagować inaczej.

(Poseł Piotr Borys: Ile autostrad wybudowaliście, panie ministrze?)

Szanowni Państwo! Środki Funduszu Dróg Samorządowych w chwili obecnej to 36 mld zł. Dzięki tej ustawie zostaną zwiększone do 39 mld zł. Tak że ta pula, która wcześniej została zabezpieczona dla gmin i powiatów, zostaje, natomiast 3 mld zł to nowe środki.

(Poseł Artur Łącki: Jaka to jest pula?)

2 mld zł przeznaczymy na dofinansowania dla urzędów marszałkowskich albo dla miast na prawach powiatów, jeżeli będą chciały budować obwodnice w ciągach dróg wojewódzkich, 1 mld zł przeznaczymy na wsparcie 18 miast, miast wojewódzkich, które są siedzibą urzędów marszałkowskich albo urzędów wojewódzkich.

Jeszcze jeden temat, jeszcze jedno hasło. Muszę zdementować kłamstwo dotyczące funduszu autobusowego. Jeżeli cała pula środków z funduszu autobusowego, która jest zabezpieczona czy to w roku 2020, czy w to roku 2021, będzie przez samorządy wykorzystana, to ona nie będzie ruszona. My tą ustawą chcemy przekierować na Fundusz Dróg Samorządowych to, co zostanie, żeby środki, które zostały ciężko wypracowane, zostały przeznaczone na inwestycje drogowe, a nie wróciły do źródeł, z których pochodzą. Tak że myślę, że to bardzo pozytywne rozwiązanie.

Szanowni Państwo! Teraz przedstawię, jeżeli moi koledzy będą w stanie mi pomóc, listę sukcesów. Na tej liście wymienionych zostało 7 tys. zadań – wyłącznie z 2 lat – finansowanych z Funduszu Dróg Samorządowych, które albo są w tej chwili realizowane, albo zostały zakończone.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ale nie będzie pan czytał tej listy?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Szanowni Państwo! To jest 30-metrowa płachta. Są tutaj wymienione gminy, powiaty ze wszystkich regionów, ze wszystkich województw, które uzyskały wsparcie z Funduszu Dróg Samorządowych. Porozmawiajcie z tymi samorządowcami, porozmawiajcie z wójtami, ze starostami, porozmawiajcie z radnymi, sołtysami. Oni wszyscy postulowali wybudowanie tych dróg, oni wszyscy starali się o to, aby te inwestycje były wykonywane. I te inwestycje są wykonywane.

(Poseł Jerzy Paul: Widzicie, ile tego jest?)

Będziemy dalej pisać tę historię. Będziemy dalej wspierać samorządy w budownictwie drogowym dzięki temu, że...

(Poseł Jerzy Paul: Przestaniecie wreszcie kłamać?)

...chcemy wygenerować środki finansowe, dzięki temu, że potrafimy to zrobić, i dzięki temu, że jesteśmy wiarygodni. Poszerzenie Funduszu Dróg Samorządowych obiecał pan premier Mateusz Morawiecki. Ubiegał się o to też pan prezydent Andrzej Duda.

(Głos z sali: Na papierze.)

My w tej chwili te głosy, te starania realizujemy. Bardzo gorąco dziękuję. 30 m.b., szanowni państwo. Tyle do tej pory zostało zrealizowanych tych inwestycji przy wsparciu środków, które zostały wygenerowane przez Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Jarosław Rzepa: Panie ministrze, ale odpowiedzi na pytania.)

Jeszcze raz powtarzam: będziemy pisać tę historię nadal, będziemy wspierać polskie samorządy, gminy i powiaty. Dochodzą teraz do tego miasta wojewódzkie, dochodzą urzędy marszałkowskie. Taka lista za kilka lat będzie opłacać cały Sejm, ale co najważniejsze, szanowni państwo, z tych dróg korzystają polscy mieszkańcy. To są drogi, którymi codziennie dociera się do szkoły, do pracy, do sklepu, do kościoła, do ośrodka kultury, do ośrodka zdrowia. To są drogi, którymi codziennie miliony Polaków docierają w różnego rodzaju miejsca, i tego procesu nie zwolnimy. Ten proces pomimo epidemii koronawirusa, pomimo... Zobaczcie państwo, w jakim jesteśmy momencie. Jest kryzys gospodarczy...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, powolutku kończymy.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

...a rząd zwiększa środki finansowe na inwestycje.

(Poseł Artur Łącki: Po co pan wydaje pieniądze na ten papier? Trzeba drogi remontować.)

I nadal będziemy tak czynić. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, bez względu na to, co państwo o tym myślicie, pomysł jest interesujący. Ja się nie odnoszę do tego merytorycznie, mówię o pomysle.

Czy jest sprawozdawca komisji pani poseł Agata Katarzyna Wojtyszek?

(Poseł Agata Katarzyna Wojtyszek: Jestem.)

Czy ma pani zamiar zabrać głos?

(Poseł Agata Katarzyna Wojtyszek: Tak.)

Mam do pani taką uprzejmą prośbę. Ponieważ panu ministrowi dałem 3 minuty więcej, mogłaby się pani tak... Proszę uprzejmie, grzecznie.

(Poseł Mirosław Suchoń: Panie marszałku, rząd zwija obwodnice.)

Poseł Agata Katarzyna Wojtyszek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć, że to, co tutaj panowie posłowie i panie posłanki z opozycji mówili, to wierutne kłamstwa. Jeśli chodzi o obwodnice, chociażby w dniu wczorajszym został ogłoszony przetarg na obwodnicę Wąchocka, którą Platforma Obywatelska i PSL wykreślały z listy dofinansowania. Dziś to, proszę państwa, się dzieje.

Jeśli chodzi o dofinansowanie dróg lokalnych, gminnych, powiatowych, to w moim województwie świętokrzyskim wszystkie samorządy, które złożyły wnioski, otrzymały dofinansowanie. Zrobiliśmy trzy nabory po to, aby wszyscy, którzy są przygotowani, mogli z tych środków skorzystać. Niestety niektóre samorządy zarządzane przez PSL nie były w ogóle przygotowane. Dopiero po przejęciu władzy w 2018 r. w tym roku po raz pierwszy po przygotowaniu inwestycji mogły być złożone wnioski do Funduszu Dróg Samorządowych. Jakie będą efekty naboru, to zobaczymy. Nabory były realizowane zgodnie z wcześniej ustalonymi kryteriami, o których wiedziały wszystkie samorządy. Tak działo się w każdym województwie.

Tak że, szanowni państwo, stańmy w prawdzie. Ten Fundusz Dróg Samorządowych to ogromne środki i ogromne wsparcie dla naszych mieszkańców, zwiększające bezpieczeństwo zarówno tych mieszkańców w małych odczynach, jak i tych, którzy poruszają się i przejeżdżają przez nasze miasteczka i gminy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł, bardzo serdecznie.

Proszę, pan Dariusz Joński w trybie sprostowania.

1 minuta.

Poseł Dariusz Joński:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli mamy stać w prawdzie, to, panie ministrze, podam jeden przykład, jak funkcjonujecie i jak działacie. Otóż poprzedni rząd – Platformy i PSL-u – projektując zachodnią obwodnicę Łodzi, przyjął jeden z bardzo ważnych węzłów na Teofilowie. Państwo przyszliście, wymazaliście ten węzeł, później dopisaliście. Problem polega na tym, że z węzła można będzie zjechać nie do miasta Łodzi, tylko w kierunku zachodnim, do mniejszych miejscowości, tylko dlatego, że w Łodzi nie rządzą. To jest przykład trzeciego co do wielkości miasta, które jest przygotowane na tę inwestycję. Mieszkańcy na to czekają, a państwo na złość nie robicie zjazdu z tego ważnego węzła dla mieszkańców Łodzi w kierunku miasta, tylko w przeciwnym kierunku. To jest przykład, jeden z wielu, bo czasu pewnie brakuje.

Natomiast patrząc na te piękne (*Dzwonek*), długie listy, chcę powiedzieć, że minister Adamczyk już pokazywał, a później widzieliśmy, ile wybudował autostrad i ekspresówek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Proszę bardzo, dwa umówione zdania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Różnica między nami a Platformą jest taka, że my drogę ekspresową S14 jako zachodnią obwodnicę Łodzi wybudujemy, a wy tego nie zrobiliście. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej (druki nr 733 i 742).

Bardzo proszę pana posła Zbigniewa Dolatę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Panie pośle, zapraszam.

Poseł Sprawozdawca Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej zawartym w drukach nr 733 i 742.

Projekt wpłynął do Sejmu 4 listopada, a w dniu 18 listopada połączone komisje rozpatrzyły przedmiotowy projekt ustawy zawarty w druku nr 733. Projekt ten ma na celu wdrożenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2018/958. Jak zgodnie podkreślali posłowie wszystkich klubów parlamentarnych, Polska należy do czołówek krajów implementujących wspomnianą dyrektywę. Z uznaniem wypowiadali się oni o wysokiej jakości projektu rządowego.

Dyrektywa 2018/958 podkreśla wagę zachowania proporcjonalności wymogów ograniczających dostęp do zawodów regulowanych i działalności regulowanych oraz usług transgranicznych i zmierza do wyeliminowania barier ograniczających wykonywanie niektórych działalności w ramach zatrudnienia lub na własny rachunek, powstających w wyniku przyjmowania nieproporcjonalnych środków. Dyrektywa ustanawia zasady przeprowadzania przez państwa unijne ocen przed wprowadzeniem nowych lub zmianą istniejących przepisów regulujących zawody.

Przypomnę tylko, że dyrektywa 2018/958 stanowi uzupełnienie dyrektywy 2005/36/WE w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych. Został w niej zawarty obowiązek oceny ww. wymogów, ale nie określono w niej kryteriów tych ocen. Stąd nastąpiła konieczność nowelizacji ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, która wdrażała dyrektywę z 2005 r. Do najważniejszych zagadnień zawartych w ustawie z druku nr 733 należą: po pierwsze, wskazanie zasad, z którymi przepisy muszą być zgodne, w szczególności zasad proporcjonalnego, uzasadnionego i niedyskryminacyjnego charakteru; po drugie, wskazanie procedur mających na celu zapewnienie zgodności przepi-

Posel Sprawozdawca Zbigniew Dolata

sów regulacyjnych z powyższymi zasadami. Dlatego konieczne jest przeprowadzenie ocen projektowanych przepisów regulacyjnych oraz monitorowanie ich zgodności. Ponadto określono kryteria, które należy brać pod uwagę przy przeprowadzaniu ocen zgodności wprowadzanych przepisów z ustalonymi zasadami. Wprowadza się również obowiązek konsultacji projektów aktów prawnych zawierających przepisy regulacyjne lub wymogi dotyczące świadczenia usług transgranicznych.

Chciałbym również podkreślić, że dyrektywa 2018/958 kładzie nacisk na regulowanie zawodów i świadczenie usług transgranicznych związanych z ochroną zdrowia, które mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo pacjentów. W przypadku pracowników ochrony zdrowia szczególnie ważne jest zapewnienie wysokiego poziomu kwalifikacji zawodowych przy jednoczesnym zachowaniu ogólnej zasady swobody państw członkowskich w kwestii podejmowania decyzji co do zasadności i sposobu regulacji danego zawodu związanego z ochroną zdrowia.

Wysoka Izbo! Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisja Gospodarki i Rozwoju rozpatrzyły ten projekt ustawy i przyjęły jedną poprawkę do art. 6, która stanowi, że ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Komisje wnoszą o uchwalenie przez Wysoką Izbę rządowego projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu z druku nr 742. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Otwieram dyskusję.

Pani poseł Lidia Burzyńska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam panią poseł. Pani poseł wesoła, to dobrze wróży przemówieniu.

Posel Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, który ma na celu wdrożenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2018/958 z dnia 28 czerwca 2018 r. w sprawie analizy proporcjonalności przed przyjęciem nowych regulacji dotyczących zawodów, druki nr 733 i 742.

Projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Zgodnie ze wspomnianą dyrektywą działania nią objęte powinny dotyczyć zawodów regulowanych objętych zakresem stosowania dyrektywy 2005/36/

WE, która zobowiązuje państwa członkowskie do oceny proporcjonalności wymogów, które ograniczają dostęp do zawodów regulowanych lub wykonywanie tych zawodów, oraz do informowania Komisji Europejskiej o wynikach tej oceny.

Zasada proporcjonalności jest jedną z ogólnych zasad prawa Unii Europejskiej. Zgodnie z tą zasadą oraz orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przepisy krajowe, które mogą ograniczać lub czynić mniej atrakcyjnym korzystanie z podstawowych wolności zagwarantowanych przez Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, powinny spełniać cztery przesłanki, tj. być dostosowane w sposób niedyskryminujący, uzasadnione celami leżącymi w interesie publicznym, odpowiednie dla zapewnienia osiągnięcia wyznaczonego celu oraz nie wykraczać poza to, co jest konieczne do osiągnięcia tego celu.

W dyrektywie 2005 nie określono wspólnych kryteriów, które byłyby stosowane przez państwa członkowskie do oceny proporcjonalności wymogów ograniczających dostęp do zawodów regulowanych lub wykonywanie tych zawodów. W wyniku wzajemnej oceny między państwami członkowskimi stwierdzono brak jasności co do kryteriów stosowanych podczas oceny proporcjonalności tych wymogów, a także niejednolity poziom kontroli takich wymogów na wszystkich poziomach regulacji. Tak więc dyrektywa z 2018 r. wychodzi naprzeciw wszystkim państwom członkowskim w zakresie zasad przeprowadzania oceny proporcjonalności przed wprowadzeniem nowych lub zmianą istniejących przepisów zawierających wymogi ograniczające dostęp do zawodów regulowanych lub wykonywanie tych zawodów.

Państwa członkowskie zostały zobowiązane do przeprowadzenia obiektywnej analizy szczególnych okoliczności charakteryzujących to państwo członkowskie, które wykaże, że osiągnięcie celów interesu publicznego jest rzeczywiście zagrożone, w związku z czym wymagane jest uregulowanie dostępu do danego zawodu. Zakres oceny powinien być proporcjonalny do charakteru, treści i skutków projektowanych przepisów ograniczających dostęp do zawodów regulowanych. Ma to być stosowane bez uszczerbku dla innych przepisów zwartych w aktach unijnych dotyczących dostępu do danego zawodu.

Zmiany proponowane w projekcie ustawy mają na celu wdrożenie zasadniczych celów dyrektywy z 2018 r. W związku z tym, że przepisy regulacyjne muszą być zgodne z zasadami proporcjonalności, uzasadnionego i dyskryminującego charakteru, projekt ustawy przewiduje konieczność zapewnienia ich zgodności z proponowanymi zasadami, a następnie określa mechanizmy służące zapewnieniu tej zgodności, tj. przeprowadzenie ocen projektowanych przepisów regulacyjnych oraz monitorowanie zgodności przepisów regulacyjnych z tymi zasadami – przeprowadzając oceny określone dla projektowanych przepisów regulacyjnych.

Posel Lidia Burzyńska

Projektowana ustawa nie wymaga przedstawienia właściwym organom i instytucjom Unii Europejskiej, w tym Europejskiemu Bankowi Centralnemu, w celu uzyskania opinii, dokonania powiadomienia, konsultacji albo uzgodnienia. Ustawa nie zawiera przepisów technicznych, a zatem nie podlega notyfikacji zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z 23 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych. Projekt nie dotyczy majątkowych praw i obowiązków przedsiębiorców lub praw i obowiązków przedsiębiorców wobec organów administracji publicznej. Nie wpływa też na działalność mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców.

Klub Prawo i Sprawiedliwość poprze ten projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zaskoczenia nie ma, powiem szczerze, ale fajny głos, dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Borys, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Borys:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej ma na celu wdrożenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2018/958 z 2018 r. Tak się składa, że miałem okazję wcześniej pełnić funkcję deputowanego. W momencie, kiedy przychodzi moment wdrożenia dyrektywy, nagle okazuje się, że można zachować wszelkie przewidziane normami zasady, które pozwalają na to, aby ustawa mogła być przygotowana zgodnie z zasadami, niepisana na kolanie, niewprowadzona w ciągu jednej doby – po prostu można. I to są te kryteria, które należy uznać, bo ustawa została właściwie skonsultowana, dobrze przygotowana. Oczywiście mieliśmy drobne uwagi, ale wyłącznie o charakterze legislacyjnym. Poza tym to, co należy docenić, to fakt, że mieścimy się w tym korytarzu dotyczącym terminu, związanym z przyjęciem dyrektywy, a więc roku 2020, uwzględniając COVID – to należy uznać za sprawę ważną, zasadniczą.

Państwa członkowskie zobowiązane są do tego, aby dokonać określonych ocen proporcjonalności wymogów, które ograniczają dostęp do zawodów regulowanych i ich wykonywanie, muszą również informować Komisję Europejską. Określony został szereg przesłanek dotyczących niedyskryminacji, uzyskania

celów, które leżą w interesie publicznym, wyznaczenia tych celów. Te wszystkie elementy, o których mówi dyrektywa, zostały uwzględnione w projekcie ustawy. Faktycznie jest tak, że państwa członkowskie muszą mieć zakres regulacji, które dotyczą bezpieczeństwa państwa, szczególnie w wymiarze aspektów zdrowotnych. Ale to, co należy docenić w tej ustawie, a tak naprawdę w intencji tej dyrektywy, to to, że w momencie, kiedy dochodzi do regulacji i ograniczeń wynikających właśnie z określonych zawodów, to wszystkie państwa członkowskie muszą zastosować określoną, tę samą metodologię porównawczą. A więc to jest element istotny, że w momencie, kiedy Komisja Europejska porównuje określone zawody, porównuje je według tej samej metodologii, co zostało uwzględnione w projekcie ustawy. Co jest istotne, można oczywiście od każdej decyzji się odwołać, więc kwestie dotyczące środka odwoławczego zostały również przewidziane – możliwość odwołania do polskich sądów, czy sądów administracyjnych, czy sądów powszechnych.

Ale na nas, posłów, obecnie ta dyrektywa i ta ustawa nakładają nowe obowiązki, de facto zmuszą do zmiany regulaminu Sejmu, zmiany regulaminu Senatu, niejednokrotnie zmiany wewnętrznych przepisów różnych korporacji, które mają uprawnienia ustawowe do tego, aby określone zawody regulować, dlatego że każdy, kto będzie składał nowy projekt ustawy, będzie musiał spełnić te same kryteria. A jednym z tych kryteriów jest m.in. kwestia konsultacji. W związku z tym niewątpliwym atutem tej ustawy jest fakt, że dokonamy tak naprawdę uwzględnienia wszystkich reżimów wynikających z przepisów prawa, szczególnie tak naprawdę elementów konsultacji społecznych, poinformowania wszystkich stron. A więc w tym przypadku narzucone prawo europejskie – zresztą, na marginesie, blisko 60% prawa w Polsce to jest prawo, które jest uchwalane na poziomie europejskim i przychodzi – pozwoli na to, żebyśmy zachowali tak naprawdę zasadniczy tryb legislacji i wszystkie zasady tym określone. Poprzemy stosowną ustawę.

Podkreślam raz jeszcze, że ta ustawa została dobrze przygotowana na podstawie dyrektywy, i obyśmy mogli pracować nad podobnymi aktami prawnymi według podobnych schematów. Będzie nam wówczas łatwiej tworzyć prawo, które odpowie na potrzeby obywateli, i nie będzie to prawo tworzone na kolanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Bogusława Wontora, klub parlamentarny Lewicy.

Bardzo proszę.

Posel Bogusław Wontor:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy pragnę przedstawić stanowisko naszego klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, druki nr 733 i 742.

(Poseł Zbigniew Dolata: Głośniej, nie słyhać.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy jest niezbędny do wdrożenia do polskiego porządku prawnego z dwóch powodów. Po pierwsze, musimy go implementować z uwagi na przyjętą dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/958 z 28 czerwca 2018 r. w sprawie analizy proporcjonalności przed przyjęciem nowych regulacji dotyczących zawodów, która stanowi uzupełnienie dyrektywy 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych. Zgodnie z dyrektywą 2018/958 działania nią objęte powinny dotyczyć zawodów regulowanych objętych zakresem stosowania dyrektywy 2005/36/WE. Dyrektywa ta zobowiązuje państwa członkowskie do oceny proporcjonalności wymogów, które ograniczają dostęp do zawodów regulowanych lub wykonywanie tych zawodów oraz do informowania Komisji Europejskiej o wynikach tej oceny. Można dodać, że państwa członkowskie Unii Europejskiej zostały zobowiązane do jej wdrożenia w terminie do 30 lipca 2020 r.

Po drugie, zmienione prawo w tym zakresie będzie stosowane w sposób niedyskryminujący, będzie uzasadnione celami leżącymi w interesie publicznym, będzie odpowiednie do wymogu zapewnienia osiągnięcia wyznaczonego celu i nie będzie wykraczać poza to, co jest konieczne do osiągnięcia tego celu, a w efekcie obejmie przepisy prawa polskiego określające formy kwalifikacji niezbędne do wykonywania zawodów regulowanych lub wymagania kwalifikacyjne, od których spełnienia jest uzależnione podejmowanie lub wykonywanie działalności regulowanej.

Wysoki Sejmie! Zdaniem posłanek i posłów Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy w projekcie ustawy właściwie zostały podkreślone kluczowe sprawy dotyczące dostępu do świadczenia usług transgranicznych, oceny projektowanych przepisów, jak również kryteria dokonywania oceny. Wskazano ministra odpowiedzialnego za materię tej ustawy. Można powiedzieć, że projekt ustawy został przyzwyczajony do przygotowania.

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Zapytany przeze mnie podczas pierwszego czytania na posiedzeniu komisji sekretarz stanu Włodzimierz Bernacki o potrzebne nowe zasoby kadrowe oraz finansowe umożliwiające skuteczną realizację nowych zadań, gdyż ustawa i uzasadnienie na ten temat milczą, odpowiedział, że wynikłe z omawianej ustawy nowe zadania będą wykonywane w oparciu o dotychczasowe zasoby kadrowe ministerstwa i nie ma potrze-

by wykorzystywania dodatkowych środków w tym zakresie.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W związku z tym, co przedstawiłem, posłanki i posłowie Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy poparą rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, druki nr 733 i 742. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Klimczaka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt zmiany ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej ma na celu wdrożenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie analizy proporcjonalności przed przyjęciem nowych regulacji dotyczących zawodów. Tytułem przypomnienia powiem, że państwa członkowskie Unii Europejskiej zostały zobowiązane do ich wdrożenia do 30 lipca 2020 r., ale mamy te przepisy i powiem paradoksalnie jako przedstawiciel Koalicji Polskiej, rodem z Polskiego Stronnictwa Ludowego, że dla nas jako partii przedsiębiorczej generalnie regulacje nie są czymś dobrym, natomiast w tym przypadku trzeba powiedzieć, że one będą przydatne i dobre.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że do tej pory istniał problem braku wspólnych kryteriów, które byłyby stosowane w tym celu przez wszystkie kraje, dlatego od tej pory projektodawcy przepisów będą musieli – będziemy musieli – oceniać ich zgodność z unijną zasadą proporcjonalności, ale także weryfikować, czy mają uzasadniony charakter oraz czy są niedyskryminujące.

Uregulowane zostały także wszelkie procedury mające zapewnić zgodność naszych przepisów z unijnymi zasadami, takimi jak obligatoryjność przeprowadzania oceny projektowanych przepisów przed ich wejściem w życie oraz, co jest niezwykle ważne, monitorowania ich zgodności w czasie ich obowiązywania.

Nasz klub poprze projektowaną zmianę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, przechodzimy do zadawania pytań.

Pan poseł Dariusz Klimczak.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Dariusz Klimczak:

Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Widzę, że pan sam zaskoczy pewnie siebie jakimś pytaniem.

Posel Dariusz Klimczak:

Nie, wiedziałem, że jestem pierwszy.

Wiem, że rząd posiada informacje i ciekawe statystyki, dlatego postanowiłem zapytać. Jeżeli będzie możliwe, aby pan minister odpowiedział dzisiaj, to bardzo dobrze, a jeżeli nie, to proszę o odpowiedź na piśmie. A mianowicie chodzi mi o zawody regulowane. Ilu przedstawicieli zawodów regulowanych opuściło Polskę w 2019 r. i jak to się ma do lat ubiegłych? Jakie są zauważalne tendencje z punktu widzenia rządu? Jakie reprezentowali zawody i do jakich krajów się udali? I odwrotnie, skąd do Polski przyjeżdżają pracować specjaliści, przedstawiciele zawodów regulowanych i przede wszystkim jakie zawody reprezentują?

I jeszcze jedna kwestia. Bodajże w lipcu pojawiła się informacja, że Komisja Europejska wezwała Polskę i Czechy przed TSUE właśnie w sprawie niestosowania tych regulacji. Czy więcej jest tego typu postępowań, o których wie rząd? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Mirosława Nykiel, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To dobrze, że wdrażamy te dyrektywy do polskiego porządku prawnego. To na pewno przyczyni się do realizacji tych wszystkich wartości, wolności, na których w całej Unii wszystkim obywatelom unijnym zależy tak bardzo, a jestem przekonana, że również Polkom i Polakom.

Przejrzałam, panie ministrze, te uwagi po konsultacji, które do 64 podmiotów skierowaliście, i nasunęło mi się pytanie. Jak ocenia pan minister przygotowanie polskiego rządu do monitorowania, nadzorowania? Czy spodziewacie się, że tutaj mogą być jakieś przeszkody? Czy uważacie, że wszystko będzie pięknie i gładko. Jakie macie na ten temat zdanie? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana ministra Włodzimierza Bernackiego.

Ale ma pan łatwe zadanie, panie ministrze, bo wszyscy pana chwala, to rzadkie na tej sali.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzimierz Bernacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Urząd piastuję od 4 listopada, tak że jest nadzieja na to...

(Posel Dariusz Klimczak: I podwyżka.)

...że w dalszej perspektywie czasowej będę zasługiwał na jeszcze lepszą ocenę ze strony również opozycji.

(Głos z sali: Będzie gorzej.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, pójdzie pan w moje ślady, będzie pan mocarzem.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzimierz Bernacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o bardzo szczegółowe pytanie pana posła Dariusza Klimczaka, to pozwolę sobie przesłać na pana ręce pełną informację dotyczącą właśnie tych liczb odnoszących się do transferu, że tak powiem, osób wykonujących zawody regulowane z naszej przestrzeni w przestrzeń europejską, ale poza granice Polski. Na pewno te dane pozyskam i pan poseł je otrzyma.

Natomiast jeśli chodzi o pytanie pani poseł, to jest tak, że właściwie nowelizacja, która się pojawiła, nie odnosi się do funkcji koordynatora, a więc do tej funkcji, która została powołana na mocy ustawy z 2015 r. I ten koordynator to jest pani naczelnik jednego z departamentów, w Departamencie Współpracy z Zagranicą, pani Dagmara Dębczak. Mam nadzieję, że nie przekreśliłem nazwiska. To właśnie jeden z departamentów Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a w przyszłości Ministerstwa Nauki i Edukacji, będzie sprawował pieczę nad tą stroną koordynującą.

Natomiast jeśli chodzi o monitoring, to właśnie ta ustawa wprowadza odpowiedzialność i obowiązek monitorowania, przekłada czy nakłada je na ministra właściwego, który określa te zasady wymagane przy zawodzie regulowanym. Także to wszystko dzieje się w tej przestrzeni, z którą mamy już do czynienia.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzimierz Bernacki

nia, a więc nie powołuje się tutaj zupełnie nowych bytów.

Natomiast, tak jak tutaj powiedziano wcześniej, jak powiedział pan poseł Borys, na posłów, na senatorów, ale i na członków Rady Ministrów spadnie niejako regulaminowy obowiązek konsultowania i uzgadniania treści aktu prawnego z zasadą proporcjonalności, która zawiera się w tej właśnie nowelizacji, ona została dookreślona.

Przed wszystkim pragnę na koniec, panie marszałku, Wysoka Izbo, podziękować wszystkim posłom pracującym w dwóch komisjach: Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży i Komisji Gospodarki i Rozwoju. Rzeczywiście praca przy tej nowelizacji była przyjemnością. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Panie pośle, pytam pana posła Zbigniewa Dolatę. Rozumiem, że ustawa jest tak świetnie przygotowana, że pan robi nam przyjemność i już nie wejdzie.

(Poseł Zbigniew Dolata: Tak jest.)

Super. Dziękuję panu serdecznie.

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie działań podjętych przez rząd w związku z przygotowaniem do drugiej fali epidemii koronawirusa, a także planowanych działań i obostrzeń związanych z funkcjonowaniem służby zdrowia oraz gospodarki w czasie epidemii, o której przedstawienie wnosili Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Władysława Kosiniaka-Kamysza, prezesa Polskiego...

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Stronnictwa Ludowego.)

...Stronnictwa Ludowego.

Przepraszam, panie prezesie, drogi Władku, czasami rozum mi na chwilę odlatuje.

Proszę bardzo.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Z intelektem u pana marszałka, dowcipem i sprawnością w prowadzeniu nie ma problemu.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Dzisiaj bardzo ważna informacja rządu na temat sytuacji pandemicznej, niestety na temat zaniedbań, bo tak analizujemy to, co się wydarzyło, a bardziej to, co się nie wydarzyło w wakacje, kiedy nie dopełniliście waszych obowiązków, zajmowaliście się czymś innym.

W rządzie dostrzegalny jest brak strategii, chaotyczne działania, które bardziej przypominają panikę. Kto na zebraniu głośniejsze odezwie, ten wygrywa. Szpitale budowane są w panice, nie mamy strategii walki z epidemią. Dużo jest w działaniach rządu PR-u i propagandy. Nie można siać paniki, ale nie można też zaprzeczać rzeczywistości, bo rząd staje się niewiarygodny. Nie wiem, dlaczego nie potrafiliśmy poprawić funkcjonowania sanepidu przez tyle miesięcy. Obywatele zaczynają się przez to bać. Odmawiają przyjmowania skierowań na testowanie, bo za długo to trwa. Obawiają się kwarantanny. Stąd też jest mniej testów. Nie testujemy pacjentów bezobjawowych, więc nie wiemy jak rozległa jest pandemia. Żyjemy w fikcyjnym obrazie epidemii i fikcyjnie podejmujemy działania.

Zanim zaczniecie mnie atakować, że przesadzam, że mówię za dużo, powiem, że to nie są nasze słowa. To są słowa posła klubu Prawo i Sprawiedliwość, członka Zjednoczonej Prawicy. To jest chyba najbardziej wiarygodna ocena, jaką z wnętrza możecie usłyszeć, bo jak opozycja, to możecie się zawsze oburzyć, że to jest spór polityczny. Tu nie ma sporu politycznego. Tu chodzi o zdrowie i życie obywateli, o ratowanie miejsc pracy, o przedsiębiorców, o polską gospodarkę, o naszą przyszłość i przyszłość naszych dzieci. Dlatego domagamy się rzetelnej informacji i skończenia z ciągłą propagandą, PR-em i lansowaniem się na koronawirusie.

Mówicie, jak to bardzo jesteście sprawni i skuteczni. Jesteście skuteczni i sprawni w blokowaniu dodatkowych pieniędzy dla medyków, w przygotowywaniu dziurawych tarcz, w trzymaniu w zamrażarce ustaw, które mogą pomóc przedsiębiorcom, i zaniżaniu statystyk. Byliście niezwykle sprawni w kampanii Andrzeja Dudy. Kilka danych, które przygotowaliśmy odnośnie do tej informacji. Członkowie Rady Ministrów wzięli udział minimum w 247 spotkaniach kampanii Andrzeja Dudy, to są ministrowie konstytucyjni, w tym wicepremier i wicepremierzy w 107. Pozostali członkowie rządu, sekretarze i podsekretarze

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

stanu – w 257. To są tysiące godzin, które poświęciliście na lansowanie Andrzeja Dudy, a nie na przygotowanie nas do pandemii. Nie analizowaliście naszych wniosków dotyczących otwarcia szkół. Bezkrytycznie otwarliście szkoły, bo byliście zakładnikami własnych słów, że wszystko wraca do normalności, że epidemia jest już w defensywie, że tak naprawdę ten koronawirus nie jest straszny. I mieliśmy 2 pierwsze tygodnie listopada. Przez pierwsze 2,5 tygodnia listopada zmarło w Polsce na COVID więcej osób niż przez 7 miesięcy pandemii, a pan minister zdrowia mówił 2 dni temu, że możemy się już delikatnie, troszeczkę uśmiechnąć. To jest kpina. Jeśli to mówi jeszcze minister zdrowia, to jest kpina z pacjentów, z lekarzy, pielęgniarek, ze wszystkich, którzy walczą z pandemią. Nie ma naszej zgody na takie podejście i takie traktowanie Polski i obywateli Rzeczypospolitej. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Domagamy się informacji na temat prawdy o liczbie zakażonych, bo dzisiaj jest za mało testów, testów, które są przeprowadzane, tak jak powiedział pan poseł Sośnierz. Niestety bardzo długo się czeka, zanim jest pokazany wynik. Czeka się nawet kilka dni, często mija okres kwarantanny, a wyniku jeszcze nie ma. Domagamy się odpowiedzi, czy stosujecie się do zaleceń komitetu powołanego przez Polską Akademię Nauk przy prezesie Polskiej Akademii Nauk dotyczących zmiany sposobu testowania, żeby testować tych, którzy mają kontakt zawodowy z dużą grupą osób. Co ze sprawami zaangażowania prywatnej ochrony zdrowia? Co z uruchomieniem przychodni i zakończeniem teleporad, które niestety nie zdają egzaminu? W części przypadków są oczywiście dopuszczalne, ale w wielu przypadkach musi być otwarcie na leczenie chorych na inne schorzenia niż COVID-19. Co z informacją wyprzedzającą dla przedsiębiorców? Są zaskakiwani waszymi decyzjami z dnia na dzień. Tak byli zaskoczeni producenci chryzantem, tak byli zaskoczeni właściciele galerii handlowych i sklepów, które się tam znajdują, czasem bardzo małe firmy. Nie prowadzicie dialogu z przedsiębiorcami, nie rozmawiacie, nie informujecie. *(Dzwonek)* Wykluczacie kolejne branże, dlatego wnosimy, żeby w kolejnej tarczy anty-COVID-owej, w szóstej tarczy anty-COVID-owej były wpisane nie branże PKD, ale uprawnienia do otrzymywania odszkodowania, by wsparcie było dla wszystkich firm, które po prostu straciły na pandemii. Jest wiele pytań dotyczących gospodarki. Czy otwarte będą sklepy, galerie? Czy wszystkie niedziele w grudniu będą handlowe? O to dzisiaj wnioskuje przedsiębiorcy. Tych pytań dotyczących zdrowia, przedsiębiorczości jest bardzo dużo.

Jedno jest pewne, polityka PR-u, polityka propagandy, a nie prawdy, ma na końcu swoje niestety bardzo smutne oblicze. Tym obliczem są zachorowania kolejnych pacjentów, są tysiące osób, które nawet nie wiedzą, że są chore, bo nie mogą się dostać do lekarza ani nie mogą być przebadane. Najgorsze w tym wszyst-

kim są te gigantyczne przyrosty zgonów z dnia na dzień. Wczoraj była czarna środa, dzisiaj jest niestety czarny czwartek. Zajmijcie się swoją pracą. Jesteście za to odpowiedzialni przed prawem, przed Wysoką Izbą, ale przede wszystkim przed rodakami, którzy powierzyli wam stery rządu. Nie zdajecie dzisiaj egzaminu z odpowiedzialności, nie zdajecie egzaminu z pracowitości, nie zdajecie egzaminu z przyzwoitości. To jest poważne oskarżenie, ale ono musi paść, żebyście się opamiętali. Tu chodzi o zdrowie, życie, o Polskę i jej przyszłość. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie prezesie, panie pośle.

Poproszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Waldemara Kraskę.

A tymczasem chciałem państwa poinformować, że głosowania będą o godz. 21. Już wiemy więcej.

Panie ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jestem senatorem, my troszeczkę dłużej zabieramy głos niż w Sejmie, ale postaram się chociaż w tych kilku minutach stwierdzić i państwu pokazać, w jakim momencie w tej chwili jesteśmy i co zrobiliśmy, bo pan przewodniczący zarzuca nam, że myśmy nic nie zrobili, co oczywiście jest wielką nieprawdą.

Nasza strategia rzeczywiście jest inna niż strategia na wiosnę, ponieważ wiedzieliśmy, że nowych zakażeń będzie zdecydowanie więcej. I tak też się stało. Na wiosnę mieliśmy głównie bazę łózkową opartą na szpitalach jednoimiennych i to wystarczyło, to się sprawdziło. Jednak wiedzieliśmy, że jesień... Pan jest także lekarzem i wie, że zakażeń jest zawsze więcej. Zwykłej grypy, zwykłych przeziębień, także i koronawirusa jest jesienią zdecydowanie więcej. Dlatego też nasza strategia oparła się już zupełnie na innych podłożach, na innych fundamentach.

Do tej strategii włączyliśmy praktycznie całą polską służbę zdrowia poprzez stworzenie bazy łózkowej opartej na podziale szpitali na tzw. trzy poziomy, poziom pierwszy, drugi i trzeci. Oprócz tego zaangażowaliśmy także podmioty prywatne. W tej chwili podmioty prywatne deklarują ponad 2 tys. miejsc w swoich szpitalach dla pacjentów z COVID-19. Także organizujemy w tej chwili szpitale tymczasowe, bo wiemy, że epidemia jest nieprzewidywalna i miejsc może niestety nam brakować. Te szpitale są budowane przez wojewodów, przez Ministerstwo Obrony Narodowej, MSWiA i spółki Skarbu Państwa.

Mówił pan, że nasi pacjenci nie mają gdzie się leczyć. Jeżeli chodzi o łóżka, które są przygotowane dla

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska

pacjentów z COVID-19, to miesiąc temu, 17 października, tych miejsc było 15 166, wczoraj już było 37 348. Mamy w tej chwili bufor bezpieczeństwa, to jest ponad 11 tys. wolnych miejsc dla pacjentów z COVID-19.

Jeżeli chodzi o respiratory, to miesiąc temu mieliśmy ich dostępnych dla pacjentów z COVID 1131, obecnie mamy 2888. Mamy 808 wolnych respiratorów. W tej chwili są zaangażowane do walki z COVID-em na poziomie pierwszym 422 szpitale. Na poziomie drugim mamy ich 485, a na poziomie trzecim – 27. Także w tej chwili jest budowanych 20 szpitali tymczasowych przez wojewodów, a także jeden szpital przez MON i MSWiA. Nie będę wymieniał nazw, gdzie te szpitale będą. Będą to duże miasta, duże skupiska, gdzie mamy dużo zakażeń.

Także w tej chwili mamy dostępne izolatoria. To jest 101 obiektów, to jest ponad 11 tys. wolnych miejsc. To są wszystkie miejsca, które czekają na polskich pacjentów. Mam nadzieję, że nie będą musiały być wszystkie wykorzystane.

Także w tej chwili w mediach mówicie państwo, że pacjenci nie mają tlenu. Wiemy, że w przypadku zakażenia koronawirusem tlen jest podstawowym lekiem, którego powinniśmy dostarczyć. Dlatego też, jeżeli chodzi o te szpitale, które nie posiadają w tej chwili centralnej instalacji tlenowej, to uruchomiliśmy system, który umożliwia dostarczenie im transportu tlenu w postaci butli. W tej chwili także powstają rezerwy butli tlenowych w każdym województwie, na wypadek, gdy tlenu może w tym szpitalu zabraknąć.

Mówi pan, panie przewodniczący, o testowaniu. Testy są zlecane przez lekarzy, lekarzy szpitalnego oddziału ratunkowego, lekarzy izby przyjęć, lekarzy POZ-u. To lekarz decyduje o tym, czy pacjent ma mieć zrobiony test, czy nie. Oprócz testów genetycznych, które w tej chwili są masowo używane, także dzisiaj jest rozdysponowanych po Polsce prawie 1 mln testów antygenowych. To są testy drugiej generacji, testy, które są porównywalne z testami genetycznymi. One będą dostępne i na izbach przyjęć, i na szpitalnych oddziałach ratunkowych, ale także w karetkach pogotowia.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, przepraszam, że panu przerwę, ale panu ministrowi Niedużakowi zostawił pan 30 sekund.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska:

Dobrze, to może jeszcze w następnej części.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ale myśli pan, że jeszcze powinien mówić czy nie? Proszę.

(*Głos z sali: Raczej nie.*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska:

Szanowni państwo, testy antygenowe już są dostępne. Ich szybkość to jest 15 minut. Zdecydowanie uprości nam to w tej chwili... Mówimy o dostępności i szybkości testów.

Także jeżeli chodzi o kadry medyczne, dopuściliśmy do pracy wiele zawodów, czyli np. lekarzy, którzy utracili prawo wykonywania zawodu, bo pracują (*Dzwonek*) wiele miesięcy poza systemem. Także i pielęgniarki. Także egzaminy lekarskie są w tej chwili przesunięte. Jeżeli chodzi o egzaminy specjalizacyjne, jest tylko część pisemna, nie ma ustnej. Naprawdę robimy wszystko, aby w tej chwili polska służba zdrowia nie tylko posiadała łóżka i sprzęt, ale także miała personel medyczny, który by był dostępny i mógł naszych pacjentów leczyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Umówiłem się z panem ministrem Niedużakiem, że będzie miał swoje 5 minut dosłownie i w przenośni, jak będziemy kończyli ten temat.

Otwieram dyskusję.

Proszę państwa, zaczynamy pytania, ale...

Pani poseł Barbara Bartuś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Czekałem, aż mi się wyświetli. Wyświetliło się.

Witam, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Dzień dobry, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Pan przewodniczący, przedstawiając informację bieżącą, powiedział kilka bardzo ważnych tez. Pierwsze to, co było na końcu. Wydaje mi się i nie tylko mnie, że jest to najważniejsze. Chodzi o zdrowie i życie, chodzi o przyszłość.

Ale drugie, co pan ważnego powiedział, powiedział pan to troszkę wcześniej, że polityka propagandy ma bardzo złe skutki, dlatego odnoś się do tej pana informacji. Jeżeli państwo macie świadomość, że tak jest, to dlaczego tylko robicie propagandę? Dlaczego nie staniemy wspólnie, razem, aby walczyć z tym, co dotknęło Polskę, i nie tylko Polskę, bo w zasadzie cały świat? Czy wielu z państwa, tak jak nasi posłowie, stawiało się w DPS-ach i innych miejscach,

Posel Barbara Bartuś

by pomagać? Pan sam jest lekarzem i ta pomoc też byłaby potrzebna, jest potrzebna. Ja wiem, co się dzieje chociażby w moim szpitalu, jak lekarze chorują. To nie tylko dotyka chorych na COVID, tych pacjentów. Przecież mamy też chorych, którzy byli chorzy, są chorzy i niestety często się tak zdarza, że będą chorzy, są wypadki samochodowe. To wszystko wróciło. A lekarzy, medyków, pomocy potrzeba.

Szanowny Panie Ministrze! Pan przewodniczący zwracał się głównie o testy. Testy nie leczą. Ale dochodzą do nas dobre informacje – informacje, które dają nadzieję. Mam na myśli szczepionki, chyba cztery propozycje szczepionek z różnych miejsc, to, że one mają już skuteczność, że mają niewiele skutków ubocznych. Zwykle jednak badania nad szczepionkami trwają o wiele dłużej. Tutaj po roku, niespełna roku, dowiadujemy się, że jest szansa. I to byłaby duża szansa, nie tylko w kwestii zdrowotnej, ale też jeżeli chodzi o gospodarkę, bo tak jak pan przewodniczący powiedział, chodzi o zdrowie, życie, ale i chodzi o przyszłość. Ten lockdown, który zastosowaliśmy na początku, w jakiejś mierze teraz dokucza wszystkim, i nie tylko w Polsce. *(Dzwonek)* A jeżeli za granicami też stosują ograniczenia, to przede wszystkim trzymają rynek dla swoich obywateli, bo każde państwo powinno o swoich dbać, więc to też nas dotknie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Oddaję prowadzenie panu marszałkowi Zgorzelskiemu.

Popatrzę jeszcze przez chwilę, czy krzesło jest całe, bo mocno siadałem, czy się nie rozwaliło. Mam ostatnio taką sytuację...

(Posel Monika Wielichowska: Dużo siły.)

...że rano dowiaduję się, że coś zrobiłem źle.

Ale jest dobrze, panie marszałku.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Mam nadzieję, że wszystko dobrze się skończy.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Szramkę, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Paweł Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Często mamy do czynienia z bałaganem informacyjnym. Na początku Ministerstwo Zdrowia twierdziło,

że maseczki nie są potrzebne dla osób zdrowych. Jak widzimy na załączonym obrazku, jednak zmieniło zdanie. Pewnego czasu premier Morawiecki już odwoływał pandemię, mówił, że jest niegroźna, że jest w odwrocie. Jak widzimy, w tym również się mylił. Bywały też przypadki, że to, o czym mówił na konferencjach, trochę różniło się od tego, o czym mogliśmy przeczytać później w rozporządzeniach. Na tym posiedzeniu premier Kaczyński mówił, że opozycja ma krew na rękach, bo wyciąga ludzi na ulice. Ale z Ministerstwa Zdrowia słyszymy, że protesty nie wywołały większej fali zakażeń.

Kiedy zadbać, panie ministrze, o rzetelną i spójną politykę informacyjną? Bardzo często narzekacie na fake newsy, a jak widzimy, to chyba wy najwięcej ich tworzycie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz panią posel Paulinę Hennig-Kłoskę, Koalicja Obywatelska, o zabranie głosu.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Chciałam zapytać o dwa obszary, chociaż tych obszarów zaniedbanych, nieprzygotowanych jest naprawdę bardzo wiele, m.in. o szpitalnictwo i inspekcję sanitarną.

Przez fakt, że nie przygotowaliście na czas szpitali COVID-owych, polowych, jakkolwiek je nazwiemy, zmusiliście w pewnym momencie szpitale powiatowe do tworzenia, naglej organizacji oddziałów zakaźnych. Przez to tak naprawdę porzuciły one realizację kalendarza planowanych przyjęć, a niektóre zostały praktycznie całkowicie zamienione w szpitale jednoimienne. W efekcie mieszkańcy tych powiatów zostali pozbawieni opieki szpitalnej. Tak jest m.in. w Słupcy i w Środzie Wielkopolskiej w moim okręgu. I dzisiaj mieszkańcy protestują, nie godzą się na takie decyzje, bo boją się, że gdy dostaną zawału, udaru czy zdarzy im się nagły wypadek, pomoc medyczna nie przyjdzie na czas. A więc pytanie: Kiedy szpitale powiatowe przestaną pracować w ramach tylko i wyłącznie ostrego dyżuru i kiedy przywrócić tam realizację planowanego kalendarza przyjęć? To niezwykle ważne. Nie wyobrażam sobie, żeby ten kalendarz nie został przywrócony do wiosny, a tak długo może potrwać druga fala.

Druga rzecz to pracownicy inspekcji sanitarnej, którzy zgłaszają niezwykle pilną potrzebę zwiększania liczby etatów, uzupełniania wakatów i zgłaszają, że mają ogromne zaległości zarówno w wykonywaniu wywiadów epidemiologicznych, jak i w zakresie wprowadzania danych do systemu. To sprawia, że te statystyki dotyczące epidemii mogą być kompletnie odebrane od rzeczywistości, co próbował już wam udo-

Posel Paulina Hennig-Kloska

wadniać młody maturzysta, licząc realnie dostępne statystyki, nie licząc tych, które do systemu nie zostały w ogóle wprowadzone. *(Dzwonek)* Kiedy w końcu poprawi się sytuacja w sanepidzie? To nieprzygotowanie rodzi niestety wewnętrzne konflikty, a zwalnianie kierowników oddziałów epidemiologicznych nie jest tutaj żadnym rozwiązaniem, panie ministrze, natomiast tylko i wyłącznie po ten mechanizm dzisiaj sięgacie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu pana prezesa Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Jest też możliwość zadania pytania, nawet jak się jest wnioskodawcą, a tych pytań mamy po prostu bardzo dużo. Pan minister – z racji tego, że jest reprezentantem ministra zdrowia – odnosił się tylko do kwestii zdrowotnej. Nasze pytanie, nasza informacja rządu ma dwie części: zdrowie, ale też gospodarka. Liczymy na pana ministra w drugiej części, na konkretne odpowiedzi. Bo w tym pytaniu, które zadaliśmy, było dużo konkretnych kwestii.

Dwa zdania podziękowania dla pani poseł Bartuś. Bardzo dziękuję za docenienie i za zgodzenie się ze mną, że zdrowie, życie, przyszłość są najważniejsze. Pani poseł zadała też pytanie: Dlaczego nie współpracujemy? Chcieliśmy współpracować. Teraz kilka słów o współpracy, jaką proponowaliśmy panu premierowi. Gdy wybuchła pandemia, chodziłem na wszystkie spotkania w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, do Biura Bezpieczeństwa Narodowego prezydenta Andrzeja Dudy. Nasi eksperci uczestniczyli we wszystkich naradach z ministrami i wiceministrami w sprawie tarcz antykryzysowych. Ale co się stało? Przy okazji pierwszej tarczy antykryzysowej o godz. 2 w nocy była wrzutka: likwidacja Rady Dialogu Społecznego i wybory korespondencyjne, a żadna z naszych poprawek nie przeszła.

Kolejny raz poszliśmy. Pomimo rozczarowania tym, co zrobił premier, co zrobiliście jako rządzący, poszliśmy na kolejne spotkanie. Zgłosiliśmy propozycję zaangażowania prywatnej ochrony zdrowia i płacenia nie z kieszeni pacjenta, ale z NFZ za leczenie chorób innych niż COVID-19 w ramach prywatnej, czystej, niebiorącej udziału w leczeniu COVID-19 służby zdrowia. Zgłaszaliśmy propozycję, żeby ustawowo wszystkie niedziele były handlowe w czasie epidemii, żeby nie było zakazu handlu w niedziele. Bo to jest szansa dla małych sklepików, dla kawiarni, które są zlokalizowane w różnych miejscach, czasem w cen-

trach handlowych. Nie ma odpowiedzi na to. Wysłaliśmy swoich ekspertów na spotkanie z panem premierem. Ani nie uzyskali odpowiedzi na wiele pytań, ani nie zostali zaangażowani. Wyciągaliśmy wielokrotnie rękę. *(Dzwonek)* Z waszej strony był tylko PR i propaganda, mówienie o współpracy, ale nierealizowanie tej współpracy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko o zabranie głosu.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pandemia jest jedną z największych tragedii współczesnych czasów i wymaga od nas wspólnych działań. Te działania wspólne powinny być nakierowane na ratowanie życia i zdrowia mieszkańców naszego kraju. Dlatego ze zdziwieniem przyjmuję stanowisko pana przewodniczącego, który mówi, że nie zdajemy egzaminu z przyzwoitości. Ta przyzwoitość powinna być reprezentowana przez wszystkie strony. To państwo przez 8 lat nie zrobiliście nic, aby zwiększyć ilość kadr medycznych, których teraz brakuje. My w ciągu 5 lat potrafiliśmy o 20 tys. zwiększyć liczbę lekarzy, o 15 tys. – liczbę pielęgniarek. Potrafiliśmy zwiększyć wynagrodzenia. Dzięki temu pielęgniarki i lekarze nie opuszczają naszego kraju. Proszę więc państwa, abyście nie mówili, że brakuje nam przyzwoitości. Gdyby te działania były podejmowane wcześniej, dzisiaj sytuacja wyglądałaby zupełnie inaczej.

Ale dzięki działaniom Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy mimo tych wielkich problemów staramy się prowadzić nasz kraj lepiej niż wiele innych krajów, które borykają się z pandemią. Proszę spojrzeć na wskaźniki chociażby w Szwecji, w Belgii, w Holandii czy we Włoszech i w Hiszpanii. W krajach, które o wiele więcej środków przeznaczały na ochronę zdrowia, wskaźniki są o wiele gorsze niż w naszym kraju. Przez wakacje, panie pośle, przygotowaliśmy strategię. Przygotowaliśmy nową strategię walki z COVID, przygotowaliśmy nową strategię testowania, przygotowaliśmy nowe szpitale, które teraz w pełni zdają egzamin. To wszystko powoduje, że Polacy mogą liczyć na pomoc. Oczywiście są bardzo trudne sytuacje w związku ze zwiększoną zachorowalnością na COVID, występuje również większa potrzeba hospitalizacji. Ale te miejsca dla pacjentów są zabezpieczane. Każdy wojewoda w zależności od potrzeb *(Dzwonek)* wskazuje odpowiednią liczbę miejsc w szpitalach po to, aby każdy Polak mógł się czuć bezpiecznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Jan Łopata, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Jan Łopata:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani minister jeszcze nie pozbyła się tych cech. Prosiłszy, żeby było mniej propagandy, na prawdę.

(Poseł Teresa Wargocka: Prosimy wzajemnie.)

(Poseł Anna Kwiecień: Wzajemnie.)

Za chwilę pytam o rzeczy, które mogliście państwo uczynić. Otóż, panie ministrze, dokładnie 21 kwietnia w lubelskiej Klinice Chorób Zakaźnych kierowanej – z sukcesem, dodajmy – przez pana prof. Tomasiwicza przeprowadzono pierwszą w Polsce osoczoterapię u pacjenta z ciężkimi objawami COVID-19. 21 kwietnia podano osocze ozdrowieńca, które pozyskano w regionalnym centrum krwiodawstwa, wówczas dyrektorem była tam pani Puacz, bardzo aktywnie działająca. Osocze ozdrowieńców zawiera przeciwciała, które neutralizują i niszczą koronawirusa, a tym samym blokują dalsze namnażanie się wirusa. Efekty takiej terapii są błyskawiczne. Przypominam: to był kwiecień. Minęło ponad 6 miesięcy, waszych miesięcy, naszych miesięcy, polskich miesięcy. O możliwości nasilenia zachorowań na jesieni mówiono właśnie na wiosnę. A służba krwi dzisiaj czuje się zaskoczona. W związku z tym mam cały szereg pytań, panie ministrze. Oczywiście pewnie nie zdążę wszystkich zadać. Z chęcią podzielę się na piśmie z panem tymi pytaniami. Oby tylko pan zechciał odpowiedzieć, a najlepiej uczynić coś w tym zakresie.

Otóż mam takie pytania. Czy został opracowany ogólnopolski plan wzmoczonego poboru osocza od ozdrowieńców? Czy zostały opracowane jasne wytyczne dotyczące osoczoterapii, które zobowiązują lekarzy do włączenia lub wykluczenia pacjenta z tej terapii? Czy opracowane są jasne kryteria zaniechania pobierania osocza?

(Poseł Teresa Wargocka: Prośby o więcej osocza.)

Czy wydano wytyczne dotyczące przebadania dawców wielokrotnych na obecność przeciwciał anty-COVID-owskich? Czy zostały opracowane procedury przekwalifikowania osocza dawcy z donacji zwykłej na ozdrowieńczą? Czy jest odpowiednia liczba separatorów – bo słyszymy, że ich brakuje – w oddziałach terenowych, w centrach rejonowych? Czy została zakupiona odpowiednia liczba zestawów do inaktywacji osocza? *(Dzwonek)*

A systemy informatyczne? Bo dzisiaj obsługuje się to ręcznie i kolejki są ogromne. Nie apelujcie do ozdrowieńców o oddawanie, tylko przygotujcie centra do pobierania. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz głos zabierze pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Tak jak pani minister wcześniej z tej mównicy powiedziała, epidemia to wyjątkowy czas, wyjątkowy i niezwykle trudny. To ogromny sprawdzian dla całego społeczeństwa. Szanowni państwo, przypominam sobie, jak na początku poprzedniej kadencji płynęły słowa krytyki w stosunku do pana ministra Antoniego Macierewicza, z którego to inicjatywy powstały Wojska Obrony Terytorialnej. Chciałam spytać o współpracę właśnie Wojsk Obrony Terytorialnej i wojska w zakresie walki z epidemią dzisiaj, bo ogromne jest zaangażowanie tego wojska w tworzenie punktów pobierania wymazów. Wiem też, że w okresie lata, wiosny z inicjatywy pana ministra obrony narodowej żołnierze byli szkoleni w zakresie udzielania pierwszej pomocy i w zakresie pobierania wymazów. Chciałabym spytać pana ministra, czy ma taką informację, ilu żołnierzy zostało w tym zakresie przeszkolonych.

Kolejna rzecz, o którą chciałabym spytać, to kwestia przeszkolenia pań pielęgniarek w zakresie anestezjologii i intensywnej terapii. Szanowni państwo, w Polsce na ponad 200 tys. pielęgniarek czynnych zawodowo – konkretniej mamy chyba 226 tys. pań pielęgniarek – 34 tys. posiada kwalifikacje w zakresie anestezjologii i intensywnej terapii. To jest ogromna wartość w sytuacji, kiedy najpoważniejsze przypadki trafiają na OIOM. *(Dzwonek)* Panie ministrze, czy prawdą jest, że jest to jeden z najwyższych wskaźników w Europie, czyli czy mamy najwięcej przeszkolonych pań w tym zakresie wśród wszystkich czynnych zawodowo pań pielęgniarek? Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Monikę Wielichowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Wielichowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kiedy premier Morawiecki ogłasza sukces naukowców, którzy wynaleźli szczepionkę na koronawirusa – której oczywiście jeszcze nie ma na rynku, ale już ją rozdysponowuje, już szuka chłodni i je zakupuje – chcę przypomnieć, że w aptekach ciągle brakuje zapowiadanych milionów szczepionek

Posel Monika Wielichowska

na grype. Szukają ich przede wszystkim seniorzy. Szukam też ja, wchodząc, pytając, i co chwilę słyszę: Nie ma. Może będą. Były trzy. Nie ma.

Pan minister zdrowia mówi o stabilizacji drugiej fazy pandemii i chwali się pustym szpitalem narodowym, który tak naprawdę przyjmuje pacjentów bezobjawowych. W tym samym czasie dolnośląski wojewoda niszczy dobrze wypracowany proces pobierania wymazów w kierunku koronawirusa. Przykład powiatu kłodzkiego, panie ministrze. Zadania zostały przekazane Wojskom Obrony Terytorialnej. Czy pan, panie ministrze, wie, że dziś zdarza się, że pacjenci oczekują ponad 10 dni na pobranie wymazu? Kiedy robiła to karetka ZOZ-u w Kłodzku, nadzorowana przez starostę kłodzkiego, oczekiwali dzień, teraz – 10 dni. Wie pan, panie ministrze, co wtedy robią ci pacjenci? Z objawami koronawirusa, najczęściej chorzy, udają się do szpitalnego koronabusa i stojąc w deszczu, w długich kolejkach, oczekują na to, aby wymaz został od nich pobrany.

(Poseł Anna Kwiecień: Siedzą w samochodach.)

W związku z tym chcę zapytać – myślę, że odpowie mi pan na piśmie, nie tutaj, bo to są dość szczegółowe dane – ile testów w kierunku koronawirusa wykonywanych jest dziennie na terenie powiatu kłodzkiego właśnie przez WOT i jaki jest czas oczekiwania na wymaz w przypadku mobilnej karetki.

Na koniec chcę zapytać, kiedy lekarze, pielęgniarki, ratownicy, diagnosty laboratoryjni i wszyscy ci, którzy na pierwszej linii frontu walczą z koronawirusem *(Dzwonek)*, otrzymają przegłosowane w parlamencie, podpisane przez prezydenta dodatki do pensji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos teraz zabierze pan poseł Dariusz Klimczak, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku mała uwaga dotycząca wypowiedzi pani minister Szczurek-Zelazko. Wnioskuje po niej, że pani podziela opinię pana marszałka Terleckiego, który stwierdził, że polska służba zdrowia uchodzi za najlepszą w Europie. Skoro tak jest, to proponuję, żebyście podzieliли się tą opinią z Polakami, szczególnie tymi z Tarnobrzega, którzy chcąc odebrać receptę, musieli uderzać kijem o parapet. Chętnie zapoznają się z waszą opinią. Owszem, lekarze, pielęgniarki, opiekunowie medyczni są najlepsi w Europie, ale nie system, który stworzyliście i którego nie potraficie poprawić.

(Poseł Anna Kwiecień: W szpitalu w Józefowie...)

Dzisiaj największym problemem jest dostęp do lekarza. Teleporady muszą zniknąć, nikt nie chce z nich korzystać. Można z nich korzystać na wniosek, chcąc przedłużyć receptę lub w innej sprawie. Ale na wniosek. Ludzie rezygnują, idą do prywatnego gabinetu i tam oddają swoje ciężko zarobione pieniądze. Państwo powinno refundować taką wizytę. Kiedy nie mogę się dostać do publicznego systemu ochrony zdrowia, NFZ powinien mi zapłacić za tę wizytę. Wiem, że ministerstwo zrobiło pierwszy krok w przypadku pacjentów COVID-owych. Wystarczy zrobić drugi krok. Właśnie to jest pole, na którym możemy współpracować. Możemy nawet wspólnie napisać ustawę. To byłoby coś. Naprawdę Polacy się tego domagają.

Druga sprawa: sanepid. Nie chce mi się wierzyć, że nie pracujecie państwo nad zmianami w sanepidzie. One są konieczne. Mam nadzieję, że dzisiaj pan minister przynajmniej dwa zdania na ten temat powie.

To samo, jeżeli chodzi o wzmocnienie pozycji opiekunów medycznych. Ta grupa zawodowa najczęściej jest przy ludziach od samego początku, od przyścia do szpitala do wyjścia ze szpitala. Niestety często także jest tak, że jako jedyni są do ostatnich chwil tego pacjenta. Należy wzmocnić ich pozycję. *(Dzwonek)*

Pytań jest naprawdę wiele. Będę wdzięczny za odpowiedź na te, które przedstawiłem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Dziuk:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku chciałam podziękować Ministerstwu Zdrowia i wszystkim ministrom, którzy pracowali, żeby zadbać o zdrowie Polek i Polaków i ratować gospodarkę. Na wiosnę obudziliśmy się w nowej rzeczywistości, z którą zmagają się cały świat. Jest wiele bardzo cennych inicjatyw z Ministerstwa Zdrowia przeprowadzonych tak, aby po prostu Polacy nie ponosili konsekwencji zdrowotnych. Zostały przeprowadzone w sposób perfekcyjny. Oczywiście, że ludzie myślą się tylko wtedy, gdy pracują.

Ja bym apelowała do naszych przeciwników, aby używali mniej polityki, a więcej merytoryki. Chciałam przypomnieć – teraz jest takie larum w sprawie sanepidów – że sanepidy zamykała Platforma Obywatelska. Sanepid w powiecie tarnoborskim został zlikwidowany. I teraz, kiedy były problemy, to pracownicy sanepidów pracowali praktycznie 24 godziny na dobę. Za to chciałam ministerstwu podziękować i prosić o przeanalizowanie, czy nie warto by było wrócić do tego, aby we wszystkich powiatach ziemskich były sanepidy. Teraz jest czas na weryfikację, na dyskusję.

Panie ministrze, wielki ukłon w stronę ciężkiej pracy, którą pan z całą swoją załogą wykonuje, aby Polacy

Posel Barbara Dziuk

czuli się bezpiecznie. Wiem, że można krytykować, ale, szanowni państwo, zdrowie nie ma barwy politycznej.

Apeluję: opozycjo, proszę współpracować, nie przeszkadzać, nie organizować różnego rodzaju przemarszów, które tylko potęgują wzrost zachorowalności. To, co się działo na przestrzeni ostatnich 4 tygodni, to było niewybaczalne. Razem, szanowni państwo, Wysoka Izbo, zadbajmy o zdrowie wszystkich Polek i Polaków. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Czesława Mrocza, Koalicja Obywatelska.

Posel Czesław Mroczek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Nasz kraj zmagą się z wielkim zagrożeniem w postaci pandemii koronawirusa. Dramatycznie wzrasta liczba zakażonych i ofiar śmiertelnych. Niestety system ochrony zdrowia nie został przygotowany na jesienną falę zakażeń. Występują coraz większe trudności w dostępie do leczenia szpitalnego. Chorzy niekiedy przez wiele godzin wożeni są od szpitala do szpitala w poszukiwaniu wolnego miejsca. Konieczne jest pilne zwiększenie liczby miejsc szpitalnych poprzez tworzenie szpitali tymczasowych.

Niestety rząd karygodnie zaniedbał swoje obowiązki w tym zakresie. Do tworzenia szpitali tymczasowych przystąpiono dopiero w październiku w obliczu wielkiej fali zakażeń. Tymczasem w Polsce zaplanowana jest i utrzymywana baza szpitali tymczasowych, ponad 900 szpitali tymczasowych. Te plany są corocznie aktualizowane. Nie słyszałem, żeby któryś z tych szpitali został uruchomiony. To są tzw. zespoły zastępczych miejsc szpitalnych. Zadaję dzisiaj pytanie: Dlaczego wojewodowie przekształcają szpitale powiatowe w obliczu strasznego braku miejsc i niemożliwości ratowania chorych zakażonych COVID-em, skazując innych chorych na brak pomocy, a nie uruchomili tej wielkiej bazy szpitalnej w Polsce, ponad 900 szpitali tymczasowych, zespołów zastępczych miejsc szpitalnych?

I jeszcze słowo na temat wojska. Wojsko zostało uruchomione do poszukiwania ukrywanych zdaniem ministrów Niedzielskiego i Błaszczaka miejsc w szpitalach. *(Dzwonek)* Wojsko powinno wybudować miejsca szpitalne, to jest przecież główna zdolność wojska z punktu widzenia służby zdrowia, a nie poszukiwać tego, czego nie zgubiło. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi za wypowiedź.

Proszę teraz pana posła Andrzeja Grzyba, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, o zabranie głosu.

Posel Andrzej Grzyb:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panowie Ministrowie! Może najpierw zapytam o rzecz, o którą proszą przedsiębiorcy. Chodzi np. o branżę restauracyjną, ale nie tylko, również związki. Pytanie: Czy jest przewidziana renegotjacja obecnych warunków funkcjonowania poszczególnych branż i ewentualnie ich, że tak powiem, kwestii otwarcia czy minimalnego otwarcia, po to, żeby te branże po prostu nie umarły? Czy ministerstwo to przewiduje? Kieruję to akurat do pana wiceministra.

Natomiast chciałbym podziękować panu ministrowi. Siłą rzeczy to jest skrótowa informacja, trudno jest odpowiedzieć. My nie twierdzimy, że wszystko jest złe, że wszystko, co się dokonało, jest złe, np. decyzja o tym, żeby włączyć POZ-y w tę działalność, to była najlepsza decyzja, jakiej mogliśmy oczekiwać, a w chwili obecnej oczekivalibyśmy, żeby POZ-y...

(Posel Krzysztof Gadowski: Sami się tego domagaliśmy.)

...zrezygnowały w dużej mierze z porad telefonicznych, żeby się otwały na pacjentów, bo pacjenci tego oczekują.

Druga sprawa, o której chciałem powiedzieć, dotyczy tego, że szpitale powiatowe zostały włączone w system COVID-owy, ale z dniem, kiedy zostały włączone w ten system i otworzyły swoje oddziały COVID-owe, panie ministrze, ceny sprzątnięcia wzrosły z dnia na dzień o 50%, ceny za odpady szpitalne – dwu-, a nawet trzykrotnie. Szczególnego asortymentu są to odpady i wiążą się z szczególnym postępowaniem. Coś z tym trzeba by było zrobić, bo szpitale po prostu nie wytrzymają tych stawek. W związku z tym chcę zapytać – to pytanie od lekarzy – czy pan minister może potwierdzić albo zdementować, że np. szpital narodowy za hospitalizację otrzymuje ponad 1000 zł za pacjenta, a zwykły szpital – 330 lub 360, ryczałt za gotowość – 822 w tzw. szpitalu narodowym, 100 zł – w zwykłym szpitalu, łóżko z dostępem do respiratora – 3700, w zwykłym szpitalu – 200. A więc to jest takie pytanie: Czy to jest prawdziwe? *(Dzwonek)* Ponieważ pytają lekarze o to, to chciałbym tutaj jakieś dementi.

I ostatnia sprawa. Czy korzystaliśmy z pieniędzy europejskich na zakup urządzeń do plazmaferezy, do separacji osocza, jako polskie centra krwiodawstwa, ponieważ taki kontrakt, takie zapytanie zostało napisane dla krajów członkowski Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Joanna Borowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pytanie ważne szczególnie w sytuacji epidemii korona-

Posel Joanna Borowiak

wirusa, dlatego przychodząc na salę plenarną, miałam nadzieję, że będzie merytorycznie. No niestety, zawiodłam się po raz kolejny. Były wystąpienia przedstawicieli opozycji z zaplanowaną tezą. Mimo wszystko, szanowni państwo, cieszy to, że po 8 miesiącach od wybuchu epidemii – myślę o tej pierwszej fali – posłowie opozycji wyrażają swoje zainteresowanie sprawami zabezpieczenia zdrowotnego, a także gospodarczymi, szczególnie jeżeli przy pierwszej fali epidemii głosowali przeciwko tarczy antykryzysowej i tarczy finansowej.

Słucham dzisiaj posłów opozycji, którzy mówią: Jak to, nie mamy jeszcze szczepionki na koronawirusa, a już pan premier dystrybuuje, już robi plany? No tak, proszę państwa, dlatego że na tym polega odpowiedzialna praca rządu i odpowiedzialna praca premiera, żeby pewne rzeczy czynić z wyprzedzeniem. Jeśli to robimy, to państwo mówicie, że za wcześniej, a z drugiej strony, jak przygotowujemy szpitale tymczasowe i łóżka COVID-owe dla pacjentów, to ja z kolei słyszę od posłów opozycji: No tak, ale one nie powinny stać puste. To się państwo zastanówcie, bo one właśnie powinny stać puste.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Nie powinny. Nie, bo powiatowe nie działają.)

Przygotowujemy, zabezpieczamy po to łóżka, żeby w razie potrzeby, kiedy będą potrzebne, żeby one po prostu były, żeby było to zabezpieczenie. A państwo mówicie: No nie mogą stać puste.

Panie ministrze, była tutaj mowa o szczepionkach. Bardzo ważny temat. Cieszymy się, że są firmy, które mówią, że ich szczepionki mają 90%, a nawet ponad 94% skuteczności. I chcemy, rzeczywiście, aby jak najwięcej Polaków zdecydowało się na szczepienie. Ale mamy też grupę Polaków, która nie chce się szczepić, bo boi się tych szczepień, a wręcz boi się, że te szczepienia będą obowiązkowe, mimo że pan premier Morawiecki zapewniał, że Polacy nie będą zmuszani (*Dzwonek*), mimo że mówił o tym minister zdrowia.

Bardzo proszę, panie ministrze, żeby pan jeszcze raz powiedział, jak to będzie wyglądało, jakie mamy zabezpieczenie i czy faktycznie Polacy mogą być spokojni, że nie będą do przymusowe szczepienia. Choć mam nadzieję, że jak najwięcej osób uda się do nich przekonać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos teraz zabierze pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od początku walki z pandemią koronawirusa mamy do czynienia z drama-

tyczną wręcz nieudolnością obecnego rządu i kompletnym brakiem strategii. Na początku, w marcu, podjęto decyzję o praktycznie całkowitym lockdownie, co miało bardzo poważne skutki gospodarcze. Później ze względów czysto politycznych i czysto wyborczych państwo postanowiliście poeksperymentować na Polakach i wprowadzono tzw. model szwedzki, gdzie mieliśmy osiągnąć odporność stadną, bo wprowadziliście poluzowania, zlikwidowaliście wszystkie obostrzenia...

(*Posel Teresa Wargocka*: Nic takiego nie było.)

..jakikolwiek były, i nikt nawet Polaków o tym nie poinformował.

Miarą braku przygotowania rządu do walki z tą pandemią jest to, że wielu lekarzy i wiele szpitali prosi o wsparcie, takie jak batoniki, środki czystości. Pomagamy i Polacy pomagają, starają się być solidarni.

Natomiast mam trzy konkretne pytania. Codziennie Ministerstwo Zdrowia publikuje informacje o tym, ile osób zmarło w wyniku koronawirusa. W ogóle mamy bardzo gwałtowny, dramatyczny wzrost śmiertelności. Czym ministerstwo wytłumaczy tak dramatyczny wzrost śmiertelności w tych miesiącach w porównaniu do miesięcy w zeszłym roku? To po pierwsze.

Po drugie, czy macie zamiar wprowadzić jakąś strategię w celu zwiększenia liczby testów, bo wiecie przecież doskonale, że wykrywanych przypadków zakażenia koronawirusem jest dużo mniej niż realnych przypadków, bo przecież wiele osób choruje bezobjawowo? Gdybyśmy wiedzieli, że więcej osób przeszło zakażenie koronawirusem, moglibyśmy od tych osób też pobierać osocze, które jest szczególnie ważne.

Trzecie pytanie. W Poznaniu pojawiła się informacja o bardzo trudnej sytuacji w szpitalu im. Józefa Strusia przy ul. Szwajcarskiej, co wynika z dramatycznych braków kadrowych i jest charakterystyczne dla większości szpitali. Rozwiązać te problemy można dzięki m.in. takiej pomocy, jaka była zaproponowana w ustawie COVID-owej (*Dzwonek*), jeśli chodzi o wsparcie dla medyków, która została także podpisana przez prezydenta, a jeszcze przez premiera nieopublikowana. Kiedy będzie opublikowana ta ustawa, która rozwiąże bardzo wiele tych problemów? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Stefana Krajewskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zdrowie i gospodarka to tak naprawdę dwa najważniejsze tematy. I mam pytanie dotyczące właśnie gospodarki i przedsiębiorców. Wielu małych przedsiębiorców, mikroprzedsiębiorców skorzystało z pomocy kiero-

Posel Stefan Krajewski

wanej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ale też przez urzędy marszałkowskie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i były tam deklarowane etaty w przypadku tworzenia bądź rozwoju tych przedsiębiorstw. Te etaty trzeba utrzymywać odpowiednio 2 bądź 3 lata od wypłaty drugiej transzy, ostatniej transzy płatności. I przyszedł COVID. Ustawa z lipca pozwala aneksować umowę, żeby te etaty zmniejszyć ze względu na to, że wiadomo, że ci pracownicy nie mają co robić, nie ma tych pracowników dzisiaj na rynku...

(*Posel Teresa Wargocka*: Jak to: nie ma?)

...z wielu powodów. Oczywiście, ministerstwo rolnictwa miało taki aneks przygotować. Czas biegnie, od lipca wzór aneksu się nie pojawił, urzędy marszałkowskie takiego wzoru nie otrzymały. Rozumiem, że karuzela się kręci, w ministerstwie rolnictwa jeden minister donosi na kolejnego, później zrzuca winę na poprzednika, ale przedsiębiorcy czekają na ten wzór i czekają na pieniądze, które za chwilę być może będą musieli zwracać, bo jeśli nie aneksują umowy, to za chwilę wasze służby będą ich z tego rozliczać. Więcej działania, mniej polityki. Zatrzymajcie tę karuzelę, bo za chwilę nie będzie wiadomo, który minister jeszcze jest ministrem, a który już nie jest. Nawet kiedy pracownicy przygotowują pismo, do południa sprawdzają, czy mają je jeszcze kierować do tego ministra, czy już nie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo.

Teraz proszę pana posła Krzysztofa Lipca, Prawo i Sprawiedliwość, o zabranie głosu.

Posel Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zdrowie i gospodarka – to na pewno łączy nas wszystkich w tej Izbie, ale to są tylko słowa. Tak naprawdę gdy przejdziemy na grunt konkretnych działań, to zobaczymy, że jedni podejmują bardzo poważne wyzwania, a drudzy starają się tylko krytykować rządzących i nie dawać nic w zamian. Apeluję do przedstawicieli opozycji – nie zbijajcie kapitału politycznego na tym nieszczęściu, które dotknęło nie tylko Polskę, ale tak naprawdę cały świat. Pamiętajcie o tym, że nam wszystkim, niezależnie od tego, po jakiej stronie sceny politycznej zasiadamy, nasi wyborcy patrzą na ręce i widzą, że w Polsce nie jest tak jak na zachodzie Europy, gdzie ludzi, którzy umarli na skutek COVID, ciężarówki wywoziły na cmentarze. W Polsce nie jest tak jak na Zachodzie, gdzie lekarze musieli podejmować decyzje, komu odłączyć respirator, w Polsce nie jest też tak, że ubytek w dochodzie narodowym... bezrobocie spo-

wodowane przez koronawirusa nie jest aż tak drastycznie wysokie jak na Zachodzie, wręcz przeciwnie, Polska jest stawiana za wzór. Proszę szanowną opozycję, żeby zechciała to docenić. Dzisiaj w Polsce jest 40% wolnych łóżek dla chorych na COVID, dzisiaj w Polsce jest 28% wolnych respiratorów. W Polsce od początku tego nieszczęścia, jakim jest pandemia koronawirusa, wydano 300 mld zł (*Dzwonek*), w tym 150 mld zł w ramach tarczy antykryzysowej i tarczy finansowej PFR, żeby uratować 6 mln miejsc pracy. A więc proszę was, wspierajcie polski rząd, pomagajcie polskiemu rządowi, a nie kładźcie mu kłód pod nogi, bo polskie społeczeństwo to widzi i po owocach oceni. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Macieja Laskę, Koalicja Obywatelska, o zabranie głosu.

Posel Maciej Lasek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Potraficie wiele zdrotnych rzeczy, ale niestety nie potraficie zarządzać. Uwielbiacie słowo: narodowy, ale pierwsze, co wam przychodzi do głowy, to lockdown. Średniej wielkości firma czy organizacja pozarządowa buduje strategię swojego rozwoju i zarządza ryzykiem i kryzysem. Moglibyście się od takiej firmy wiele nauczyć, ale niestety tej lekcji nie odrobiliście. Zarządzanie przez was krajem to jak pilotowanie samolotu przez osobę, która nawet nie ma prawa jazdy kat. B. Niemal 60% Polaków źle ocenia przygotowanie rządu do walki z drugą falą koronawirusa. Pozytywne oceny wystawia rządowi tylko niecałe 19%. Dlaczego? Chaos i permanentne gaszenie pożarów. Nie potrafiliście zaplanować przed drugą falą zachorowań zakupu szczepionki na gripę czy przeszkolić dodatkowych osób do obsługi respiratorów. W szpitalach nie ma personelu, brakuje tlenu, karetki jeżdżą po całym województwie, nie mając komu przekazać pacjentów. W przepełnionych powiatowych szpitalach pacjenci całymi dniami czekają na SOR-ach na przyjęcie. W tym czasie szpital narodowy świeci pustkami.

W związku z tym chciałbym zadać pytania: Czy rząd przygotował plan zarządzania ryzykiem związany z drugą falą koronawirusa, a jeżeli tak, to kiedy? Czy strategię walki z pandemią uwzględniały budowę kontenerowych szpitali tymczasowych, a jeżeli tak, to kiedy podjęto decyzję o ich budowie, kiedy ją rozpoczęto, jaka jest przewidywana liczba łóżek w tych szpitalach i ile z nich zostało oddanych do użytkowania? Co było przyczyną wstrzymania budowy szpitala kontenerowego przy Wojskowym Instytucie Medycznym przy ul. Szaserów w Warszawie? Ostatnie pytanie: Jakie koszty poniesiono podczas budowy tymczasowego szpitala w centrum Expo XXI na war-

Posel Maciej Lasek

szawskiej Woli i jaki był stan zaawansowania tej budowy, zanim podjęto decyzję o przeniesieniu szpitala do hangaru 1. Bazy Lotnictwa Transportowego na warszawskim Okęciu? *(Dzwonek)* Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Paszyka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pano-
wie Ministrowie! Zaczę od tego, jak sytuacja faktycznie się ma. Nie będę tu wygłaszał opinii, tylko posłużę się dwiema bardzo wymownymi liczbami. Polska – mówimy o ostatnim tygodniu – znajduje się w pierwszej dziesiątce krajów o największej ilości zachorowań nie w Europie, ale na świecie. Jesteśmy w pierwszej dziesiątce krajów o największej zachorowalności. Ale w dziewiątej dziesiątce, jeśli chodzi o liczbę wykonywanych badań, i to jest bardzo niebezpieczne. I to nie jest, panie pośle, lipiec, wkładanie kija w szprychy, tylko informacja, która powinna być dla was czerwoną lampką.

Panie Ministrze! Kilka pytań. Co planuje resort zdrowia, żeby zwiększyć system badania? Bo pan dobrze wie, jakie są dzisiaj konsekwencje. Ludzie, mając w perspektywie tygodniowe oczekiwanie na testy, po prostu ich nie robią, chorują, zarażają dalej. Czy np. rozważy pan postulowane przez przedsiębiorców rozwiązanie, czyli dopłaty do dobrowolnych testów dla zatrudnionych w danej firmie? Myślę, że jest to warte rozważenia. Co zrobić? Dlaczego dzisiaj są niedobory leku Remdesivir? Niedobory są powszechne. Przykład już tu dzisiaj przywołanego szpitala im. Strusia w Poznaniu, który prosi błagalnie ministerstwo, bo tam na 400 osób czasami bywa jedynie 100 dawek tego leku. I czwarte pytanie. Proszę o statystykę, na ile łóżek dzisiaj na oddziałach COVID-owych przypada jeden lekarz. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Szymańska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! „Szlachetne zdrowie,/ Nikt się nie dowie,/ Jako smakujesz,/ Aż się zepsujesz”. *(Oklaski)* Myślę, że wszy-

scy siedzący na sali już się przekonali o tym, że pandemia to nie jest niczyj wymysł. Nawet ci wszyscy antymaseczkowcy, którzy demonstrowali swoją postawę, że nie ma koronawirusa, też się już o tym przekonali.

A ja mam pytanie z gruntu niepolityczne. Prawie 1,5 miesiąca temu miałam robiony test na COVID-19. Miałam pozytywny wynik, ponieważ miałam kontakt z osobą chorą. Bezobjawowo zupełnie, ale musiałam być najpierw w kwarantannie, później w izolacji. Zrobiłam sobie później test na przeciwciała, których nie mam. Mam pytanie w związku z tym, bo trochę na ten temat czytałam: Jak to jest z tymi testami i wymazami w przypadku koronawirusa? W jakim stopniu one są pewne co do swoich wyników? Z dalszego ciągu badań wynika, że jednak nie miałam koronawirusa, mimo że wynik testu miałam pozytywny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią poseł Monikę Rosę, Koalicja Obywatelska, o zabranie głosu.

Posel Monika Rosa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chciałabym zwrócić uwagę na znaczny wzrost liczby zgonów w Polsce. W okresie od końca sierpnia do 1 listopada różnica rok do roku wyniosła 16 tys. zgonów, z czego ponad 3 tys., 3,5 tys. dotyczyło koronawirusa. Te 12 tys. zgonów to są zgony, ukryte ofiary epidemii. Ta wczesna, zbyt szybka śmiertelność dotyczy szczególnie osób 70+, seniorów. Stąd moje pytanie: Czy państwo dedykujecie seniorom specjalny program ochrony, tak żeby ułatwić im dostęp do lekarza w dobie koronawirusa? Te teleporady czy też dostęp przez nowoczesne środki komunikacji jest dla nich często utrudniony, bo nie mają telefonu, bo nie mają Internetu, nie korzystają, boją się wyjść z domu. Sami państwo powtarzaliście: zostań w domu. Wzięli to sobie bardzo do serca. Czy mają państwo jakiś specjalny program dedykowany DPS-om, gdzie jednak bardzo często dochodzi do stworzenia ognisk zachorowań?

Szpitala są przepełnione. Państwo mówicie o dodatkowych wolnych łóżkach, natomiast te łóżka tworzone są kosztem łóżek w normalnych szpitalach powiatowych. Pacjenci narzekają na brak dostępności, karetki stoją w kolejkach, SOR-y są przepełnione. Epidemia nie jest czymś nowym. Może jej skala teraz jest dla państwa zaskoczeniem, natomiast w szpitalach ciągle brakuje sprzętu, brakuje tlenu, brakuje dystrybutorów tlenu, brakuje nawet maseczek FFP2 czy FFP3. To jest duży problem. Czy państwo monitorujecie te braki w szpitalach? Po raz kolejny, tak jak na początku pandemii, ludzie muszą się zbierać i do szpitali dostarczać rzeczy, które są im po prostu niezbędne.

Posel Monika Rosa

Kwestia szczepionek. Chciałabym spytać, czy jeśli już będzie ta nasza wymarzona szczepionka, jaki będzie system wsparcia, szczególnie grup medyków, osób starszych. Czy także osoby z niepełnosprawności mogą liczyć na pierwszą kolejność, jeśli chodzi o szczepienia? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Rzepa, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Jarosław Rzepa:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Pierwszy temat. Mówicie państwo, że tak bardzo wspieracie gospodarkę. To ja wam dam konkretny przykład. W tym miesiącu chcecie pozbawić pracy 201 stoczników w Świnoujściu. Proszę o interwencję. Proszę o zatrzymanie sprzedaży gruntów i powstrzymanie utraty przez tych pracowników pracy. Oni mają 120 km każdego dnia dojeżdżać do pracy. Taka jest państwa propozycja. Taka jest propozycja Skarbu Państwa w dobie kryzysu i koniunktury na remonty statków. Państwo likwidujecie przemysł stoczniowy, mówiąc o tym, że będziecie go odbudowywać.

Drugi temat. Szanowni państwo, przed nami gruzień, jeden z najważniejszych okresów dla handlu, dla biznesu. Oczekuję jasnej odpowiedzi od pana ministra zdrowia, jaką strategię ewentualnie będzie miało ministerstwo w momencie, kiedy będzie decyzja o tym, żeby to otworzyć zgodnie z projektem, jaki złożyła Koalicja Polska, jeśli chodzi o wszystkie niedziele. Z drugiej strony jest też pytanie odnośnie do gospodarki, w jaki sposób i co byśmy w ten sposób otwierali.

Szanowni Państwo! Kolejny temat jest związany z kwestią tzw. ozdrowieńców, a jednocześnie honorowych dawców krwi. Wydaje mi się, szanowni państwo, że przez wiele lat zapomnieliśmy o tych ludziach albo w niewystarczający sposób ich docenialiśmy. Ci ludzie często mają po kilkadziesiąt kilometrów do najbliższego miejsca, w którym mogą oddać krew. Kiedyś było inaczej, panie ministrze, dzisiaj tego nie mogą zrobić. I pytanie: Czy ci, którzy dzielą się dzisiaj osoczem, mogą liczyć wprost na zwrot kosztów dojazdu, panie ministrze, jeżeli tak jest w przypadku honorowych dawców krwi, i na dzień wolny od pracy, jeżeli pracują w tym momencie? Bardzo prosiłbym o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W trybie zdalnym głos zabierze pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Polak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze kilka tygodni temu mieliśmy powiaty oznaczone kolorem zielonym, żółtym, a gdzieś tam czerwonym. Dziś wydaje się, że mijamy szczytowy punkt drugiej fali koronawirusa, o czym może świadczyć niewielkie zahamowanie gwałtownego wzrostu zachorowań, choć mówię to z dużym zapasem ostrożności. Myślę, że na dzień dzisiejszy takie środki zaradcze jak zachowanie dystansu społecznego, samodyscypliny, noszenie maseczek i dezynfekcja są skutecznym środkiem w walce z pandemią. Ale nie brak też opinii, że przed nami, jeśli nie trzecia fala, to kolejne fale epidemii koronawirusa. Dlatego chciałbym zapytać, czy jest wiadomo, z jaką skalą zachorowań możemy mieć do czynienia w przyszłości i czy dotychczasowe metody zaradcze będą wystarczające. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz panią poseł Joannę Jaśkowiak, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Jaśkowiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miałam przygotowanych kilka pytań, ale myślę, że ograniczę się do jednego. Proszę wybaczyć, ale spieszyłam się bardzo.

Pytanie kieruję do pana ministra zdrowia. Jesteśmy świadkami niesamowitej polityki pieniężnej w sektorze zdrowia. Narodowy Fundusz Zdrowia ogłosił, w jaki sposób będzie pokrywał koszty leczenia pacjenta chorego na COVID-19. Okazuje się, że różnice pomiędzy różnymi miejscami, do których trafi pacjent, mają przede wszystkim wymiar pieniężny i sięgają nawet kilkuset złotych w przypadku poszczególnych placówek. To jest jawne nadużycie. Jak inaczej można nazwać to, że tymczasowy szpital na Stadionie Narodowym otrzyma refundację z Narodowego Funduszu Zdrowia w wysokości ponad 1000 zł za dobę pobytu jednego chorego, podczas gdy pacjent z tym samym schorzeniem leczony w stacjonarnej placówce wyceniony został tylko na 330 zł? Jeżeli stan pacjenta się pogorszy i saturacja spadnie poniżej 95%, wówczas za takiego pacjenta fundusz zapłaci 630 zł. Jeszcze inaczej wyceniane jest leczenie w prywatnych szpitalach, gdzie narodowy fundusz zapłaci 500 zł. Trudno oprzeć się wrażeniu, jakoby szpital tymczasowy na Stadionie Narodowym był wybitną placówką leczącą najciężej chorych, wymagających drogich leków i zastosowania specjalistycznych procedur. Znowu zaskoczenie: w tym szpitalu leczeni będą jedynie

Posel Joanna Jaśkowiak

najlżej chorzy, samodzielni, niewymagający intensywnej tlenoterapii, już nie mówiąc o respiratorach.

W związku z tym stawiam pytania. Na jakiej podstawie nastąpiła wycena kosztu leczenia pacjenta chorego na COVID, która sprawia, że rachunek uwzględnia tak wielkie rozróżnienie pomiędzy szpitalem tymczasowym a stacjonarną placówką? *(Dzwonek)* W sytuacji tak wysokiej wyceny świadczenia, jak minister zdrowia wytłumaczy niedawne obniżenie tej wyceny z 530 zł do 330 zł w szpitalach stacjonarnych i czy Ministerstwo Zdrowia zamierza zmniejszyć różnicę w wycenie tych samych świadczeń w różnych placówkach leczniczych? Jeśli tak, to kiedy to nastąpi? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Czy jest na sali pani poseł Anna Paluch?

Skoro nie ma, to proszę o zabranie głosu i zadanie pytania pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Myślałem, że zacznie pan dzisiejsze wystąpienie od przeprosin, od przeproszenia Polaków za to, że nie jesteście w stanie zapanować nad tym, czego od was się wymaga. Myślałem, że przeprosi pan Polaków za karetki, które krążą po całej Polsce, stoją godzinami, których nie mogą przyjąć szpitale. Sądziłem, że od tego pan zacznie. Rzeczą ludzką jest to, że nie można czegoś do końca zrobić. Można to poprawić i myślałem, że taki będzie ton pana wypowiedzi.

Powiem panu szczerze, że nawet nie dziwi mnie dzisiaj to, że pan powiedział, że MON buduje jeden szpital i że pan nie potrafi go wskazać. Wcale się panu nie dziwię, skoro minister obrony narodowej już w czterech miejscach buduje jeden szpital tymczasowy. Zaczął na wiosnę, później zmienił lokalizację i wstrzymał budowę w lipcu, kiedy pan premier powiedział, że pandemia ustępuje. Rozpoczął w kolejnym miejscu, w budynku Expo. Kiedy okazało się, że tam szpital ma być oddany w terminie do 10 dni, ogłosił: nie, tam nie budujemy, za 10 dni rozpoczynamy budowę w nowym miejscu. I właściwie nie wiadomo, w którym miejscu jest szpital MON.

Powiem panu tak: w ubiegłym tygodniu byłem na sesji Rady Miasta Rydułtowy. Tam szpital powiatowy ma dwie siedziby. Jeden budynek jest w Wodzisławiu, a drugi – w Rydułtowach. Wojewoda włączył do systemu te szpitale powiatowe. W związku z tym, że brak było kadry, jeden budynek w Rydułtowach zamknął i otworzył miejsca COVID-owe w szpitalu w Wodzisławiu. Wielce oburzeni mieszkańcy miasta protestują, stwierdzając: mamy szpital, mamy bazę.

A czego nie ma? Nie ma po prostu lekarzy. Pan premier i państwo obiecywaliście napływ lekarzy z Zachodu.

Ja dzisiaj pana pytam: Kiedy ta służba zdrowia, ci lekarze, te pielęgniarki z krajów pozaunijnych *(Dzwonek)* trafią do Polski? Dyrektorzy pytają, dlaczego pielęgniarki z wykształceniem średnim z krajów spoza Unii Europejskiej nie mogą pracować w ich szpitalu. Wojewodowie otrzymują informacje od starostów, że mają budynki po szpitalach, które dzisiaj nie są czynne, że można z tej bazy skorzystać. Z ilu takich budynków, panie ministrze, skorzystaliście państwo, żeby można było tam prowadzić szpitale zastępcze COVID-owskie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo posłowie, chciałbym poinformować, że zbliżamy się do końca regulaminowego czasu przewidzianego na zadawanie pytań, ale aby umożliwić zadanie takich pytań wszystkim państwu, proponuję, aby skrócić czas pytania do 1,5 minuty, i wtedy wszyscy się zmieścimy. Zgadza się?

(Głos z sali: Tak.)

Zatem proszę o zabranie głosu panią poseł Teresę Pamulę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! „Nigdy nie jest tak, żeby człowiek, czyniąc dobrze drugiemu, tylko sam był dobroczyńcą. Jest równocześnie obdarowywany, obdarowywany tym, co ten drugi przyjmuje z miłością”. Jan Paweł II.

Myślę, że chodzi o to, żebyśmy te słowa osoby, z którą wszyscy na tej sali byliśmy, żyliśmy, której nauczanie znamy, wysłuchali i przyjęli do siebie.

Dziękuję tym wszystkim, którzy cicho na salach sprzątają, wynoszą, myją, karmią, wszystkim paniom i panom, tym cichym i spokojnym, za tę posługę. Dwudziestego pierwszego mamy Dzień Pracownika Społecznego. Chciałabym też podziękować wszystkim, którzy opiekują się w różnych miejscach różnymi osobami, w różnym stanie. Chciałabym, żeby to obdarowywanie, które państwo dajecie, wróciło z jeszcze większą siłą i mocą.

Chciałabym też powiedzieć, że nieprawdą jest, jak wybrzmiało na tej sali, że czekamy na testy 5 czy 6 dni. *(Dzwonek)* Na testy czekamy ewentualnie kilka godzin. Dziękuję bardzo i życzę wszystkim pracownikom społecznym wszystkiego najlepszego z okazji ich święta. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo.

Proszę teraz pana posła Grzegorza Rusieckiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W marcu w pewien sposób wszyscy błądzili we mgle, w związku z tym dawaliśmy dużą taryfę ulgową. Ale od tego czasu minęło 9 miesięcy i to, że pandemia uderzy ze zdwojoną siłą jesienią, myślę, że chyba dla wszystkich było jasne. W związku z tym chciałbym zapytać, jak rząd, poszczególne ministerstwa wykorzystywały ten czas. Dlaczego nie wydano odpowiednich rozporządzeń, które w inny sposób regulowałyby np. kwestie obecności dzieci w szkołach? Dlaczego w ten sam sposób traktuje się szkoły wiejskie, w których uczy się 50 uczniów, a w oddziale jest po siedmiu, dziesięciu dzieciaków, i szkoły wielkie, które mają po 1000 uczniów, a w oddziałach jest po 25? Jak przygotowano kadrowo służbę pracowników sanepidu, tych, którzy dzisiaj z ogromnym poświęceniem, ale też zmęczeniem wykonują swoje działania? Jak przygotowano służbę zdrowia nie tylko do opieki nad zarażonymi koronawirusem, ale również nad tymi pacjentami, którzy chorują na inne choroby, np. onkologiczne? Pytam o branżę gastronomiczną, turystyczną, hotelarską, kluby fitness. Skąd tak drastyczne ograniczenia i zakazy? Pytam o kwestie związane z placówkami kultury, o teatry, kina, spółdzielnie mieszkaniowe, które prowadzą domy kultury. Jakie jest wsparcie, jaki jest sens (*Dzwonek*) tak dużych ograniczeń?

Proszę państwa, tych pytań byłoby dużo, m.in. również o kwestie związane z godzinami dla seniora, czy ktoś w ogóle monitoruje, jaka jest efektywność tego. Natomiast oczekujemy rzeczywiście tej zapowiadanej tutaj ze stron rządowych strategii. Gdzie ona jest i w czym się przejawia? Bo jeśli w tym, że ogłaszamy, że zamykamy cmentarze na dzień przed świętem Wszystkich Świętych, to wygląda to raczej kiepsko. Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania również na piśmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Krupka jest obecna na sali?

Jeżeli nie, to proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia.

Posel Mirosław Suchon:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście dzisiejsza debata była bardzo potrzebna, bo chyba nikt z nas nie spodziewał się, że ten rząd może być aż tak nieudolny, a co więcej – w niektórych elementach wręcz kontrskuteczny, i to widzieliśmy zarówno w obszarze gospodarki, jak i obszarze zdrowia.

Jeżeli chodzi o gospodarkę, to chyba nie da się tego określić inaczej niż wszechobecny chaos, decyzje

podejmowane na ostatnią chwilę, całkowity brak logiki i konsekwencji w podejmowaniu decyzji. Można choćby wspomnieć takie proste obszary działalności jak np. place zabaw dla dzieci – te w centrach handlowych mogły działać, a te, które są położone poza centrami handlowymi, nie mogły działać. Przedsiębiorcy, którzy inwestują majątek życia, nagle zupełnie bez podstaw są zamykani. Pomoc ograniczona w zasadzie do okresu przedwyborczego. Co więcej, handel w niedziele. I Koalicja Obywatelska, i nasza Nowoczesna mówią: uwolnijcie handel w niedziele, dajcie ludziom możliwość pracy. Wy trzymacie się tutaj jakby ideologicznych wskazówek.

Druga rzecz – ochrona zdrowia. Na pierwszy rzut Agencja Rezerw Materiałowych. Prosty przykład: respiratory. Okazuje się, że przez kilka miesięcy, w czasie wakacji, kiedy był na to czas, agencja nawet nie sprawdziła, czy ma odpowiednie warunki uruchomienia tych respiratorów. Gdzie tu sens (*Dzwonek*) i gdzie logika?

Panie ministrze, kwestia osocza. Pytanie, bardzo proszę o odpowiedź na piśmie: Dlaczego w wielu województwach tylko w jednym mieście, w województwie, można oddać osocze?

Dlaczego nie jest tak, że w wielu miejscach można oddać osocze? Drugie pytanie. Myślę, że to jest ważne: Kto upoważnił premiera Morawieckiego do ogłoszenia w miesiącu lipcu końca epidemii? Myślę, że wszyscy powinniśmy poznać odpowiedź na to pytanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią poseł Teresę Wargocką, Prawo i Sprawiedliwość, o zabranie głosu.

Posel Teresa Wargocka:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowni Państwo! Temat oczywiście jest bardzo aktualny, ponieważ pandemia nas nie opuściła i nie opuści przez najbliższe miesiące, i na pewno zawsze warto jest ten temat podnosić, żeby szukać dobrych rozwiązań.

Państwo z opozycji apelujecie o dialog, o przyjmowanie waszych rozwiązań, a z tej mównicy nic innego nie jest mówione, jak tylko: wszystko jest złe. Wszystko jest złe, nie tak trzeba było postępować, złe decyzje podejmowaliście, jest tragedia. I to jest ta właśnie polityczna narracja powtarzana jak mantra, która nie pozwala na zbudowanie wzajemnego zaufania, żeby faktycznie porozmawiać na temat rozwiązań. Trwa to już dobre pół roku, taka jest państwa narracja i ja osobiście nie widzę otwartego pola do współpracy.

Wnioskodawca dzisiejszej informacji powiedział, że błędem było wysłanie dzieci do szkół we wrześniu. Absolutnie się z tym nie zgadzam. 6 mln dzieci i młodzie-

Posel Teresa Wargocka

ży w szkołach poniosło ogromne straty z powodu zamknięcia szkół na wiosnę. Było to rozwiązanie, które pozwoliło nam zahamować rozwój pandemii, i przez kilka, przynajmniej 2 miesiące wakacji, wyjść do ludzi i (*Dzwonek*) normalnie funkcjonować. Dzisiaj dzieci są w szkołach, szkoły są przygotowane do zdalnego nauczania, wspieramy nauczycieli finansowo, wspieramy szkoły sprzętem komputerowym i już są propozycje, jak w tym roku szkolnym przeprowadzić egzaminy, żeby młodzież mogła je zdać z powodzeniem. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę teraz pana posła Michała Szczerbę, Koalicja Obywatelska, o zabranie głosu.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie!

Nie dziwię się, że nie ma z nami dzisiaj pana ministra Niedzielskiego. 2 dni temu mówił, że będziemy mogli się wreszcie uśmiechnąć, trochę uśmiechnąć. Dzisiaj było 637 potwierdzonych zgonów z powodu COVID, to nie są optymistyczne dane.

Szanowni Państwo! Z panem posłem Jońskim w poniedziałek złożyliśmy w Ministerstwie Zdrowia pismo w sprawie pilnych działań, które powinien podjąć minister w sprawie akcji oddawania osocza. Szanowni państwo, w ciągu ostatnich 2 tygodni mieliśmy 150 tys. nowych ozdrowieńców. Ale ta liczba ozdrowieńców w żaden sposób nie przekłada się na ilość oddawanego osocza. Dzisiaj jeden z tygodników, tygodnik „Wprost”, podał dane, że w regionalnym centrum krwiodawstwa w Warszawie do tej pory osocze ofiarowało 250 osób. To pokazuje, jak małe są moce przerobowe w tej służbie. Panie ministrze, potrzebna jest pilna nowelizacja ustawy o publicznej służbie krwi, tak żeby stworzyć również zachęty poprzez...

(*Posel Teresa Wargocka:* Przecież moglibyście ją przygotować i przynieść.)

...bon dla ozdrowieńców, tak aby osoby, które mają trudności z dojazdem do regionalnych centrów, mogły otrzymać zwrot kosztów podróży.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, nikt pani nie przeszkadzał, jak zabierała pani głos.

Posel Michał Szczerba:

Druga sprawa to jest remdesivir, który nie może być stosowany w szpitalach pierwszego poziomu. Kon-

sultanci wojewódzcy apelują do ministra Niedzielskiego, m.in. konsultant (*Dzwonek*) wojewódzka z Mazowsza, żeby pozwolił na zakup tego leku przez szpitale, które są włączane do walki z COVID-em.

I ostatnia sprawa, panie ministrze, to jest czas, żeby pan tutaj przyszedł i wytłumaczył się, dlaczego przez 7 miesięcy nie egzekwowaliście 70 mln zł od handlarza bronią, od którego chcieliście kupić respiratory. Po 7 miesiącach skierowaliście sprawę do prokuratury generalnej. Prokuratura działa, natomiast – pan o tym wie i ja też o tym wiem – konta tego handlarza bronią są już puste i Skarb Państwa nie odzyska prawdopodobnie ani złotych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę teraz pana posła Jana Mosińskiego, Prawo i Sprawiedliwość, o zabranie głosu.

(*Posel Michał Szczerba:* Strasznie pani przeszkadza, pani Wargocka.)

Posel Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Druga fala pandemii uderzyła w Europę, w Polskę, w cały świat, powodując dość duże szkody, spustoszenie. Nasz polski rząd stara się stawiać czoła temu zjawisku, m.in. takim dobrym ruchem jest zwiększanie liczby łóżek i respiratorów. W całej Polsce powstają kolejne szpitale tymczasowe. Zadaniem naszego rządu jest ochrona życia i zdrowia Polaków. Mam prośbę do pana ministra o informację co do statystyk: Ile w chwili obecnej jest dostępnych łóżek COVID-owych i respiratorów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Nie widzę na sali pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz, zatem prosimy o wystąpienie w trybie zdalnym pana posła Tomasza Latosa.

Posel Tomasz Latos:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)
Witam serdecznie. Kłaniam się, panie marszałku.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przyznam, że słuchałem z dużą uwagą wystąpienia wprowadzającego pana przewodniczącego Kosiniaka-Kamysza i muszę powiedzieć tak: powinniśmy naprawdę wyciągnąć jakieś wnioski po tych miesiącach pandemii. O tej sprawie tyle razy rozmawialiśmy w Komisji Zdrowia, rozmawialiśmy kilkanaście razy. Analizowaliśmy różnego rodzaju działania, które są podejmowane. Przyjmowaliśmy ustawy, również państwa różne propozycje. Naprawdę w moim przekonaniu w sytuacji,

Posel Tomasz Latos

w której nikt na świecie nie wie, jak należy postępować, który algorytm postępowania jest najlepszy, kraje idą różnymi drogami, powinniśmy w sposób absolutnie solidarny wspierać siebie nawzajem i wspierać rząd różnego rodzaju działaniami. To jest nie tylko kwestia wzajemnego dbania o przestrzeganie zasady zachowania odległości, noszenia maseczek i dezynfekcji, ale to jest też kwestia właściwej postawy wobec całej tej pandemii. Szpitale polowe są tworzone. To wszystko jest właściwym działaniem. Chodzi o różnego rodzaju działania. Przypomnę liczbę łóżek, które są przygotowane, kwestię respiratorów. To też są podejmowane właściwe działania.

W moim przekonaniu (*Dzwonek*) naprawdę potrzeba, i o to apeluję, abyśmy umieli w tej sprawie rozmawiać ponad podziałami. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę na sali pana posła Piotra Borysa.

Zatem proszę o zabranie głosu panią posel Urszulę Rusecką, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Urszula Rusecka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydawałoby się, że taka sytuacja, z jaką zmagają się cały świat, pandemia, to jest taki temat, w przypadku którego moglibyśmy pracować ponad podziałami, bo to jest zagrożenie dla życia, zdrowia naszych rodaków. Ale to złudne nadzieje. Opozycja, chociażby dzisiaj ustami pana Kosiniaka-Kamysza, cały czas obrzuca rządzących inwektywami o nieprzygotowaniu, o chaosie. Wszystko to już wiemy.

Chciałam zapytać, czy macie państwo, droga opozycjo, jakiś program. Oczywiście, że nie macie. A to, co wygaduje pan były kandydat na prezydenta... Proszę przegłądać sobie pana wypowiedzi z kwietnia, z maja, kiedy pan startował. W „Gościu Wiadomości” powiedział pan: Jeżeli zabraknie lekarzy, to ja stanę i będę pracował z moimi kolegami. Panie pośle, z panem Borysem Budką w kuluarach mówił pan o świetnym programie z tarczy kryzysowej w kwietniu.

Panie Ministrze! Proszę powiedzieć, ile środków polski rząd przeznaczył na ratowanie miejsc pracy. To prawie 5 mln ochronionych miejsc pracy. Jakie mamy teraz bezrobocie? Jedno z najniższych w Europie. Popatrzcie, jaka skala bezrobocia (*Dzwonek*), spadku PKB jest na świecie. Naprawdę, opamiętajcie się w tych waszych zarzutach, bo chodzi o dobro, zdrowie i rozwój gospodarczy naszego kraju, a nie o wasz kapitał polityczny. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

A ja proszę panią posel, żeby odnosić się merytorycznie, bo nie chciałbym przywoływać wypowiedzi innych kandydatów w tej kwestii.

(*Posel Urszula Rusecka*: Panie marszałku, proszę nie recenzować mojej wypowiedzi.)

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Piątkowskiego, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Zatem pozostaje nam pan posel Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich tygodniach rozmawiałem z pracownikami i pracownicami poznańskiego sanepidu. Usłyszałem tam przerażające historie. Ludzie pracują od rana do nocy, są poddawani ogromnej presji, nie mają podstawowego sprzętu, brakuje dziesiątek etatów. Tam, gdzie potrzebne byłoby 15 osób, w tej chwili pracują dwie. To warunki pracy niegodne tych, od których zależy bezpieczeństwo nas wszystkich. Ci ludzie są wycieńczeni. Jednego dnia na moich oczach karetka pogotowia przyjechała do dwóch osób, które zemdlały z nerwów i przepracowania.

Rząd miał kilka miesięcy, żeby przygotować służby sanitarne do drugiej fali pandemii. Niestety nie zrobiono nic. Władza wolała zajmować się sama sobą, a nie bezpieczeństwem Polek i Polaków. W całej Polsce sanepidy mierzą się z problemami. Brakuje pieniędzy na podstawowe potrzeby. Pracownikom nie płaci się za nadgodziny, przez co w tak ważnym czasie muszą odbierać przymusowo wolne. Ten kryzys powoduje głębokie wewnętrzne konflikty. W Poznaniu cenioną epidemiolożkę panią Annę Pawłowską zwolniono z funkcji kierowniczej. Pracę w ten sposób straciło wielu specjalistów i specjalistek. Tak właśnie władza szuka kozła ofiarnego, by odwrócić uwagę od własnych błędów. To obrzydliwa podłość.

W swoim imieniu z tej mównicy (*Dzwonek*) chciałbym bardzo podziękować wszystkim pracownikom i pracownicom sanepidu, którzy pracują w pocie czoła, poświęcając swoje życie osobiste, żeby zadbać o nasze bezpieczeństwo. Jesteście prawdziwymi bohaterami i bohaterkami.

Ostatnie zdanie. Rząd proszę o przedstawienie szczegółowego planu działań w zakresie przygotowania służb sanitarnych do drugiej fali pandemii. Jeśli nie weźmiecie się do roboty, druga fala zmieni się w tsunami. Opamiętajcie się, bardzo proszę. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Urszula Rusecka*: Wy się opamiętajcie z tymi marszami.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Tym samym pragnę poinformować, że lista osób zapisanych do głosu została wyczerpana.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Zatem proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję za debatę. Liczę jeszcze na odpowiedź pana ministra w sprawach gospodarczych. No i trochę faktów, moi drodzy, bo jest niestety wiele nieprawdy, znów ze strony partii rządzącej. Trochę danych liczbowych dotyczących sytuacji, z jaką zastała nas pandemia, liczby łóżek szpitalnych.

Najpierw liczba szpitali. W latach 2005–2007, kiedy rządziacie, liczba szpitali zmniejsza się o 33. Dochodzimy do władzy, liczba szpitali wzrasta o 208.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O 208 się zwiększa liczba szpitali.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie przewodniczący, momencik.

Czy pani poseł jest w stanie spokojnie wysłuchać wypowiedzi do końca? Czy to jest kulturalne przerywać komuś? Staralem się, kiedy pani mówiła, aby miała pani zapewniony komfort wypowiedzi.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Nikt państwu nie przeszkadzał, jak mówiliście. Słuchałem cierpliwie, czasem nawet różnych nieprawdziwych i głupich rzeczy.

W latach 2015–2018 – spadek liczby szpitali o 7. Liczba łóżek szpitalnych. Moi drodzy, dane GUS. W latach 2005–2007 – spadek liczby łóżek o 4470. W latach 2007–2015 – wzrost liczby łóżek o 11 971. Lata 2015–2018 – ponownie wasze rządy i znów spadek o 5262 łóżka. Co z oddziałami i z łózkami na oddziałach chorób zakaźnych i obserwacyjno-zakaźnych? Rok 2015, kiedy oddajemy władzę – 3209 łóżek. Rok 2019 – 2534 łóżka. I wy macie czelność mówić, że przygotowaliście nas do epidemii, że wszystko jest dobrze.

Dane z wczorajszego dnia. Polska wczoraj była na czwartym miejscu pod względem liczby zgonów, na drugim w Europie. To jest powód do satysfakcji i do tych głosów wdzięczności? Nie mówimy, że wszystko jest złe. Za wieloma rzeczami też głosowaliśmy. Dobry głos pana posła Latosa, to prawda, jemu się udało prowadzić dialog. Ale też wiele naszych propozycji, wniosków było odrzucanych z góry, bo to były wnioski opozycji. Czemu nie chcecie opublikować ustawy, która daje pieniądze medykom? Część z was za nią zagłosowała. Pięknie mówiła pani poseł Pamuła, i zga-

dzam się, o wdzięczności dla wszystkich pracowników, dla salowych, dla tych, którzy opiekują się, dla różnego rodzaju personelu, czasem nawet nienazwanego, asystentów osób starszych, dla wielu osób technicznych, którzy pracują w szpitalach, w miejscach pomocy. Ale wy im nie chcecie dać lepszego wynagrodzenia. Wczoraj ze szpitala w Morawicy za pośrednictwem pana posła Jarubasa dostałem informację o powołaniu związku zawodowego właśnie personelu pomocniczego. Oni nie są ujęci w podwyżkach, nie chcecie im dać naszej premii dla bohatera. To samo dotyczy, pani poseł, pracowników socjalnych. Naszą zgłoszoną w kwietniu ustawą o premii dla bohatera są objęci lekarze, pielęgniarki, diagnosty laboratoryjni i sanepid właśnie. Są tam też pracownicy socjalni, którzy są na pierwszej linii frontu. Słowa wdzięczności są ważne, słowa potrafią też uzdrowić, ale za słowami powinny pójść z waszej strony czyny. To wy wygraliście wybory. My wam dajemy różnego rodzaju rozwiązania. Możecie, a nie musicie z nich korzystać, ale wy ponosicie odpowiedzialność dzisiaj za rząd.

Andrzej Duda tak często mówił o koronawirusie. Co prawda w drugą falę pandemii nie do końca wierzył 6 czerwca, wypowiadając się. Później w połowie września mówił, że epidemia jest pod kontrolą. Nie miał chyba rozeznania. Nie chciał może powiedzieć wszystkiego, ale dzisiaj już nie otwiera linii z płynem do dezynfekcji rąk. Nie ma już tego, co było w kampanii wyborczej. Nie ma Rady Bezpieczeństwa Narodowego, nie ma spotkań z ministrami, nie ma odpraw, nie ma inicjatyw prezydenckich. Wygrał wybory, tak jest, ale za zwycięstwem wyborczym powinno iść też działanie, a nie tylko mówienie.

To niestety pokazuje, że jesteśmy w bardzo trudnym momencie. Nieprawdą jest też mówienie, że otwarcie szkół nie spowodowało rozprzestrzeniania się wirusa. Największe magazyny, czasopisma medyczne, m.in. „The Lancet”, podają, że właśnie szkoły stały się miejscem rozprzestrzeniania się wirusa. To jest smutne. Ja też bym chciał, żeby szkoły były otwarte, ale żeby były otwarte, muszą być bezpieczne. Pan minister Niedzielski sam to przyznał, więc bardzo proszę, panie ministrze, swoich posłów poinformować o tym, żeby nie siali później fake newsów, bo się robi problem.

Macie do nas pretensje, że zwracamy wam uwagę, że mówimy, że coś nie działa, że nie było planu pandemicznego, że działacie w chaosie. Wybudowaliście szpitale polowe w trakcie wakacji czy zajmowaliście się kampanią wyborczą? *(Dzwonek)* Przygotowaliście plan pandemiczny i pokazaliście, kiedy będą zamykane sklepy, kiedy będą zamykane inne branże gospodarki, przy jakiej liczbie zachorowań? Nie pokazaliście, mówiliście, że nie będzie drugiego lockdownu. I nie przygotowywaliście. On się stał pomimo waszych zaklęć. On wynikał nie z waszego działania, tylko niestety z braku działania.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

Jeszcze raz wam przytoczę słowa posła Sośnierza. To jest poseł PiS-u, to nie jest poseł opozycji. Do niego też macie pretensję, że wam zwraca uwagę? Szpitale budowane w panice, nie mamy strategii walki z epidemią. Dużo jest w działaniach rządu PR-u i propagandy. Chcę współpracy. Myślę, że wszyscy byśmy chcieli normalnej współpracy, rozmowy, dialogu i porozumienia, szczególnie w tak ważnej sprawie. I patrzcie, ile było z naszej strony zaufania, nawet poparcia pierwszych ustaw COVID-owych, poparcia wielu poprawek, które zgłaszaliście w pracach komisji w różnych momentach. Czy z drugiej strony jest rozpatrzenie naszych projektów? Czy jest rozpatrzone niższe VAT dla gastronomii? Gdzie jest ZUS, który powinien być dobrowolny dla wszystkich przedsiębiorców, szczególnie w tak trudnym czasie?

(Poseł Teresa Wargocka: Nieraz mówiliśmy, że nie możemy tego zrobić.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, bardzo proszę umożliwić wypowiedź.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Szanowni Państwo! Naszym obowiązkiem jest przedstawianie takich projektów, to jest nasz obowiązek. Jeżeli zachęacie do współpracy i mówicie obłudnie, że nie mamy programu, to wam właśnie go pokazuję, to jest nasz program. Wy go nie chcecie realizować. Macie większość, macie do tego prawo, ale nie mówcie nieprawdy, że opozycja nie przedstawia projektów, że nie przedstawia własnych pomysłów, że jest tylko od krytykowania. Tak, jesteśmy od wskazywania błędów. To jest naturalna rola opozycji w państwach demokratycznych, że pokazuje, gdzie leży problem.

(Poseł Teresa Wargocka: Populistycznie.)

I będziemy to robić po to, żebyście chociaż wyciągali wnioski. Niektóre rzeczy do was po czasie trafiają, bo przynajmniej obostrzenia nie były nakładane z godziny na godzinę. Teraz troszkę to wyprzedziliście i było kilka dni. Jeszcze jak do tego dojdzie dialog z przedsiębiorcami, Rada Dialogu Społecznego będzie działała efektywnie...

(Poseł Urszula Rusecka: Co da dialog społeczny?)

Dlaczego nie stworzyliście tarczy antykryzysowej, która by miała poparcie...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, czy mam jeszcze raz powtórzyć?

(Poseł Urszula Rusecka: Już jest po czasie.)

Proszę mi nie wskazywać, że jest po czasie, bo każdy poseł Prawa i Sprawiedliwości także może mówić po czasie. Tak, proszę pani.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Akurat pan marszałek Zgorzelski żadnemu posłowi PiS-u, również żadnemu posłowi opozycji nie przewodził i pozwolił dokończyć.

(Poseł Teresa Wargocka: Bo się zmieściliśmy w czasie.)

Temat jest naprawdę bardzo ważny. Mówię spokojnie, pokazuję wam dane liczbowe, pokazuję wam fakty i pokazuję wam propozycje. Nie obrażajcie się na prawdę. Ona może boleć, ale nie można się na nią obrażać.

Szanowni Państwo! Rada Dialogu Społecznego nie podjęła uchwały pomiędzy związkami a pracodawcami popierającej rozwiązania antykryzysowe. To są fakty. Nie było porozumienia i paktu społecznego. Jest potrzebny pakt społeczny, umowa społeczna i wyjście z tej trudnej sytuacji. Pomimo wszystko myślę, że słowa, które mogą nas połączyć na koniec, to są słowa wdzięczności skierowane do wszystkich pracowników ochrony zdrowia, pracowników społecznych, pracowników sklepów, pracowników komunikacji miejskiej, różnego rodzaju instytucji samorządowych.

(Poseł Teresa Wargocka: A dla ministrów nie?)

Do tych wszystkich, którzy od marca walczą na pierwszej linii frontu, na różnych stanowiskach, w różnych miejscach. Dziękuję też tym wszystkim, którzy ciężko pracują w rządzie. Tak. Nigdy w życiu od was takich słów nikt z nas nie usłyszał, ale tym się też różnimy. Bo jeżeli ktoś robi coś dobrze, to zawsze będziemy to doceniać. Na pewno nie mamy problemu z powiedzeniem słów „dziękuję”, „proszę” czy „przepraszam”. Nie mam nigdy z tym problemu.

(Poseł Teresa Wargocka: My też nie.)

I nie będę miał. Dziękuję wam też za tę debatę, chociaż nie zawsze się zgadzamy. Myślę, że to życzenie zdrowia jest skierowane do każdego, niezależnie od tego, czy siedzi po prawej stronie, czy po lewej stronie tej sali, czy bardziej się go lubi dzisiaj, czy trochę mniej. Bądźcie zdrowi. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Teraz proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pana Marka Niedużaka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Oczywiście w tym formacie nie ma możliwości, żebym się odniósł do wszystkiego, co padało w kontekście problemów gospodarczych. One też siłą rzeczy były pewnie w trochę mniejszym stopniu poruszane niż zdrowotne. Ale wydaje mi się na-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak

turalne, by w jakiejś mierze nawiązać jednak pewnego rodzaju dialog z tym, co mówił pan poseł wnioskodawca tej debaty. Pan poseł powiedział, że nie było współpracy i nie przechodziły żadne poprawki PSL przy tarczy. Tak się składa, że miałem okazję pracować przy tych tarczach i pamiętam bardzo dobrze poprawki PSL, które przyjmowaliśmy: chociażby poprawkę doprecyzowującą zawieszenie najmów. Tak że taka współpraca była, dobrze ją wspominam.

Była mowa o RDS, o tym, że w pierwszej tarczy przeszedł przepis, który likwidował RDS. RDS chociażby dzisiaj się zebrał, pan premier uczestniczył w tych obradach, RDS działa jak najbardziej. Dzisiaj dyskutowano tam m.in. na temat jednego z tych problemów, które tutaj w wypowiedziach się pojawiały, tzn. kwestii handlu w niedzielę. W tym obszarze nie ma jednomyślności w Radzie Dialogu Społecznego, ale ten dialog tam się toczy. Dialog nie oznacza, że wszyscy się zawsze zgadzają.

Mówił pan też o dziurawej tarczy. Wiem, że to jest taki termin, który łatwo wypowiedzieć, to jest taka fajna zbitka słowna. Niemniej jednak, jak się popatrzy na środki, które... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę, abyśmy umożliwili panu ministrowi udzielenie odpowiedzi na pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak:

Jak się popatrzy na środki, które popłynęły do przedsiębiorców wiosną i późną wiosną, to jest to pomoc na skalę absolutnie bezprecedensową od roku 1989 w Polsce. Zapewne również z tego powodu Polska, jeśli się popatrzy na Unię Europejską, ma drugi najlepszy wynik, jeśli idzie o PKB w tym roku. Bezrobocie znacząco nie spadło. To jest rzeczywiście przede wszystkim zasługa polskich przedsiębiorców (*Oklaski*) i wszystkich, którzy pracują. Natomiast na pewno te środki pomocowe też miały tu swój udział.

Było pytanie o to, co zrobimy dla tych branż, które najbardziej cierpią z powodu obecnej sytuacji. Powiem tak: państwo, panie i panowie posłowie, będziecie mieli za chwilę okazję głosować nad ustawą, która dla tych branż przewiduje m.in. zwolnienie z ZUS-u dla każdego pracownika, przewiduje dofinansowanie do etatów z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w wysokości 2 tys. zł na miejsce pracy, przewiduje świadczenie postojowe, przewiduje małą dotację w wysokości 5 tys. zł, bezzwrotną dla mikro- i małych przedsiębiorców. Tak że macie szansę im pomóc, jeżeli tylko poprzecie ten poselski pro-

jekt, który też wspólnie wypracowywaliśmy w komisji, można powiedzieć, że również m.in. już dzisiaj w nocy, bo obrady trwały bardzo długo. Wydaje mi się, że udało nam się wszystkim pracować tam w dobrej atmosferze pomimo kilku, powiedzmy, przekomarzań na początku.

Pan mówił też o tym, gdzie i z kim pan prezydent Duda się spotyka. Tak się składa, że np. jutro w kalendarzu mam właśnie spotkanie z panem prezydentem Dudą oraz z przedstawicielami jednej z branż, które potrzebują pomocy. Panie posle, zdaję sobie sprawę, że pewnie nie wszystkie z tych wydarzeń trafiają na pierwsze strony gazet, ale one się dzieją. Takie są fakty.

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Niedziele handlowe.*)

(*Posel Teresa Wargocka: Nie ma zgody związków.*)

Korzystając jeszcze z minuty, która mi pozostała, powiem tak: ogólnie należy pamiętać, że sytuacja gospodarcza Polski jest w tym momencie naprawdę nie najgorsza. Tak jak mówiłem, mamy spadek w tym roku, ale on jest jednym z najniższych w Europie. Instytucja całkowicie niezależna przecież od państwa polskiego, czyli jeden z dużych banków inwestycyjnych, niedawno podwyższyła nawet prognozę wzrostu na przyszły rok. Jeśli ona się spełni – ona jest niesamowicie optymistyczna, to jest ponad 6% – to myślę, że naprawdę wszyscy na tej sali będziemy z tego powodu bardzo zadowoleni. Tylko to odbicie ma oczywiście troszkę kształt litery K. Wiele branż będzie się rozwijać. Są też takie, którym musimy pomóc. Mam nadzieję, że ten projekt, o którym mówiłem, projekt, który oferuje zwolnienie z ZUS-u dla każdego pracownika, projekt, który oferuje dopłaty do miejsc pracy, zyska państwa poparcie. Wydaje mi się, że naprawdę warto go dzisiaj poprzeć i tym kilkudziesięciu branżom objętym projektem pomóc. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Pomimo że tak naprawdę został wyczerpany czas na odpowiedź, oczywiście prosimy pana ministra Waldemara Kraskę o zabranie głosu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dużo polityki, może mało merytoryki. Dziękuję za tę debatę, bo myślę, że jest bardzo ważna. Jesteśmy w trudnym czasie dla wszystkich Polaków. Myślę, że wszyscy już tęsknimy za normalnością, za normalnymi spotkaniami w gronie najbliższych, w gronie przyjaciół. Czas jest krótki, ale odpowiem na kilka pytań, które na pewno są dość ciekawe i dość często się pojawiały.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska

Po pierwsze, kwestia osocza. To było wielokrotnie poruszane. Powiem państwu, że w październiku w Polsce ozdrowieńcy, bo tylko tacy mogą oddawać osocze – które jest bezcennym lekiem właściwie dla pacjentów w ciężkich stanach, jeżeli chodzi o zakażenie koronawirusem – oddali 2634 jednostki. Przypomnę, że jedna jednostka osocza to jest ok. 200 ml. W czasie jednej sesji można oddać trzy jednostki osocza. Ale już w pierwszym tygodniu, czyli w ciągu pierwszych 7 dni listopada, polscy ozdrowieńcy oddali prawie tyle samo, czyli 2600 jednostek osocza. I z dnia na dzień ilość oddawanego osocza rośnie. Nasza służba krwi naprawdę, proszę państwa, jest jedną z lepszych nie tylko w Europie, ale myślę, że na świecie, i w tej chwili ilość oddawanego osocza, tego bardzo cennego leku z dnia na dzień zdecydowanie rośnie.

Było bardzo szczegółowe pytanie o Remdesivir, czyli lek, który jest przeznaczony właśnie w terapii osób zakażonych koronawirusem. W listopadzie do Polski trafiło 48 tys. dawek tego leku. Podobna ilość, czyli też 48 tys., trafi do celów terapii także w grudniu. Przypomnę, że na jednego pacjenta potrzeba pięć dawek.

Wielokrotnie państwo mówiliście o sanepidzie. Jest to bardzo ważny element walki z pandemią, ale to my zwiększyliśmy ilość etatów, my zwiększyliśmy wynagrodzenia i zwiększyliśmy cyfryzację tej służby. A za państwa rządów były likwidowane stacje, likwidowane etaty, likwidowane laboratoria... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, trochę przykro, że posłowie Prawa i Sprawiedliwości przeszkadzają panu w wypowiedzi, ale może jednak jeszcze wytrzymają chwilę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska:

Na koniec chciałbym państwu powiedzieć o szczepieniach. Rzeczywiście szczepienia, które będą na koronawirusa, to szczepionki, które w tej chwili już firmy farmaceutyczne zapowiadają, mam nadzieję, że pojawią się dość niedługo, są właściwie jedyną metodą, abyśmy wygrali tę walkę z pandemią, żebyśmy przerwali ten łańcuch epidemiologiczny. I jeszcze raz chcę powtórzyć, że te szczepienia będą dobrowolne. Dobrowolne, bezpłatne, chcemy zabezpieczyć szczepionki dla wszystkich dorosłych Polaków w naszym kraju. Chcemy, aby ta szczepionka była szeroko dostępna, chcemy stworzyć taki system dystrybucji tych szczepionek, aby każdy Polak mógł się zaszczepić.

Oczywiście wiem, że wielu Polaków jest sceptycznie nastawionych do szczepień w ogóle, dlatego zorganizujemy akcję medialną, aby przekonać Polaków, że ta szczepionka nie tylko jest skuteczna, ale także jest bezpieczna. Bo ta wartość, że nie będzie powikłań po tym szczepieniu, myślę, że jest bardzo ważna. Dlatego chcemy, aby jak największa ilość Polaków wyszczepiła się, bo jest to, jak powtarzam, jedyna metoda, abyśmy przerwali tę epidemię, którą jesteśmy już tak bardzo zmęczeni od tyłu miesięcy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi, którego wypowiedź kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 00
do godz. 21 min 05)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naćśnienie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

W posiedzeniu bierze udział 424 posłów.

Stwierdzam kworum.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Wiesław Szczepański, Lewica.

Proszę.

Minuta, panie pośle.

Poseł Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zanim przedstawię mój wniosek, odczytam fragment pewnego wywiadu: Klub Lewicy 2 dni temu próbował preforsować w Sejmie swój projekt dotyczący imienników na mundurach policjantów oddziałów zwartych. Ten projekt przepadł jednym głosem. Ale po tym, co pokazał wczoraj marszałek Czarzasty, a wcześniej na Strajku Kobiet w Katowicach poseł Lewicy Kopiec, to ja mogę jedynie stwierdzić, że te imienniki to może posłowie Lewicy powinni sobie wprowadzić. To byłby sygnał dla policjantów, że mogą zostać zaatakowani, i to ze strony najmniej oczekiwanej, bo przez parlamentarzystów. Taki czytelny sygnał: uwaga, poseł Lewicy, może nastąpić na ciebie atak.

To słowa, szanowni państwo, przewodniczącego związku zawodowego policjantów, nie wiem, czy osoby, która ma niezmierny wpływ na środowisko, nie wiem, czy inspirowane przez kierownictwo Policji, czy też przez resort.

Posel Wiesław Szczepański

Pani Marszałek! Zwracam się do pani z uprzejmą prośbą. Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 6, ale również 198j nowego regulaminu (*Dzwonek*) proszę o zwołanie w trybie pilnym, jeśli pani pozwoli, posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, na którym moglibyśmy wyjaśnić sprawę z udziałem pana ministra do spraw wewnętrznych i po prostu omówić temat postępowania policji, temat jednocześnie użycia...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Panie pośle, dziękuję bardzo. (*Głos z sali: Każdy widział, co było, Wiesiu.*)

Posel Wiesław Szczepański:

...jednostek, które nie były umundurowane.

Marszałek:

Panie pośle, naprawdę usłyszałam. Panie pośle, bardzo dziękuję. W tej chwili jest to niemożliwe. Pan o tym doskonale wie. (*Oklaski*)

Właściwa komisja przedłożyła opinię w sprawie kandydata na rzecznika praw obywatelskich, druk nr 725.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt dotyczący tej sprawy.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy mianowania pierwszych delegatów rządu na kraj, druk nr 750.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 758.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy mianowania pierwszych delegatów rządu na kraj (druk nr 750).

Proszę państwa posłów o powstanie.

(*Zebrani wstają*)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy mianowania pierwszych delegatów rządu na kraj.

3 grudnia 2020 roku przypada 80. rocznica mianowania pierwszych przedstawicieli konspiracji politycznej w okupowanej Polsce na stanowiska stałych delegatów rządu na kraj. Stanowisko delegata rządu dla terenów Generalnego Gubernatorstwa objął Cyryl Ratajski – prawnik, były minister spraw wewnętrznych w rządzie Władysława Grabskiego, zapamiętany przede wszystkim jako wieloletni prezydent Poznania. Delegatem rządu dla ziem wcielonych do Rzeszy Niemieckiej został Adolf Bniński – ziemianin, wieloletni wojewoda poznański, senator, dwukrotny kandydat na urząd prezydenta Polski.

Obaj delegaci – stanowiąc ogniwo pośrednie pomiędzy rządem Polski na uchodźstwie a krajem – pracowali na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości: koordynowali współpracę polskich stronnictw politycznych na okupowanych obszarach, podejmowali decyzje w sprawach politycznych, gospodarczych i społecznych oraz stali na straży apolityczności wojskowych struktur konspiracyjnych. Ich działalność stanowiła ważny element kształtowania Polskiego Państwa Podziemnego.

Adolf Bniński został aresztowany przez Niemców w lipcu 1941 roku i osadzony w więzieniu w poznańskim Forcie VII. Po ciężkich torturach został zamordowany w nocy z 7 na 8 lipca 1942 roku. Cyryl Ratajski, z powodu złego stanu zdrowia, zmuszony był złożyć dymisję z zajmowanego stanowiska 5 sierpnia 1942 roku. Zmarł 19 października w tym samym roku i został pochowany pod przybranym nazwiskiem na cmentarzu Powązkowskim.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 80. rocznicę powołania Cyryla Ratajskiego i Adolfa Bnińskiego na stanowiska delegatów rządu na kraj składa im hołd i wyraża przekonanie, że dobrze przysłużyli się Polsce.”

Proszę o przyjęcie tej uchwały przez akklamację. (*Oklaski*)

Bardzo dziękuję.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy mianowania pierwszych delegatów rządu na kraj.

Przypominam, że kluby złożyły wnioski o uzupełnienie porządku dziennego:

— Klub Parlamentarny Lewicy (Razem, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Wiosna Roberta Biedronia) o punkty:

– Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat przebiegu głosowania w wyborach na Prezydenta RP w 2020 roku za granicą,

– Informacja Prezesa Rady Ministrów w sprawie stanu przygotowań na drugą falę zakażeń wirusem SARS-CoV-2,

– Informacja Ministra Edukacji Narodowej w sprawie stanu przygotowań do roku szkolnego 2020/2021,

— Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni o punkty:

Marszałek

– Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat stanu finansów państwa, sytuacji finansowej Grupy Polskiego Funduszu Rozwoju ze wskazaniem wydatków poniesionych przez Grupę w 2020 r. w związku ze zwalczaniem kryzysu gospodarczego wywołanego zamrożeniem gospodarki przez rząd, a także źródeł ich finansowania,

– Informacja Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na temat planowanego przez Rząd wypowiedzenia Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam kolejno pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o te punkty.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie w tej sprawie nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji ministra spraw zagranicznych na temat przebiegu głosowania w wyborach na prezydenta RP w 2020 r. za granicą.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 217 – za, 229 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji prezesa Rady Ministrów na temat stanu finansów państwa, sytuacji finansowej Grupy Polskiego Funduszu Rozwoju ze wskazaniem wydatków poniesionych przez grupę w 2020 r. w związku ze zwalczaniem kryzysu gospodarczego wywołanego zamrożeniem gospodarki przez rząd, a także źródeł ich finansowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 221 – za, 232 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na temat planowanego przez rząd wypowiedzenia Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 221 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji prezesa Rady Ministrów w spra-

wie stanu przygotowań na drugą falę zakażeń wirusem SARS-CoV-2.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 221 – za, 234 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji ministra edukacji narodowej w sprawie stanu przygotowań do roku szkolnego 2020/2021.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 218 – za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 709-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadło mi w udziale przedstawienie dodatkowego sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny z druku nr 709-A o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, druk nr 704.

Sejm na 21. posiedzeniu w dniu 18 listopada 2020 r., zgodnie z regulaminem Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 709 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

W drugim czytaniu zgłoszono 99 poprawek. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu poprawek na wczorajszym posiedzeniu wnosi, aby Wysoki Sejm poprawki 1., 4., 5., 6., 7., 8., 11., 12., 35., 36., 37., 40., 41., 42., 45., 49., 50., 53., 54., 55., 58., 62., 64., 67., 74., 76., 77., 81., 83., 91., 92. i 95. przyjął, natomiast poprawki 2., 3., 9., 10., 11., 14., 15., 16., 17., 18., 19., 20., 21., 22., 23., 24., 25., 26., 27., 28., 29., 30., 31., 32., 33., 34., 38., 39., 43., 44., 46., 47., 48., 51., 52., 56., 57., 59., 60., 61., 63., 65., 66., 68., 69., 70., 71., 72., 73., 75., 78., 79., 80., 82., 84., 85., 86., 87., 88., 90., 93. i 94. odrzucił. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 709.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Informuję, że poprawki 35., 40., 49. i 64. zostały wycofane przez wnioskodawców.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę tytułu.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 5. do 8., 12., 36., 37., 41., 42., 45., 50., od 53. do 55., 62., 67., 74., 76., 81., 83., 91. i 95.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 13. do 34., 39., 43., 44., od 46. do 48., 56., 57., 60., 61., 63., od 68. do 73. i 75.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wymienionych poprawek, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 234 – za, 209 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 2. do 82. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany w ustawie o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 6a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 216 – za, 234 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 8a ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 3., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 185 – za, 233 – przeciw, 37 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 11i–11k.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 4., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 315 – za, 3 – przeciw, wstrzymało się 136.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 15gh.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 9., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 457 posłów. 220 – za, 234 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. dodanie art. 15gj.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 10., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 221 – za, 233 – przeciw, 1 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 15l wnioskodawcy proponują zmianę we wprowadzeniu do wyliczenia oraz dodanie ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 11., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 441 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 10.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 13. do 34. stały się bezprzedmiotowe.

W 38. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać art. 15zya oraz art. 15zyb.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 38., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 44 – za, 382 – przeciw, 25 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki 43., 44. i od 46. do 48. stały się bezprzedmiotowe.

Marszałek

W 51. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 31f.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.
Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 51., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 223 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 52. poprawce wnioskodawcy proponują dodanie art. 31fd.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.
Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 52., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 194 – za, 231 – przeciw, 27 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 56. poprawce wnioskodawcy proponują... Przepraszam, jest ona bezprzedmiotowa.

57. też jest bezprzedmiotowa.

W 58. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 8 w art. 31zo.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 58., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 449 – za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 59. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 8 w art. 31zo.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.
Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 59., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 220 – za, 232 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki 60., 61., 63. i od 68. do 71. stały się bezprzedmiotowe.

W 65. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 31zp.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 66.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 65., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 222 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 66. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 31zp.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 66., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 223 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki 72., 73. i 75. stały się bezprzedmiotowe.

W 77. poprawce wnioskodawcy proponują dodać ust. 4 w art. 31zy¹³.

Z poprawką tą łączy się poprawka 92.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 77. i 92., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 442 – za, 8 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 78. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. nie dodawać art. 31zrz.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 79. i 80.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 78., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 168 – za, 281 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 79. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1 i 4 w art. 31zzm.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 79., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 170 – za, 284 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 80. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2 w art. 31zzm.

Marszałek

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 80., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 219 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 82. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 31zy¹⁴.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 82., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 171 – za, przeciw – 233, 48 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 84. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1a oraz uchylenie ust. 1c i 1d w art. 27 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 84., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 43 – za, 232 – przeciw, 175 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 85. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany w art. 6, art. 11, art. 12, art. 13, art. 18c, art. 36, art. 45 i art. 49 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 85., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 41 – za, 283 – przeciw, 129 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 86. poprawce do ustawy o podatku od towarów i usług wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 12f w art. 41, zmianę w ust. 2 oraz dodanie ust. 14 w art. 87.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 86., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 207 – za, 234 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 87. poprawce do ustawy o kinematografii wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 6 w art. 18, inne brzmienie ust. 6a, 8, 9, 10 oraz uchylenie ust. 6b i 6c w art. 19.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 87., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 17 – za, 283 – przeciw, 151 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 88. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 46b ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 88., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 203 – za, 243 – przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 89. poprawce wnioskodawcy proponują:

— inne brzmienie ust. 2 w art. 134 oraz dodanie ust. 5, a także inne brzmienie art. 137 w ustawie o pracowniczych planach kapitałowych,

— inne brzmienie pkt 2 i 3 w ust. 1 i pkt 2 i 3 w ust. 3 w art. 145b ustawy o podatku od towarów i usług.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 89., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 209 – za, 231 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 90. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę terminu wejścia w życie ustawy z dnia 14 lutego 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 90., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 18 – za, przeciw – 428, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 93. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 2e do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 93., zechce nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 38 – za, 411 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 94. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 2f do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 94., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 40 – za, 283 – przeciw, 128 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 709, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 433 – za, 3 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 714-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie drugiego czytania ustawy o budżecie na rok 2021 zgłoszono siedem poprawek.

Komisja rozpatrzyła poprawki. Rekomenduje przyjęcie trzech poprawek i odrzucenie czterech poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 714.

Komisja przedstawia wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. od 1 do 4 projektu ustawy.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 1. do 4.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 203 – za, 230 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 1 projektu ustawy.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 208 – za, 230 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 2 projektu ustawy.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 204 – za, 232 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 3 projektu ustawy.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 203 – za, 232 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 4 projektu ustawy.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 447 posłów. 204 – za, 232 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 5 projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 204 – za, 231 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 6 projektu ustawy.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 205 – za, 229 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 7 projektu ustawy.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość 5. poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 217 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 5. poprawce do art. 7 ust. 3 pkt 3 projektu ustawy wnioskodawcy proponują podwyższenie limitu wynagrodzeń dla państwowych instytucji kultury o 20 mln zł.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 433 – za, 14 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 15 projektu ustawy.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 219 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 16 projektu ustawy.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 218 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 7. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 54 projektu ustawy.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 218 – za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 8. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 63 projektu ustawy.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 216 – za, 231 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 9. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 72 projektu ustawy.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 217 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 10. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 73 projektu ustawy.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 220 – za, 230 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 76a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 270 – za, 170 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Marszałek

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 69h ustawy o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników wnioskodawcy proponują m.in. w ust. 1, aby przepis ten dotyczył lat od 2019 do 2021.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 265 – za, 175 – przeciw, wstrzymało się 11.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 714, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głosowało 451 posłów. Za – 233, przeciw – 217, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 728-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w trakcie drugiego czytania złożono trzy poprawki.

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie połączonych Komisji: Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. W trak-

cie posiedzenia komisji jedna z poprawek została wycofana. Poprawki zostały rozpatrzone i połączone komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie obydwu poprawek – pierwszej i drugiej – głosowanych łącznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 728.

Komisje przedstawiają jednocześnie w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia zmianie 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek)

Marszałek:

Głosowało 448 posłów. 438 było za, 3 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 728, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 437 – za, 2 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2019 r. (przewodnictwo Finlandii w Radzie Unii Europejskiej) oraz komisyjny projekt uchwały.

W trakcie drugiego czytania do projektu uchwały zgłoszono poprawkę.

Sejm podjął decyzję o nieodsyłaniu projektu uchwały do komisji i przystąpieniu do głosowania po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawki.

Marszałek

Poprawka została doręczona do druku nr 297.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 297.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszoną do projektu uchwały poprawkę.

W poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie projektu uchwały.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 207 – za, 240 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 297, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 241 – za, 207 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2019 r. (przewodnictwo Finlandii w Radzie Unii Europejskiej).

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2020 r. (przewodnictwo Chorwacji w Radzie Unii Europejskiej) oraz komisyjny projekt uchwały.

W trakcie drugiego czytania do projektu uchwały zgłoszono poprawkę.

Sejm podjął decyzję o nieodsyłaniu projektu uchwały do komisji i przystąpieniu do głosowania po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawki.

Poprawka została doręczona do druku nr 610.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 610.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszoną do projektu uchwały poprawkę.

W poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie projektu uchwały.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 209 – za, 244 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 610, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 235 – za, 216 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec w 2020 r. (przewodnictwo Chorwacji w Radzie Unii Europejskiej).

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 730-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Teresę Wargocką o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Teresa Wargocka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, 19 listopada, rozpatrzyła trzy poprawki złożone w drugim czytaniu do projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

Połączone komisje poprawki zaopiniowały negatywnie i wnoszą do Wysokiej Izby o ich odrzucenie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 730.

Komisje przedstawiają również wniosek mniejszości oraz w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. oraz wniosek mniejszości zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Karta Nauczyciela.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują uchylić ust. 2a w art. 75.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 2.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 206 – za, 246 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę ust. 2a w art. 75.

Marszałek

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 206 – za, 245 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

We wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3 w art. 85.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 219 – za, 234 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1 w art. 28b ustawy – Prawo oświatowe.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 210 – za, 230 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 730, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 309 – za, 4 – przeciw, wstrzymało się 132.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o paszach.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 751-A.

Proszę pana posła Macieja Górskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Maciej Górski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W dniu dzisiejszym Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozpatrzyła poprawkę zgłoszoną podczas drugiego czytania do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach, przeprowadziła dyskusję i negatywnie zaopiniowała tę poprawkę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 751.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce wnioskodawcy proponują m.in. dodać ust. 4 w art. 15a ustawy o paszach.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 186 – za, 233 – przeciw, 28 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 751, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 424 – za, 7 – przeciw, wstrzymało się 19.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o paszach.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 737-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Agatę Katarzynę Wojtyszek o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Agata Katarzyna Wojtyszek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym Komisja Infrastruktury oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej spotkały się i omówiły zgłoszone poprawki. Zgłoszono siedem poprawek. Komisje rekomendują odrzucenie poprawek 1., 2., 3. i 5. i przyjęcie poprawek 4., 6. i 7. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 737.

Komisje przedstawiają również wniosek mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu popraw-

Marszałek

ki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 5. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych.

W 1. poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują skreślić pkt 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 2.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 205 – za, 234 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują, aby ustawa dotyczyła Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Samorządowych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 204 – za, 234 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 2 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 2a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 199 – za, 243 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 24 ust. 6 pkt 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 7.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 436 – za, 4 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 36a ust. 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 214 – za, 234 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W jedynym wniosku mniejszości do art. 36c ust. 2 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 3.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 216 – za, 234 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 6a do ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 218 – za, 235 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 737, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 451 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 742.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 742, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 440 – za, 1 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 51. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 752-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Konrada Frysztaka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Konrad Frysztak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(Głos z sali: Powiedz o tym czternastolatku, którego policja chce zamknąć.)

Dodatkowe posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych trwało wczoraj do godz. 3. Dziś było zdecydowanie szybciej. W drugim czytaniu wpłynęło 12 poprawek i wpłynął wniosek o odrzucenie. Warte podkreślenia jest, że ta ustawa dotyczy podwyżek dla pracowników.

Marszałek:

Panie pośle, proszę o sprawozdanie. Jest pan posłem sprawozdawcą.

Posel Sprawozdawca Konrad Frysztak:

Ale to mówię, to dokładnie mówię.

Marszałek:

Nie, proszę o sprawozdanie, panie pośle.
(Posel Adam Szłapka: To jest sprawozdanie.)

Posel Sprawozdawca Konrad Frysztak:

Pani Marszałek! Poza tym, że ta ustawa wprowadza Narodowe Centrum Sportu zamiast Ministerstwa Sportu, podnosi wynagrodzenia dla podsekretarzy stanu, którzy mają stać się pracownikami korpusu służby cywilnej, likwiduje zapis o maksymalnej liczbie pracowników Rady Legislacyjnej, również podnosi im wynagrodzenia.

Pani Marszałek! Wysoka Rado! Korzystając z tego, że dziś nie ma na sali niestety pana premiera Mateusza Morawieckiego, ale jest pan wicepremier...

(Głos z sali: To nie jest rola posła sprawozdawcy.)

(Głos z sali: Ale to komisja wybrała sprawozdawcę.)

Marszałek:

Panie pośle, przywołuję pana do rzeczy. Do rzeczy, panie pośle. Jest pan posłem sprawozdawcą. Jeżeli nie przedstawi pan sprawozdania, odbiorę panu głos. Proszę o sprawozdanie, panie pośle.

Proszę państwa, wiecie, na czym polega sprawozdanie?

Panie pośle, pan nie bierze udziału w debacie ani w dyskusji. Pan ma przedstawić sprawozdanie komisji. Bardzo pana proszę, bo inaczej przywołam pana do porządku.

(Posel Adam Szłapka: To robi.)

(Głos z sali: To jest dodatkowe sprawozdanie.)

Posel Sprawozdawca Konrad Frysztak:

Pani marszałek, jest to dodatkowe sprawozdanie. Jestem posłem sprawozdawcą...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Marszałek:

Pani poseł, proszę nie obrażać mojej inteligencji.

Posel Sprawozdawca Konrad Frysztak:

...dlatego chciałbym zapytać przed wygłoszeniem formułki pana premiera Jarosława Kaczyńskiego, dlaczego nie publikujemy...

Marszałek:

Panie pośle, po raz kolejny przywołuję pana do porządku. Do rzeczy, panie pośle. Sprawozdanie. Panie pośle, czy pan przedstawi sprawozdanie?

(Posel Monika Wielichowska: Czego się boicie?)

Posel Sprawozdawca Konrad Frysztak:

Właśnie próbuję to zrobić.

(Posel Adam Szłapka: To nie jest naruszanie regulaminu. Niepublikowanie to jest...)

Marszałek:

Panie pośle, proszę się uspokoić, dobrze? Proszę nie dyskutować z ław poselskich.

Proszę o sprawozdanie. Chciałabym przypomnieć, że ostatni raz pana upominałam.

Posel Sprawozdawca Konrad Fryszak:

Komisja wnosi o przyjęcie ustawy, aczkolwiek nie zagłuszyć tego, że nie opublikowaliście...

(Marszałek wyłącza mikrofon, oklaski)

Marszałek:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 752.

Komisja przedstawia wnioski mniejszości oraz w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Obecnie pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 219 – za, 234 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do art. 5 ustawy o działach administracji rządowej wnioskodawcy proponują nie dodawać pkt 10a.

Konsekwencją przyjęcia 1. wniosku mniejszości będzie skreślenie wskazanych przepisów.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 210 – za, 234 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby skreślić art. 2.

Konsekwencją przyjęcia 2. wniosku mniejszości będzie skreślenie wskazanych przepisów.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 209 – za, 232 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby skreślić art. 4.

Konsekwencją przyjęcia 3. wniosku mniejszości będzie skreślenie wskazanych przepisów.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 206 – za, 234 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują m.in. w ustawie o Radzie Ministrów nie dodawać art. 15a–15f.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 206 – za, 235 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W poprawce 1. wnioskodawcy proponują m.in. inne brzmienie art. 28a ustawy o służbie zagranicznej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 238 – za, 199 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują m.in. w art. 52 ustawy o służbie cywilnej dodać pkt 9 i 10.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 203 – za, 239 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W poprawce 2. wnioskodawcy proponują dodanie art. 45a zawierającego zmianę do ustawy o sporcie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 235 – za, 207 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 3. wnioskodawcy proponują dodanie art. 55a zawierającego zmiany do ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 451 posłów. 234 – za, 209 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 4. wnioskodawcy proponują dodać art. 61b zawierający zmiany do ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 312 – za, 131 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby skreślić art. 64.

Konsekwencją przyjęcia 6. wniosku mniejszości będzie skreślenie wskazanych przepisów.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 210 – za, 231 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W poprawce 5. wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 98 ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 313 – za, 127 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 6. wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 106 ust. 1 i 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 311 – za, przeciw – 132, 13 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 752, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 234 – za, 217 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Wniosek formalny, pani poseł Iwona Hartwich, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

1 minuta.

Pani poseł z wnioskiem formalnym?

Poseł Iwona Hartwich:

Szanowni Państwo! Chciałabym powiedzieć państwu bardzo ważną rzecz.

Marszałek:

Pani poseł, wniosek formalny.

Poseł Iwona Hartwich:

Pamiętam posła Żalka z protestu w Sejmie w dwa tysiące...

Marszałek:

Pani poseł, proszę przedstawić wniosek formalny.

Poseł Iwona Hartwich:

Dobrze, pani marszałek, ale proszę mi dać powiedzieć.

Marszałek:

Nie, pani poseł. Proszę przedstawić wniosek formalny. Proszę trzymać się tej formuły.

Poseł Iwona Hartwich:

Powiedział wtedy, że nie można spełnić postulatu rodziców dzieci niepełnosprawnych... (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Proszę siadać, panie przewodniczący.

Poseł Iwona Hartwich:

...bo traktujemy dzieci jak zakładników i żywe tarcze. Jego zdaniem wśród nas mogli być zwyrodniali rodzice i dlatego nie można nam dać żywej gotówki do ręki.

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Iwona Hartwich:

Ale pani marszałek...

Marszałek:

Nie, pani poseł.

Poseł Iwona Hartwich:

Pani nie zmyje tej hańby najlepszym proszkiem do prania.

Marszałek:

Czy pani poseł rozumie, że zgłasza wniosek formalny, i jaki? Proszę podać mi formułę wniosku formalnego. O co?

Poseł Iwona Hartwich:

Pani marszałek, nie zmyjecie tej hańby...

Marszałek:

Dziękuję w takim razie.

Nie jest to wniosek formalny.

*(Poseł Cezary Tomczyk: To jest bez sensu cenzurować posłów. Przecież pani nawet nie wie, co pani poseł chciała powiedzieć.)***Poseł Iwona Hartwich:**...najlepszym proszkiem do prania. *(Oklaski, poruszenie na sali)***Marszałek:**

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżycieli prywatnych Iwony Hartwich, Marzeny Stanewicz, Anny Glinki, Katarzyny Milewicz, Karola Milewicza i Alicji Jochymek reprezentowanych przez adwokata Jarosława Kaczyńskiego z dnia 10 maja 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka.

Na podstawie art. 105 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zgodą Sejmu.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka.

Na podstawie art. 7c ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku oskarżycieli prywatnych Iwony Hartwich, Marzeny Stanewicz, Anny Glinki, Katarzyny Milewicz, Karola Milewicza i Alicji Jochymek reprezentowanych przez adwokata Jarosława Kaczyńskiego z dnia 10 maja 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka, za czyn określony w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

*(Poseł Iwona Hartwich: Hańba! Hańba!)**(Poseł Teresa Wargocka: Jak dziecko krzychało: mamo, przestań, to nie była hańba?)**(Głos z sali: A jak pan Kaczyński wychodzi na mównicę...)*

Proszę się uspokoić. Spokojnie, spokojnie. Jeszcze macie państwo siłę o tej godzinie? No coś takiego.

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: To jest pani odpowiedzialność, że o tej porze głosujemy.)**(Poseł Adam Szłapka: Pani reprezentuje Sejm, a nie szefa partii.)***Głosowało** 449 posłów. Za – 196, przeciw – 244, 9 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów podjął uchwałę o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka za czyn określony we wniosku oskarżycieli prywatnych Iwony Hartwich, Marzeny Stanewicz, Anny Glinki, Katarzyny Milewicz, Karola Milewicza i Alicji Jochymek reprezentowanych przez adwokata Jarosława Kaczyńskiego.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Wstyd.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich (druki nr 715, 716 i 725).

Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 209 ust. 1 konstytucji oraz art. 3 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich Sejm powołuje rzecznika praw obywatelskich za zgodą Senatu.

Marszałek

Na stanowisko rzecznika praw obywatelskich dwie grupy posłów zgłosiły kandydaturę pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz.

W imieniu grupy posłów z klubów parlamentarnych Lewica i Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 kandydaturę przedstawi pan poseł Krzysztof Śmiszek.

Poseł Krzysztof Śmiszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam niezwykle zaszczyt i niezwykłą przyjemność zaprezentować kandydaturę pani mecenas Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. Ta kandydatura jest popierana przez posłów i posłanki koalicyjnego klubu Lewicy, a także posłów i posłanki Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Po pierwsze, chciałbym bardzo serdecznie przywitać panią mecenas Zuzannę Rudzińską-Bluszcz, która jest dzisiaj z nami na galerii. *(Oklaski)* Udało się tym razem bez walki ze Strażą Marszałkowską wprowadzić panią mecenas na galerię i dać jej przynależne miejsce jako kandydatce na to ustrojowe, ważne, konstytucyjne stanowisko.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Dzisiaj mija dokładnie 100 dni od momentu, w którym minął regulaminowy, konstytucyjny, ustawowy termin zgłaszania kandydatki czy kandydata na to stanowisko. 100 dni obywateli i obywatelki czekają na kandydata, kandydatkę, którą zaakceptuje Sejm. Minęło pięć posiedzeń Sejmu, minęły trzy posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, i co mamy? Nie mamy wybranego rzecznika praw obywatelskich. Marnujemy czas, marnujemy pieniądze, zaangażowanie społeczne. Praca tej Izby, wszystko idzie na marne tylko dlatego, że Prawo i Sprawiedliwość postanowiło bez uzasadnienia nie zgłaszać swojego kandydata, a po raz kolejny ogłaszać nabór na to stanowisko.

Jak to jest, że z jednej strony nie macie żadnego argumentu, żadnego uzasadnienia, jest zero dyskusji parlamentarnej, szczególnie w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, nad kandydaturą pani mecenas Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz ze strony Prawa i Sprawiedliwości, a z drugiej strony po raz kolejny nie zgłaszacie swojego kandydata. O co tu chodzi? Jaka jest prawda? Dlaczego nie zgłaszacie swojego kandydata, a kandydatkę, którą poparło 1200 organizacji społecznych, odrzucacie i bez uzasadnienia ją dezawuuujecie?

Kandydatkę przedstawialiśmy już ostatnio, więc skupię się tylko na tym, że spełnia ona wszystkie wymogi ustawowe. Ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich mówi bardzo jednoznacznie: rzecznikiem praw obywatelskich może być polski obywatel wyróżniający się wiedzą prawniczą, doświadczeniem zawodowym oraz wysokim autorytetem ze względu na swe walory moralne i wrażliwość społeczną.

Ta wrażliwość społeczna, to zaufanie obywatelskie, ta gigantyczna energia społeczna, którą pani mecenas wyzwoliła w polskim społeczeństwie, są ewidentne. Jest to kandydatka, która spełnia oczekiwania nie Wysokiej Izby, nie Prawa i Sprawiedliwości, nie lewicy czy prawicy, tylko polskiego suwerena. 1200 organizacji społecznych postanowiło zaufać pani mec. Zuzannie Rudzińskiej-Bluszcz i zawalczyć o nią.

Ta kandydatka zna nie tylko urząd rzecznika praw obywatelskich jak własną kieszeń. Pracuje tam już od wielu lat. Prowadzi najbardziej skomplikowane postępowania sądowe, pochyla się nad tymi sprawami, nad którymi państwo nie chce się pochylać. Pochyla się nad sprawami osób wykluczonych, bezdomnych, dyskryminowanych, kobiet, które doznają nierównego traktowania. Te wszystkie sprawy, w które się zaangażowała, o które walczyła, wskazują jednoznacznie na to, że społeczeństwo już obdarzyło panią mecenas swoim zaufaniem. Doskonała prawniczka, doskonała specjalistka. W pełni spełnia wszystkie wymogi ustawowe. Nie mamy czasu na kolejne tygodnie, na kolejne przesuwanie terminu. Mamy dzisiaj historyczną szansę. Mamy dzisiaj szansę wybrać rzecznika praw obywatelskich.

Pani mecenas, pani już została rzecznikiem obywatelskich spraw.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Pani i pani postawa, pani współpracowników pokazuje, że jest pani godna obdarzania tym zaufaniem. I to, że się śmieją, to, że wyśmiewają pani kompetencje, to tylko świadczy o tym, że są zawstydzeni. Wstydzą się tego, że nie potrafili wytypować swojego kandydata. Wstydzą się tego, że tyle organizacji społecznych od lewa do prawa panią popiera. *(Dzwonek)*

Pani mecenas, pani już jest rzecznikiem praw obywatelskich. Bardzo pani dziękuję i w pełni wspieramy pani kandydaturę. Powodzenia.

(Część posłów wstaje, oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę teraz pana posła Krzysztofa Lipca o przedstawienie... A, jeszcze pan poseł Kropiwnicki.

W imieniu grupy posłów z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawia pan Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Kandydat! Otóż Wysoka Izba ma konstytucyjny obowiązek wybrania rzecznika praw obywatelskich. Jest to nasza wspólna odpowiedzialność.

(Głos z sali: Kandydatko.)

Posel Robert Kropiwnicki

Nasza Izba musi tego dokonać – wyboru rzecznika praw obywatelskich.

(Głos z sali: Rzeczniczki.)

To nie ma żadnego znaczenia w tym momencie.

(Wesołość na sali)

Naprawdę późna pora państwu już chyba doskwiera, ale chciałbym się do was zwrócić, żebyście jednak pamiętali o waszych obowiązkach. A waszym obowiązkiem jest dzisiaj wybrać rzecznika praw obywatelskich. Dobrego, takiego, którego my zgłaszamy, bo wy nie zgłosiliście żadnego.

(Posel Teresa Wargocka: To dajcie kilka kandydatur.)

Zobaczcie, co się dzieje na ulicach. Podpaliliście Polskę. Podpaliliście ludzkie emocje. Ogrodziliście Sejm. Sejm jest zablokowany. Nikt nie może podejść pod Sejm. Wy, żeby podejść do Sejmu, musicie swoje legitymacje pokazywać policji. Kiedy była taka sytuacja...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę do rzeczy. Pan przedstawia kandydatkę, a nie wygłasza teraz jakieś opowieści.

Posel Robert Kropiwnicki:

Ale sala ze mną dyskutuje.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę się zająć tym, czym ma się pan zająć. Niech pan przedstawia kandydatkę.

Posel Robert Kropiwnicki:

Sytuacja jest dramatyczna w państwie polskim. I wszyscy to wiemy, że emocje są przez was nakręcane. I wasz lider wczoraj powiedział, że wielu z nas będzie siedziało, jak będzie praworządność. Wasz szef tu wczoraj to do nas powiedział.

(Posel Barbara Bartuś: I tu mu się należą oklaski.)

A więc to jest cały czas ta sama spirala nienawiści. Naprawdę chcecie takiej Polski? Takiej ojczyzny chcecie dla naszych dzieci, dla nas wszystkich, że wszyscy będziemy się...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Zwracałem panu uwagę, żeby się pan zajął tym, po co pan tu stoi. Niech pan mówi o kandydatce, a nie

wygłasza tu jakiś dyrdymał. Proszę się zająć tym, czym ma pan się tu zająć.

(Poruszenie na sali)

(Posel Urszula Augustyn: Co to za cenzura? Co to ma znaczyć?)

Posel Robert Kropiwnicki:

Giną ludzie, bo przypominę wam...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale kto zginął? No co pan tu opowiada?

Posel Robert Kropiwnicki:

Zginął Paweł Adamowicz, zginął Marek Rosiak. To są cały czas te same emocje nakręcane przez waszego lidera. Walczycie z Polakami.

(Posel Cezary Tomczyk: Nie ma mikrofonu.)

Walczycie z Unią Europejską, walczycie już ze wszystkimi, bo walczycie przede wszystkim o wasze stolki.

(Wicemarszałek włącza mikrofon)

I dlatego apeluję do was, żebyście uspokoiли emocje, żebyście się zastanowili, dokąd zmierzamy.

(Posel Anita Czerwińska: My? To wy tam latacie.)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przywołuję pana do rzeczy. Albo pan będzie...

Posel Robert Kropiwnicki:

Mówię o kandydatce...

(Poruszenie na sali)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie, pan nie mówi o kandydatce. Proszę zakończyć to przedstawienie.

Posel Robert Kropiwnicki:

Wasz klub nie przedstawił żadnego kandydata.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle...

Posel Robert Kropiwnicki:

Ja rozumiem, że wybieracie Orlen, Tauron, KGHM, że macie ciekawsze sprawy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

No co to jest?

Posel Robert Kropiwnicki:

Ta funkcja wymaga ciężkiej pracy, 5 lat ciężkiej pracy, bo jest to praca bez... bez ochrony, bez przywilejów...

(Posel Cezary Tomczyk: Na wypowiedź ma 5 minut.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Opowiada jakieś bzdury. Panie pośle...

(Posel Cezary Tomczyk: Jego sprawa, co on mówi. Jego sprawa, panie marszałku.)

Jego, ale tutaj nie jest od opowiadania bajek, tylko od przedstawiania kandydatki.

(Posel Cezary Tomczyk: Panie przewodniczący, pan wie, to nie są oświadczenia.)

(Wicemarszałek włącza mikrofon)

Posel Robert Kropiwnicki:

Ale proszę mi nie przeszkadzać. Proszę państwa, naprawdę późna pora państwu doskwiera. I apeluję do was, żebyście się zastanowili, bo od odpowiedzialności nie uciekniecie. I rzecznik praw obywatelskich...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...reprezentuje Polaków zarówno...

Mam włączony mikrofon?

(Posel Cezary Tomczyk: To jest kpina w ogóle.)

Pani marszałek?

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek)

Marszałek:

Włączyłam, panie pośle, włączyłam.

Proszę.

(Marszałek włącza mikrofon)

Posel Robert Kropiwnicki:

Tak się nie da pracować. To jest naprawdę...
(Wesołość, gwar na sali)

Marszałek:

Panie pośle, proszę posłuchać. Panie pośle, momentik.

(Posel Marek Suski: Komedial.)

Jest już późno, bardzo pana proszę.

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Proszę państwa, nie, to nie jest dowolna wypowiedź, bo na to jest czas przy oświadczeniach.

Bardzo pana proszę, żeby pan się zajął tym, po co pan jest na tej mównicy.

Posel Robert Kropiwnicki:

Pani marszałek, ale mam 5 minut na przedstawienie tematu, a w tym czasie pan marszałek Terlecki wyłącza mikrofon.

Marszałek:

Dobrze, ale proszę mówić do rzeczy, panie pośle. Dobrze? Do rzeczy proszę.

Posel Robert Kropiwnicki:

To jest skandaliczne, jak traktujecie Wysoką Izbę.

Marszałek:

Proszę, panie pośle, jest pan przy głosie. Proszę mówić. Proszę bardzo.

Posel Robert Kropiwnicki:

Pani marszałek, przepraszam, ale nie wiem, co Izba słyszała, a czego nie słyszała. *(Wesołość na sali)*

Marszałek:

Słyszała wszystko, panie pośle.

Proszę państwa, proszę o spokój.

Panie pośle, proszę kończyć. Dobrze?

Posel Robert Kropiwnicki:

Drugi raz nie zgłosiliście kandydata. Drugi raz, choć to wy macie większość w tej Izbie. My zgłosiliśmy kandydata, który chce pracować. Nasza kandydatka chce pracować 5 lat dla Polaków. *(Dzwonek)* Już dzisiaj reprezentuje ponad 1200 organizacji od prawa do lewa, od małych kół gospodyń wiejskich po duże krajowe organizacje. Wy nie macie kandydata. Okej, ja to rozumiem. Wasi ludzie wybierają KGHM,

Posel Robert Kropiwnicki

Orlen, Tauron. Wolicie tłuste stanowiska, a to jest stanowisko, które wymaga ciężkiej pracy. Kandydatka, którą zgłaszamy, też nie jest członkiem Platformy, nie jest członkiem żadnej partii, jest kandydatem obywatelskim, więc możecie zupełnie uczciwie sobie powiedzieć: ani ona wasza, ani ona nasza. Jest kandydatką obywateli i dlatego zachęcam was, żebyście się jednak zastanowili, że dla wykonania waszego konstytucyjnego obowiązku warto poprzeć dzisiaj naszą kandydatkę.

(Głos z sali: A jednak wasza.)

To, że nie lubicie słuchać prawdy, najbardziej dzisiaj widać. Boicie się prawdy, choć jej nie zaśmiejecie, nie zakrzyczycie. Prawda wyjdzie na jaw prędzej czy później.

Marszałek:

Tak jest, panie pośle. Zgadza się. Bardzo panu dziękuję.

Posel Robert Kropiwnicki:

Będziecie za to wszystko odpowiadać.

Pani marszałek, to jest skandaliczne. Nie da się po prostu pracować. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Beznadziejnie wypadł. Dwója.)

Marszałek:

Dobrze. Dziękuję, panie pośle.

Proszę pana posła Krzysztofa Lipca o przedstawienie opinii komisji.

(Posel Adam Szlápka: Są w tej sali osoby, które mogą wyjść na mównicę i mówić dowolne rzeczy, i nikt im nie wyłączy mikrofonu.)

Akurat w tym miejscu się z panem nie zgadzam, panie pośle, ale to nie jest czas na takie dyskusje.

Bardzo proszę pana posła Lipca o przedstawienie opinii komisji.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Lipiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka negatywnie zaopiniowała zgłoszoną kandydaturę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Do zabrania głosu w dyskusji zgłosili się posłowie. Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Michał Szczerba.

Ustalam czas wypowiedzi – 2 minuty.

Bardzo proszę.

Posel Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Społeczna Kandydatka na Funkcję Rzecznika Praw Obywatelskich! W normalnym Sejmie ta dyskusja powinna być bardzo poważna, ponieważ chodzi o 38 mln Polek i Polaków.

Dzisiaj, szanowni państwo, nie wybieramy rzecznika władzy, która okopała się wszędzie tam, gdzie mogła, ale wybieramy rzecznika społeczeństwa. I dzisiaj, szanowni państwo, nie przychodzimy tutaj jako wnioskodawcy, którzy w sposób formalny zgłosili tę kandydaturę, ale przychodzimy tak naprawdę, jako przedstawiciele społeczeństwa reprezentowanego przez 1200 organizacji pozarządowych, które wybrały swoją przedstawicielkę na urząd rzecznika praw obywatelskich na najbliższe 5 lat. I dzisiaj, Wysoka Izbo, mając kandydatkę kompetentną, łączącą, niezależną i bezstronną, możemy zrobić coś razem.

(Posel Marek Suski: Z wami razem?)

Nie udaje się to od 5 lat. I dzisiaj jest ten moment. Pan premier czasami wchodzi na mównicę i mówi: współpraca, odmienia to słowo przez wszystkie możliwe przypadki. I dzisiaj społeczeństwo przychodzi i pyta: Co wy na to, żeby był urząd, który będzie stał po stronie człowieka, który jest zagubiony i często pozostawiony sam sobie? Bo dzisiaj mówimy nie o jakiejś wielkiej polityce, tylko o sprawach bardzo ludzkich, o osobach, o których często nie pamiętacie w tych swoich wielkich sporach. Mówimy o osobach niepełnosprawnych, mówimy o osobach w kryzysie bezdomności, mówimy o osobach z chorobami otępiennymi, które często pozostawione są same sobie. *(Dzwonek)* I te osoby potrzebują rzecznika...

(Głos z sali: Czas! Czas!)

...rzecznika swoich praw wtedy, kiedy władza rozpycha się i nie ma czasu na zajmowanie się sprawami zwykłych ludzi.

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Posel Michał Szczerba:

Sprawami w czasie pandemii. Takim rzecznikiem mogłaby być pani mecenas Rudzińska-Bluszcz i serdecznie prosimy o jej poparcie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, bardzo dziękuję. Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pani poseł Katarzyna Ueberhan, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dlaczego dziś potrzebujemy rzecznika, rzeczniczki praw obywatelskich? 497 osób wylegitymowanych, 320 wniosków o ukaranie do sądu, 297 sporządzonych notatek do sanepidu, ponad 20 osób zatrzymanych – to bilans z wczoraj, tylko z jednego protestu w jednym mieście. Jak daleko posunie się władza, która nie ma oporów przed łamaniem prawa, łamaniem praw człowieka, tylko po to, by tę władzę utrzymać? Od 2015 r., tj. od początku rządów Prawa i Sprawiedliwości, liczba tymczasowych aresztowań wzrosła ponaddwukrotnie, choć przestępczość spadła. Za co można zostać aresztowanym w naszym kraju? Jak nadużywana jest siła przez aparat władzy? Widzimy to niemal każdego dnia podczas protestów od praktycznie miesiąca. Tak zachowuje się władza chora ze strachu, silna wobec słabszych, tak jak wczoraj, gdy pięciu funkcjonariuszy wynosiło jedną drobną dziewczynę z pustego placu.

Właściwie nie wiadomo dlaczego. Czy dlatego, że pozostała na miejscu jako ostatnia? Czy dlatego, że trzymała tam transparent? A może jego treść nie podobala się wydającym rozkazy? Jak ma bronić się zwykły obywatel, obywatelka, gdy państwo ich nie chroni, gdy władza zamiast stanowić, sama łamie prawo, immunitety, przyzwala na przemoc, gdy nieumundurowani rzekomo funkcjonariusze najpierw prowokują, potem biją, a ci w mundurach używają gazu i siły, dla której jedynym uzasadnieniem jest polecenie z Nowogrodzkiej?

Zgodnie z art. 80 konstytucji każda osoba ma prawo wystąpić do rzecznika praw obywatelskich z wnioskiem o pomoc w ochronie swoich praw i wolności naruszonych przez organy władzy publicznej. Państwo z prawej strony Izby, jeśli źle oceniam sytuację, jeśli wasze intencje... jeśli to nie interes polityczny, ale dobro publiczne leży wam dzisiaj na sercu, jeśli nie chodzi o obsadzenie stanowisk i urzędów jedynie swoimi posłusznymi (*Dzwonek*) funkcjonariuszami...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Katarzyna Ueberhan:

...proszę, zgłoszycie dziś na kompetentną...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę... Dziękuję.

Posel Katarzyna Ueberhan:

...merytoryczną, bezpartyjną kandydatkę z szerokim poparciem społecznym. To będzie...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł, podziękowałam pani.

Pani poseł, dziękuję pani, bo pani poseł pewnie nie słyszy. Powtarzam trzeci raz.

Posel Katarzyna Ueberhan:

To będzie zgodne z prawem i sprawiedliwe. I tak, nie jest wasza, ale... (*Oklaski*)

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Pani Mecenase! Państwo ze Zjednoczonej Prawicy bardzo się denerwujecie i irytujecie, kiedy słyszycie: tzw. Trybunał Konstytucyjny, tzw. prokuratura, tzw. Krajowa Rada Sądownictwa, ale dzisiaj i przez ostatnie, panie pośle Mosiński, tygodnie dążycie do tego, żeby kolejnym był tzw. rzecznik praw obywatelskich, czyniąc obstrukcję procesu wyboru. Pani mecenas Rudzińska-Bluszcz chce wam przede wszystkim i nam, i Polakom zaproponować, żeby w przestrzeni społecznej, w przestrzeni publicznej poza wojną polsko-polską, poza nienawiścią, podsycając do tej nienawiści, poza konfliktem permanentnym podgrzewanym przez prezesa Kaczyńskiego, ostatnio ochoczo tutaj, z tej mównicy, miejsce znalazła współpraca. Żeby z tysiącami osób zrzeszonych w organizacjach społecznych, które popierają panią mecenas, skupić się na polityce senioralnej, na poprawieniu bytu seniorów, na wykluczeniu dzieci i młodzieży dzisiaj, wykluczeniu cyfrowym, wykluczeniu edukacyjnym, by skoncentrować się na obszarach biedy, które mimo wielu wysiłków od wielu lat – także waszych – są niestety ciągle dotkliwe.

Szanowni Państwo! Ten wybór dzisiaj będzie miał charakter symboliczny. Od was będzie zależało, czy właśnie wojna polsko-polska, destrukcja kolejnych instytucji, czy też może współpraca, współpraca do-

Posel Krzysztof Paszyk

tycząca niezwykle ważnych obszarów społecznych, które powinny łączyć. Ale, jak patrzę na pana posła Mosińskiego, konflikt, nienawiść, panie pośle, hejt internetowy są ważniejsze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niestety pan poseł Śmiszek, prezentując tutaj sylwetkę, minął się z prawdą. Organizacje popierające waszą szanowną kandydatkę to organizacje nie od lewa do prawa, tylko głównie od lewa do lewa. I taka jest istota tej kandydatury. Zresztą jaka inna kandydatura mogła urodzić się pod skrzydłami skrajnie lewicowego, skrajnie zideologizowanego i skrajnie upolitycznionego urzędu, w jaki przekształcił Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich Adam Bodnar, najbardziej ekstremistycznie lewicowy rzecznik praw obywatelskich po roku 1989. Tak, powołany przez Platformę Obywatelską, niegdyś partię uważającą się za chadecką. Adam Bodnar sprawił, że ten urząd stał się urzędem czyniącym po prostu krucjatę ideologiczną w Polsce. Doświadczamy tego nie tylko przez ostatnie lata, ale i w ostatnich tygodniach. Również pani Rudzińska-Bluszcz ostatnio w tę krucjatę się włączyła. Nie przeszkadzały jej ataki na kościoły, nie przeszkadzało jej profanowanie miejsc kultu, za to przeszkadzało jej, kiedy obywatele, kiedy Polacy, kiedy wierni zdecydowali się tych kościołów bronić. To spod skrzydeł Adama Bodnara wyszła skrajnie lewicowa europosłanka Sylwia Spurek, która dzisiaj na arenie międzynarodowej kompromituje Polskę. I to również jest zasługa Platformy Obywatelskiej. Natomiast to, co jest niestety zasługą rządzącej partii, to skrajna impotencja polityczna sprawiająca, że nie ma... że nie może ta partia wydobyć z siebie nawet solidnego kandydata na RPO. Mając taką przewagę w Sejmie i tyle szabel w Senacie, partia rządząca nie jest w stanie podjąć żadnej gry politycznej. To jest niestety świadectwo tego, jak przez 5 lat PiS marnuje wszelkie konserwatywne szanse *(Dzwonek)*, rządząc Polską. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł...

Panie pośle, proszę usiąść. Bardzo proszę.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, niezrzeszona.

Proszę.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest już późno i to nie jest czas na popisy oratorskie. Stoi przed nami pani Zuzanna Rudzińska-Bluszcz – cieszę się, że ją dzisiaj tutaj widzimy – kandydatka społeczna na rzecznika praw obywatelskich, która potrafi dostrzec każdego człowieka: bezradnego i starego, samotnego i chorego, bezdomnego i prostego, którego krzywdzicie dzisiaj swoim śmiechem. Jeśli nie dziś, to jutro, jeśli nie prędkiej, to później pani Zuzanna Rudzińska-Bluszcz będzie rzecznikiem praw obywatelskich. I to chcę właśnie dzisiaj państwu powiedzieć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle...

(Posel Krzysztof Śmiszek: Padło moje nazwisko z tej mównicy.)

Nie może pan prostować wypowiedzi posła, który ma prawo powiedzieć. Pan może prostować zacytowaną pańską wypowiedź. Czegoś takiego nie było.

(Posel Krzysztof Śmiszek: Ale zinterpretował źle, źle rozumiał.)

Czegoś takiego nie było. Nie, nie, nie.

(Posel Krzysztof Śmiszek: Źle rozumiał...)

Panie pośle, proszę nie mówić, kto jak interpretuje pańskie słowa. Każdy poseł ma prawo mieć swoje poglądy.

(Posel Krzysztof Śmiszek: Ale pan poseł... pani marszałek.)

Nie, panie pośle, to nie jest sprostowanie źle wypowiedzianej pańskiej myśli, naprawdę. To jest wypowiedź pana posła w imieniu Konfederacji.

(Posel Krzysztof Śmiszek: No nie, no ale...)

Zamykam dyskusję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przypominam, że Sejm zgodnie z art. 29 w związku z art. 31 regulaminu Sejmu powołuje rzecznika praw obywatelskich bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz na stanowisko rzecznika praw obywatelskich, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Posel Konrad Fryszak: Możemy zamknąć już czy anulujecie?)

Proszę państwa, cały czas napływają wyniki. Co jesteście tacy niecierpliwi? Nie rozumiem tego. *(Gwar na sali)*

Panie przewodniczący, proszę mnie nie pouczać, co mam robić, bardzo pana proszę. Póki co ja prowadzę obrady. Mówię, że napływają głosy. Mielśmy dłuższą przerwę, bo były wystąpienia. Zawsze w pierwszym głosowaniu musimy czekać dłużej. A więc proszę nie

Marszałek

dyskutować ze mną, dobrze? Te uwagi są zupełnie, panie pośle, nie na miejscu.

(*Głos z sali:* Skąd pani wie, że głosowanie...)

Bo widzi pani, mam tutaj takie okienko, taki telewizorek i widzę. Widzi pani? Widzę, po prostu widzę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

(*Poseł Cezary Tomczyk:* Właśnie o to pytamy.)

(*Głos z sali:* Ciekawe... jak tam na tej górze im się wyświetla.)

(*Głos z sali:* Skąd by pani wiedziała, czy ja w domu wrócę z kuchni i zagłosuję...)

(*Poseł Cezary Tomczyk:* Może ciekawiej będzie, jak wyświetlimy na dużym ekranie.)

(*Głos z sali:* Posłowie posnęli.)

Właśnie widać, proszę państwa, po tej stronie tę dużą kulturę osobistą, dużą kulturę. To, czego się państwo domagacie i co tutaj wszyscy mówią... Jesteście skrzywdzeni, biedni, naprawdę. Proszę zobaczyć, jak się państwo zachowujecie. Dziękuję.

Głosowało 451 posłów. Większość bezwzględna – 226. Za – 204 posłów, przeciw – 244, 3 się wstrzymało od głosu.

Sejm nie powołał pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz na stanowisko rzecznika praw obywatelskich.

(*Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 758).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 758, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 415 – za, 3 – przeciw, wstrzymało się 23.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 00 min 52 do godz. 00 min 54*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dobry wieczór.

Wznawiam obrady.

Proszę państwa, spróbujemy zrobić to w miarę szybko, dobra?

(*Głos z sali:* Sprzeciw!)

Będziecie mówili, ile chcecie, ale będę prosił o to, żeby po prostu było szybciej, bo każdy z nas już by chciał być w innym miejscu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 5 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe – aczkolwiek będzie to czynił bardzo niechętnie.

Kogo proszę o zadanie pytania?

Posłowie Marek Polak, Elżbieta Duda i Ryszard Bartosik z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, pytanie w sprawie wsparcia osób niepełnosprawnych w naszym kraju i likwidacji barier, które napotykają. Odpowie minister rodziny i polityki społecznej pan Paweł Wdówik, zdalnie.

Proszę bardzo.

Czy są państwo posłowie Elżbieta Duda, Ryszard Bartosik, Marek Polak?

Dziękujemy.

Posłowie Agnieszka Pomaska i Sławomir Nitras z Klubu Parlamentarnego Koalicji...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Słucham?

(*Poseł Barbara Bartuś:* Poseł Polak zdalnie.)

Nie mam takiej informacji. Zdalnie chciał odpowiedzieć minister Wdówik, ale nie będzie pytania, więc nie odpowie.

(*Poseł Barbara Bartuś:* Pan poseł Polak jest włączony i czeka, i pyta, dlaczego kancelaria go nie łączy. Pan poseł dzisiaj też... i cały czas zdalnie.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Polak:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)

O, dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Umówiliśmy się, że mówimy krótko.

Proszę bardzo.

Poseł Marek Polak:

Tak, oczywiście.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niedawno Trybunał Konstytucyjny podjął decyzję w sprawie

Posel Marek Polak

stwierdzenia niezgodności z konstytucją tzw. eugenicznej przesłanki przerywania ciąży, która wywołała w Polsce, jak wiemy, protesty niektórych środowisk. Jednym z rzekomych argumentów za utrzymaniem tej przesłanki jest zdaniem protestujących brak wsparcia ze strony państwa dla rodzin, w których przyjdą na świat niepełnosprawne dzieci. Cywilizowane społeczeństwa na całym świecie kładą bardzo duży nacisk na wsparcie dla osób niepełnosprawnych w zakresie zarówno edukacji, jak i aktywności zawodowej i sportowej, i oczywiście wielu innych, a z drugiej strony mamy do czynienia ze środowiskami, które domagają się prawa do eliminowania w okresie prenatalnym dzieci z podejrzeniem ciężkich chorób.

Dlatego chciałbym zapytać o poziom wsparcia osób niepełnosprawnych w naszym kraju, szczególnie o zmiany, jakie zaszły w ostatnich...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, jest godz. 1 w nocy. Niech pan zadaje pytanie.

(Posel Barbara Bartuś: Panie marszałku, ma 2 minuty.)

Posel Marek Polak:

Już zadaję pytanie.

Chciałbym zapytać właśnie o zmiany, jakie zaszły w ostatnich latach w zakresie likwidacji różnego rodzaju barier, które napotykają osoby niepełnosprawne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan minister Paweł Wdówik odpowiada zdalnie.

Panie ministrze, witamy pana.

Czy pan minister jest gdzieś?

(Posel Krzysztof Paszyk: Gdzieś jest.)

(Głos z sali: Kapcie zakłada.)

A poseł, który zadawał pytanie zdalnie, będzie słuchał pana ministra czy tylko my go wysłuchamy? (Głos z sali: Na ekranie chyba będzie.)

Dobrze, panie ministrze, wywołuję pana.

A są Agnieszka i Sławek? Dwie osoby?

(Posel Agnieszka Pomaska: Ja będę.)

Okej, Sławka nie ma, oczywiście kochanego pana posła Nitrasa z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – znamy to na pamięć.

Ale jest ten nasz pan minister? Łączą. Może go budzą dopiero. (Wesołość na sali)

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Jak ministrowie śpią, to nie możemy robić odpowiedzi. Przelóżmy.)

Dobry wieczór, panie ministrze, bardzo prosimy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Paweł Wdówik:**

(Wypowiedź sekretarza stanu jest wyświetlana na telebimach)

Dobry wieczór, rozumiem, że to jest dla mnie zaproszenie, tak?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Tak. A słyszał pan pytanie?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Paweł Wdówik:**

Nie słyszałem, ale... (Wesołość na sali)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ale odpowie pan, tak?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Paweł Wdówik:**

...spodziewam się, że dotyczyło osób niepełnosprawnych.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dobrze, ja wiem, tylko pytam, czy słyszał pan pytanie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Paweł Wdówik:**

Nie, nie słyszałem, dopiero w tej chwili zostałem włączony. (Wesołość na sali)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

A możemy poprosić pana posła, żeby zadał to pytanie jeszcze raz, bo nie za bardzo wiem, na jakie pytanie ma pan odpowiadać, jeżeli nie ma tego, który by je zadał.

Panie ministrze, jest niezręczna sytuacja nie z mojej winy. Nie słyszał pan pytania, w związku z tym będzie bardzo trudno, żeby pan na nie odpowiedział.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Paweł Wdówik:**

Tak, rozumiem. A istnieje szansa, żeby poseł, który je zadawał, powtórzył to pytanie?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Już nie, bo już się z nim połączyliśmy.
(*Głos z sali:* Rozłączyliśmy.)

Rozumiem, że pan nie był włączony. (*Gwar na sali*)

Bądźcie poważni.

Rozumiem, że pan nie był włączony?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Paweł Wdówik:**

Nie byłem włączony, zostałem wyłączony po pierwszej próbie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, a czy możemy tak zrobić, że przełożymy to na następne posiedzenie i wtedy pan minister odpowie?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Paweł Wdówik:**

Ja mogę odpowiedzieć w każdym momencie i o każdej porze, kiedy państwo sobie zażyczą.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:* Na piśmie pan może.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, ja mam taką propozycję. Ja poproszę pana posła o zadanie tego pytania na piśmie, a pan odpowie na piśmie. Myślę, że będzie to rozsądne. Czy pan się zgadza?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Paweł Wdówik:**

Myślę, że to nie jest moja decyzja. Jeżeli zostanie poproszony o odpowiedź na piśmie, to odpowiem na piśmie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

To umówmy się, że jest to moja decyzja. Pan poseł zada pytanie na piśmie, a pan minister odpowie. Dziękuję serdecznie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Paweł Wdówik:**

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo i przepraszam za zaistniałą sytuację.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Paweł Wdówik:**

Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę państwa, pani posłanka Agnieszka Pomaska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

(*Posel Agnieszka Pomaska:* Kto odpowiada?)

Odpowiada z upoważnienia prezesa Rady Ministrów podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pan minister Marcin Przydacz, który jest na sali. Super, dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Posel Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pora jest późna, ale dzisiaj jest kwestia unijnego budżetu, kwestia uzależnienia środków przeznaczonych m.in. dla Polski, dla polskich przedsiębiorców, dla polskich samorządów, w różnych miejscach w Polsce. I te środki budżetowe w Unii Europejskiej mają być uzależnione od kwestii przestrzegania praworządności w Polsce. Dzisiaj i wczoraj wiele na ten temat w Wysokiej Izbie mówiliśmy. Przyjęta została m.in. uchwała.

I stąd moje pytanie do pana ministra: Jak pan minister ocenia możliwą skuteczność tej uchwały? Czy pan minister nie uważa, że uchwała, która miałaby nam pomóc, może nam zaszkodzić? Czy pan minister nie uważa, że premier Morawiecki wraz ze swoim zapleczem z Prawa i Sprawiedliwości przede wszystkim zajmuje się prężeniem mięśni w tej Izbie, a wtedy kiedy jedzie do Brukseli czy innych

Posel Agnieszka Pomaska

krajów Unii Europejskiej, ta jego muskulatura bardzo się kurczy i niewiele ma tam do powiedzenia?

Chciałabym zapytać pana ministra, czy nie uważa, że dialog w Unii Europejskiej, ale taki rzetelny dialog, powinien być fundamentem naszych stosunków międzynarodowych i stosunków europejskich. I chciałabym zapytać pana ministra, czy nie uważa, że zachowanie pana premiera jest po prostu bardzo niepoważne. Przypomnę, że pan premier Morawiecki w lipcu zgodził się na kompromis, bo kompromis i porozumienie mają to do siebie, że obecnie zgadza się na nie wszystkie 27 państw. A po uzgodnieniu kompromisu zaczyna grać wetem tylko dlatego, że został postraszony przez pana ministra Ziobrę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Panie ministrze, zapraszam serdecznie.

Chciałabym zapytać panią posłankę, czy będzie pani miała pytanie dodatkowe.

(Posel Agnieszka Pomaska: Zobaczymy.)

Ale tak raczej skłania się pani w kierunku...

(Głos z sali: Ze tak.)

(Posel Agnieszka Pomaska: Nie znam pana ministra. Pierwszy raz w tym temacie. Ale raczej tak, zobaczmy.)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Marcin Przydacz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Posłowie! Postaram się, panie marszałku, bardzo krótko, rzeczywiście szanując też czas Wysokiej Izby.

Było pytanie dotyczące skuteczności uchwały. Trudno by było odmówić Wysokiej Izbie wartości tejże uchwały. Jednak rząd swój mandat bierze z poparcia Wysokiej Izby i tego typu uchwała wspierająca czy motywująca prezesa Rady Ministrów do danej aktywności na niwie międzynarodowej z całą pewnością wzmocni ten mandat negocjacyjny. Pokazuje to, że premier cieszy się poparciem większości parlamentarnej, tym samym mandat do dyskusji, do tego dialogu, o którym pani poseł mówiła, został wzmocniony. Nie sposób byłoby mówić, że aktywność Wysokiej Izby miałaby komukolwiek zaszkodzić, przecież po to państwo posłowie spotykacie się, po to dyskutujecie, po to jest parlament, ażeby rządowi pomagać, a zakładam, że w dialogu międzynarodowym tym bardziej powinno dochodzić tutaj do zgody.

Nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem, bo to nawet nie było pytanie, że pan premier rzekomo przeży muskuły. Mam wrażenie, że jednak my prowadzimy

dosyć odpowiedzialną politykę zagraniczną także na forum międzynarodowym. Czasy brzydkiej panny na wydaniu już dawno się skończyły. Dziś Polska realizuje swoje interesy zgodnie z tym, jak one są definiowane, a nie w duchu polityki zgietego karku i zgody na głosy silnych, silnych aktorów w Unii Europejskiej. Ale zgadzam się oczywiście, że odpowiednią drogą do negocjowania powinien być dialog i ten dialog uprawiamy przecież. Od kilku tygodni, a w zasadzie od tych kilku dni bardzo aktywnie rozmawiamy z naszymi partnerami europejskimi. Przypominam, że dziś miało miejsce posiedzenie Rady Europejskiej w formule telekonferencji. Tam też tematyka budżetu była dyskutowana. Pan premier aktywnie przedstawiał naszą argumentację, wsparty również przez premierów innych państw, chociażby premiera Słowenii.

Wydaje mi się więc, że na tym polega ucieranie pewnych stanowisk, że właśnie w drodze dialogu przedstawia się swoje racje, a następnie oczekuje się pewnego kompromisu.

Zgadza się. Był kompromis na lipcowym szczycie, natomiast prezydencja niemiecka, negocjując treść rozporządzenia, wyszła poza mandat ustalony przez Radę Europejską. To rozporządzenie, abstrahując już od faktu, że nie jest poparte tym ustaleniem jednomyślnym Rady Europejskiej, jest też niezgodne tak naprawdę z prawem pierwotnym, z prawem traktatowym. Art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej przewiduje już formułę badania praworządności, a rozporządzenie jako akt niższego rzędu przecież nie może stać w zupełnej sprzeczności z prawem pierwotnym, z prawem traktatowym.

Tyle mogę w tej kwestii powiedzieć. Z całą pewnością będziemy starali się wynegocjować jak najlepszy budżet dla Polek i dla Polaków w taki sposób, ażeby nie był on uzależniony od widzimisię, od decyzji politycznej czy od sympatii politycznych, czy nawet od aktywności polskiej opozycji na forach międzynarodowych. Przypomnę, że 17 września tego roku – dość istotna data – państwa koledzy w Parlamencie Europejskim przegłosowali rezolucję, która wzywa instytucje europejskie do tego, żeby Polkom i Polakom blokować środki europejskie. *(Oklaski)* To jest wasza aktywność. My staramy się, ażeby te pieniądze przeznaczone dla Polaków w duchu zgodności z przepisami traktatowymi znalazły swoje miejsce w Polsce, bo do tego Polacy mają prawo. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Czy ma pani pytanie? Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Anita Sowińska, zapraszam.

Będzie pytanie w sprawie „Instrumentu na rzecz odbudowy i zwiększania odporności” oraz „Krajowego planu odbudowy”. Odpowiadała będzie pani minister Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

Bardzo proszę.

Posel Anita Sowińska:

Pytanie jest skierowane do pana premiera.

Polska zmaga się dzisiaj z kryzysem wywołanym pandemią – z utratą miejsc pracy, niewydolnym systemem ochrony zdrowia, brakiem komputerów dla dzieci. Jest wiele obszarów systemowych, które wymagają zmiany. Na to wszystko są pieniądze z Unii Europejskiej w postaci „Instrumentu na rzecz odbudowy i zwiększania odporności”. Polska ma otrzymać z tych funduszy 57 mld euro. Komisja Europejska zaznaczyła, że te środki powinny być przeznaczone przede wszystkim na reformy związane z ochroną zdrowia, ochroną środowiska i cyfryzacją. Tymczasem wiele projektów zgłoszonych przez województwa do „Krajowego planu odbudowy” jest sprzecznych z założeniami europejskiego funduszu. Znajdziemy tutaj projekty szkodliwe społecznie i środowiskowo, np. betonowanie rzek, spalarnie odpadów, drogi w rezerwatach przyrody albo nawet wyciąg narciarski, który spowoduje wycięcie 40 ha starego lasu. Cały proces wyboru projektów i podziału środków unijnych jest nietransparentny i poza kontrolą społeczną. Dlatego zwracam się do pana premiera z pytaniami: Jakie reformy w obszarze zdrowia, ochrony środowiska i cyfryzacji zamierza pan sfinansować z tego funduszu? Kiedy i w jaki sposób rząd włączy stronę społeczną w proces wyboru reform i projektów w ramach „Krajowego planu odbudowy”? Jakie kryteria wyboru projektów będą brane pod uwagę i czy wyeliminowane zostaną projekty szkodliwe społecznie i ekologicznie? Proszę również o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Zapraszam sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej panią minister Małgorzatę Jarosińską-Jedynak.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za to pytanie.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o kwestie związane z przygotowaniem „Krajowego planu odbudowy”, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej jest tym resortem, który jest zaangażowany w prace nad przygotowaniem tego dokumentu. W te prace również zaangażowane są poszczególne resorty, które odpowiadają za konkretne obszary realizacji. Są to również regiony, są to interesariusze społeczno-gospodarczy, ale też eksperci zewnętrzni.

Propozycje projektów do KPO – tak jak pani poseł słusznie wspomniała, „Krajowy plan odbudowy” to reformy. Wychodzimy od reform i to te reformy będą realizowane poprzez poszczególne projekty. Zostały złożone propozycje z poszczególnych resortów, regionów, regiony współpracowały ze swoimi interesariuszami i partnerami społeczno-gospodarczymi, ale również została do tego zaangażowana Rada Dialogu Społecznego.

Do „Krajowego planu odbudowy” zgłoszono pierwotnie ponad 2,5 tys. projektów. Pracowano już nad najbardziej sensownymi zbiorami projektów, których było 1200. Do tych prac powołano osiem grup roboczych. Te grupy robocze pracują w następujących obszarach: infrastruktury, transportu, energii i środowiska, innowacji, społeczeństwa, zdrowia, cyfryzacji i spójności terytorialnej. Są to grupy robocze, które odpowiadają obszarom możliwym do wsparcia w ramach „Krajowego planu odbudowy”. Bo „Krajowy plan odbudowy”, szanowni państwo, to nie tylko te trzy obszary, o których wspomniano, czyli ochrona zdrowia, zielona gospodarka i cyfryzacja, ale to również te obszary, które będą odpowiadać za zwiększanie odporności na ewentualne wystąpienie innych zjawisk, które mogą zakłócić proces gospodarczy. W ramach tych grup roboczych trwa, ponieważ ta ocena ciągle jest prowadzona, proces weryfikacji i oceny projektów, które zostały zgłoszone do „Krajowego planu odbudowy”.

Musimy sobie tutaj powiedzieć, że reguły wydatkowania środków w ramach „Krajowego planu odbudowy” jeszcze nie zostały ustalone, ponieważ Komisja cały czas pracuje nad ostatecznym kształtem rozporządzenia. Miał to być instrument prosty, łatwy, szybko wdrażalny, natomiast kolejne zmiany rozporządzenia powodują, że może się on okazać znacznie trudniejszy niż kwestie związane z wdrażaniem polityki spójności, którą znamy już od wielu lat.

Rozmawialiśmy, i pytanie dotyczyło również włączenia strony społecznej w proces wyboru projektów. Przedstawiciele Rady Dialogu Społecznego uczestniczą w pracach wszystkich grup roboczych w ośmiu obszarach. W każdej grupie roboczej zapewniony jest udział strony pracodawców i pracowników. W skład grup roboczych wchodzi przedstawiciele NSZZ Solidarność, Pracodawców RP, Konfederacji Lewiatan czy Business Centre Club. Rada Dialogu Społecznego ma zapewnioną bardzo silną reprezentację tych osób, w każdej grupie zasiada od czterech do dziewięciu przedstawicieli Rady Dialogu Społecznego. Najwięcej przedstawicieli uczestniczy w pracach grupy zajmującej się innowacyjnością. Pracami grup kierują przedstawiciele instytucji zarządzających krajowymi programami operacyjnymi oraz departament, który koordynuje regionalne programy operacyjne. Do składu tych grup mogą być również zapraszani eksperci zewnętrzni w dziedzinach odpowiadających poszczególnym tematom.

Jeżeli chodzi o proces identyfikacji projektów do „Krajowego planu odbudowy”, odbywa się on przede

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Funduszy i Polityki Regionalnej
Małgorzata Jarosińska-Jedynak**

wszystkim na podstawie trzech rodzajów kryteriów: kryteriów ramowych, które jasno określają cel i wskazują kamienie milowe, ale również wskaźniki, w oparciu o które przekazywane będą środki; kryteriów strategicznych, czyli tych, które mówią o istotności dla neutralności klimatycznej, transformacji cyfrowej, ale również zawierają ocenę wykonalności danego projektu, która jest niezbędna do tego, aby w miarę szybko zrealizować te projekty; i trzecia grupa to kryteria tematyczne, tutaj już wchodzimy w ocenę punktową, która uwzględnia specyfikę tematyczną dla danego obszaru. *(Dzwonek)*

Jeżeli chodzi o kwestie związane z konkretnymi przypisaniami do poszczególnych reform, powstała matryca do „Krajowego planu odbudowy”, która segreguje poszczególne projekty, a tak naprawdę wiązki projektów, bo nie możemy mówić o punktowych projektach, tylko o grupie projektów, o przedsięwzięciach, które realizują poszczególne reformy. I ta matryca pokazuje logikę programowania interwencji w ramach „Krajowego planu odbudowy”, ale również możliwość finansowania danego przedsięwzięcia, wiązki projektów ze źródeł finansowania innych niż „Krajowy plan odbudowy”, jeżeli dane przedsięwzięcie do tego planu się nie wpisuje.

Szanowni Państwo! W chwili obecnej jesteśmy również na etapie technicznych rozmów z Komisją Europejską na temat projektów.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani minister, może pani już kończyć? Bo jest za długo o minutę, a jest godz. 1.20.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Funduszy i Polityki Regionalnej
Małgorzata Jarosińska-Jedynak:**

W zasadzie wydaje mi się... Aha, rozmawialiśmy jeszcze o tym, że są projekty, które są szkodliwe dla społeczeństwa. Szanowni państwo, w wiązках projektów i złożonych projektach nie znajdują się spalarnie odpadów czy betonowanie rzek. Owszem, znajdują się projekty dotyczące dróg śródlądowych, ale to jest kwestia pogłębiania, tak aby udroźnić rzeki. Są projekty przeciwpowodziowe, są projekty dotyczące gospodarki o obiegu zamkniętym, są projekty dotyczące rozwoju biogazowni, natomiast wszystkie projekty muszą spełniać warunek: do not harm, czyli nie szkodzić. I takie projekty, które będą szkodliwe, na pewno nie będą mogły uzyskać wsparcia w ramach „Krajowego planu odbudowy”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Czy pani posłanka chce zadać dodatkowe pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo.

Proszę Państwa! Tak sobie luźno myślę: Jest godz. 1.20. Punktów, jeżeli chodzi o pytania bieżące, jest jeszcze 11. Te punkty skończymy o godz. 3.30. Są jeszcze dwie ustawy, skończymy o godz. 5. Czy np. gdybyście państwo zadali swoje pytania pisemnie, a ministrowie by pisemnie odpowiedzieli, to byłaby dla was tragedia?

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: W życiu. Nie ma mowy.)

Musicie się wysłuchać o godz. 3 nad ranem, tak? Rozumiem, że ludzie po prostu czekają, i tyle. Tak? Dobra.

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: To nie jest alternatywa.)

Ja wiem, że nie jest, pani poseł. Lecimy, tak. W porządku.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Bardzo chętnie byśmy przełożyli na jutro, panie marszałku, gdyby była taka szansa.)

Trzeba było, panie marszałkinie, głosować na Prezydium Sejmu w tej sprawie.

Posłowie pan Rzepa i pan Ziejewski. Czy może być tak, że tylko jeden z was zada pytanie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może tak być. Super.

Dziękuję panu serdecznie.

Panie pośle, proszę bardzo.

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Panie marszałku, możemy stąd iść...)

Posłuchajcie, ja wiem, że jest Sejm, wszystko jest w porządku, tylko jest godz. 1.30.

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: To proszę poprosić panią marszałek.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale również nie moja. Skończymy o godz. 5. Rozumiem, że przełożę pani pytanie na godz. 5, będzie pani wniebowzięta, pani posłanko.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Rzepa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

A ja prowadziłem, tak?

Poseł Jarosław Rzepa:

...procedowaliśmy nad przedłużeniem vacatio legis, jeśli chodzi o możliwość sprowadzania śrutu sojowej. Dlatego już ominę tę część pytania. Natomiast

Posel Jarosław Rzepa

chciałbym się skupić na programie białkowym, który został przyjęty – ostatni program białkowy w 2015 r., wtedy budżet dla tego programu określono na blisko 34 mln zł. Głównie miało to obejmować cztery obszary: genetykę i hodowlę roślin, agrotechnikę, żywienie zwierząt oraz ekonomię organizacji rynku. Chciałbym usłyszeć odpowiedź ministerstwa na pytanie, jakie mamy efekty prac nad polskim programem białkowym, oraz informacje na temat kosztów i efektów jego wdrażania.

Szanowni Państwo! Pozytywnie odbieram to, że co do rynku drobiarskiego jesteście numerem jeden w Europie, pomimo że mamy bardzo duży kryzys, jeśli chodzi o rynek, powiedzmy, mięsa drobiowego, jest poniżej kosztów, ale zaraz rolnicy po prostu przestaną obsadzać kurniki.

Natomiast, szanowni państwo, niepokoi nas bardzo mocno spadek powierzchni upraw roślin wysoko-białkowych. W 2015 r. było to 690 tys. t, a w ubiegłym roku – już tylko 462 tys. t. Czyli, mając to na względzie, program ambitny, pieniądze wydane, ale efektów nie ma. Bardzo bym prosił o informację, jakie są może jednak efekty tego programu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi panią minister Annę Gembicką. Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Anna Gembicka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nakłady finansowe na realizację tego programu w latach 2011–2015 wynosiły 30 826 tys. zł, natomiast w okresie 2016–2020 to było 33 139 tys. zł. Rząd realizował dwa kompleksowe projekty badawcze obejmujące najważniejsze problemy z zakresu zwiększonej produkcji i wykorzystania krajowych surowców białkowych w żywieniu zwierząt. Głównym celem programów było stworzenie warunków do zmniejszenia importu białka paszowego o ok. 50%. Prace ukierunkowane były na zwiększenie wartości biologicznej i użytkowej białka roślinnego pochodzącego z rodzimych surowców oraz zwiększenie dostępności krajowych odmian uprawianych w nowych technologiach, których odpowiednio przetworzony plon mógłby być alternatywą w żywieniu drobiu i trzody chlewnej. Łącznie w latach 2011–2020 zorganizowano 152 seminaria dla ośrodków doradztwa rolniczego, grup producenckich i szkół rolniczych, tj. ponad 12 tys. uczestników.

W ramach programów wieloletnich w czterech wiodących obszarach uzyskano następujące wyniki.

Jeśli chodzi o program: odmiany roślin strączkowych przydatnych w uprawie i wykorzystaniu paszowym, tutaj prace poświęcone były zwiększeniu stabilności i jakości plonów wysokobiałkowych, procesom fizjologicznym decydującym o odporności roślin na suszę i tolerancji na przymrozki oraz efektywności wykorzystania wody i składników pokarmowych. To najtrudniejsze problemy w hodowli tej grupy roślin. Wyprowadzono materiały hodowlane o obniżonej zawartości alkaloidów w nasionach oraz o korzystnym układzie cukrów. Te cechy są najważniejsze z punktu widzenia przydatności żywieniowej. Hodowcy mają do dyspozycji materiały hodowlane, które nadają się do uprawy w Polsce, ale także nie mogą być kwestionowane z punktu widzenia przydatności w żywieniu zwierząt, co stale do tej pory ma miejsce. Spółki hodowlane podjęły prace z materiałami wytworzonymi w programie. Nowe odmiany wkrótce będą zgłaszane do rejestracji w COBORU.

Jeżeli chodzi o kolejny program: agrotechnika roślin strączkowych, celem zadań było udoskonalenie technologii uprawy bobiku, grochu, łubinów i soi w aspekcie efektów produkcyjnych, środowiskowych i ekonomicznych. Przeprowadzono szereg doświadczeń agrotechnicznych, oceniono wpływ różnych typów uprawy i przełożenie na jej koszty. Wybrane zostały typy uprawy najbardziej korzystne i najmniej kosztochłonne. Na tej podstawie opracowano zalecenia uprawowe dla rolników. ODR-y otrzymały zalecenia dotyczące uproszczonych technologii uprawy. Tutaj koszty i pracochłonność są mniejsze o ok. 20%.

Kolejny program to: receptury paszowe dla drobiu i świń wykorzystujące krajowe źródła białka roślinnego. Tu oceniona została zawartość pokarmowa surowców krajowych, w tym makro- i mikroelementów, wartość energetyczna i strawność, przebadano możliwości poprawienia wartości pokarmowej i oceniono wpływ krajowych roślin strączkowych na funkcjonowanie przewodu pokarmowego zwierząt i jakość produktów pochodzenia zwierzęcego. Wyniki doświadczeń na zwierzętach pokazały, że graniczne udziały krajowych źródeł białka w paszach mogą być znacznie wyższe od dotychczas uznawanych. Receptury są dostępne on-line na stronie programu wieloletniego oraz przekazane zostały do wszystkich ODR-ów i wszystkich zainteresowanych problemem zakładów paszowych.

Czwarty program to: ekonomiczna ocena możliwości zastosowania krajowych źródeł białka w produkcji pasz. Tutaj przeanalizowano ekonomiczne uwarunkowania rozwoju produkcji roślin białkowych oraz określono czynniki popytowe i podażowe decydujące o aktualnej wielkości i opłacalności wykorzystania krajowych źródeł białka na cele paszowe. Dokonano analizy istniejącej infrastruktury rynku oraz systemu obrotu w zakresie rodzimych roślin białkowych. Potwierdzono, że rolnicy decydowali się na uprawę roślin strączkowych w celu poprawy struktury gleby i przygotowania korzystnego stanowiska pod roślinę następczą, a nie ze względu na produkcję towarową nasion tych roślin. Dla dużego przemysłu

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka

paszowego, który zaopatruje w paszę ok. 70% rynku krajowego, białkowe surowce krajowe przegrywają konkurencję z wystandaryzowaną śrutą sojową. Wciąż brakuje dużych, jednolitych partii nasion. Rynek roślin strączkowych jest nieorganizowany, a małe i niejednolite partie nasion sprawiają, że przemysł paszowy ze względów technologicznych nie chce (*Dzwonek*) ryzykować zastosowania ich w produkcji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Czy któryś z panów posłów ma pytanie?

Proszę.

(*Posel Stefan Krajewski*: Ja tylko, panie marszałku... jeśli tak mają wyglądać te odpowiedzi, to lepiej że... jeżeli ktoś ma przeczytać, to niech przekaże na piśmie odpowiedź, nie ma sensu tu naprawdę czekać...)

Ale, panie pośle, uprzejmie, grzecznie i sympatycznie to proponowałem...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze, czy pan... Do brzegu. Zadaje pan pytanie?

Nie. Dziękuję.

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Waldemar Andzel, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Jest? Jest.

Bardzo proszę.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Walka z pandemią koronawirusa zobligowała rząd do podjęcia decyzji o zamknięciu cmentarzy w okresie od 31 października do 2 listopada 2020 r., a więc w trakcie trwania jednego z największych i najmocniej celebrowanych świąt, czyli Wszystkich Świętych. Przedsiębiorcy, którzy są producentami rolnymi, jak i sprzedawcami chryzantem, ponieśli z powodu tej decyzji duże straty finansowe, a przede wszystkim rzeczowe. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi poinformowało o uruchomieniu programu wsparcia dla tych wszystkich przedsiębiorców. Stąd moje pytanie do ministra rolnictwa i rozwoju wsi: Ilu przedsiębiorców zgłosiło do tej pory wnioski o rekompensatę? Jaki odsetek stanowią producenci rolni, a jaki sprzedawcy? Czy resort posiada dane o przedsiębiorcach, którzy w ogóle nie skorzystali z oferowanej im pomocy? Ile wyniesie całkowita kwota wsparcia dla przedsiębiorców? Ilu przedsiębiorców zdecydowało się przekazać kwiaty do organizacji pozarządowych, jednostek samorządu terytorialnego lub innych instytucji publicznych, które zgłosiły zamiar odbioru chryzantem, ilu zaś oddało chryzantemy podmiotom zajmującym się zbieraniem lub przetwarzaniem odpadów? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani minister.

(*Posel Cezary Tomczyk*: Jedna do wszystkich pani minister?)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W przypadku tej pomocy posiadacze co najmniej 50 sztuk chryzantem doniczkowych i 200 sztuk chryzantem ciętych w pełnej fazie dojrzałości mogli z niej skorzystać, do 6 listopada mogli zgłosić się do kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa właściwego ze względu na miejsce przechowywania zgłoszonych chryzantem. Stawki tej pomocy zostały ustalone na poziomie 20 zł za sztukę przy chryzantemach doniczkowych, 3 zł za sztukę chryzantemy ciętej. Zgodnie z danymi agencji na dzień dzisiejszy wnioski zgłosiło 5972 posiadaczy chryzantem na łączną kwotę 86,7 mln zł, z czego 4883 producentów rolnych zgłosiło wnioski na kwotę 77,3 mln zł i 1089 przedsiębiorców na kwotę 9,4 mln zł. Jednocześnie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na swoich stronach internetowych zamieściła informację o możliwości nieodpłatnego odbioru tych kwiatów przez organizacje pozarządowe i jednostki samorządu terytorialnego oraz inne instytucje publiczne, które mogły zgłosić takie zgłoszenie do 12 listopada, podobnie jak w przypadku producentów czy przedsiębiorców, do kierownika biura powiatowego agencji właściwego ze względu na miejsce preferowanego odbioru chryzantem. Jeśli chodzi o chryzantemy, które nie zostały w terminie do 16 listopada odebrane przez podmioty uprawnione do zgłoszenia się po te chryzantemy, ich posiadacz oddaje je niezwłocznie jako bioodpady podmiotowi zajmującemu się zgodnie z przepisami o odpadach zbieraniem lub przetwarzaniem odpadów albo podmiotowi wskazanemu przez dyrektora Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Wykaz tych podmiotów jest dostępny na stronie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Super.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka:

To już kończąc – posiadacz chryzantem jest...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Szcześliwy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Anna Gembicka:**

...zobowiązany do 30 listopada dostarczyć do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa poświadczenie odbioru przez organizacje pozarządowe, jednostki samorządu terytorialnego i inne podmioty uprawnione do przekazania tych chryzantem jako bioodpadów. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł jeszcze coś dodatkowego?

(Poseł Waldemar Andzel: Nie, dziękuję.)

Dziękuję panu serdecznie.

Dziękuję, pani minister.

Pani posłanka Małgorzata Kidawa-Błońska. Zapraszam z pytaniem uprzejmie.

Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie kultury, dziedzictwa narodowego i sportu pani minister Wanda Zwinogrodzka.

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy wiemy, że należy dbać o kulturę i, szczególnie w trudnych czasach, twórcom kultury pomagać, bo od tego, czy będziemy mieli kulturę, będzie zależało, jakim będziemy społeczeństwem, jakimi będziemy ludźmi, jak będzie rozwijała się Polska. Wielkie kontrowersje w społeczeństwie wzbudził Fundusz Wsparcia Kultury – nie dlatego, że ten fundusz jest, tylko dlatego, że do opinii publicznej dotarły informacje o niejasnych kryteriach i zasadach rozdziału tych pieniędzy. Na dodatek taka forma, nieskonsultowana ze środowiskami, spowodowała niechęć do środowiska ludzi kultury, ale także wewnętrzne spory. To jest sytuacja bardzo niebezpieczna, bo coś, co miało stać się pomocą, czymś, na co czekają środowiska, co jest bardzo potrzebne i powinno być pilnie wypłacone, spowodowało bardzo niezręczne, niedobre konflikty społeczne. Dzisiaj rzeczywiście ministerstwo kultury na swojej stronie zamieściło podstawowe pytania i odpowiedzi na te pytania, ale to znowu są bardzo lakoniczne, bardzo nieprecyzyjne i bardzo niejasne odpowiedzi, a zarówno my tutaj, w Sejmie, oczekujemy, jak i obywatele i ludzie kultury oczekują jasnych wyjaśnień co do tego, w jaki sposób te środki były przeznaczane, kiedy one dotrą do instytucji czy osób, które tego wsparcia potrzebują, kto oceniał i na jakich zasadach. Dopóki tego wszystkiego nie wyjaśni-

my, ten dobry pomysł funduszu wsparcia będzie budził wielkie wątpliwości. Mam nadzieję, że pani minister wyjaśni nam to szerzej, że wyjaśnienie będzie szersze niż to, co dzisiaj zamieściło ministerstwo kultury.

Może od razu przypomnę: jeszcze pani Katarasińska...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Tak jest, pani posłanka Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Zapraszam bardzo serdecznie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Ja tylko może uzupełnię tutaj i wypunktuję pewne rzeczy, które rzeczywiście są niejasne.

Proszę mi powiedzieć: Kto w ministerstwie wpadł na pomysł, że instytucja kultury, jaką jest teatr czy filharmonia, to jest dokładnie to samo co przedsiębiorstwo, jakim jest agencja impresaryjna, i że można to (*Dzwonek*) wrzucić do jednego worka, stosując te same zasady?

W ramach drugiego pytania, panie marszałku, bo tak się... Dobrze?

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Już dokończymy.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Przepraszam.

A więc ten brak podziału na kategorie spowodował bardzo dużo nieporozumień i myślę, że zaszkodził temu projektowi. To raz.

Dwa. Mam takie pytanie, bo właściwie nie wiem: Czy ten fundusz już działa? Pan minister Gliński go zamroził, ale potem mówił, że nowej listy nie będzie, że to właściwie jakiś promil jest tam nietrafnych decyzji, więc się ręcznie to zmieni. A zatem chciałabym wiedzieć: Kiedy ten fundusz zostanie uruchomiony i czy już jest odmrożony?

Chciałabym też powiedzieć, że kiedy 14 sierpnia komisja kultury pracowała nad tą ustawą, to 3/4 posiedzenia komisji zajęły moje pytania, wspierane przez legislatorów, dlaczego w projekcie jest mowa o jakimś rozporządzeniu, a nie ma nawet ram tego rozporządzenia, dlaczego w ogóle nie wiadomo, że ma powstać fundusz. Cieszymy się, ale czym on będzie, jaka będzie jego rola, jak on będzie działał i dla kogo on będzie – tak naprawdę nie było wiadomo. Kiedy py-

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska

taliśmy, dlaczego tylko muzyka, taniec i teatr, bo takie dziedziny były wymienione, to powiedziano: no bo to się wszystko zmieści albo w innych tarczach to będzie.

Ministerstwo kultury miało dużo czasu, by przygotować ten fundusz, i wydaje mi się, pani minister, z przykrością to stwierdzam, że mimo wysiłków instytutu Raszewskiego i Instytutu Muzyki i Tańca cały program został bardzo źle przygotowany, a jeszcze gorzej sprzedany. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wanda Zwinogradzka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak państwo być może pamiętają, Fundusz Wsparcia Kultury został utworzony w odpowiedzi na postulaty środowiska po pierwszym lockdownie i te postulaty formułowane były w obliczu trudności, jakie zaistniały, z powrotem do normalnego funkcjonowania instytucji, ale także przedsiębiorstw powiązanych z branżą. Formalne już ogłoszenie i nabór tego funduszu zbiegły się w czasie z drugą falą zachorowań, co pokazało czy podkreśliło jego palącą potrzebę. Ale należy przy tym zaznaczyć, że celem tego funduszu była głównie aktywizacja rynku w dziedzinie szczególnie dotkniętej przez pandemię, tzn. tam gdzie wydarzenia bądź nie mogły się odbywać z powodu braku widowni, bądź mogły odbywać się w bardzo ograniczonym zakresie, już po tym, kiedy zmniejszono te obostrzenia. I stąd wzięła się koncepcja, że to będą te trzy dziedziny: muzyka, teatr i taniec, czyli te, w których brak widowni bądź tylko częściowa widownia szczególnie mocno dotknęły te przedsięwzięcia.

Celem tego funduszu była, jak podkreślam, aktywizacja tych obszarów branży artystycznej. To nie były cele stricte pomocowe czy socjalne. Do takich celów, np. socjalnego, są osobne instrumenty uruchomione w ministerstwie i podobnie jest, jeśli chodzi o sprawowanie mecenatu nad kulturą. Wspominam o tym, dlatego że w debacie na ten temat te kryteria zostały trochę pomieszane.

Chciałabym się nie zgodzić ze stwierdzeniem, że kryteria były niejasne. Kryteria były opublikowane w ogłoszeniu o konkursie i można je było wszystkie poznać, a nawet trzeba było poznać, jeżeli się było wnioskodawcą. Przy tym były to kryteria różne wobec różnych grup. Tu odpowiadam na pytanie o włożenie do jednego worka. W pewnym sensie tak – w sensie ogólnej nazwy funduszu, sposobu naboru itd. Natomiast te grupy, których potrzeby fundusz miał zaspokoić – tzn. instytucje kultury samorządowe, NGOs, przedsiębior-

cy i wreszcie scenotechnika, którą też tam dołączono – były podzielone na kategorie i w tych kategoriach były nieco inne kryteria, inaczej liczone, a czasem inne, i inna ich weryfikacja.

Fundusz był konsultowany ze środowiskami. W ogóle jego koncepcja powstała w Instytucie Teatralnym w gronie ekspertów reprezentujących wszystkie środowiska teatralne – to jest akurat zespół bardzo, że tak powiem, szeroko obejmujący środowiska teatralne – ale ten fundusz został rozbudowany o dziedziny tańca i muzyki. Był poddany konsultacjom społecznym, ale ta treść rozporządzenia Rady Ministrów była konsultowana publicznie. W konsultacjach brały udział m.in. Polska Izba Techniki Estradowej, Stowarzyszenie Organizatorów Imprez Artystycznych i Rozrywkowych, Izba Gospodarcza Menedżerów Artystów Polskich.

Operatorami funduszu były Instytut Teatralny i Instytut Muzyki i Tańca. To, na jakich... Trudno mi udzielić krótkiej odpowiedzi na pytanie, kto to oceniał i jakimi zasadami się kierował. Oceniały to zespoły eksperckie tych instytutów według kryteriów, które były opublikowane i nadal są dostępne na stronach internetowych. *(Dzwonek)* W skrócie mogę powiedzieć, że to były następujące kryteria: spadek przychodów, udział przychodów z działalności w dziedzinie muzyki...

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Tak.)

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: My te kryteria znamy, pani minister.)

Dobrze, rozumiem, że panie posłanki to znają.

Jeśli chodzi o termin, to w związku z dyskusją, która wskazała czy, powiedziałabym, bardzo nagłośniła – czasem zupełnie bezzasadnie – część tych zarzutów... Niektóre zarzuty zostały nawet publicznie wycofane. Autorzy wycofują niektóre z tych zarzutów, ale ponieważ powstało podejrzenie, że część firm czy wnioskodawców, podmiotów mogła raportować te dane nierzetelnie... My rzeczywiście opieraliśmy się na deklaracjach. To jest zresztą zasada, według której pomoc przydzielana jest w całej Europie. Pozwala to po prostu szybko ją uruchomić. Następnie miało to być weryfikowane na etapie rozliczeń. Trzeba było te deklaracje wtedy rozliczyć. Ponieważ podniesiono kwestię, że wiele firm być może raportowało zarówno poziom strat, jak i swoją kondycję oraz możliwości działania nierzetelnie, minister kultury podjął decyzję o ponownej weryfikacji tych wniosków. To są 2064 wnioski. Niestety, ten proces zajmie trochę czasu. Sami nad tym ubolewamy.

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Wszystkich wniosków?)

Mamy nadzieję, że w ciągu następnego tygodnia zdołamy tego dokonać.

To chyba wszystkie pytania.

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Tak.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Na pewno minął cały czas.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wanda Zwinogrodzka:**

Padło pytanie, czy to działa. Zadziała, jak tylko zakończy się proces weryfikacji wniosków. Od razu mogę powiedzieć, że na razie zweryfikowano to w niskim stopniu. Minister o tym mówił, potwierdza przedstawione zarzuty dotyczące konkretnych podmiotów. Rozpocniemy procedurę realizacji wtedy, kiedy ta weryfikacja zostanie zakończona. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

(*Głos z sali:* Dziękujemy.)

Pan poseł Jarosław Gonciarz, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pandemia koronawirusa od samego początku uderza w gospodarkę, co ma również bezpośrednie przełożenie na domowe budżety. Ucierpiały finanse wielu rodzin, czego efektem może być utrudniona płynność finansowa przekładająca się np. na zadłużenie w zakresie czynszu i problemy z jego bieżącym opłacaniem.

Funkcjonujące do dnia dzisiejszego różnego rodzaju tarcze są nieocenioną formą realnego wsparcia. Zważywszy na trudny do przewidzenia okres, kolejną formą pomocy być może powinny być dopłaty do czynszów, z których będą mogli skorzystać najemcy mieszkań spółdzielczych, własnościowych, komunalnych, a także osoby wynajmujące mieszkania na wolnym rynku. Warunkiem uzyskania takiej pomocy mogłoby być np. prawo do dodatku mieszkaniowego. W związku z powyższym chciałbym zapytać: Czy ministerstwo zamierza w najbliższym czasie podjąć działania, których efektem będzie wprowadzenie możliwości uzyskania dopłat do czynszu, które byłyby np. uzależnione od osiąganych przychodów? Jeżeli tak, to prosiłbym o sprecyzowanie, kogo w pierwszej kolejności mógłby objąć ten program. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pani minister Anna Kornecka.

Zapraszam panią minister.

Czy pan poseł będzie zadawał dodatkowe pytanie?

Posel Jarosław Gonciarz:

Myślę, że padnie wyczerpująca odpowiedź i będzie to zbędne.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Super. Jestem pewien tego, panie pośle. Proszę bardzo, pani minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Anna Kornecka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie dotyczy dopłaty do czynszów dla osób, które ucierpiały finansowo przez pandemię. Aktualnie trwają prace legislacyjne nad projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa, druk senacki nr 251. W projekcie ustawy określono m.in. zasady przyznawania dodatków mieszkaniowych powiększonych o dopłatę do czynszu. Określono także sposób rozliczania środków przeznaczonych na wypłatę tych dopłat. Świadczenia w postaci dodatku mieszkaniowego powiększonego o dopłatę do czynszu, bo tak nazywa się instytucja prawna przewidziana w tej ustawie, skierowane będą zgodnie z projektem do najemców oraz podnajemców lokali mieszkalnych. Celem tej formy pomocy jest wsparcie najemców, którzy utracili całkowicie lub częściowo dochody w wyniku epidemii COVID-19, np. na skutek utraty pracy, czasowego zawieszenia działalności przedsiębiorstw powodującego brak wynagrodzenia lub jego obniżenie. Dopłata do czynszu powiększająca dodatek mieszkaniowy ma zminimalizować ryzyko utraty płynności finansowej najemców, a w konsekwencji zapobiec ewentualnej utracie prawa do lokalu i eksmisji.

Projekt ustawy jest na etapie prac legislacyjnych w Senacie. Dodatek mieszkaniowy powiększony o dopłatę do czynszu będzie przyznawany najemcom oraz podnajemcom lokali mieszkalnych, jeżeli poza warunkami wymaganymi do przyznawania dodatku mieszkaniowego spełnią oni dodatkowo następujące warunki: średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego będzie co najmniej o 25% niższy niż średni miesięczny dochód osiągnięty w 2019 r., ubiegający się o dodatek mieszkaniowy najmował albo podnajmował lokal mieszkalny przed dniem 14 marca 2020 r., ubiegającemu się o dodatek mieszkaniowy nie przysługiwał wcześniej dodatek mieszkaniowy powiększony o dopłatę do czynszu.

Dodatek będzie przyznawany na wniosek składany nie później niż do 31 marca 2021 r., a osoba ubiegająca się będzie musiała załączyć oprócz dokumentów, które normalnie są wymagane do złożenia wniosku o dodatek mieszkaniowy, dodatkowe oświadczenia o dochodzie za 2019 r., oświadczenie o spełnianiu przesłanek,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Anna Kornecka

czyli spełnianiu przesłanki wynajmowania bądź podnajmowania lokalu przed dniem 14 marca 2020 r., a także dokumenty potwierdzające wysokość miesięcznego czynszu opłacanego przez ubiegającego się o dodatek powiększony o dopłatę do czynszu. Maksymalna wysokość dodatku mieszkaniowego powiększona o dopłatę stanowić będzie 75% miesięcznego czynszu opłacanego przez najemcę, przy czym nie więcej niż 1500 zł. Jednocześnie projekt ustawy zakłada, że jeżeli miesięczny czynsz opłacany przez najemcę jest wyższy niż w dniu 14 marca 2020 r., to wysokość dodatku mieszkaniowego powiększonego o dopłatę ustalana będzie według stanu na dzień 14 marca 2020 r.

Wysokość dopłaty stanowić będzie różnicę między przyznanym dodatkiem mieszkaniowym powiększonym o dopłatę a kwotą dodatku mieszkaniowego, jaki przysługiwałby na podstawie przepisów ustawy o dodatkach mieszkaniowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posel Jarosław Gonciarz:

Bardzo wyczerpująca odpowiedź, ale chciałem tylko dopytać się króciutko...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Czyli nie za bardzo wyczerpująca...

Posel Jarosław Gonciarz:

Czynsz również składa się czasami z opłat za różne media, za ciepło. Czy będą rozpatrywane jakieś ewentualnie dopłaty również do tego: do opłat za energię, gaz?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nie udało się pani odpowiedzieć w pełni, widzi pani, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Anna Kornecka:

Tak, jeszcze dodam w takim razie. W pierwszej kolejności pomoc skierowana jest do najemców i podna-

jemców mieszkań i w tym zakresie dopłaty do czynszów są przewidziane. W związku z tym najemca, podnajemca jest zobowiązany do złożenia dokumentów potwierdzających wysokość miesięcznego czynszu opłacanego przez ubiegającego się o dodatek powiększony o tę opłatę. Wobec tego jeżeli w skład czynszu bądź w skład opłat ponoszonych wchodzi też inne wydatki, to wówczas ten dodatek będzie je pomniejszał. Natomiast co do zasady dotyczy to czynszu w zakresie wynajmu lub podnajmu mieszkań.

(Posel Jarosław Gonciarz: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Cezary Tomczyk.

Zapraszam bardzo.

(Posel Cezary Tomczyk: To już teraz, tak szybko zleciało?)

Odpowiada, z upoważnienia prezesa Rady Ministrów, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Maciej Miłkowski.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Cezary Tomczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 16 100 – tyle wyniosła liczba zgonów w pierwszym pełnym tygodniu listopada 2020 r. Przed rokiem w porównywalnym okresie liczba ta wyniosła 7600. Mowa zatem o wzroście aż o 112%. Prawda jest taka, że te statystyki nie mają pokrycia w danych dotyczących COVID. Poproszę o slajd. 2/3 tych osób, które są pokazane, które pojawiają się w statystykach zgonów, nie musiało umrzeć. Bardzo niepokojące są statystyki dotyczące seniorów. Prosiłbym o kolejny slajd. Jeżeli spojrzymy na statystykę zgonów, jeżeli chodzi o ludzi starszych, to jest to 20 977 w ciągu 3 tygodni listopada 2020 r., i porównamy to z rokiem 2019, to te liczby nie mają absolutnie żadnego pokrycia w statystykach dotyczących COVID, które są prezentowane przez rząd. Te statystyki zgonów... Właściwie to nie są statystyki, to są ludzie, którzy umierają ze względu na to, że system jest niewydolny, że nie przyjeżdżają karetki, ludzie umierają, dlatego że nie ma planowych zabiegów, ludzie umierają, dlatego że załamał się system służby zdrowia.

Chciałbym się dowiedzieć od Ministerstwa Zdrowia, co wy w ogóle na ten temat myślicie, co wy w tej sprawie robicie. Co robicie, aby tę sytuację zatrzymać, żeby dzisiaj polscy seniorzy, ludzie starsi po prostu masowo nie umierali? Bo prawda jest taka, że umierają przez was, umierają przez to, że załamał się system ochrony zdrowia, umierają przez to, że system nie działa, umierają przez to, że nie przyjeżdża-

Posel Cezary Tomczyk

ją karetki, umierają przez to, że nie ma planowych zabiegów, umierają przez to, że nie ma chemioterapii, umierają przez to, że nie działają szpitale (*Dzwonek*), umierają przez to, że przez 6 miesięcy nie przygotowaliśmy Polski do tego, żeby stawić czoła epidemii. Tylko za to płacą ci, których obiecaliście, przysięgaliście bronić. Mówicie o ochronie życia – jak nazwać tę sytuację? To jest ochrona życia? To nie są ludzie, którzy umarli na COVID, to są ludzie, którzy umarli dlatego, że nie zadziałaliście we właściwy sposób. 10 tys. osób starszych w wieku 60–70 lat w ciągu tych ostatnich tygodni nie musiało umrzeć.

(*Posel Barbara Bartus*: Pan też jest posłem i też jest pan odpowiedzialny.)

Umarło dlatego, że system, który stworzyliście, nie zadziałał, umarło w związku z waszymi bardzo, bardzo wieloma zaniechaniami. Chciałbym wiedzieć, co Ministerstwo Zdrowia robi w tej sprawie, żeby tę sytuację zmienić, i czy wy w ogóle śledzicie te statystyki w jakikolwiek sposób. To jest sytuacja wyjątkowa, naród umiera na naszych oczach przez to, że nie przygotowaliście służby zdrowia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Zapraszam, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Pośle! Dziękuję bardzo za pytanie. Główny Urząd Statystyczny ostatnio, zresztą jak zawsze, publikuje dane tygodniowe na temat ilości osób, ilości zgonów w Polsce w podziale na 5-letnie okresy w podziale na makroregiony, na regiony i podregiony oraz płeć. To jest przekazywane w ujęciu miesięcznym. Taką informację statystyczną, czyli demograficzną i dotyczącą wieku, na dzień dzisiejszy można analizować wiarygodnie, ponieważ to są dane, które są publikowane.

Jednakże główną informacją, której nie posiadamy na dzień dzisiejszy, ponieważ taka jest statystyka publiczna, do której zresztą nie mamy dostępu, ponieważ nie można do tego na bieżąco mieć wglądu, jest informacja o przyczynach zgonów. Te informacje o przyczynach zgonów są przekazywane raz w miesiącu do ośrodka, który przygotowuje zestawienia przyczyn zgonów, koduje to na podstawie karty zgonu przygotowanej przez lekarza, która jest przekazywana do urzędu stanu cywilnego i następnie po zakończonym okresie, po miesiącu, jest przekazywana do ośrodka

w Olsztynie. Będziemy mieli pełne dane na temat przyczyn zgonów dopiero w styczniu 2022 r.

(*Posel Cezary Tomczyk*: W styczniu?)

W styczniu 2022 r., ponieważ taka jest statystyka publiczna. Zgodnie z tym dopiero wtedy będziemy mogli wiedzieć, na co te osoby umarły.

Na dzień dzisiejszy z danych, które posiadamy, wiemy na bieżąco, jakie były przyczyny bezpośrednie, wtórne i wyjściowe śmierci osób w jednostkach lecznictwa szpitalnego, ponieważ tak podmioty lecznicze rozliczają się z Narodowym Funduszem Zdrowia. Przy każdym zakończeniu hospitalizacji czy w przypadku zgonu zawsze jest podawana przyczyna zgonu. W tym zakresie Narodowy Fundusz Zdrowia ma pełne dane i może je analizować, ale to nie są pełne dane, ponieważ większość osób umiera w trybie pozaszpitalnym. W związku z tym nie mamy pełnego zakresu danych. Państwowy Zakład Higieny przygotowuje dane, które posiada, do których ma dostęp z Narodowego Funduszu Zdrowia, ale pełny zakres będziemy mieli dopiero później, tak jak powiedziałem, dopiero w momencie przekazania tych danych całościowych przez Główny Urząd Statystyczny. Wtedy też będziemy mogli dostać pełne dane o tych przyczynach. Jednocześnie widzimy, jaka jest sytuacja. Tak jak pan powiedział, od października jest istotny wzrost liczby zgonów. W tym wcześniejszym okresie, właściwie już od września, wzrost był minimalny, a od października – istotny.

Jak się przygotowaliśmy? Bo pan mówi, że na pewno przyczyna leży tylko i wyłącznie po stronie rządu. Oczywiście nie jest prawdą, że liczba zakażeń zależy tylko i wyłącznie od rządu, ponieważ to jest zależne głównie od zachowań społecznych, zachowywania dystansu. Każdy odpowiada za rozpowszechnianie się wirusa.

(*Posel Cezary Tomczyk*: Ja mówię: poza tymi zakażeniami COVID.)

Jeśli chodzi o system ochrony zdrowia, to wiemy, że duża część personelu również jest zakażona. Nie wszystkie (*Dzwonek*) ośrodki pracują planowo, prawidłowo, w pełnym zakresie. Ich sytuacja jest gorsza, ponieważ jest mniej dostępnego personelu medycznego, i lekarskiego, i pielęgniarskiego. To też jest fakt.

(*Posel Cezary Tomczyk*: Może trzeba było testować personel medyczny.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Ryszard Wilczyński.

Proszę bardzo.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoka Izbo! Przyznam, że jestem po prostu porażony i wstrząśnięty. Po 1 września umarło, nie licząc tych, którzy umarli na COVID, ponad 20 tys. Polaków.

Posel Ryszard Wilczyński

I dowiedzieliśmy się tutaj dzisiaj, że rząd w ogóle nie wie, co się dzieje. Nie ma statystyki. Za parę miesięcy będą dane o tym, jakie były przyczyny zgonów, a ta zwyczajka, która może cieszyć tylko zakłady pogrzebowe, trwa. Kolejne tysiące ludzi będą umierać z niewiadomych przyczyn.

Oczywiście wszyscy wiedzą, że nie ma innych czynników jak te, które wynikają z tego, że system ochrony zdrowia nie działa właściwie. Żywiłowo przekształcaliście szpitale. I co się stało? Praktycznie połowy interny nie ma. Jak to jest możliwe?

Stawiam tezę, że kiedyś w tym Sejmie (*Dzwonek*) będzie komisja, która będzie wyjaśniać, jak przygotowaliście państwo do drugiej fazy pandemii, bo to jest skandal, żeby nie było danych, nie było rozpoznania, nie było środków zaradczych. Pan minister przyznał: Nic nie wiemy i nic z tym nie robimy. Tak nie może być. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Panie ministrze, mamy nowe dane czy raczej nie? Chyba nie za bardzo, widzę po panu. Dostał pan jakieś nowe dane przez tę minutę?

(*Posel Cezary Tomczyk: Chcemy usłyszeć.*)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Chciałem powiedzieć, że statystyki państwowej nie jesteśmy w stanie zmienić...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Już pan mówił o tym, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

...ponieważ jest to rozporządzenie, jest to przygotowane w ramach ustawy. Plan jest jednolity i tych danych nie można zbierać.

(*Posel Ryszard Wilczyński: Niech ludzie umierają.*)

Nie można zbierać samodzielnie, bezpośrednio danych o zgonach.

(*Posel Cezary Tomczyk: Panie ministrze, ale sekundkę, bo wy zmienialiście ustawy COVID-owe kilkanaście razy.*)

O statystyce państwowej... Dobrze.

(*Posel Cezary Tomczyk: Ale proszę odpowiedzieć, bo to jest jakaś...*)

(*Głos z sali: Ale pan minister odpowiada.*)

Jeśli chodzi o statystykę państwową, jest to statystyka, która jest niezależna, nie możemy pobierać danych indywidualnych bezpośrednio od osób, które stwierdzają zgon, i nie pobieramy tych danych. Jest to statystyka niezależna od rządu, idzie do urzędu stanu cywilnego. W urzędzie stanu cywilnego są wprowadzane wszystkie dane i na bieżąco mamy wszystkie informacje, które są przekazywane. Wydanie karty zgonu jest na bieżąco przekazywane do Ministerstwa Cyfryzacji i również na bieżąco do Głównego Urzędu Statystycznego. I te dane są publikowane na bieżąco przez Główny Urząd Statystyczny. Ale karta zgonu wypełniona przez lekarza, osobę uprawnioną jest skanowana i idzie bezpośrednio do podmiotu w Olsztynie, który wprowadza dane z opóźnieniem. I te dane są przekazywane dopiero po roku, po zakończonym roku, czyli po 13 miesiącach, po zakończonym danym roku. Wcześniej tych danych nie ma. I taka jest zawsze statystyka państwowa. Dopiero wówczas można pozyskać te dane do badań naukowych i do różnych opracowań, do różnych...

(*Posel Ryszard Wilczyński: Do badań naukowych? Tu trzeba przeciwdziałać.*)

Przeciwdziałamy, organizując system ochrony zdrowia tak, żeby był dostępny, jak najbardziej dostępny. I to uruchamialiśmy.

(*Posel Cezary Tomczyk: Ale jak nie ma danych, to jak?*)

Bardzo mocno uruchamialiśmy podstawową opiekę zdrowotną przez cały okres wakacji.

(*Głos z sali: Interny nie ma.*)

Interna jest wszędzie.

(*Głos z sali: A czy Ministerstwo Zdrowia wie, że nie ma komu stwierdzać zgonów w tej chwili?*)

Są. Jeśli chodzi o stwierdzanie zgonów...

(*Głos z sali: Panie marszałku, czy to jest luźna dyskusja?*)

..jest cały czas taki system, jak był do tej pory, czyli lekarze podstawowej opieki zdrowotnej...

(*Posel Joanna Jaśkowiak: Czyli niewydolny. Nie ma kto stwierdzać zgonów.*)

(*Głos z sali: Jest trudna sytuacja...*)

Jest. Sytuacja jest taka, że stwierdzanie zgonów jest takie, jak to było do tej pory. Wojewodowie są odpowiedzialni za zapewnienie lekarza, który stwierdza zgon. Specjalnie przeznaczyli dodatkowe środki finansowe na to, żeby zgony były stwierdzane na bieżąco, żeby osoby, które jeżdżą w każdym okręgu...

(*Posel Joanna Jaśkowiak: Na województwo wielkopolskie jest dwóch. W Poznaniu ostatnio...*)

Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani posłanko, pytania mogą zadawać tylko te osoby, które zostały zgłoszone.

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę państwa, wynika z tego taka informacja, że musicie to pytanie zadać za 13 miesięcy.

(*Posel Cezary Tomczyk: Warto było, panie marszałku? Warto.*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Pani poseł Barbara Dziuk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Odpowiadał będzie minister zdrowia, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Maciej Miłkowski, którego już poznaliśmy.

Pani posłanko... Jest. Bardzo proszę. Witam panią. Proszę bardzo.

Posel Barbara Dziuk:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Witam.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak wiemy, od wiosny niestety cały świat, w tym Polska, został objęty pandemią. Mamy różnego rodzaju problemy. W związku z tym nie tylko Polska, ale też inne kraj cierpią na brak medyków. W związku z tym chciałam zapytać pana ministra, jak Ministerstwo Zdrowia przygotowuje nowe kadry medyczne, jak wyglądał nabór na uczelnie medyczne do roku 2015 i co Ministerstwo Zdrowia zmieniło po 2015 r., żeby poprawić sytuację. A sytuacja ta nie pojawiła się obecnie tylko w związku z tym, że Platforma Obywatelska zlikwidowała kształcenie zawodowe, a także były trudności w dostępie do podjęcia specjalizacji już po ukończeniu studiów medycznych. Ten problem narósł. Wiem, że – z tego, co się orientowałam – ministerstwo zrobiło bardzo dobre przygotowania, przygotowało rozwiązania. Chciałabym, żeby pan minister na to odpowiedział.

Chciałabym również uzyskać informacje, czy ministerstwo wprowadziło nowe zawody medyczne i kierunki kształcenia i czy obecnie realizowane uzyskanie specjalizacji zawodowej w dobie COVID-u jest w jakiś sposób zagrożone, czy są tego rodzaju problemy. Czy ministerstwo ma gotowe jakieś rozwiązania w tym zakresie?

I takie pytanie wychodzące poza kształcenie tutaj, w Polsce, które również chciałabym skierować do pana ministra: Czy państwo przewidujecie, planujecie uprościć procedury pozyskiwania medyków (*Dzwonek*) z zagranicy, np. z Ukrainy? Bo wiem, że ten proces też jest dosyć istotny. Czy w tym momencie, kiedy cały świat boryka się z różnymi... Wiemy, że osoby z zagranicy chciałyby u nas pracować. Czy ministerstwo rozważa takie możliwości?

Chciałam jeszcze raz publicznie podziękować Ministerstwu Zdrowia za ciężką pracę, bo naprawdę wiele osób zostało uratowanych. Naprawdę zarówno oddanie całego personelu medycznego... Ale też Ministerstwo Zdrowia na bieżąco monitoruje sytuację i za to, panie ministrze, chciałam bardzo podziękować i przekazać podziękowania również od mieszkańców Śląska. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy bardzo.

Godz. 2.10. Pan minister na pewno szybciotko odpowie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni...

(Poseł Barbara Bartuś: 5 minut. Pan minister ma 5 minut.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę pani, ma 5 minut, ale ze względu na decyzję pani marszałek Sejmu siedzi pani i siedzę ja o godz. 2.10. Więc jeżeli pan minister poza 5 minutami ma w sobie rozsądek, a widzę z tyłu, że ma, to rozumiem, że odpowie w minutę.

Proszę bardzo.

(Poseł Barbara Bartuś: Panie marszałku, mam wejść z wnioskiem formalnym?)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Dziękuję bardzo serdecznie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę pani, ja się będę zachowywał tak, jak pani marszałek Witek i jak drugi pan marszałek. Nie ma pani głosu.

(Poseł Barbara Bartuś: Panie marszałku...)

Odbieram pani głos.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Dziękuję bardzo serdecznie za to pytanie.

Faktycznie kadra medyczna to najważniejsze aktywa, można tak powiedzieć, najważniejsze zasoby w systemie ochrony zdrowia. To tylko dzięki niej mamy dobry i sprawny system ochrony zdrowia, jeden z najlepszych systemów kształcenia w Europie. Bardzo dużo osób chce się u nas uczyć, kształcić, wiele osób przyjeżdża do Polski i jesteśmy z tego znani

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski**

jako Polska. W tym ostatnim okresie, właściwie od 2016 r., bardzo mocno zwróciliśmy uwagę na to, żeby kształcić znacząco większą liczbę personelu każdego rodzaju – zarówno lekarzy, jak i pielęgniarek i farmaceutów. Jeśli chodzi o lekarzy, to w 2015 r. było na kierunku lekarskim 4400 osób, w 2020 r. – 5830 polskich studentów, w trybie nauki polskojęzycznej. To jest wzrost o 32%. Jest to głównie spowodowane tym, że zwiększyliśmy istotnie liczbę uczelni, które kształcą – z 15 uczelni w 2015 r. do 22 uczelni w roku 2020. Wiemy oczywiście, że nie da się nadrobić bardzo szybko braków w tym systemie, bo to jest obliczone co najmniej na 12 lat. Tyle trwa kształcenie specjalisty od rozpoczęcia studiów, bo to 6 lat studiów, później 13 miesięcy stażu i później ok. 5 lat specjalizacji.

Teraz to, o czym pani poseł mówiła. Zawsze był problem z uzyskaniem specjalizacji, zawsze było za mało środków na specjalizację. Wiele osób wiele lat czekało na zrobienie specjalizacji. Od pewnego czasu praktycznie każda osoba, która ukończy studia, ma możliwość specjalizacji. Zresztą ministerstwo zrobiło specjalizacje priorytetowe w tych dziedzinach, które są najbardziej istotne w zakresie systemu ochrony zdrowia, tam gdzie jest najmniej personelu lekarskiego i pielęgniarstwa, i te miejsca są lepiej płatne. Zresztą ministerstwo podwyższyło też wynagrodzenia rezydentów z odpowiednio 3200–3900 zł do blisko 5 tys. zł; jednocześnie jeszcze 600–700 zł, w zależności od typu rezydentury, można otrzymać, jeśli rezydent zadeklaruje, że będzie później pracował w Polsce. Oczywiście też trzeba powiedzieć, że uczelnie kształcą również posługujących się językiem angielskim, ale ta liczba jest podobna do tej, jaka była do tej pory, czyli głównie zwiększamy liczbę studentów polskojęzycznych.

Jeśli chodzi o kształcenie pielęgniarek, jest podobna sytuacja. Wcześniej było 77 uczelni, ta liczba wzrosła i jest ich 106. Zwiększa się istotnie liczba kształcących się pielęgniarek. W ostatnim roku na pielęgniarstwo do szkół I stopnia zostało przyjętych 7800 osób, a do szkół II stopnia – 6500. Poprzednio było to odpowiednio 4800 i 3100. Ministerstwo w roku ubiegłym wprowadziło plan polityki wieloletniej państwa na rzecz rozwoju kadr pielęgniarstwa i bardzo mocno działa w tym zakresie. Podpisane zostało porozumienie, które zwiększa wynagrodzenia pielęgniarcom (*Dzwonek*) i położnym. Aktualnie zostało też uzgodnione, że będziemy przedłużali to porozumienie również na okres przyszły. Tak jest nie tylko w przypadku personelu medycznego, ale i lekarzy, ponieważ 31 grudnia kończy się okres obowiązywania ustawy dla lekarzy, która...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu bardzo.
Pani poseł Barbara Bartuś.
Proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za te informacje, które pan przekazał, ale ja bym prosiła jeszcze o dodatkowe informacje związane z tym, o czym tutaj mówiliśmy. Jeżeli można, chciałabym na piśmie otrzymać dane, ilu lekarzy kształciło się w 2015 r. na polskich uczelniach, ilu w roku 2019 – chyba że dzisiaj ma pan takie informacje. I to samo, jeżeli chodzi o pielęgniarstwo. Ile wtedy kształciło się, i też ilu było lekarzy, którzy robili specjalizację, też w 2015 r. i 2019 r.?

Natomiast chciałam zadać pytanie dodatkowe dotyczące dodatku dla medyków, którzy walczą z COVID-em, walczą na pierwszej linii frontu, którzy ofiarnie służą ludziom, którzy cierpią, są zakażeni i narażają swoje życie. Czy i kto otrzymuje obecnie dodatek (*Dzwonek*) i w jakiej wysokości ten dodatek jest? Czy to jest ten dodatek 100-procentowy, o którym mówiliśmy, i czy tylko lekarze, czy tak samo pielęgniarstwo, tak samo ratownicy medyczni ten dodatek otrzymują i jak długo będą otrzymywać? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan minister poinformował, że poinformuje panią na piśmie.

Pani poseł, przechodzimy do następnego pytania i znowu pani zadaje pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie marszałku, pan minister ma to na piśmie, jeżeli chodzi o liczby, a jeżeli chodzi o dodatki, państwo sami o to też pytacie. Mówicie o niepublikowaniu ustawy, o tym, że zabraliśmy...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę pani, ale ja nie jestem panem ministrem, tylko...

Poseł Barbara Bartuś:

Ja bym bardzo pana ministra prosiła o odpowiedź.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Mimo wszystko chce pan odpowiedzieć?
(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski: Tak, 30 sekund.)
No dobra.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Szanowna Pani Poseł! Tak, cały czas od kwietnia są wypłacane dodatkowe wynagrodzenia. Zmieniła się podstawa prawna. W kwietniu było to, zgodnie z ustawą o COVID, polecenie ministra do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Na dzień dzisiejszy... We wrześniu zostało zmienione polecenie prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, dwukrotnie zostało, ostatnio 1 listopada. Dodatkowe wynagrodzenie wynosi 100% wynagrodzenia danej osoby, nie więcej niż 15 tys. zł, dla osób, które wykonują zawód medyczny w podmiocie drugiego, trzeciego poziomu zabezpieczenia szpitalnego, chodzi również o laboratoria COVID-owe, cały system Państwowego Ratownictwa Medycznego, personel izb przyjęć, karetek pogotowia. Tak że wszystkie te osoby otrzymują to do tej pory. Na koniec października było zabezpieczone 180 mln zł w planie Narodowego Funduszu Zdrowia i nie obejmuje to listopada i grudnia. NFZ na bieżąco wypłaca te wynagrodzenia temu personelowi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o następne pytanie.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję, panie marszałku.

Pytanie do innego ministra, ale w tym samym zakresie, czyli chodzi o to, że mamy pandemię i mamy ją już od wiosny. Chciałam zapytać pana ministra o zaangażowanie spółek Skarbu Państwa w pomoc. Wiemy, że na początku pandemii wszyscy borykaliśmy się z takimi podstawowymi problemami jak brak kombinezonów, brak maseczek, i wtedy z pomocą ruszyły spółki Skarbu Państwa. Na szczęście te spółki, dobrze zarządzane, miały z czego wszystkim pomagać. Cieszę się bardzo, że w tym trudnym okresie, kiedy maseczek i nie tylko maseczek już nie brakuje, natomiast brakuje sprzętu, brakuje respiratorów, brakuje łóżek, brakuje miejsc, gdzie mogą być leczeni chorzy na COVID, biorąc pod uwagę ilość zakażeń, dzisiaj też możemy liczyć na spółki Skarbu Państwa.

Cieszę się bardzo z wczorajszego dnia, kiedy pan minister był w moim okręgu. Został tam otwarty dodatkowy szpital dzięki spółce Tauron i Krynica może liczyć na dodatkowe miejsca. Ale nie tylko Krynica. Jestem z powiatu gorlickiego. Też mieszkańcy powiatu gorlickiego, sądeckiego całego mogą liczyć na to, że im miejsc nie zabraknie. I chciałam zapytać pana ministra: Ile miejsc będzie się znajdowało docelowo w tym nowo otwartym tymczasowym szpitalu w Kry-

nicy i jak w ogóle spółki Skarbu Państwa zachowują się w tym okresie, na jaką pomoc tych spółek możemy wszyscy liczyć?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pan minister Zbigniew Gryglas.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych
Zbigniew Gryglas:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Poseł! Bardzo dziękuję za to pytanie. Spółki Skarbu Państwa nadzorowane przez ministra aktywów państwowych już w pierwszej fazie pandemii włączyły się w pomoc Polakom, włączyły się w pomoc na rzecz służby zdrowia i to była duża pomoc, bo opiewała na kwotę ok. 200 mln zł. Jeszcze raz przekonaliśmy się, że kapitał ma narodowość, i tak naprawdę w tej akcji widzieliśmy w takim zakresie przede wszystkim podmioty polskie, podmioty z kapitałem polskim. Proszę państwa, obecnie, w drugiej fazie pandemii, spółki Skarbu Państwa – dziewięć spółek nadzorowanych przez ministerstwo aktywów – i bank państwowy odpowiedziały na apel premiera, odpowiedziały na apel ministra aktywów państwowych i organizują kilkanaście szpitali w całym kraju. Będzie to zarówno Mazowsze, Małopolska, o której mówiła pani poseł, jak i Śląsk, Dolny Śląsk, Gdańsk, Poznań, Kujawy. A więc praktycznie w całej Polsce powstaną szpitale tymczasowe, łącznie ok. 3 tys. miejsc dla osób chorych. Dzisiaj pan premier powiedział, że wszyscy będziemy szczęśliwi, jeżeli nie będziemy musieli w takim zakresie, jak to planujemy, korzystać z tych miejsc, bo to jest rodzaj polisy ubezpieczeniowej, którą wykupujemy, na zdrowie i życie Polaków. Każdy odpowiedzialny rząd musi być przygotowany na taką czarną godzinę.

Odpowiadam pani poseł: Rzeczywiście przedwczoraj otworzyliśmy szpital w Krynicy. Ten szpital powstał, proszę państwa, w niespełna 3 tygodnie, od decyzji premiera do otwarcia tego szpitala upłynęły zaledwie 3 tygodnie. Dla mnie osobiście jest to taka lekcja, jak powinno się działać w sytuacjach kryzysowych, lekcja, jak sprawne państwo realizuje swoje obowiązki. Myślę, że tak właśnie to powinno wyglądać. I chcę powiedzieć państwu jeszcze jedno: Ten szpital będzie wykorzystywany w każdej sytuacji. Nawet gdyby liczba zachorowań się zmniejszyła, to będziemy mogli – o tym rozmawiałem z dyrektorem szpitala prowadzącego – tam przesunąć łóżka chorych, by zwolnić oddziały COVID-owe, które powstały w innych szpitalach, i w ten sposób zwiększyć leczenie też

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas

innych chorób, na które przecież nie przestaliśmy chorować. A więc to jest bardzo istotne.

Pan poseł Tomczyk zarzucał jakoby brak przygotowania służby zdrowia. Z drugiej strony z państwa strony często słyszymy: Po co budujecie szpitale tymczasowe, skoro być może one nie będą wypełnione? A więc, proszę państwa, zdecydujcie się. My na pewno Polakom nie będziemy mówić, żeby się ubezpieczyli, że trzeba było się ubezpieczyć. My ubezpieczyliśmy Polaków, my wykupiliśmy tę polisę ubezpieczeniową – i tak postępuje mądre państwo. Dziękuję bardzo.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Pan wierzy w to, co mówi?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł, jeszcze jakieś pytanie, tak?

Poseł Barbara Bartuś:

Tak, tak.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Jest godz. 2.35.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za tę odpowiedź i dziękuję też za to zaangażowanie po stronie wszystkich elementów państwa, w tym spółek Skarbu Państwa.

Nieprzypadkowy jest skład w przypadku tego pytania, bo zadaje to pytanie również w imieniu koleżanek i kolegów, a właściwie całego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, ale osoby, które zgłosiły to pytanie, są z Małopolski i ze Śląska, gdzie ta ilość zachorowań w ostatnim okresie była największa, dlatego też bardzo cieszymy się, że ta pomoc jest. Przy tej okazji muszę też powiedzieć, że zaangażowanie naszego wojewody małopolskiego w tym ciężkim czasie jest na tyle skuteczne, że nikomu... Przynajmniej ja nic o tym nie wiem, aby komuś miejsca zabrakło, a ta ilość zachorowań była duża.

Natomiast nasuwa się jeszcze inne pytanie, które pan minister sam wywołał, mówiąc, że te miejsca, te szpitale, które teraz zostały zbudowane, będą też wykorzystane później. Właśnie spółki Skarbu Państwa angażują swój kapitał. (Dzwonek) Jak te miejsca, ten pieniądź będą wykorzystane już po zakończeniu pandemii, które – mam nadzieję, myślę, że wszyscy mamy taką nadzieję – nastąpi?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ten projekt realizujemy w taki bardzo gospodarny sposób. Przykład Krynicy jest najlepszy. Proszę państwa, te zainwestowane środki, ten sprzęt, te respiratory, a także te łóżka – one zostaną w tym szpitalu, w którym zostały zainstalowane, i będą służyły mieszkańcom, będą służyły mieszkańcom Krynicy, będą służyły mieszkańcom województwa.

Muszę państwu powiedzieć, że kilka szpitali będzie zorganizowanych w formule kontenerowej. Pomysłaliśmy także o tym, co zrobimy z tymi kontenerami za kilka miesięcy, jak, miejmy nadzieję, pandemia się już skończy. Otóż te kontenery zostaną wykorzystane przez Wojsko Polskie, zostaną wykorzystane w szpitalach, które wojsko i tak planuje zorganizować. Więc myślimy także o przyszłości i to będą dobrze wydane środki Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję za myślenie o przyszłości.

Bardzo proszę, pan poseł Mariusz Trepka.

A będzie odpowiadała podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pani minister Anna Chałupa. Z panem posłem Trepką się łączymy.

Witamy pana posła.

Poseł Mariusz Trepka:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dobry wieczór.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Od 26 października 2020 r. w pięciu województwach uruchomiony został nowy model obsługi podatników. Jest to elektroniczna obsługa, która umożliwi podatnikom umówienie wizyty w urzędzie skarbowym. Dzięki usłudze zwiększony zostanie komfort załatwiania spraw w urzędzie przy zapewnieniu wytycznych dotyczących bezpieczeństwa, co jest szczególnie ważne w obecnej sytuacji i za co dziękuję.

Szanowna Pani Minister! W związku z powyższym chciałbym zapytać: Od kiedy taki model obejmie cały kraj? Jak umówić się na taką wizytę oraz na jakie terminy? Czy zostały przeprowadzone ankiety wśród podatników? Chodzi o to, jak podatnicy reagują na nową usługę. Jakie sprawy można załatwić on-line dzięki tej usłudze? I czy są to wszystkie dostępne sprawy, które można załatwić osobiście? Dziękuję i proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Czy pan poseł będzie miał jeszcze dodatkowe pytanie może?

Poseł Mariusz Trepka:

Myślę, że odpowiedź będzie bardzo wyczerpująca.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Super, bo jest w pół do trzeciej.
Pani minister, zapraszamy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Anna Chałupa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Usługa umawiania wizyt w urzędzie skarbowym pilotażowo została uruchomiona na przełomie maja i czerwca w województwie podlaskim. Wtedy też zostały po tym pilotażu przeprowadzone ankiety wśród podatników z tego województwa, które to ankiety pokazały, że 77% ankietowanych uznało, że wcześniejsza rezerwacja wizyty poprawia sprawność obsługi i zwiększa też bezpieczeństwo w tej sytuacji COVID-owej, w jakiej jesteśmy, a także 72% osób stwierdziło, że elektroniczny formularz jest zrozumiały i czytelny dla podatników. Tym samym stwierdziliśmy, że należy tę usługę wdrożyć we wszystkich województwach. I tak w lipcu wystartowała ona w urzędach skarbowych województwa wielkopolskiego, w październiku dołączyło kolejnych pięć województw: dolnośląskie, lubuskie, opolskie, śląskie i warmińsko-mazurskie, a od poniedziałku 16 listopada model ten obejmuje już wszystkie urzędy skarbowe w całej Polsce, we wszystkich województwach.

Wizyty w urzędzie można umówić na trzy dogodne dla siebie sposoby: albo przez Internet – można to zrobić za pomocą elektronicznego formularza dostępnego na stronie podatki.gov.pl – albo na stronie internetowej swojego urzędu skarbowego. Można to też uczynić telefonicznie poprzez numer telefonu dostępny na stronie urzędu skarbowego, w którym chcemy załatwić wizytę, albo przychodząc do urzędu skarbowego podczas swojej osobistej wizyty w punkcie, który nazywa się: Umawianie wizyt i który znajduje się blisko wejścia do urzędu. Usługa umawiania wizyty w urzędzie dedykowana jest podatnikom, którzy wyrażają chęć osobistej wizyty w urzędzie, dlatego w przypadku jej użycia nie załatwiamy sprawy on-line, tylko po prostu umawiamy się na wizytę.

Natomiast jeśli chodzi o usługi, w związku z którymi można umówić się na wizytę, to zaproponowany został podatnikom katalog najbardziej oczekiwanych usług z punktu widzenia klienta i nie jest to

katalog zamknięty, bo jeśli podatnik nie znajdzie wprost interesującej go usługi, ma możliwość opisanie w zakładce: Inne opisanie, z jaką sprawą chce do urzędu skarbowego przyjść. Dzięki temu oczywiście może zarejestrować się w każdej niezbędnej dla siebie sprawie poprzez podanie daty, godziny wizyty, podatnik podaje swoje dane osobowe, wskazuje także dogodny dla siebie termin i na wskazany adres e-mail, od przyszłego roku będzie to także SMS, otrzymujemy potwierdzenie wizyty, informacje dotyczące dnia, godziny, konkretnego stanowiska, pokoju, osoby, do której mamy się w urzędzie skarbowym udać. W zależności od wybranej kategorii pracownik urzędu skarbowego też wykonuje telefon do podatnika celem ustalenia, jakie dokumenty podatnik ma do urzędu przynieść, tak żeby rzeczywiście było to jednorazowe przyjsie do urzędu, tak żeby załatwić swoją sprawę.

Podsumowując, zasadą jest bezpośrednio sytuacja taka, że podatnik rezerwuje wizytę. Zmieniliśmy sposób podejścia do obsługi bezpośredniej w urzędach i dzięki temu minimalizujemy ryzyko ewentualnego rozprzestrzeniania się koronawirusa wśród klientów i pracowników. Także równomiernie rozkładamy liczbę podatników obsługiwanych w poszczególnych dniach i unikamy przez to nagromadzenia się osób na małych powierzchniach. Dodatkowo aplikacja pozwala na optymalny sposób dedykować zasoby kadrowe urzędów do obsługi podatników, a także podnieść jakość obsługi przez dostosowanie ilości czasu dla każdego interesanta oraz indywidualnie przygotować się do załatwienia konkretnej sprawy, z jaką podatnik przychodzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 719).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Rafała Webera o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy, a rozsądek mi mówi, żeby prosić pana o krótkie uzasadnienie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka zdań dosłownie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw, zawartym w druku nr 719. Projekt ten stanowi wdrożenie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z marca poprzedniego roku. Trybunał orzekł, że istniejący w Polsce system udzielania zezwoleń na przejazd pojazdów o nacisku pojedynczej

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

osi napędowej do 11,5 t należy uznać za sprzeczny z przepisami dyrektywy Rady nr 96/53/WE z lipca 1996 r. Zakres zmian w projekcie ustawy ogranicza się wyłącznie do pełnego dostosowania prawa polskiego do tej regulacji unijnej. Zakres zmian dotyczy dwóch przeciwstawnych interesów, z jednej strony przewoźników, którzy wykonują transport drogowy, zresztą ten wyrok jest wynikiem skargi złożonej przez przewoźników do Komisji Europejskiej, a z drugiej strony zarządców dróg, którzy od wydania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej musieli dopuścić ruch pojazdów o nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t na swoich drogach, niezależnie od ich stanu technicznego.

Natomiast przepisy, które przygotowało Ministerstwo Infrastruktury, wprowadzają kilka zabezpieczeń, dlatego samorządy pozytywnie zaopiniowały ten projekt na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Myślę, że na posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury będzie większa przestrzeń czasowa do tego, aby porozmawiać o szczegółach tego projektu.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o pozytywne odniesienie się do przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha – o rany – 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Tomasza Ławniczaka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Ławniczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej 19 marca 2019 r. wydał orzeczenie mówiące o tym, że dotychczasowe prawo Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie zapisów w ustawie o drogach publicznych dotyczących wymogu posiadania specjalnych zezwoleń umożliwiających poruszanie się, zwłaszcza pojazdów ciężkich należących w większości do przedsiębiorstw transportowych, po niektórych drogach publicznych uchybia prawu unijnemu. W związku z tym konieczne są zmiany legislacyjne dostosowujące przepisy krajowe do prawa unijnego.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw zawiera 22 artykuły oraz jeden załącznik i przewiduje zmiany w pięciu ustawach. Mianowicie są to ustawy: o drogach publicz-

nych, Prawo o ruchu drogowym, o Funduszu Dróg Samorządowych, dalej Kodeks postępowania administracyjnego, wreszcie Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Rozpatrując proponowane zmiany, należy zwrócić uwagę na kontekst merytoryczny, a mianowicie że w Polsce mamy 424,5 tys. km dróg publicznych, w tym 19 400 km dróg krajowych, czyli 4,6%, i 405 100 km dróg lokalnych, tj. wojewódzkich, powiatowych i gminnych, przy tym ok. 121 tys. km dróg publicznych stanowią lokalne drogi gruntowe, dla których regulacje pozostają bez zmian.

Najważniejsze zmiany w procedowanym projekcie dotyczą ustawy o drogach publicznych i, implementując prawo unijne, wprowadzają m.in. uchylenie delegacji ustawowych do wydawania rozporządzeń ograniczających ruch na drogach krajowych i wojewódzkich do 8 oraz 10 t na oś; zawierają przepis wdrażający dyrektywę europejską z 1996 r. określającą przypadki, gdy będzie można wprowadzić na drogach publicznych ograniczenia w ruchu pojazdów o nacisku pojedynczej osi do 11,5 t, z wyjątkiem dróg krajowych zarządzanych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, znakami drogowymi i przepisami prawa lokalnego; wreszcie wyjątki od możliwości stosowania zakazów ruchu pojazdów o dopuszczalnym nacisku 11,5 t na oś zarówno o charakterze przedmiotowym, a więc np. będą to drogi wybudowane z udziałem środków Unii Europejskiej, jak i podmiotowym, np. pojazdy służb mundurowych.

Ponadto ustawa przewiduje zmiany w ustawie Prawo o ruchu drogowym dotyczące wydawania zezwoleń na przejazd pojazdów nienormatywnych oraz zmianę samej definicji pojazdu nienormatywnego. Z kolei w ustawie o Funduszu Dróg Samorządowych przewiduje się wprowadzenie dodatkowego kryterium oceny wniosków o dofinansowanie uwzględniające dostosowanie drogi do ruchu pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej 11,5 t.

Zwrócić należy uwagę, że w innych państwach dyrektywa 96/53/WE już jest stosowana.

Projekt był szeroko konsultowany społecznie, jak pan minister Weber powiedział, był przedmiotem obrad Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, powołany został specjalny zespół, który w trybie obiegowym wydał opinię pozytywną. Ustawa najpewniej będzie oddziaływać pozytywnie na rynek pracy.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał proponowane w ustawie zmiany będące implementacją prawa unijnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 719.

Konieczność dostosowania polskich przepisów do przepisów unijnych wynika wprost z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Orzeczono m.in., że nakładając na przedsiębiorstwa transportowe wymóg posiadania specjalnych zezwoleń umożliwiających poruszanie się po niektórych drogach publicznych pojazdów o nacisku 11,5 t na oś, Polska naruszyła przepisy wspólnotowe. Koalicja Obywatelska nie kwestionuje konieczności dostosowania polskich przepisów do przepisów unijnych. Wątpliwości budzą natomiast dość wąsko określone kryteria pozwalające na ograniczenie ruchu ciężkich pojazdów na drogach publicznych, przede wszystkim na drogach gminnych, powiatowych i wojewódzkich.

Na chwilę obecną swobodny ruch pojazdów o nacisku 11,5 t na oś możliwy jest w zasadzie tylko na drogach krajowych i obejmuje w sumie 3% wszystkich dróg. Po zmianie będzie to 70%. W dużej mierze zmiana ta będzie dotyczyć właśnie dróg samorządowych. Nie dziwią zatem wątpliwości w tym zakresie formułowane przez środowiska samorządowe, np. Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej czy Związek Powiatów Polskich. Wskazuje się, że zmiany polegające na dopuszczeniu do ruchu pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi do 11,5 t po wszystkich drogach publicznych narażą samorządy na ponoszenie dodatkowych kosztów związanych chociażby ze zmianą oznakowania całej sieci dróg i znacznym zwiększeniem liczby znaków drogowych. Brak jest uwarunkowań, które określałyby sposób dostosowania dróg do przenoszenia powyższych nacisków i wprowadzały np. okres przejściowy. Jego brak z kolei uniemożliwi podjęcie kroków związanych z właściwym przygotowaniem infrastruktury. Uważamy, że niezbędne jest wyznaczenie dodatkowej puli środków, która pozwoliłaby na choćby częściowe sfinansowanie przez samorządy tych wydatków. Bez takiego wsparcia związanego z przebudową, rozbudową i remontem dróg, na których zostanie dopuszczony ruch pojazdów ciężkich, z uwagi na wzrost tego ruchu infrastruktura drogowa ulegnie szybkiej degradacji, w praktyce zaś bez zabiegów modernizacyjnych wzrośnie stan zagrażający bezpieczeństwu.

Dopuszczenie na wszystkich drogach publicznych ruchu pojazdów o nacisku do 11,5 t na oś spowoduje rezygnację wielu przewoźników z dróg płatnych, a tym samym zwiększy natężenie ruchu, często już i tak na wysokie, na drogach niższych kategorii. Dwie ustawowe przesłanki umożliwiające wyłączenie drogi z ruchu pojazdów o nacisku 11,5 t na oś muszą być spełnione łącznie i są wyznaczone bardzo wąsko. W projekcie ustawy brak jest określenia, choćby szacun-

kowego, zakresu ilości dróg, na których takie zakazy mogłyby być wprowadzone.

Trzeba stanowczo podkreślić, że istniejąca sieć drogowa poza autostradami, drogami szybkiego ruchu i główną siecią krajową oraz odcinkami dróg realizowanymi z funduszy Unii Europejskiej nigdy nie była projektowana pod takie naciski pojedynczej osi – 11,5 t. Z kolei podmioty reprezentujące środowiska kolejowe wskazują, że planowane ponaddwudziestokrotne zwiększenie długości sieci obsługiwanej przez ciężki transport nie pozostanie bez wpływu na wielkość przewozów kolejowych. Pogorszeniu ulegnie konkurencyjność transportu kolejowego, a także wodnego śródlądowego, który miał stanowić alternatywę dla przeciążonej sieci drogowej. Dodatkowy wzrost liczby przewozów realizowanych w ramach ciężkiego transportu drogowego jest sprzeczny z założeniami białej księgi w sprawie polityki transportowej Unii Europejskiej. Do 2030 r. 30%, a do 2050 r. – ponad 50%, przewozów towarowych na odległość powyżej 300 km miało być przeniesione z dróg na alternatywne środki transportu. Nie można nie wspomnieć o możliwych szkodach ekologicznych. W przeliczeniu na jednostkę ładunku transport kolejowy emituje bowiem dziewięć razy mniej dwutlenku węgla oraz osiem razy mniej zanieczyszczeń powietrza niż samochód ciężarowy.

Wysoka Izbo! Przyjęcie ustawy w tym kształcie w sposób zasadniczy zmieni postrzeganie dróg publicznych w Polsce. Wprowadzenie wyroku TSUE w życie oznacza konieczność rozpoczęcia w Polsce zasadniczej dyskusji o standardach przebudowy sieci drogowej i sposobie jej finansowania i dofinansowywania ze środków rządowych. Konieczna jest zatem dyskusja i pogłębiona analiza, dyskusja nad projektem ustawy, a zatem skierowanie projektu do prac w komisji, i taki wniosek w imieniu klubu składam. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Stefan Krajewski, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Stefan Krajewski:

Dzień dobry, panie marszałku, Wysoka Izbo. Już chyba możemy mówić „dzień dobry”, bo za chwilę rolnicy będą wstawać. A więc skupić się trzeba na meritum.

Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Zacznę od cytatu. To sprawa, która dotyczy tego, czy nasz los ma być w naszych rękach. To nie jest podział na prawicę i lewicę. To podział na tych, któ-

Posel Stefan Krajewski

rzy chcą, żeby naród polski decydował sam za siebie, i tych, którzy chcą, żeby o naszym losie decydowało kilku urzędników w Brukseli – tak o budżecie Unii Europejskiej mówił wczoraj z tego miejsca pan premier Mateusz Morawiecki.

A tu przychodzi decyzja TSUE, którą musimy wprowadzić, i nie ma problemu. Trzeba dostosować polskie prawo do wyroku i to musimy zrobić. A więc, z jednej strony, gdy jest coś korzystnego dla Prawa i Sprawiedliwości, to jest dobrze, jak nie, to ta niedobra Unia. I cały czas w tym miejscu to słyszymy.

Musimy to wprowadzić. Ważne, żeby osoby, które zapłaciły opłatę i karę administracyjną wcześniej, kiedy musiały obowiązywać te zezwolenia, pieniądze odzyskały i żeby te wszystkie kwestie zostały dostosowane i naprawione.

Będziemy popierać te kwestie i na tym zakończę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, nie wiem, czy pan słyszał dzisiaj już te słowa: kocham pana bardzo. Minuta, super.

Pytanie, pan Ryszard Wilczyński.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoka Izbo! Wkrótce będziemy mieli taką sytuację, że ciężki transport będzie mógł w zasadzie jeździć wszędzie, poza drogami gruntowymi. I będą dziesiątki przypadków, kiedy gminy będą mogły wprowadzić zakazy. To spowoduje, że co jakiś moment na drogach publicznych będą te zakazy. Stworzy to całą sieć różnego rodzaju pułapek, miejsc, gdzie po prostu nie da się przejechać tym transportem. W tej sytuacji zdumiewa, że nie wprowadzacie tutaj dłuższego *vacatio legis*, żeby system transportowy tak gigantycznej skali miał czas do dostosowania się do tych zmian, żeby nie było takich sytuacji, że co chwila będzie jakiś zakaz. A więc będziemy mieli przypuszczalnie takie sytuacje, że te pojazdy wjadą i będą gdzieś tam grzęzły, będą kluczyć, a więc będą z tego wynikać tylko same problemy. *(Dzwonek)* W kategorii tych wyłączeń zapomnieliście jeszcze dopisać plebanie, bo tak naprawdę przy każdym obiekcie można postawić w tej chwili zakaz.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Zapraszam pana ministra^{*)}.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak? Czyli co, odpuszczamy? Dobra.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 719, do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę państwa, czy jest na sali pani minister Dalkowska?

W związku z tym, że nie ma pani minister Dalkowskiej, nie rozpatrujemy dziś punktu 17.

(Posel Joanna Jaśkowiak: No nie!)

No tak.

Proszę państwa, ja się nie nazywam minister Dalkowska, niestety. Chętnie bym państwu...

Nie robimy żadnej przerwy, bo jest godzina za dzień trzecia. Albo ktoś poważnie podchodzi do swoich obowiązków, albo nie.

Pan poseł Artur Łącki, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, chciał złożyć oświadczenie.

Jest pan poseł Artur Łącki?

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński z klubu parlamentarnego Lewica.

Proszę bardzo.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2020 r. 100. rocznicę swojego istnienia świętuje Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, które powstało niecałe 2 miesiące po powrocie Bydgoszczy do macierzy. Była to jedna z pierwszych takich inicjatyw społecznych podjętych w wyzwolonym mieście.

Towarzystwo wioślarskie na trwałe wpisało się w historię naszego miasta. Zawodnicy i wychowankowie klubu zdobyli pięć medali olimpijskich, uczestniczyli w dziesięciu igrzyskach olimpijskich i siedmiokrotnie zdobyli drużynowe mistrzostwo Polski. Klub już rok po jego utworzeniu doczekał się swojej pierwszej siedziby. Po 4 latach Bydgoszcz miała swój renomowany klub sportowy z własnym sztandarem, siedzibą oraz torem wodnym wraz z trybunami dla publiczności. Bycie członkiem Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego było i jest do dnia dzisiejszego wyróżnieniem dla młodych ludzi, symbolem walecznego ducha mieszkańców naszego miasta.

Rok 1926 przyniósł szereg wyróżnień dla klubu na terenie kraju oraz poza jego granicami. Klubowa czwórka zdobyła w regatach o mistrzostwo Europy wyróżnienie i reprezentowała naszą ojczyznę. Z każdym rokiem lista sukcesów zawodników towarzystwa zapisywała się złotymi zgłoskami w historii Bydgoszczy. Rok 1928 przyniósł szereg zwycięstw, z których najbardziej znaczącym było zdobycie brązowego medalu na igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie. Me-

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Jan Szopiński

dal dla Polski i dla Bydgoszczy zdobyła wyśmienita czwórka ze sternikiem. Był to pierwszy medal na igrzyskach olimpijskich dla polskiego wioślarstwa. Prężna działalność BTW oraz kolejne sukcesy sportowe dały Bydgoszczy prawo organizacji w 1929 r. mistrzostw Europy, co stanowiło dla miasta duże wyróżnienie i dało możliwość pokazania się światowej publiczności. Kolejna olimpiada przyniosła kolejne sukcesy. W roku 1932 nasi wioślarze podnieśli stawkę: z Los Angeles przywieźli dwa medale, brązowy i srebrny. Okres działań wojennych oraz lata okupacji pociągnęły za sobą tragiczny bilans 30 ofiar wśród członków BTW. Oddali oni swoje życie w obronie ojczyzny.

Najbardziej utytułowanym wychowankiem klubu jest Teodor Kocerka, który nie tylko zdobył 19 tytułów mistrza Polski w różnych konkurencjach, lecz także był akademickim mistrzem świata, mistrzem Europy, dwukrotnym zwycięzcą regat królewskich w Henley oraz uczestnikiem trzech olimpiad, na których zdobył dwa brązowe medale. Nie należy się więc dziwić, że to właśnie on został wybrany na wioślarza 80-lecia Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich.

Medali oraz tytułów zdobytych w latach 2000–2020 nie sposób zliczyć, gdyż jest to lista zawierająca dziesiątki pozycji. Z tego miejsca mogę jedynie przeprosić (*Dzwonek*) naszych wspaniałych wioślarzy, że nie wymienię tutaj ich wszystkich. Wszystkim jednak w imieniu mieszkańców Bydgoszczy chciałbym bardzo serdecznie podziękować za trud oraz poświęcenie. Bardzo serdecznie dziękuję też działaczom i trenerom Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego za ich pracę wychowawczą, treningową oraz ogromne serce oddane wszystkim zawodnikom, wychowankom klubu. Czołem BTW!

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Czy jest pani posłanka Iwona Hartwich?

Nie ma.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 27 listopada 2020 r. do godz. 10.

Dziękuję państwu.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 02 min 55)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 16. porządku dziennego

Posel Maciej Kopiec

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Razem, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Wiosna Roberta Biedronia)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw to wykonanie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 21 marca 2019 r. zapewniające zgodność krajowych przepisów z unijnym prawem.

Projekt dotyczy umożliwienia ruchu pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t bez konieczności uzyskiwania zezwoleń, który będzie jednak mógł być ograniczony przez zarządcę drogi lub samorządy.

Jedynym wyjątkiem będą drogi gruntowe, po których będzie możliwy ruch pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej do 8 t, ponieważ drogi te nie spełniają odpowiednich wymogów nośności. To kryterium dotyczy aż 29% wszystkich dróg publicznych w Polsce.

Nie wszystkie drogi publiczne spełniają standardy techniczne umożliwiające poruszanie się po nich pojazdów ciężkich (grozi im szybkie zniszczenie i częste remonty). Dlatego zakazy ruchu pojazdów o nacisku do 11,5 t będą mogły być wprowadzone przez zarządcę drogi lub w uchwale podejmowanej przez radę gminy lub miasta.

W takiej sytuacji będzie można obniżyć omawianą wartość, co w praktyce oznacza dopuszczenie do ruchu pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej do 8 lub 10 t.

Drogi o nawierzchni innej niż bitumiczna, betonowa, kamienna lub klinkierowa staną się na mocy norm zapisanych w projekcie drogami o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej na poziomie 8 t.

Samorządy będą mogły wprowadzać ograniczenia w ruchu pojazdów ciężkich po spełnieniu – jednocześnie – dwóch ustawowo określonych warunków:

1) gdy stan techniczny drogi uniemożliwia poruszanie się po niej pojazdów ciężkich o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t,

2) gdy droga przebiega w pobliżu obszarów lub obiektów, na które ruch pojazdów ciężkich może wywierać szczególnie negatywny wpływ, czyli np. przebiega lub graniczy z obszarem chronionym przyrodniczo, lub jest usytuowana w sąsiedztwie budynków

mieszkalnych, przedszkoli, uzdrowisk bądź obszarów górniczych.

Zakazu ruchu nie będzie można wprowadzać na:

1) drogach publicznych (lub ich odcinkach) w transeuropejskiej sieci drogowej,

2) drogach krajowych (lub ich odcinkach), z wyjątkiem dróg krajowych zarządzanych przez prezydentów miast na prawach powiatu,

3) drogach publicznych (lub ich odcinkach), które zostały wybudowane lub przebudowane z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej, przy czym zakazu nie będzie można stosować przez 5 lat od dnia oddania drogi lub jej odcinka do użytkowania.

W ramach podnoszenia standardów technicznych dróg powiatowych i gminnych do wniosku o dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych wprowadzono dodatkowe kryterium – dostosowanie drogi do ruchu pojazdów o dopuszczalnym nacisku osi napędowej do 11,5 t.

Co istotne dla przedsiębiorców z branży transportowej – przewidziano przepisy, które będą skutkować odzyskaniem zapłaconych opłat i kar (przed wyrokiem TSUE) i umorzeniem postępowań w sprawie zezwoleń lub kar za brak takiego zezwolenia (w zakresie niezgodnym z wyrokiem TSUE).

Przewoźnicy, którzy zapłacili opłatę i karę administracyjną za brak zezwolenia jeszcze przed wyrokiem TSUE, będą mieli miesiąc na złożenie odpowiedniego wniosku (od dnia wejścia znowelizowanej ustawy w życie) i odzyskanie pieniędzy.

Na przejazd pojazdu o nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t nie trzeba będzie uzyskiwać zezwoleń, co oznacza zmniejszenie biurokracji i kosztów.

Możliwy będzie dojazd pojazdów ciężkich bez zezwoleń np. do terminali logistycznych lub przeładunkowych.

Nowe rozwiązania mają obowiązywać po 60 dniach od daty ich ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, z wyjątkiem przepisów, które wejdą w życie po 14 dniach od daty ich ogłoszenia – dotyczą one możliwości ubiegania się o zwrot opłat i kar zapłaconych przed wyrokiem TSUE.

Klub Lewicy będzie głosował za, natomiast chciałbym zwrócić uwagę Ministerstwa Infrastruktury na rozwiązania, które już dawno powinny być planowane, a nawet realizowane zamiast tak bezsensownych, megalomańskich pomysłów jak Centralny Port Komunikacyjny i związana z nim kolej szybkich prędkości. Mówię o przeniesieniu znaczącej części transportu kołowego na tory. Takie rozwiązanie pozwoliłoby na utrzymanie infrastruktury drogowej w do-

brym stanie, podniosłoby poziom bezpieczeństwa na drogach, a także byłoby niezwykle ekologiczne.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie na temat roli Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu przez Polskę niepodległości

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 102 lata temu Polska odzyskała niepodległość po 123 latach zaborów. Józef Piłsudski – postać legendarna, mąż stanu, naczelnik państwa, twórca Polskiej Organizacji Wojskowej i Legionów Polskich, odegrał wielką rolę w odzyskaniu niepodległości.

Rola ta w odrodzeniu się państwa polskiego jest nieoceniona, przede wszystkim ze względu na wybitne umiejętności strategiczne oraz przekonanie, że niepodległość to nie jest coś, co można wywalczyć poprzez dyplomatyczne rozmowy na salonach europejskich. W ocenie marszałka Polska mogła powrócić na mapę Europy właśnie poprzez mobilizację, odwagę, patriotyzm i poświęcenie. Jak sam stwierdził: „Polacy chcą niepodległości, lecz pragnęliby, aby ta niepodległość kosztowała dwa grosze i dwie krople krwi. A niepodległość jest dobrem nie tylko cennym, ale bardzo kosztownym”.

Nie oznacza to wcale, że brakowało mu umiejętności dyplomatycznych. Klasę polityczną pokazał chociażby w 1917 r. w czasie kryzysu przysięgowego. Przypominam, że legionieści, którzy odmówili złożenia przysięgi na wierność Królestwu Polskiemu i dotrzymania braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier, zostali internowani, Piłsudski zaś został przewieziony do Magdeburga.

10 listopada 1918 r. Piłsudski jako triumfator powrócił do Warszawy. Następnego dnia Rada Regencyjna przekazała mu zwierzchnią władzę nad wojskiem oraz mianowała naczelnym dowódcą wojsk polskich.

Oczywiście ojców niepodległości mamy kilku, poza Piłsudskim są to: Roman Dmowski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty, Ignacy Daszyński, Ignacy Paderewski, Józef Haller i Eugeniusz Kwiatkowski. Dróg do polskiej niepodległości było tyle, ilu było jej twórców. Każdemu z nich należy się godna pamięć.

Józef Piłsudski już za życia był postacią legendarną. Pozostawił po sobie dużo celnych uwag na temat Polski i Polaków; niezwykle jest, że pasują one idealnie do dzisiejszych czasów. „Jednym z przekleństw naszego życia, jednym z przekleństw naszego budow-

nictwa państwowego jest to, żeśmy się podzielili na kilka rodzajów Polaków, że mówimy jednym polskim językiem, a inaczej nawet słowa polskie rozumiemy, żeśmy wychowali wśród siebie Polaków różnych gatunków” – biorąc słowa marszałka Piłsudskiego pod uwagę, gorąco bym sobie życzył, abyśmy chociaż w Święto Niepodległości nie byli Polakami różnych gatunków, chciałbym, aby to święto nas łączyło, a nie dzieliło. Dziękuję za uwagę.

Posel Jarosław Gonciarz

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie potrzeb wynikających z powodu trwającej epidemii

Trwająca obecnie pandemia jest niezwykle trudna do przezwyciężenia i wymaga szerokiej konsolidacji społeczeństwa oraz zauważenia potrzeb osób, które w tym trudnym okresie nie są w stanie same sobie poradzić, oraz takich, które potrzebują cząstki innych osób. Do jednej z podstawowych form pomocy z całą pewnością można zaliczyć aktualne apele centrów krwiodawstwa w zakresie pozyskiwania osocza ozdrowieńców, zawierającego przeciwciała, które mogą wspomagać leczenie chorych na COVID-19 z ciężkimi, zagrożającymi życiu objawami zakażenia.

To nie jest w żaden sposób skomplikowany ani bolesny proces, natomiast może on uratować czyjeś życie. Osocze pobierane jest metodą plazmaferezy, w czasie której pobrana z żyły krew jest rozdzielana na osocze, które jest zatrzymywane, oraz pozostałe elementy krwi. Pobrane osocze jest poddawane procedurze redukcji patogenów, dzielone na dawki wielkości 100–200 ml i zamrażane. W zależności od zawartości w osoczu przeciwciał neutralizujących wirusa chorym na COVID-19 przetacza się 200–400 ml osocza.

Kolejną niezwykle potrzebną formą pomocy są apele samorządów do mieszkańców z prośbą o zwrócenie uwagi i udzielenie pomocy osobom samotnym, starszym – seniorom zamieszkującym w ich sąsiedztwie.

Seniorzy są grupą osób, dla których koronawirus stanowi największe zagrożenie, dlatego jest czasem niezbędne chociażby sąsiedzkie udzielenie pomocy w codziennych czynnościach, np. w zrobieniu zakupów, a także w przekazaniu informacji do ośrodków pomocy społecznej w gminach o potrzebie udzielenia pomocy, wsparcia dla osób w potrzebie.

Niech moje oświadczenie posłuży za apel o wspólną konsolidację, współpracę i danie cząstki siebie. Dołóżmy wspólnie wszelkich starań, by w tym trudnym czasie nikt – a przede wszystkim seniorzy, osoby wymagające wsparcia – nie pozostał sam.